

KULTURA 49 Media 2022 TEOLOGIA

ISSN 2081-89-71

KWARTALNIK
NAUKOWY
WYDZIAŁU
TEOLOGICZNEGO
UKSW W WARSZAWIE



KULTURA MEDIA TEOLOGIA

NUMER 49/2022

TEMAT NUMERU:

KOMUNIKOWANIE I MEDIA

KULTURA – MEDIA – TEOLOGIA

KWARTALNIK NAUKOWY WYDZIAŁU TEOLOGICZNEGO UKSW W WARSZAWIE

ISSN 2081-8971

- WYDAWCA:** Wydział Teologiczny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa
- REDAKCJA:** ks. dr hab. Rafał Leśniczak, prof. UKSW (redaktor naczelny)
ks. dr Waldemar Bartocha (zastępca redaktora naczelnego)
dr Marta Jarosz (sekretarz redakcji)
dr Dagmara Jaszewska
dr Mateusz Kot
ks. dr hab. Waldemar Linke, prof. UKSW
dr hab. Małgorzata Laskowska, prof. UKSW
dr Marek Robak
- Rada naukowa:** ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński (UKSW)
ks. prof. dr hab. Witold Kawecki (UKSW)
prof. dr hab. Jan Stanisław Wojciechowski (UJ)
prof. dr hab. Rafał Habielski (UW)
ks. dr hab. Krzysztof Stępniański, prof. UKSW
ks. dr hab. Jarosław Woźniak (KUL)
ks. dr hab. Mieczysław Różański, prof. UWM Olsztyn
dr hab. Mariola Marczak, prof. UWM Olsztyn
dr hab. Anna Czajka-Cunico, prof. UKSW
dr hab. Damian Guzek, prof. UŚ
prof. dr Michał Maśłowski (Université Paris IV – Sorbonne)
Prof. Andrius Vaišnys (Uniwersytet Wileński – Litwa)
Doc. Mgr. Katarína Fichnová, PhD. – Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze
(Słowacja)
Prof. Dr. Alexander Fedorov, Ed.D., (Państwowy Uniwersytet Ekonomiczny
w Rostowie, Rosja)
Prof. Imre Szijártó, Ph.D. (Uniwersytet Károly'a Eszterházy'ego w Egerze,
Węgry)
Prof. Paul A. Soukup, S.J. (Santa Clara University, USA)
Prof. Daniel Arasa (Pontificia Università della Santa Croce, Włochy)
Prof. Norberto González Gaitano (Pontificia Università della Santa Croce, Włochy)
prof. HSE dr hab. Victor Khroul (National Research University – Higher School
of Economics, Rosja)
- Korekta:** dr Marta Jarosz oraz Zespół
- Skład:** Stanisław Tuchołka • www.panbook.pl
- Logo:** dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSliZ;
na okładce: <https://pixabay.com/de/photos/fr%C3%bchling-neue-triebe-bud-leben-1281183/>
- Adres redakcji:** „Kultura–Media–Teologia”, ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa
- Kontakt:** e-mail: kmt.uksw@gmail.com; <http://www.kmt.uksw.edu.pl>

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów oraz zmiany tytułów.
Materiałów niezamówionych nie odsyłamy. **Wersję pierwotną (referencyjną) wydawanego
czasopisma stanowi publikacja online dostępna na stronie kmt.uksw.edu.pl**

SPIS TREŚCI

<i>Cyprian Czernicki</i>	
ENTROPIA W FILOZOFII INFORMACJI	7
<i>Bogumiła Fiołek-Lubczyńska</i>	
TOPOS W FILMIE. RYS TEORETYCZNY O ARGUMENTACYJNEJ FUNKCJI TOPOSU	34
<i>Arkadiusz Gawęł, Magdalena Popek, Andrzej Adamski</i>	
PANDEMIA, PRZEDSIĘBIORCY, EMOCJE I SOCIAL MEDIA. CO MÓWI O AKCJI #OTWIERAMY ANALIZA SENTYMENTU W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH?	48
<i>Bartosz Jastrzębski, Jerzy Jastrzębski</i>	
HOMO COMMUNICANS (O KOMUNIKACJI NIE TYLKO SPOŁECZNEJ)	77
<i>Justyna M. Krauze-Pierz</i>	
KONSTRUKCJE OJCOSTWA W SZWAJCARSKIEJ NIEMIECKOJĘZycznej LITERATURZE KOBIET NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU	103
<i>Cristian Mendoza</i>	
DISCONNECTED OR FREE: THE HUMAN DIRECTION OF THE FOURTH INDUSTRIAL REVOLUTION	120
<i>Krzysztof Stępnia</i>	
KOMUNIKACJA PERSWAZYJNA KAMPANII SPOŁECZNYCH W AUSTRALII W CZASIE PANDEMII COVID-19. KOMUNIKAT Z BADAŃ	144

Cyprian Czernicki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Entropia w filozofii informacji

Entropy in the philosophy of information

ABSTRAKT

Tematem pracy są wybrane zagadnienia związane z pojęciem entropii oraz wybranymi teoriami informacji a także wykazanie kilku możliwych związków jakie zachodzą pomiędzy wskazanymi zagadnieniami. Autor artykułu posługiwał się metodami analizy komparatystycznej dostępnych opracowań oraz stosowaną w filozofii metodą analityczną. Uzyskane wnioski przedstawione zostały w formie syntezy. Choć zagadnienie entropii omawiane jest przede wszystkim w literaturze z dziedziny fizyki, doczekało się również wielu opracowań na gruncie teorii informacji. Autor stwierdza, że procesy entropii mają wpływ zarówno na ilość, jak i na jakość oraz sam proces przesyłania informacji. Konkluduje, iż w trosce o wspólną przestrzeń informacyjną ludzkości należy unikać generowania informacji bezużytecznych.

SŁOWA KLUCZOWE:

informacja, entropia, komunikat, łączność, cybernetyka, kanał, nadajnik, odbiornik, sterowanie, komunikacja

ABSTRACT

The subject of the paper is selected issues related to the concept of entropy and selected theories of information, as well as the demonstration of several possible relations that occur between the matters indicated. The author used the methods of comparative analysis of available studies and the analytical method applied in philosophy. The obtained conclusions are presented in the form of synthesis. Although the issue of entropy is discussed mainly in the literature of physics, it has also been elaborated on in the theory of information. The author states that entropy processes affect the quantity and quality of information and the information transfer process itself. He concludes that for the sake of the common information space of humankind, we should avoid the generation of useless information.

KEYWORDS:

information, entropy, message, connectivity, cybernetics, channel, transmitter, receiver, control, communication

Celem niniejszego artykułu jest lepsze zrozumienie pojęcia entropii oraz wybranych zagadnień wchodzących w zakres teorii informacji. Informacja jest pojęciem o charakterze relacyjnym, funkcjonuje zawsze w przestrzeni pomiędzy: obrazem a podmiotem, układem sterowanym i sterującym, w obrębie tego

samemu podmiotu etc.¹. Ze szczególnego charakteru pojęć relacyjnych wypływają wielkie trudności jakie napotykają tych, którzy próbują pojęcia te definiować. Spory o definicję informacji mają charakter już nie tyle terminologiczny, co pojęciowy – przez co są znacznie trudniejsze do rozstrzygnięcia².

Artykuł ten nie odnosi się zatem ściśle do pojęcia informacji, która wciąż pozostaje terminem zbyt subtelnym i trudnym do zamknięcia w ramach szczegółowej definicji. Autor zajmuje się tutaj informowaniem rozumianym jako świadome wytwarzanie nośników treści bez względu na ich trwałość. Nośnikiem treści może być zarówno tekst znajdujący się w Bibliotece Cyfrowej Biblioteki Narodowej, jak również fale dźwiękowe wytworzone poprzez zwyczajną mowę. Jednak na potrzeby pracy nad niniejszym tekstem przyjęto roboczą definicję, w której mianem informacji określa się za Norbertem Wienerem *treść zaczerpniętą ze świata zewnętrznego w procesie dostosowywania się do niego i przystosowywania się [...] naszych zmysłów*³. Dodatkowo przyjmuję się także, że informacją są wszelkie wytwory ludzkiego umysłu w postaci obrazów mentalnych, myśli itp. Za informację uważa się także wszystkie spisane, czy inaczej utrwalone owoce ludzkiej pracy intelektualnej, a także wszystkie inne wytwory podobnej natury, lecz nie związane z bezpośrednią działalnością człowieka (na przykład wytwory algorytmów ewolucyjnych).

Z kolei pojęcie entropii wywodzi się z termodynamiki⁴, znalazło jednak zastosowanie w wielu dziedzinach nauki, m.in. w teorii chaosu, teorii sieci neuronowych, mechanice statystycznej, taksonomii, lingwistyce matematycznej czy wreszcie w teorii informacji, gdzie wprowadził je Shannon (1948)⁵. Jednak teoria Shannona nie zajmuje się strukturalnymi cechami informacji, ani znaczeniem informacji. Nie odnosi się również do jakiegś sprecyzowanej definicji informacji. W swej teorii Shannon za centralne uznał pojęcie entropii, które określił jako

¹ M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, s. 70–81.

² Por. M. J. Schroeder, *Spór o pojęcie informacji*, „Studia Metodologiczne” 2015 nr 34, s. 11.

³ N. Wiener, *Cybernetyka a społeczeństwo*, Warszawa 1961, wyd. 2, Książka i Wiedza, tł. O. Wojtasiewicz, s. 18.

⁴ Termin ten został wymyślony w 1868 r. przez Clausiusa. Por. J. Rifkin T. Howard, *Entropia nowy światopogląd*, Katowice 2008, Wydawnictwo KOS, tł. B. Baczyńska, s. 49.

⁵ Por. E. Wędrowska, *Wykorzystanie entropii Shannona i jej uogólnień do badania rozkładu prawdopodobieństwa zmiennej losowej dyskretnej*, „Przegląd Statystyczny” 2010 t. LVII, z. 4, s. 39.

miarę informacji, wyboru i niepewności⁶. J. Rifkin i T. Howard definiują entropię jako miarę ilości energii, której nie można zamienić w pracę⁷. Entropia w świecie zjawisk fizycznych ciągle dąży w stronę wymazywania różnic⁸.

Problem relacji między entropią i informacją jest opisany w literaturze bardzo obszernie, jednak większość publikacji odnosi się do obszaru matematyki i fizyki kwantowej⁹. Jako najbliższe perspektywy badawczej niniejszego tekstu jawią się publikacje Luciano Floridiego¹⁰, zaś na gruncie polskich badań – Z. Tworaka¹¹ i M. Mazura¹². Jako szeroki kontekst podjętych rozważań można również przywołać komunikologiczną diagnozę polityki Viléma Flussera¹³.

Artykuł ma charakter interdyscyplinarny, odwołuje się do zagadnień z dziedziny fizyki statystycznej i termodynamiki oraz filozofii informacji i nauk o komunikacji społecznej. Autor niniejszego artykułu posługuje się przede wszystkim

⁶ Por. M.J. Schroeder, *Spór o pojęcie informacji*, „Studia Metodologiczne” 2015 nr 34, s. 14. <http://studiametodologiczne.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2016/02/SM34-02.pdf>.

⁷ J. Rifkin T. Howard, *Entropia nowy światopogląd*, Katowice 2008, Wydawnictwo KOS, tł. B. Baczyńska, s. 49.

⁸ J. Wartak, *Metody cybernetyczne w biologii i w medycynie*, Warszawa 1966, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 43.

⁹ Por. Xiusan Xing, *Physical entropy, information entropy and their evolution equations*, Sci. China Ser. A-Math. 2001, 44, s. 1331–1339. <https://doi.org/10.1007/BF02877022>.

¹⁰ Przykładowo zob.: L. Floridi, J.W. Sanders, *Mapping the foundationalist debate in computer ethics*, „Ethics and Information Technology” 2002 vol. 4, s. 1–9, <https://doi.org/10.1023/A:1015209807065>; L. Floridi, *From Data to Semantic Information*, „Entropy” 2003, 5(2), 125–145; <https://doi.org/10.3390/e5020125>; L. Floridi, *The Philosophy of Informatio*, Oxford 2011, DOI: 10.1093/acprof:oso/9780199232383.001.0001; Ch. Ess, *Luciano Floridi's philosophy of information and information ethics: Critical reflections and the state of the art*, „Ethics and Information Technology” 2008 vol. 10, s. 89–96, <https://doi.org/10.1007/s10676-008-9172-8>.

¹¹ Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*; Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM.

¹² M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

¹³ Zdaniem Flussera, zwielokrotnienie istniejących informacji poprzez ich rozpowszechnienie ma na celu przeciwdziałanie entropii. Twierdził, że komunikacja przeciwdziała procesom entropii, przechowując i rozpowszechniając informację za pomocą dyskursów oraz wytwarzając nowe dzięki dialogom. O ile jednak cechą dyskursu jest głównie przechowywanie informacji chroniące je przed entropią, o tyle dialog jest twórczy, ponieważ produkuje nowe informacje. Dlatego też społeczeństwa mocno zhierarchizowane, oparte na odgórnie narzuconym i kontrolowanym dyskursie, są zagrożone entropią, gdyż cierpią na niedobór źródeł nowych informacji. Por. P. Wiatr, *Dialektyka komunikacji: dyskurs i dialog*. Viléma Flussera komunikologiczna diagnoza polityki, „Kultura-Media-Teologia” 2015 nr 21, s. 39–51.

metodą analityczną¹⁴. Na wstępie omawia wybrane zagadnienia trzech teorii określanych mianem teorii informacji, są to kolejno: Matematyczna Teoria Komunikacji, Algorytmiczna Teoria Informacji oraz Jakościowa Teoria Informacji. Dalej przechodzi do refleksji natury ogólnej, ukazując, jak pojęcie entropii przenika się z pojęciami z obrębu teorii informacji.

1. ILOŚCIOWE TEORIE INFORMACJI

Pierwszą pracą skupiającą się wokół pojęcia informacji, która zyskała znaczący oddźwięk i zapoczątkowała szersze naukowe zainteresowanie tym pojęciem był artykuł Claude'a E. Shannona zatytułowany „The Mathematical Theory of Communication” opublikowany w 1948 roku¹⁵. Praca ta była nastawiona przede wszystkim na stworzenie teorii przesyłu informacji. Mimo to stała się punktem wyjścia dla kolejnych teorii próbujących w rozmaity sposób ująć w ramy pojęcie samej informacji¹⁶. Matematyczna Teoria Komunikacji traktuje informację od strony ilościowej¹⁷, jak zauważa Marek Hetmański: *[Teoria Shannona] Traktuje o możliwości mierzenia informacji jako statystycznej własności transmitowanych sygnałów, jest zatem teorią ilości informacji*¹⁸. Informacja jest dla Shannona służebna, jest treścią przesyłanych sygnałów. Autora teorii komunikacji można przyrównać do inżyniera projektującego skład pociągu, nie jest ściśle zainteresowany socjologią i psychologią, choć ociera się o nie. Głównym celem inżyniera jest zapewnienie podstawowego bezpieczeństwa pasażerów podczas podróży z punktu A do punktu B. Po pierwsze pasażerowie pociągu mają przeżyć i nie odnieść obrażeń podczas podróży. Dopiero kolejną pod względem ważności jest kwestia komfortu podróży itd. Podobnie w Teorii Komunikacji informacja ma przede wszyst-

¹⁴ A. Brożek, *O stylach filozoficznych i dylematach metodologicznych*, „Analiza i Egzystencja” 2009 10, s. 81–82.

¹⁵ C.E. Shannon, *The Mathematical Theory of Communication*, „The Bell System Technical Journal”, 1948, Vol. 27, s. 379–423, 623–656.

¹⁶ Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*; Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 45.

¹⁷ Jak zauważa Mieczysław Lubański: *Wyda się, że zgodnie z duchem języka Polskiego bardziej odpowiedni jest termin: teoria ilości informacji, aniżeli: ilościowa teoria informacji*. (M. Lubański, *Filozoficzne Zagadnienia Teorii Informacji*, Warszawa 1975, Akademia Teologii Katolickiej, s. 27.) Do M. Lubańskiego odwołuje się także Marek Hetmański w przytoczonym dalej cytacie.

¹⁸ M. Hetmański, *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press, s. 33.

kim przeżyć, a jej treść jest ważna o tyle o ile odgrywa to istotną rolę podczas transportu. O tak rozumianej informacji Zbigniew Tworak pisze, że:

[...] na gruncie ujęć ilościowych (takich jak matematyczna teoria komunikacji Shannona oraz algorytmiczna teoria informacji), które programowo są zorientowane na syntaktycznie i obliczeniowo, eksponowana jest reprezentatywność, mierzalność i addytywność, zaś ignorowana (lub marginalizowana) jest intencjonalność¹⁹.

W świetle Matematycznej Teorii Komunikacji komunikat służy redukowaniu niepewności po stronie odbiorcy. Zakłada się tu, że istnieje pewna pula możliwych komunikatów, z których jedne są bardziej, a inne mniej prawdopodobne. Punktem wyjścia jest niepewność, brak pożądanej w danym momencie informacji, który to brak ma wypełnić mniej lub bardziej prawdopodobny komunikat odbiorcy wybrany z zestawu możliwych wypowiedzi²⁰. Aby lepiej zrozumieć działanie Matematycznej Teorii Komunikacji należy dokładniej opisać to co, w rozprawie funkcjonuje jako ogólny model łączności (komunikacji). Schemat tego modelu składa się ze: źródła informacji, wiadomości, przekąźnika, kanału komunikacji, odbiornika, szumów i punktu docelowego²¹.

Źródło informacji, inaczej źródło komunikatu, jak pisze Z. Tworak, *generuje wiadomości z danego zestawu możliwości*²². Źródło może stanowić zarówno człowiek jak i maszyna. Jest ono aktywnym podmiotem, który generuje wiadomość, dobiera odpowiednie symbole i znaki z pośród tych, które są mu dostępne, a następnie generuje z nich komunikat, który mógłby zostać przetransportowany do punktu docelowego²³.

Treść wiadomości (komunikatu) może przyjmować różną formę. Jest to ciąg wygenerowanych lub możliwych do wygenerowania znaków, w którego mocy leży redukowanie stopnia niepewności po stronie odbiorcy. Charakter owego komunikatu zależy od charakteru źródła, *od sposobu jego zorganizowania, czyli odpowiedniego uporządkowania. Zależy też bezpośrednio od przyjętego kodu (języka)*²⁴. W tym fragmencie wyraźnie widać syntaktyczno-obliczeniowe ukierunkowanie

¹⁹ Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 15.

²⁰ Tamże, s. 45.

²¹ M. Hetmański, *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press, s. 34–36.

²² Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 46.

²³ M. Hetmański, *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press, s. 34–35.

²⁴ Tamże.

Matematycznej Teorii Komunikacji, o którym pisał we wcześniej przytaczanym fragmencie Tworak. Litery produkują słowa, słowa łączą się w zdania za pomocą matrycy syntaktycznej, odpowiednia kompozycja zmiennych zawiera w sobie moc przekazywania treści. To ujęcie komunikatu wydaje się zupełnie wyłączać lub marginalizować takie kwestie jak choćby ton wypowiedzi, spychając całą możliwą zawartość informacyjną na stronę suchej treści komunikatu²⁵.

Treść wiadomości (komunikatu) może przyjmować różną formę. Jest to ciąg wygenerowanych lub możliwych do wygenerowania znaków, w którego mocy leży redukcja stopnia niepewności po stronie odbiorcy.

Przekaznik jest to urządzenie, które zamienia oryginalny komunikat, przekształcając go w formę, w której możliwe jest przesłanie danego komunikatu przez określony kanał komunikacji (który można określić także mianem kanału przesyłowego²⁶). Inaczej proces ten może być nazwany procesem kodowania. Jak dodaje Tworak: *Kodowanie wymaga ustalenia zrozumiałego przez przekaznik i odbiornik zasobu znaków (alfabetu). Mogą być to cyfry, litery, słowa, obrazy, kształty dźwięki itp.*²⁷. W przypadku elektronicznego telegrafu wiadomość tekstowa zostaje zamieniona w ciąg sygnałów elektronicznych, które w tej postaci zostają wysłane do kanału komunikacji²⁸. Warto zauważyć, że nie tylko urządzenia

²⁵ Mając to w pamięci można pomyśleć, że najodpowiedniejszym medium do przesyłu wiadomości scharakteryzowanej w ten sposób byłby telegram. Medium to ze względu na swoją konstrukcję uniemożliwia przekazywanie dodatkowych treści za pomocą tonu głosu z jakim wyrażony zostaje komunikat itp. Ponadto poprzez wymuszoną zdawkowość formy treść telegramu zostaje oczyszczona ze zbędnej literackości redukując się tym samym do możliwie najzwięźlejszego przekazu informacji.

²⁶ Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 46.

²⁷ Tamże.

²⁸ M. Hetmański, *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press, s. 34–35.

elektroniczne mogą pełnić funkcję przekaźnika: *może być to mózg i odpowiednie narzędzia, aparat telefoniczny itp.*²⁹.

Kanał komunikacji (kanał przesyłowy) jest to [...] *medium, dzięki któremu zakodowana wiadomość dociera z przekaźnika do odbiornika (może być to powietrze, przewód elektroniczny, instalacja hydrauliczna, system nerwowy, układ krwionośny itp.)*³⁰. Główną kategorią charakteryzującą kanał przesyłowy jest pojemność³¹, w przypadku przesyłania komunikatu drogą elektroniczną kanał ma określoną przepustowość, która jest bardzo ograniczona w porównaniu z na przykład powietrzem.

Odbiornik jest zasadniczo odwrotnością przekaźnika, dekoduje on to co zostało zakodowane³². *Odbiornik musi posługiwać się tym samym systemem znaków co przekaźnik, by oba działały sprawnie*³³. Jeżeli odbiornik i przekaźnik posługiwałyby się innymi kodami, cały proces komunikacji skazany jest na porażkę.

Szumy to losowe zakłócenia, spadki efektywności kanału, słowem wszystko co przyczynia do zakłócenia komunikowania w obrębie kanału komunikacji. Są one bezpośrednio związane z kanałem komunikacji, którego niedoskonałości stanowią źródło odpowiednich dla kanału szumów. Jak pisze Marek Hetmański: *Nie ma kanału bez właściwego mu szumu; szum jest immanentną własnością każdego kanału komunikacyjnego*³⁴. Szumem dla kanału takiego jak powietrze może być hałas wywołany użyciem młota pneumatycznego na pobliskim placu budowy. Warto przy tym zauważyć, że przy rozmowie prowadzonej przez telefon ten sam hałas nie stanowi już szumu, ponieważ nie zakłóca on działania kanału, który może bez szwanku transmitować całość hałasu. W przypadku rozmowy telefonicznej chwilowa utrata zasięgu mogłaby stanowić przykład szumu.

Punkt docelowy znajduje się na końcu Ogólnego Modelu Łączności. Podobnie jak w przypadku źródła punkt docelowy może stanowić człowiek, maszyna lub inny podmiot mechaniczny lub biologiczny zdolny odbierać różnego rodzaju komunikaty.

²⁹ Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 46.

³⁰ Tamże.

³¹ M. Hetmański, *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press, s. 36.

³² Tamże.

³³ Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 46.

³⁴ M. Hetmański, *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press, s. 36.

W Matematycznej Teorii Komunikacji Shannona podstawową jednostką miary ilości informacji jest bit. Jest to *skrót od binary digit*), będący konwencjonalną jednostką wynikającą z dwójkowego (binarnego) systemu liczbowego przyjętego do tej operacji³⁵. Ilość bitów przypadającą na dany komunikat oblicza się na podstawie zbioru możliwych komunikatów z pośród których komunikat został wybrany. Jeżeli komunikat został wybrany ze zbioru dwóch możliwych komunikatów, wówczas zawiera on jeden bit informacji. Jeżeli zbiór zawierał w sobie cztery możliwe komunikaty, wówczas wybrany spośród tego zbioru komunikat ma dwa bity informacji³⁶.

Tego rodzaju podejście stwarza pewne trudności, właściwie w każdym bardzo rozbudowanym komunikacie, który z założenia nie jest częścią, na przykład rozmowy telefonicznej. O ile, w pełni możliwe jest rozstrzygnięcie o liczbie możliwych odpowiedzi na pytanie rozstrzygnięcia w przypadku maszyn, o tyle stworzenie zbioru możliwych wykładów na dany temat, trwających przeciętnie półtorej godziny może stanowić znacznie poważniejszy problem.

Naprzeciw wymienionym problemom wychodzi Algorytmiczna Teoria Informacji, która odchodząc od ścisłego kontekstu wymiany komunikatów, próbuje określić miarę ilości informacji w pojedynczym komunikacie. Podstawy tej teorii: stworzyli w latach 60. XX wieku Rosjanin Andriej Kołmogorow i dwaj Amerykanie – Ray Solomonoff i Gregory Chaitin³⁷. Miarą wielkości czy nasycenia informacją jest przekładalność danego komunikatu na algorytm zdolny go odtworzyć. Wybiera się do tego celu najkrótszy możliwy opis danej informacji³⁸, a następnie zamienia się go w algorytm zdolny go odtworzyć³⁹. Występuje tu istotna różnica pomiędzy Matematyczną Teorią Komunikacji i Algorytmiczną Teorią Informacji. Podczas gdy w pierwszej, komunikat wygenerowany ze źródła dysponującego zbiorem maksymalnie dwóch możliwych odpowiedzi będzie zawierał najwyżej jeden bit, bez

³⁵ Tamże, s. 40.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, s. 59–60.

³⁸ Przy czym, jak zauważa Tworak, trzeba ostrożnie dobierać sposób opisu danej informacji ze względu na ryzyko jakiego dostarcza antynomia Richarda-Berry'ego. Która przedstawia się w sposób następujący, złożmy, że opisujemy jakieś zjawisko przyrodnicze i najkrótszy z opisów jaki udało nam się stworzyć zawiera trzydziestu słów. W takiej sytuacji wytworzyliśmy nową wiedzę o tym zjawisku i wiedza ta, może posłużyć do innej skonstruowania innego opisu, który brzmiałby: „Zjawisko przyrodnicze, które da się opisać najkrócej w trzydziestu słowach”.

³⁹ M. Hetmański, *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press, s. 61–62.

względu na jego zawartość, na gruncie teorii algorytmicznej zawartość ta będzie różnić się pomiędzy różnymi komunikatami zaczerpniętymi z binarnego źródła⁴⁰. Ponadto Algorytmiczna Teoria Informacji, może w pełni odchodzić od kontekstu komunikacyjnego i posługując się terminologią Ogólnego Modelu Łączności analizowane przez nią komunikaty czy informacje mogą nigdy nie opuszczać źródła.

Warto zauważyć, że teoria algorytmiczna bardzo mocno opiera się na zdolności danej informacji do kompresji. Przy czym, kompresji nie podlegają zjawiska zupełnie losowe. By lepiej uwidocznić problem losowości przywołam w tym miejscu słowa Arthura Eddingtona:

Gdybym pozwolił moim palcom błądzić bez celu, po klawiszach maszyny do pisania, mogłoby się zdarzyć, że mój wywód złożyłby się w zrozumiałe zdanie. Gdyby armia małp bębniła w maszyny do pisania, mogłaby napisać wszystkie książki z British Museum⁴¹.

Różnica pomiędzy tym co najprawdopodobniej uzyskalibyśmy w wyniku nieskoordynowanych, przypadkowych uderzeń małpy w klawiaturę, czyli losowym bełkotem, a którąś z książek ze zbiorów British Museum jest brak możliwości kompresji pierwszego. Losowo generowany ciąg liter musi być przedstawiony w całości, to znaczy jego całościowy opis musi powielić wszystkie znaki ciągu. Dla przykładu ciągu liter „gBSUvfaohLMFcLnDKKcmmffaUbsJagcyatFISB” nie sposób opisać za pomocą jakiegokolwiek rządzącej nim zasady i nie zawiera się w kodzie żadnego języka. Chcąc odpowiedzieć na pytanie co zawiera taki ciąg znaków należałoby go ponownie, w całości przytoczyć. Inaczej sprawa ma się w przypadku sensownej książki, której treść może zostać przedstawiona w skróconej wersji bez cytowania całości.

2. JAKOŚCIOWA TEORIA INFORMACJI

W teorii Mariana Mazura kluczowym zagadnieniem jest zagadnienie sterowania. Jak zauważa, przed pojawieniem się wszelkich teorii informacji, sam wyraz „informacja” wydawał się w pełni zrozumiały z uwagi na specyficzne konteksty,

⁴⁰ Tamże, s. 61.

⁴¹ A. Eddington, *The Nature of the Physical World*, Nowy Jork-Cambridge 1929, The Macmillan Company-The Cambridge University Press, s. 64, tłumaczenie własne.

w których termin ten był używany, autor wymienia takie sytuacje jak: *składanie oświadczeń, udzielanie wskazówek lub dawanie ostrzeżeń*⁴². Dopiero pojawienie się nowych możliwych kontekstów odmieniło tę sytuację.

Według Mazura informacja występuje w bardzo określonych sytuacjach, są to sytuacje związane ze sterowaniem. Informacje wymieniane są zawsze pomiędzy danymi układami w celach związanych z ogólnym dążeniem do jakiegoś celu, czyli związane są ze sterowaniem⁴³. Sprzężenie zwrotne w teorii Mazura powoduje, że obwód sterowniczy posiada co najmniej dwa tory sterownicze. System sterujący i system sterowany mogą prowadzić obustronną wymianę. W obwodzie poza komunikatami zawierającymi dyrektywy można również przysyłać uaktualnienia odnoszące się do stanu ich wypełnienia. Dodatkowo wszystkie zjawiska występujące w obwodzie sterowniczym Mazur określa mianem procesu sterowniczego⁴⁴.

Na gruncie teorii Mazura, wszelkie zmiany związane ze sterowaniem odbywają się w sposób strukturalny. Mazur definiuje komunikat jako: *stan fizyczny różniący się w określony sposób od innego stanu fizycznego w torze sterowniczym*⁴⁵. Komunikowanie jest więc niczym więcej jak przesyłaniem jakiegoś stanu, materii itp. Komunikat wyróżnia się w jakiś istotny sposób spośród reszty toru sterowniczego. Można go ująć jako przerwanie stanu równowagi tegoż toru. Przykładem komunikatu ujętego w takim rozumieniu może być napięcie wysłane przez miedziany drut od wyjścia generatora do wejścia oprawy żarówki. Płynący prąd wyróżnia się nie będąc właściwością chemiczną samej miedzi.

W Jakościowej Teorii Informacji komunikaty dzielą się na kilka kategorii, są to: oryginał, obraz oraz interkomunikat. Oryginał jak sama nazwa wskazuje jest to komunikat na wyjściu źródła oddziaływania, niezmieniony przez oddziaływanie toru sterowniczego. Oryginałem jest na przykład dopiero co napisany list, który Mazur traktuje później jako przykład komunikatu, który pozostaje oryginałem po wysłaniu i odebraniu przez odbiorcę.

Obraz jest to komunikat na wejściu odbiornika oddziaływania. Nosi on na sobie wszystkie zniekształcenia wywołane przez przebieg toru sterowniczego.

⁴² M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, s. 19.

⁴³ Tamże, s. 27.

⁴⁴ M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, s. 28.

⁴⁵ Tamże.

Za przykład obrazu mogłaby posłużyć fotografia danego budynku. Koresponduje ona silnie ze swoim pierwowzorem będąc jednocześnie czymś oddzielnym. Bardziej subtelny przykład obrazu może stanowić wiersz i czyjaś wewnętrzna interpretacja, stanowiąca jego obraz.

Interkomunikat, jest to komunikat, który znajduje się pośrodku toru sterowniczego. Jak pisze autor Jakościowej Teorii Informacji interkomunikat jest to: *[...] komunikat należący do poprzecznego zbioru komunikatów w miejscu toru sterowniczego znajdującym się między wyjście źródła oddziaływania a wejściem odbiornika oddziaływania*⁴⁶. By lepiej zrozumieć znaczenie interkomunikatu, można posłużyć się przykładem rozmowy przez telefon stacjonarny. W takiej rozmowie słowa wypowiedane przez jednego z rozmówców, podczas gdy drugi akurat przyjmuje rolę słuchacza, są oryginałami, następnie sygnały przesyłane przez kable telekomunikacyjne, stanowią interkomunikaty, a głos w słuchawce odbiorcy jest obrazem.

Kolejnym ważnym pojęciem Jakościowej Teorii Informacji jest pojęcie transformacji. Tworak definiuje je następująco:

Transformacja jest procesem (lub funkcją), w którym jeden komunikat z danego zbioru (poprzecznego lub wzdłużnego) przechodzi w inny komunikat z tego zbioru. Komunikat poddany transformacji to komunikat pierwotny, komunikat otrzymany w wyniku transformacji to komunikat wtórny⁴⁷.

Działanie transformacji można zilustrować na przykładzie działania wiatraka. Na wyjściu źródła oddziaływania mamy przełącznik, występuje on w dwóch stanach: włączony lub wyłączony (są to oryginały), torze sterującym (przewodzie) bierzemy pod uwagę dwa możliwe stany: napięcie zerowe i niezerowe (są to interkomunikaty), a na wejściu odbiornika oddziaływania dwa stany wirnika wiatraka: ruch i brak ruchu (są to obrazy). Transformacjami komunikatów (którymi są kolejne stany) są przejścia pomiędzy: stanem przełącznika z przełącznika wyłączonego do włączonego, stanem przewodu z przewodu o napięciu zerowym do przewodu o napięciu niezerowym, oraz stanem wirnika wiatraka, gdzie następuje transformacja z wirnika nieruchomego do wirnika ruchomego. W przykładzie

⁴⁶ Tamże, s. 35.

⁴⁷ Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 102.

tym ruch wirnika wiatraka jest obrazem oryginału, którym jest włączony przełącznik wiatraka⁴⁸.

Osobnym rodzajem transformacji jest kodowanie, które związane jest ze zbiorem wzdłużnym komunikatów. Jak pisze Tworak: *Kodowaniem (dekodowaniem) można [...] nazwać proces polegający na określeniu (znajdowaniu) komunikatu wtórnego (pierwotnego) na podstawie znajomości komunikatu pierwotnego (wtórnego) i kodu*⁴⁹. Jako przykład kodu można podać już wcześniej przytoczoną sytuację z włączeniem wiatraka. Cały opisany wyżej proces jest w rozumieniu Mazura kodowaniem, które możemy właściwie interpretować, jeżeli znamy jego reguły. Znając zasady na jakich opiera się konstrukcja wiatraka możemy znaleźć (zdekodować) komunikat pierwotny stojący za ruchem wirnika wiatraka. Wiedza na temat budowy wiatraka jest tutaj znajomością kodu, a ruch wirnika jest komunikatem wtórnym, zdekodowanym komunikatem pierwotnym jest w tym przypadku włączony przełącznik.

Kolejnym specjalnym rodzajem transformacji związanym tym razem z zbiorem poprzecznym komunikatów jest informacja. Zbigniew Tworak tak definiuje pojęcie informacji i informowania na gruncie Jakościowej Teorii Informacji:

Informacja jest to transformacja poprzeczna komunikatów w torze sterowniczym (np. oryginału w inny oryginał bądź obrazu w inny obraz). Informowanie jest transformacją informacji zawartej w oryginałach na informację zawartą w obrazach⁵⁰.

Proces informowania jest dość zrozumiały i przypomina nieco model zawarty w Matematycznej Teorii Komunikacji. Polega on na przejściu komunikatu od wyjścia źródła oddziaływania do wejścia odbiornika oddziaływania poprzez tor sterowania. Informacja z kolei polega na przejściu w poprzek układu, a właściwie skoku pomiędzy różnymi łańcuchami komunikatów. Ta specyficzna transformacja zachodzi w momencie, gdy jeden z komunikatów (tj. czynników fizycznych) pierwotnych, będący np. oryginałem przechodzi w inny komunikat stając się komunikatem wtórnym. Dla przykładu uderzenie pioruna może stać się przyczyną pożaru jako taki piorun jest więc na wejściu systemu sterującego. Jest komunikatem pierwotnym dla obwodu sterowniczego, dla którego pożar jest transkomunikatem

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 103.

a zgliczcza obrazem. Informacja ma miejsce, gdy np. piorun zostaje zauważony przez przechodnia. Piorun staje wtedy się wtedy oryginałem nowego łańcuchu komunikatów, którego obrazem może być ucieczka przechodnia.

Kolejną istotną z punktu widzenia pracy pojęciem jest dezinformacja, którą Mazur rozumie jako *informację zawartą w zbiorze obrazów bądź brak informacji w zbiorze obrazów w wyniku dezinformowania*⁵¹. Inaczej mówiąc dezinformacja powstaje w momencie, gdy proces transformacji przebiegnie w sposób nieprawidłowy. Przez to w obrazach znajdzie się coś co nie było częścią składową oryginału, z obrazów zniknie coś co znajdowało się w oryginale lub dwa te zjawiska wystąpią jednocześnie. Autor teorii jakościowej przedstawia kilka rodzajów dezinformacji, są to: symulacja, dysymulacja i konfuzja.

*Dezinformowanie symulacyjne jest to dezinformowanie, w którym niektóre łańcuchy kodowe nie zawierają oryginałów*⁵². Innymi słowy proces, który następuje po opuszczeniu oryginału, dokłada jakiś dodatkowy element, którego oryginał nie zawierał przechodząc w stronę wejścia odbiornika oddziaływania. Jako przykład dezinformowania symulacyjnego Mazur podaje zamieszczanie w rozkładzie pociągów, które w rzeczywistości nie kursują⁵³. Symulacją może też być umieszczenie sztucznej krwi na bandażu założonym na przedramieniu. Krew staje się w takim przypadku obrazem krwawienia, które w rzeczywistości nie ma miejsca.

*Dezinformowanie dysymulacyjne jest to dezinformowanie, w którym niektóre łańcuchy kodowe nie zawierają obrazów*⁵⁴. To oznacza, że niektóre z łańcuchów kodowych, które powinny pojawić się ze względu na strukturę oryginału nie zostają skutecznie przeniesione do wejścia odbiornika oddziaływania. Obraz staje się przez to niekompletny, brakuje w nim niektórych elementów zawartych w oryginale przez co jego odbiór w świetle obrazu może ulec zniekształceniu. Przykładem dysymulacji może być zatajenie części składników, które zawiera dany produkt spożywczy nie podając ich na załączonej etykiecie.

Konfuzja jest przedstawiana przez autora jako *dezinformowanie, w którym niektóre łańcuchy kodowe nie zawierają oryginałów, a niektóre łańcuchy kodowe*

⁵¹ M. Mazur, *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, s. 141.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 142.

⁵⁴ Tamże, s. 143.

*nie zawierają obrazów*⁵⁵. Dezinformowanie konfuzyjne jest właściwie połączeniem dezinformowania symulacyjnego i dysymulacyjnego. Ma ono miejsce, gdy w niektórych miejscach łańcuchy kodowe są fabrykowane dodając do obrazu treści, które nie były zawarte w oryginale, a w innych miejscach do obrazu nie dostarcza się korespondujących z oryginałem treści przez brak odpowiednich komunikatów.

3. DZIAŁANIE ENTROPII W WYBRANYCH TEORIACH INFORMACJI

3.1. Entropia a zagadnienie ilości i przesyłania informacji

W Matematycznej Teorii Komunikacji, gdy myślimy o niej przez entropowy pryzmat pierwszym siedliskiem entropii wydaje się szum. Szum jest miarą niedoskonałości kanału przesyłowego i wiąże się ściśle z jego charakterem. Inne możliwe szumy generuje powietrze a inne miedziany kabel. Szum ma wymiar bardzo materialny, ponieważ wiąże się z tworzywem. Kanał przesyłowy jest zazwyczaj jednolitym urywkiem materii. W takim ujęciu nie jest zaskakującym, że szumy okupują właśnie ten rejon Ogólnego Modelu Łączności. Komunikacja czy może przesyłanie komunikatów nie są naturalnym stanem chyba żadnej znanej materii. Układ dąży do wyrównania. Z punktu widzenia miedzi przepływ prądu nie jest żadną z jej chemicznych właściwości, materiał stawia opór, energia się rozprasza. Każdy komunikat wywołuje zachwianie równowagi w materiale, przez który przepływa. Cząstki powietrza uderzają fale dźwiękowe, membrana bębna drga nienaturalnie. Z zupełnie codziennego punktu widzenia naturalnym stało się przypisywanie określonym materiałom dalekich im funkcji. Wszelkie komunikaty, które torują sobie drogę przez kanały komunikacji są tam jak ciało obce. Zadziwia nas, gdy telefon przestaje działać, podczas gdy jest to stan najbardziej oczywisty i naturalny. Szum jest wynikiem normalnego oporu materii przed zakłócaniem stanu równowagi.

Jak zostało to ujęte powyżej, Matematyczna Teoria Komunikacji nie zwraca wielkiej uwagi na treść komunikatu. Jako generowany przez źródło jest on zależny od jego charakteru. Źródło wybiera komunikat spośród zbioru komunikatów możliwych. Entropię maksymalną zbiór komunikatów osiąga w momencie, gdy każdy z nich odznacza się równym prawdopodobieństwem, to znaczy istnieje

⁵⁵ Tamże, s. 144.

taka sama szansa na wybór każdego komunikatu ze zbioru. Nie jest jasne przy tym na jakich zasadach źródło ma dostęp do podobnego zbioru i w jaki sposób dokonać pomiaru prawdopodobieństwa wyboru pomiędzy komunikatami. Możliwe jest wyliczenie prawdopodobieństwa pojawienia się danych liter, ze względu na częstotliwość ich występowania w danym kodzie językowym, ale to dalej niewiele w kontekście wszystkich możliwych komunikatów. Z tego punktu widzenia roztacza się ciekawa perspektywa ukazująca ogrom złożoności istoty ludzkiej.

Załóżmy, że żądamy komunikatu od urządzenia pomiarowego, które mierzy ciśnienie gazu w danym pojemniku. Pomijając wszelkie aspekty związane z przesyłaniem komunikatu, w tym przypadku zbiór możliwych odpowiedzi i ich prawdopodobieństwo mogłoby okazać się możliwym do wyliczenia. Znając stan początkowy gazu w pojemniku, czas który upłynął i właściwości urządzenia można by podejmować próby określenia zbioru z komunikatami i przypisanym do każdego z nich prawdopodobieństwem. W tym ujęciu podstawową różnicą pomiędzy człowiekiem a urządzeniem pomiarowym jest ilość danych, które mogą odbierać, generować i przechowywać. Ciśnieniomierz rejestruje jedną jasno określoną grupę danych, jeżeli jest dodatkowo wyposażony może też przechowywać zebrane przez siebie dane. Człowiek rejestruje wiele danych, przechowuje wiele danych i generuje wiele danych. Staje się to bardzo uciążliwe w przypadku prób określenia możliwego zbioru komunikatów wraz z ich prawdopodobieństwem, bo gdy dla ciśnieniomierza pozostawionego w określonym środowisku istnieje tylko jedna grupa danych, dla człowieka danych będzie zawsze o wiele więcej. Na decyzję o tym jaki komunikat wygenerować po otrzymaniu pytania o ciśnienie, nawet gdy osoba pytana patrzy na ciśnieniomierz, może wpłynąć wiele wewnętrznych i zewnętrznych czynników, które nie dają się w żaden sposób policzyć i zamknąć w probabilistyczne miary.

Zbiór komunikatów jakie może wygenerować dana osoba w danym momencie może zależeć między innymi od: stopnia znajomości pytającego, poziomu fizycznego zmęczenia, stopnia dotlenienia, pragnienia bądź jego braku, temperatury ciała, odczuwania lub nieodczuwania jakiegoś bólu itd. Dla przykładu osoba, która: zna dobrze pytającego, ponieważ się z nim przyjaźni; jest fizycznie zmęczona; jest chwilowo niedotleniona po wbiegnięciu do mieszkania na czwartym piętrze; jest spragniona; ma lekko podwyższoną temperaturę ciała w wyniku wysiłku i odczuwa ból pleców może wybrać inny komunikat w odpowiedzi na pytanie o ciśnienie atmosferyczne w zależności od właściwie każdego z tych czynników.

Osoba taka może np. podać informację spoglądając na barometr po czym dodać, że chce jej się pić, albo że bołą ją plecy. Możliwości są właściwie nieograniczone. Następcza to wiele trudności przy czynieniu prognoz odnośnie możliwego przebiegu aktu komunikacji, ale ma też swoje istotne plusy. Plusem ciśnieniomierza jest jego prostota, minusem jest jego niezdolność do generowania komunikatów wykraczających poza pytania odbiorcy i względna podatność na entropię.

Człowiek jako szczególny rodzaj źródła, z uwagi na swą złożoność praktycznie nigdy nie znajduje się w sytuacji, w której wszystkie możliwe odpowiedzi na dany komunikat odznaczają się równym prawdopodobieństwem wystąpienia. Przez co z punktu widzenia Matematycznej Teorii Komunikacji człowiek jest źródłem najbardziej odpornym na wpływ entropii.

Z uwagi na swą szczególną naturę jak i to, że charakter komunikatu jest określony przez charakter źródła, ludzie są również zdolni do tworzenia najmniej entropowych komunikatów. W rozmowie toczącej się pomiędzy dwójką osób⁵⁶, zachodzi stałe sprzężenie zwrotne. Członkowie aktu komunikacji stale wysyłają komunikaty werbalne lub niewerbalne świadczące o powodzeniu lub porażce odebranego komunikatu, przez co stale możliwe jest dokonywanie korekt, doprecyzowanie czy dodatkowe wyjaśnianie po stronie mówcy. Nawet w sytuacjach takich jak wykład czy wystąpienie publiczne osoba mówiąca jest w stanie określić reakcje publiczności, przez co może dynamicznie reagować dostrajając wysyłane komunikaty do panującego nastroju. Maszyny nie są do tego zdolne, ciśnieniomierz nie jest w stanie sprawić, by odczyt stał się bardziej zrozumiały dla dziecka, które nie zna zamieszczonych na nim cyfr. Nie jest również w stanie zmienić odczytu, by dostosować go do stanu faktycznego w przypadku awarii. Podczas gdy człowiek w przypadku uszkodzenia, któregoś z narządów zmysłów, potrafi korygować błędne odczyty, które otrzymuje w wyniku, na przykład: silnego astygmatyzmu.

Z drugiej strony człowiek jest zdolny do generowania komunikatów kompletnie losowych, co staje w poprzek możliwości oceny pojemności komunikatów na gruncie Matematycznej Teorii Komunikacji. Założmy, że w odpowiedzi na konkretne pytanie rozstrzygnięcia, ktoś wyda z siebie niezrozumiały bełkot. Dla przykładu, w odpowiedzi na pytanie czy posiada pan zwierzę domowe zapytany

⁵⁶ Przy założeniu, że każda z tych osób potrafi komunikować się w stopniu co najmniej przeciętnym i posługuje się tym samym językiem.

odpowie w sposób kompletnie niezrozumiały, którego brzmienie najlepiej oddaje transkrypcja w postaci: „nncbeuntreirvjgnao”. W świetle teorii Shannona komunikat ten jako cechujący się relatywnie niskim prawdopodobieństwem wystąpienia⁵⁷ miałby być komunikatem wysoce nasyconym informacją. Z jednej strony można przyjąć, że podany bełkot nie ma absolutnie żadnego znaczenia i jego wartość informacyjna wynosi zero. Nie udziela on żadnej satysfakcjonującej odpowiedzi na zadane pytanie i w żaden sposób nie czyni zadość wymogowi redukcji stopnia niepewności. Z drugiej jednak strony komunikat ten może wypełniać inną, niezakładaną w pytaniu lukę, świadcząc o charakterze bądź ogólniej o osobie odpowiadającego. Jednak do takiej interpretacji ponownie potrzebny jest człowiek. Maszyna potraktuje bełkot jako co najwyżej błędną odpowiedź, ponieważ nie odpowiada on na zadane pytanie. W odróżnieniu od maszyny, człowiek w akcie komunikacji jest w stanie zadać pytanie wstecz, już po pojawieniu się odpowiedzi i tym samym zredukować niezakładaną wcześniej niepewność. W ten sposób, jeżeli odbiornikiem komunikatu jest człowiek może odwrócić on w pewnym sensie, sumującą się w każdym innym przypadku entropię płynącą ze źródła i zmniejszyć którąś z możliwych niepewności⁵⁸.

Rozważając dalej sprawę z punktu widzenia teorii Shannona, można dojść do wniosku, że człowiek jest zdolny zredukować ową nieprzewidywaną niepewność i tym samym unikać nawarstwiania się entropii w akcie komunikacji, ponieważ sam jest zdolny w dowolnym momencie rozpocząć nowy akt komunikacyjny w swoim umyśle. Załóżmy, że w odpowiedzi na wcześniej przytoczone pytanie o posiadanie pupila pada ta sama niezrozumiała odpowiedź. Bełkot staje w tym momencie na końcu Ogólnego Modelu Łączności, jest to koniec jednego Modelu, ale również możliwy początek kolejnego. Kolejny ciąg może zostać przeprowadzony w umyśle odbiorcy bełkotu wstecz poprzez szybką rewizję wybranych elementów Modelu. Mogą być one rozważone w dowolnej kolejności, ale by bełkot zredukował niepewność dotyczącą źródła komunikatu odbiorca musi być

⁵⁷ Założenie to zostało poczynione na bazie własnego doświadczenia autora pracy w wielu sytuacjach komunikacyjnych, przy czym określenie jego rzeczywistego prawdopodobieństwa wystąpienia nastrocza wielu trudności, spośród których część została przedstawiona we wcześniejszych akapitach.

⁵⁸ Oczywiście trzeba przyjąć dodatkowe założenie przyjmując, że odbiorca podobnego wysoce niestandardowego komunikatu jest zdolny takowy komunikat przetworzyć w taki sposób, by nadawał się do odpowiedzi na nie rozważaną wcześniej niepewność.

przekonany, że żaden z elementów Modelu Łączności nie zniekształcił znacznie komunikatu. Czy komunikat w istocie ma inną treść, ale został zniekształcony przez: kanał komunikacji lub przekaźnik lub odbiornik? Jeżeli adresat komunikatu jest przekonany, że żadne z takowych zniekształceń nie zaszło, czyli odpowiedź na każde z powyższych pytań brzmi nie⁵⁹, w tym momencie może przejść do analizy źródła, zadając hipotetyczne pytanie, czy tworząc możliwą niepewność, na którą odpowiedź można znaleźć w otrzymanym komunikacie. Przykładem takich pytań, czy niepewności mogą być: Czy mój rozmówca jest pijany?; Czy mój rozmówca żartuje? i tak dalej.

W ten sposób człowiek jest w stanie przewyższać entropię układu komunikacyjnego nawet z pozycji adresata komunikatu, dzięki swojemu czynnemu udziałowi. Dzięki temu entropia komunikacyjna maleje kosztem zwiększenia się ogólnej liczby entropii w świecie przez wydatek energetyczny do jakiego zmusiła odbiorcę niestandardowa sytuacja komunikacyjna.

Jak zauważono wcześniej, Matematyczna Teoria Komunikacji wiąże bardzo ściśle komunikat z jego źródłem przez co ocena poziomu nasycenia informacją danego komunikatu staje się bardzo problematyczne.

Teoria algorytmiczna radzi sobie lepiej z pomiarem wielkości danego komunikatu w bitach poprzez swoje odłączenie od źródła. Komunikat zostaje uwolniony od ścisłego kontekstu komunikacji, przy czym unika się problemu komunikatów losowych nadając im status, tych które nie podlegają kompresji. Kompresja staje się rozumieniem i podstawową miarą oceny nasycenia danego komunikatu, ale czy model ten rzeczywiście jest już wolny od kontekstu komunikacyjnego?

Można przecież potraktować operację kompresji na powrót jako procesy dające się umieścić w ramach Ogólnego Modelu Łączności. Z tego punktu widzenia rozumienie jako kompresja⁶⁰ jest narażone na działanie entropii podobnie jak w przypadku Ogólnego Modelu Komunikacji. Komunikat źródłowy zostaje przeprowadzony przez model, który: w przypadku ludzkiego mózgu odrzuca części

⁵⁹ Jeżeli odbiorca dojdzie do wniosku, że któryś z elementów Modelu zniweczył zrozumiały w innym wypadku komunikat może w podobny sposób zredukować to możliwą niepewność w odniesieniu do tego elementu Modelu w tym konkretnym przypadku np. może to wskazywać na awarię telefonu.

⁶⁰ Por. Z. Tworak, *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 67.

nieistotne⁶¹, a w przypadku programu kompresuje za pomocą określonego kodu. Podobnie jak u Shannona entropie z każdego miejsca modelu sumują się, tutaj jednak człowiek staje się znacznie bardziej podatny niż maszyna na wzrost entropii w komunikacji, ponieważ zmniejsza jego objętość. Ludzka kompresja, którą można określić mianem rozumienia ma pewne istotne wady, na których wpływ narażona jest nie tylko ilość informacji, ale także, a może przede wszystkim ich jakość⁶², z tego względu podjęty tutaj wątek jest kontynuowany w kolejnym punkcie, w którym w celu omówienia problemu zostanie wykorzystany zestaw pojęć zaczerpnięty z Jakościowej Teorii Informacji Mazura.

3.2. Entropia a jakość informacji

Jak napisał Bernard Russell:

Sprawozdanie głupiego człowieka z tego, co mówi mądry człowiek, nigdy nie jest dokładne, ponieważ człowiek ten nieświadomie przekłada to, co słyszy, na coś, co może zrozumieć. Wolałbym, aby referował mnie mój najgorszy wróg wśród filozofów niż niewprawny w filozofii przyjaciel⁶³.

Ta gorzka uwaga, którą wystosował wobec Ksenofonta ma niestety dużo wspólnego z rzeczywistością. W świetle rozumienia przez kompresję można zastanawiać się na jakie zagrożenia komunikat jest narażony ze strony ludzkich procesów przyswajania. Przydatne mogą okazać się tutaj wcześniej opisane kryteria Mariana Mazura, z pomocą których autor postara się zbadać niektóre ze wspomnianych zagrożeń.

Russell twierdzi, że człowiek nierozumiejący danej treści dostatecznie dokonuje swego rodzaju translacji, innymi słowy zamienia on oryginał w niedoskonały obraz. Ważne jest przy tym, iż proces ten nie zachodzi w zgodzie z intencją człowieka nierozumiejącego a jest bardziej czymś w rodzaju niedoskonałości

⁶¹ M. Błaszak, *Mózg, umysł i podmiotowość współczesnego człowieka- dylematy i rozwiązania*, „Nauka” 2017 nr. 1, s. 118.

⁶² Algorytmiczną Teorię Informacji w celach oceny jakości informacji wykorzystuje Charles Bennett w swoim Kryterium Głębi Logicznej (Ch. Bennett, *Logical Depth and Physical Complexity*, w: R. Herken (red.), *The Universal Turing Machine- a Half-Century Survey*, Oxford 1988, Oxford University Press.)

⁶³ B. Russell, *History of Western Philosophy*, Wielka Brytania 1947, Udwin Brothera Limited Working, s. 103, tłumaczenie własne.

odbiornika. Z podanych przez Mazura sposobów dezinformowania, które mogą zająć w procesie niezrozumienia komunikatu autor artykułu opisze kolejno: dysymulację, symulację i konfuzję.

W związku z tym, że człowiek dokonując kompresji na potrzeby swojego umysłu zawsze odejmuje część z większych połąci informacji, mogłoby się wydawać, że dysymulacja zachodzi zawsze, a co za tym idzie entropia w procesie rozumienia zawsze wzrasta. Nie dzieje się tak jednak, ponieważ człowiek jako jednostka, która nie pozostaje jedynie bierna w aktach komunikacji potrafi odtworzyć daną treść, a nawet w niektórych przypadkach dodatkowo ubogacić oryginalne myśli.

Jednak w przypadku, gdy człowiek nie rozumie danej myśli, może on skupić się na jej drugorzędnych torach, a co za tym idzie zapamiętać mniej istotną część, z której potem nie da się odtworzyć pełni oryginału w obrazie. Dla przykładu, dany człowiek słuchając długiego wywodu może skupić się na dygresji mającej uwidocznąć sens omawianego problemu i wziąć ową dygresję za bezpośredni cel wywodu bardziej niż potraktować ją tylko jako środek dydaktyczny. W ten sposób w kompresji przetrwa dygresja, ale nie główna myśl, dla której ta pierwsza miała być tylko przykładem.

W inny sposób człowiek nierozumiejący, czy może bardziej przeprowadzający operację, której owocem staje się brak zrozumienia, może usiłować zamknąć treść odbieranych komunikatów w ciasnych ramach pojęciowych, które co prawda zawierają się w zbiorze prezentowanym przez źródło, ale nie pokrywają się z nim. W ten sposób słuchacz może właściwie nie usłyszeć nic, co rozszerzyłoby jego dotychczasową wiedzę, pomimo że rzeczy takie są właśnie mu przedstawiane. Analogicznie ktoś kto nie jest w stanie pojąć przedstawianych mu treści może popaść w złudzenie wiedzy zamykając daną treść w szczegółowe, mniej zasobne pojęcia, które mimo zawierania się w zbiorze treści ponownie, nie pokrywają się z nim.

W tym miejscu możemy przejść do omówienia symulacji w zjawisku, które można określić nieudaną kompresją lub brakiem rozumienia. Podobnie jak w powyższym przypadku odbiorca danego wywodu może w celu zrozumienia posłużyć się złymi pojęciami, których zakres w stosunku do zakresu pojęć zawartych w wywodzie będzie znacznie szerszy. Dla przykładu ktoś niewiedzący, że istnieją różne rodzaje wiatrów, może wziąć opis samumu za opis samego wiatru. W ten

sposób uzna on cechy charakterystyczne wyjątkowo silnego, gorącego wiatru pustyni za cechy wiatru w ogóle.

Podobnie symulacje wynikające z braku rozumienia mogą zachodzić zawsze wtedy, gdy odbiorca próbuje rozwinąć nieumiejętnie daną myśl w celu autoekspansyjnym. Odbiorca może wtedy dodać do przedstawionej mu myśli elementy, których ta wcześniej nie zawierała, a które ułatwiły mu zrozumienie.

Kolejnym narzędziem, pomocnym w rekonstrukcji niezrozumienia, jest konfuzja, która może zajść poprzez nieumiejętne dobranie analogii i zrównanie odebranego wywodu z ową nieprzystającą, na pozór analogiczną sytuacją bądź myślą. Słyszac o danym problemie odbiorca może błędnie odnaleźć inny, który już wyjaśniony zdaje się odpowiadać w pełni temu, o którym odbiorca usłyszał wcześniej. W ten sposób problem wcześniejszy zostanie zastąpiony innym, poprzez usunięcie i dodanie niektórych wątków.

Innym przykładem, w którym konfuzja może wpłynąć znacząco na brak zrozumienia może być fanatyczne oddanie określonej idei. Załóżmy, że fanatyczny anarchista zostanie zaznajomiony z pewnym skomplikowanym problemem społecznym, jeżeli dany anarchista rzeczywiście przystaje do miana fanatyka tejże idei można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że w jego oczach, każdy problem natury społecznej ma swoje źródło w ustanowionych stosunkach władzy. Każdy problem, który zostanie przedstawiony temu szczególnemu odbiorcy zostanie odpowiednio dopasowany przez obcięcie i dodanie odpowiednich elementów, w taki sposób, że w jego rozumieniu stosunki władzy będą powodem istnienia problemu, a ich zniesienie jego rozwiązaniem.

We wszystkich wymienionych przykładach widać wyraźnie, jak niezrozumienie generuje dalsze niezrozumienie. Brak informacji na wejściu, skutkuje brakiem informacji na wyjściu. Innymi słowy entropia generuje entropię. Nieprawdopodobny sukces w walce z entropią informacji, jaki może stać się udziałem człowieka, jest stale obciążony ryzykiem wielkiej porażki. Tak jak prawdziwe rozumienie potrafi wykraczać poza odbiorcę odwracając normalny kierunek, w którym przebiega entropia, tak analogicznie niezrozumienie potrafi wytwarzać entropię tam, gdzie można by uniknąć jej wzrostu.

3.3. Etyczne konteksty zagadnienia informacji

Ludzie to jednostki żyjące w otoczeniu danych, które ze względu na swoją naturę ciągle przyswajają i generują. Od czasu pojawienia się mowy, a później pisma

ludzkość generuje coraz więcej informacji. Obecnie nagromadzenie i dostępność wszelkiego typu danych spowodowała, że nie występuje już deficyt informacji, ale deficyt uwagi⁶⁴. W tej szczególnej sytuacji wszystkie kolejne gigabajty generowanych danych przyczyniają się do powiększenia wielkiego zbioru, który coraz ciężiej analizować i przeszukiwać, ponieważ informacje użyteczne giną w nawałnicy informacyjnych śmieci.

Entropię informacyjną można pojmować nie tylko jako zanik użytecznych informacji, ale również jako zrównanie się informacji użytecznych z informacjami bezużytecznymi poprzez brak możliwości szybkiego odróżnienia jednych od drugich i co za tym idzie uratowania informacji użytecznych przed zniknięciem.

Patrząc z tej perspektywy, entropię informacyjną można pojmować nie tylko jako zanik użytecznych informacji, ale również jako zrównanie się informacji użytecznych z informacjami bezużytecznymi poprzez brak możliwości szybkiego odróżnienia jednych od drugich i co za tym idzie uratowania informacji użytecznych przed zniknięciem. Zakładamy tutaj, że znikanie pożytecznych informacji jest zjawiskiem wysoce niepożądanym, a ich utratę można uznać za coś złego w sensie moralnym⁶⁵.

Ale czym właściwie jest informacja bezwartościowa? Pojęcie z pozoru wydaje się oczywiste i dobrze zrozumiałe, ale poddane głębszej analizie może nastroczać większych trudności. Dla przykładu w momencie, w którym poszukujemy szczegółowych informacji na temat odżywek stosowanych w uprawie danego rodzaju

⁶⁴ M. Błaszak, *Mózg, umysł i podmiotowość współczesnego człowieka- dylematy i rozwiązania*, "Nauka" 2017 nr. 1, s. 118.

⁶⁵ Szerzej problem etyki informacji omówiony jest przez Luciano Floridiego w: L. Floridi, *Zagadnienie moralności informacji- O filozoficznym ugruntowaniu etyki komputerowej*, „Ethos” 2005 nr. 1–2, s. 269–307.

roślin informacje o hodowli danego gatunku zwierząt, które w innym kontekście mogą okazać się bardzo pożądane tutaj okazują się bezużyteczne. Dzieje się tak dlatego, że informacje użyteczne w jednym kontekście tracą swoją wartość w innym, jakkolwiek botanik może być wdzięczny z osiągnięć w dziedzinie medycyny nie stanowią one w większości przypadków znaczącej pomocy w jego badaniach z dziedziny botaniki. Informacja poza wymogiem ogólnej sensowności powinna być więc odpowiednio zakatalogowana. W Internecie funkcję tę obejmują tagi, zaś poza nim określenie gatunku czy dziedziny do jakiej należy dana praca⁶⁶.

Przykładem informacji bezużytecznych ze względu na intencję jest internetowe zjawisko hejtu. Komunikaty mające na celu obrazę konkretnej osoby, idei bądź systemu religijnego nie mają wielkiej wartości patrząc na nie przez pryzmat zawartości danych.

Ważną kategorią podczas analizowania informacji może okazać się cel umieszczenia ich w danej przestrzeni. Poza informacjami nieodpowiednimi do kontekstu można się bowiem spotkać także z takimi, których bezużyteczność została zamierzona, lub jest wypadkową innej natury niskich pobudek osoby zamieszczającej. Przykładem informacji bezużytecznych ze względu na intencję jest internetowe zjawisko hejtu. Komunikaty mające na celu obrazę konkretnej osoby, idei bądź systemu religijnego nie mają wielkiej wartości patrząc na nie przez pryzmat zawartości danych. Cel większość tego typu komunikatów dałoby się streścić jako sygnały mające na celu wywołanie negatywnych emocji u konkretnego odbiorcy i niewiele mają wspólnego z prawdziwą dyskusją. Trzeba jednak uważać by nie określać mianem hejtu wszelkich prób krytyki, z tego właśnie względu należy oceniać dane komunikaty pod względem ich celu. Jeżeli celem danego komunikatu jest coś więcej niż tylko wywoływanie negatywnych odczuć, może nieść on z sobą jakąś wartość.

⁶⁶ Przy czym tagi mogą również obejmować te dwie, wymienione kategorie.

Sensowność i adekwatność danej informacji w kontekście szczegółowej dyscypliny powinni oceniać eksperci w działający w obrębie tej dyscypliny. Kolejny problem pojawia się w przypadku szeroko pojmowanej sztuki i wyrazu artystycznego. Kolejne utwory muzyczne, artystyczne przedsięwzięcia, filmy, książki beletrystyczne i tak dalej generują szczególne trudności z dwóch powodów. Po pierwsze ciężko je zakwalifikować. W porównaniu z książkami z dziedziny fizyki, które mogą dotyczyć termodynamiki, fizyki statystycznej itp. książki beletrystyczne często, poza wystarczającą wiedzą humanistyczną wymagają przeczytania całości w celu dokonania trafnej katalogizacji. Dzieje się tak nie tylko z uwagi na znacznie mniej sugestywne tytuły tychże książek, ale też dlatego, że granice gatunków literackich są płynne. Dodatkowo jedna książka może przynależeć równocześnie do kilku różnych klasyfikacji, ze względu na gatunek, ponieważ w porównaniu z książkami z dziedzin szczegółowych książki beletrystyczne poruszają dużo szerszy zakres zagadnień. Podobnie muzyka często wymyka się klasyfikacji i analogicznie jeden utwór przez swoją szczególną budowę może niekiedy przynależeć do kilku gatunków równocześnie. Po drugie nie dysponujemy szczegółowymi pomiarami wartości sztuki. Z uwagi na subiektywność odbioru dzieła sztuki ocena wartości czy inaczej, bezużyteczności czy użyteczności danego dzieła jako nośnika informacji może pochłonać wiele godzin bezowocnych dyskusji bez wyraźnych konkluzji. Z tych względów dzieła sztuki są niezwykle problematyczne i z perspektywy informacyjnej posiadają wysoki potencjał entropowy.

Z uwagi na subiektywność odbioru
dzieła sztuki ocena wartości czy inaczej,
bezużyteczności czy użyteczności danego
dzieła jako nośnika informacji może pochłonać
wiele godzin bezowocnych dyskusji bez
wyraźnych konkluzji. Z tych względów
dzieła sztuki są niezwykle problematyczne
i z perspektywy informacyjnej posiadają
wysoki potencjał entropowy.

Kolejnym przykładem informacji, które przyczyniają się do pogłębienia problemu entropii w infosferze, są informacje, które istniejąc wcześniej zostały zagubione w informacyjnym chaosie a następnie wynalezione na nowo. Alfred Whitehead miał napisać, że: *Najbezpieczniejsza ogólna charakterystyka europejskiej tradycji filozoficznej jest taka, że składa się ona z serii przypisów do Platona*⁶⁷. Jest to zbyt daleko idące stwierdzenie, ale skutecznie ukazuje pewną tendencję do reprodukcji istniejących już idei i koncepcji. Przy czym należy wprowadzić tutaj pewne istotne rozróżnienie. Jeżeli rzeczywiście okazałoby się, że wszystkie późniejsze idee filozoficzne zawierają się w myśli Platona, to czy świadczyłoby to o ich bezużyteczności? Sęk tkwi w tym, że filozofowie po Platonie nie byli skazani na powtarzanie jego drogi, ale bazowali na jego dokonaniach, tak samo jak na dokonaniach innych poprzedzających ich filozofów. Owe przypisy nie powstawały w konsekwencji braku znajomości Platona jako reprodukcja istniejących wcześniej idei, ponieważ zostały zapomniane i zaginęły. Niestety dzisiaj tak właśnie dzieje się w przypadku niektórych z idei i konceptów. Pomimo, że liczne internetowe dociekania prowadzone na różnorodnych forach, blogach czy serwisach społecznościowych mogą być sensowne i użyteczne części tych rozważań można by uniknąć zagłębiając się w już istniejącą literaturę⁶⁸.

Wszystkie wymienione powyżej w tym punkcie problemy dotyczące informacji, która staje się bezużyteczna bądź jest taką od samego początku przyczyniają się do wzrostu entropii w środowisku informacji i jako takich należy unikać ich w trosce o wspólną przestrzeń informacyjną ludzkości.

BIBLIOGRAFIA

- Bennett Ch., *Logical Depth and Physical Complexity*, w: R. Herken (red.), *The Universal Turing Machine- a Half-Century Survey*, Oxford 1988, Oxford University Press.
- Błaszak M., *Mózg, umysł i podmiotowość współczesnego człowieka- dylematy i rozwiązania*, „Nauka” 2017 nr. 1, s. 113–123.
- Brożek A., *O stylach filozoficznych i dylematach metodologicznych*, „Analiza i Egzystencja” 2009 10, s. 77–89.

⁶⁷ https://en.wikiquote.org/wiki/Alfred_North_Whitehead#Quotes_about_Whitehead, dostęp z dnia 18.08.2021, tłumaczenie własne.

⁶⁸ Tyczy się to głównie dziedzin takich jak filozofia, ale zdarzają się również przypadki internatów dociekających na nowo praw odkrytych w naukach szczegółowych, często z minimalnym skutkiem.

- Eddington A., *The Nature of the Physical World*, Nowy Jork-Cambridge 1929, The Macmillan Company-The Cambridge University Press.
- Ess Ch., *Luciano Floridi's philosophy of information and information ethics: Critical reflections and the state of the art*, "Ethics and Information Technology" 2008 vol. 10, s. 89–96, <https://doi.org/10.1007/s10676-008-9172-8>.
- Floridi, L. Sanders J.W., *Mapping the foundationalist debate in computer ethics*, "Ethics and Information Technology" 2002 vol. 4, s. 1–9, <https://doi.org/10.1023/A:1015209807065>.
- Floridi L., *From Data to Semantic Information*, "Entropy" 2003, 5(2), 125–145; <https://doi.org/10.3390/e5020125>.
- Floridi, L. *The Philosophy of Information*, Oxford 2011, DOI:10.1093/acprof:oso/9780199232383.001.0001.
- Floridi L., *Zagadnienie moralności informacji- O filozoficznym ugruntowaniu etyki komputerowej*, „Ethos” 2005 nr. 1–2, s. 269–307.
- Hetmański M., *Epistemologia informacji*, Kraków 2013, Copernicus Center Press.
- Lubański M., *Filozoficzne Zagadnienia Teorii Informacji*, Warszawa 1975, Akademia Teologii Katolickiej.
- Maxwell, *Theory of Heat* J. C., Londyn 1972, wyd. 2, Longmans; Green; and Company.
- Mazur M., *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa 1970, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Rifkin J. Howard T., *Entropia nowy światopogląd*, Katowice 2008, Wydawnictwo KOS, tł. B. Baczyńska.
- Russell B., *History of Western Philosophy*, Wielka Brytania 1947, Udwin Brothera Limited Working.
- Schroeder M. J., *Spór o pojęcie informacji*, „Studia Metodologiczne” 2015 nr 34, s. 11–36.
- Shannon C.E., *The Mathematical Theory of Communication*, "The Bell System Technical Journal", 1948, Vol. 27, s. 379–423, 623–656.
- Szargut J., *Termodynamika*, Warszawa 1998, wyd. 6, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tworak Z., *Informacja, Wiedza, Logika*, Poznań 2018, Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Wartak J., *Metody cybernetyczne w biologii i w medycynie*, Warszawa 1966, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wędrowska E., *Wykorzystanie entropii Shannona i jej uogólnień do badania rozkładu prawdopodobieństwa zmiennej losowej dyskretnej*, „Przegląd Statystyczny” 2010 t. LVII, z.4, s. 39–53.
- Wiatr P., *Dialektyka komunikacji: dyskurs i dialog. Viléma Flussera komunikologiczna diagnoza polityki*, „Kultura-Media-Teologia” 2015 nr 21, s. 39–51.
- Wiener N., *Cybernetyka a społeczeństwo*, Warszawa 1961, wyd. 2, Książka i Wiedza, tł. O. Wojtasiewicz.
- Xiusan Xing, *Physical entropy, information entropy and their evolution equations*, "Sci. Chi-na Ser. A-Math." 2001, 44, s. 1331–1339. <https://doi.org/10.1007/BF02877022>.

Biogram

Cyprian Czernicki jest studentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego zainteresowania naukowe to: teoria informacji, filozofia informacji i komunikacji społecznej.

ORCID 0000-0002-6604-4722

Bogumiła Fiołek-Lubczyńska

Uniwersytet Łódzki

Topos w filmie. Rys teoretyczny o argumentacyjnej funkcji toposu

Topos in the film. Theoretical outline about the argumentative function of topos

ABSTRAKT

Celem artykułu jest prezentacja jednego ze sposobów retorycznego argumentowania w filmie. Podjęta została próba wyjaśnienia tego, czym jest topos w filmie i jakie pełni w nim funkcje. Analizie poddano znane i rozpoznawalne toposy w kinie gatunków (np. bohater samotny w westernie) i ich „topiczną wędrówkę”. Rozpoznawalnym toposem w filmie faktów i fikcji jest topos twarzy, który jest składnikiem tzw. struktur afektywnych. Rozważaniom teoretycznym i analizie tego typu toposu w filmie (fikcji i filmie faktów) została poświęcona główna część artykułu. Nadrzędną funkcją toposu w filmie jest wpływanie na skuteczność komunikacyjną. Powszechnie znane i rozpoznawalne toposy pozwalają retorowi (twórcy filmu) nawiązać kontakt z widzem. Topos jest również kojarzony z patosem, dlatego w artykule pojawiły się uwagi związane z retoryczną funkcją *movere*. Autorka posługuje się wiedzą z zakresu badań nad filmem i retoryką, które mają światowy zasięg i rozpoznawalność.

SŁOWA KLUCZOWE:

topos, argumentacja, topos zbliżenia twarzy, retoryka, afekt, patos

ABSTRACT

The aim of the article is to present one of the methods of rhetorical argumentation in the film. An attempt was made to explain what the trop in the film is and what functions it performs in it. The well-known and recognizable topoi in cinema genre (eg a lonely hero in a western) and their “evolution of trop” were analysed. The trop recognizable in the film of facts and fiction is the trop of the face close-up, which is a component of the so-called affective structures. The main part of the article is devoted to theoretical considerations and analysis of this type of trop in a film (fiction and film of facts). The prime function of the trop in the film is to influence the effectiveness of communication. The well-known and recognizable topoi allow the rhetorician (the filmmaker) to establish contact with the viewer. Trop is also associated with pathos; therefore, the article contains comments related to the rhetorical function of *movere*. The author uses knowledge in the field of film research and rhetoric, which has a global reach and recognition.

KEYWORDS:

trop, argumentation, trop of facial close-up, rhetoric, affect, pathos

W historii badań nad filmem Bill Nicols jako pierwszy zajął się opisem funkcji perswazyjnej filmu faktów. W 1980 roku badacz pisał, iż reżyser, by zostać zrozumianym przez widza, musi odwoływać się w swoim dziele do tematów, motywów, sądów, wartości, idei, które ten rozpoznaje w kontekście szeroko pojętej kultury, sztuki, komunikacji. Topika jest źródłem argumentacji w procesie komunikacji między retorem (twórcą filmu) a odbiorcą, która może wpłynąć na procesy myślowe widza i jego postawę. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że widz, pozbawiony możliwości odwoływania się do sprawdzonego i rozpoznawalnego przez niego zasobu wiedzy, nie zrozumie przekazu i proces komunikacji zostanie zakłócony. W drugiej połowie lat 80. XX wieku Willem Hesling nawiązał w swoich badaniach do perswazji w rozumieniu Arystotelesa oraz topicznej argumentacji Kwintyliana, zwracając jednocześnie uwagę na znaczenie, jakie odgrywają one w procesie komunikacji retorycznej za pomocą przekazu filmowego¹. W procesie argumentacji topika, etos i patos służą do pobudzenia aktywności odbiorcy mają status wzmożonej aktywności. Topika w filmie odnosi się do konkretnych obrazów, które mogą odnosić się utrwalonych kulturowo, społecznie czy językowo². Z tego względu dla topiki filmu kluczowe znaczenie ma kolejny aspekt, a mianowicie wizualne kodowanie. Odróżnia się ono od tradycyjnej retorycznej topiki mowy. Jeśli jej kategorie nawiązują do językowego schematu, to użycie i zasada działania zależy od wizualnego, czy też audio-wizualnego kodowania. Topika filmu zawiera dodatkowe rodzaje systematyzacji, które nawiązują właśnie do tych wizualnych aspektów. Wizualny topos może być – z jednej strony postrzegany jako wizualny przekład powszechnego, przekazywanego językowo motywu i będzie się odróżniał od czysto werbalnego toposu poprzez samą zmianę kodu. Z drugiej strony – wizualny topos może być pojmowany jako swoista *formuła obrazu*, którą wyróżnić można pośród innych obrazów poprzez powtarzalne formalne aspekty, na przykład w formie *określonej gestyki*. Ernst H. Gombrich zbadał związek schematu i gestów w sztukach wizualnych. Obrazowo utrwalony gest, określa zdaniem Gombricha, z jednej strony psychiczny wyraz, a z drugiej konwencjonalne znaczenie. W ten sposób gest staje się symbolem, który stanowi odniesienie

¹ Zob.: H. Lauberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum. i oprac. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.

² Zob.: Foss, S. K., *Theory of Visual Rhetoric*, w: Kenneth L. Smith i in. (red.) *Handbook of Visual Communication. Theory, Methods and Media*, Routledge 20004, s. 141–153.

do kulturowych tradycji prezentacji i przekazuje utrwaloną semantyczną treść³. Aby Warburg przeanalizował takie formy obrazu w swoim dziele „Atlas Mnemosyne” (2000), stanowiącym zbiór ikonograficznych obrazów, przedstawiających silne efektywnie gesty wyrazu. W roku 1905 Warburg stworzył pojęcie „formuły patosu”⁴, aby móc opisać obrazowe formy prezentacji tzw. wzmożonej ekspresji emocji — czyli – jak sam określił – „wyższy stopień języka gestyki”. Gestyka konkretnej chwili jako wyraz indywidualnego odczuwania umożliwia komunikowanie emocji tylko przez krótki czas. Zadaniem Warburga przedstawiona na obrazie jest czymś w rodzaju zamrożenia gestów, staje się więc formułą i przez to reprodukcyjnym odwzorowaniem, formułą *afektu*. Pojęcia „patos” i „formuła” określają wspólnie „rezultat pewnej transformacji (...), podczas której coś indywidualnie zdarzeniowego – *patos* – zamieniane jest w coś obiektywnego i stałego

Topika jest źródłem argumentacji w procesie komunikacji między retorem (twórcą filmu) a odbiorcą, która może wpłynąć na procesy myślowe widza i jego postawę.

Celem niniejszego artykułu jest próba zastanowienia się nad topicznym „wzorcem argumentacyjnym”, który występuje w filmie dokumentalnym, jak również w filmie fikcji. Na potrzeby opisu zjawiska w konkretnych dziełach filmów fabularnych topikę stworzyła niemiecka badaczka Gesche Joost w książce *Die audio-visuelle Rhetorik des Films* (2008). Badaczka zastosowała różne kryteria w celu uszeregowania topiki. Ważnym kryterium uczyniła gatunek, co sprawiło, że zdołała wyodrębnić główne toposy, np. film noir, spaghetti western i porównała go z systemem zaproponowanym przez Kwintyliana⁵. Kwintylian wskazał szereg tematów, które pozwalają na opis topicznych „wzorców argumentacyjnych”.

³ H. Gombrich: *Bild und Auge*, tłum. własne, Stuttgart 1984, und ders.: *Kunst und Illusion*, Stuttgart 1978, s. 63–77. W tej publikacji autor zaprezentował własną wizualną topikę gestyki, którą stworzył na podstawie wielu przykładów gestów, zaczerpniętych z tradycji ikonograficznej.

⁴ Aby Warburg: *Der Bilderatlas Mnemosyne*, tłum. własne, Berlin 2000.

⁵ Zob.: G. Joost, *Die audio-visuelle Rhetorik des Films*, tłum. własne, Bielefeld, 2008.

Utrwalone w historii badania nad topiką wykazują, że tak w literaturze, jak i filmie można mówić o np. o toposie czasu (*loci a tempore*), toposie wieku (*loci a aetas*), topos charakteru (*loci a animi natura*). Filmowe wzorce wykorzystują językowe i utrwalone w świadomości narodów stereotypy. Dlatego też, jeśli topika właściwa dla filmów fabularnych nie została szczegółowo opisana i spisana, to tworzy pewien zbiór znanych i rozpoznawalnych w tradycji motywów. Ze względu na film ważny jest wizualny aspekt kodowania, który wyróżnia go na tle topiki mowy. Topos filmowy, występujący w przekazie (tekście) audiowizualnym, zbudowany jest z więcej niż jednego wymiaru, składa się bowiem z warstwy znanej widzowi z tradycji motywicznej, a także z systemu obrazów, które te znane motywy wyrażają.

W teorii toposu ważne jest zróżnicowanie wynikające z kategorii, które wyróżnił Lothar Bornscheuer. Są to „habitualność”, „potencjalność”, „intencjonalność”, „symboliczność”⁶. Badacz skierował uwagę na aspekt argumentacyjny i ekspresję emocji toposu, odróżniając go od ujęcia jako figury poetyckiej. Habitualność dotyczy powszechnego rozumienia danego toposu, które podporządkowane jest psychologicznej wiedzy na temat jego użycia. Dana cecha toposu jest powszechnie rozpoznawalna. Potencjalność kieruje uwagę na fakt, że główne znaczenie toposu może zależeć od celu, jaki chce się osiągnąć w procesie komunikacji. Zależy więc od procesu argumentacji. Intencjonalność odnosi się do skuteczności retorycznej komunikacji, a odpowiedzialny za nią retor użyć powinien toposu jako celowego argumentu. Czwarta kategoria Bornscheuera to symboliczność, która pozwala odgraniczyć jeden topos od drugiego. Toposy mają zdolność łączenia się z innymi motywami, ewoluować, ulegać zmianom, dlatego muszą posiadać pewną właściwość podstawową, która sprawi, że będą zapamiętywane.

Ważne dla toposu obrazowego są uwagi Michała Rusinka, iż topos nie wnosi niczego nowego w sensie semantycznym, dlatego że on ma przede wszystkim znaczenie fatyczne. „(...) topos nic nowego nie mówi, lecz buduje płaszczyznę porozumienia, tworzy kanał komunikacji”⁷. Jeśli widz zna konwencję kina gatunków, to wie, na jaki film się wybiera, gdy w jego nocie opisowej zobaczy gatunek – western. W tradycyjnym rozumieniu tego gatunku (lata 40. – 60. XX wieku)

⁶ L. Bornscheuer: *Topik: Zur Struktur der gesellschaftlichen Einbildungskraft*, tłum. własne, Frankfurt a. M. 1976, s. 96.

⁷ Zob. M. Rusinek, *Retoryka obrazu*, Kraków 2012, s. 86.

spodziewać powinien się powtarzalnych rekwizytów (rewolwer, strzelba), bohaterów (samotni kowboje, szeryfowie z małych miasteczek, kobiet, stojących na straży domowego ogniska), miejsc (dowolne miejsce na Dzikim Zachodzie) itd. Gatunek w sensie klasycznym ewoluuje pod koniec XX wieku cechuje go różnorodność i otwartość gatunkowa⁸. Pojawiają się odmiany gatunkowe i rodzajowe – spaghetti western czy western rewizjonistyczny, którego najbardziej znaną formą stał się western komediowy, współcześnie rozpropagowany przez Quentina Tarantino. Nietrudno zauważyć, że w przypadku rozwoju cech gatunkowych filmów w historii światowej kinematografii doszło do konkretnych ewolucji w prezentacji znanych i rozpoznawalnych tematów, motywów, toposów.

Topika filmu jest płataniną obrazów oraz motywów, których połączenia mogą następować według zróżnicowanych kryteriów. Zgodnie z retoryczną tradycją tematyczne odniesienia stanowią ważne kryterium strukturyzacji. Z tego względu szczególne znaczenie mają wizualne analogie. Dają one możliwość prześledzenia pojedynczego „obrazu” w jego topicznej wędrówce w historii kinematografii. Za przykład może posłużyć obraz kobiety jako maszyny – żeńskiego robota. W historii kinematografii dochodzi do naprężenia topicznych linii począwszy od *Metropolis* aż po *Łowców androidów*, co umożliwia śledzenie przemian na płaszczyźnie wizualno-motywiczej, jak i na płaszczyźnie semantyki⁹.

Niemiecka badaczka opisuje „topiczną wędrówkę” wielu innych obrazów charakterystycznych dla światowej kinematografii. Przykładem może być „obraz samotnego bohatera”, który ewoluował w historii kinematografii od *Włóczęgi* (reż. Ch. Chaplin, 1915), poprzez *Poszukiwaczy* (reż. J. Ford, 1956), samotnych bohaterów kina gangsterskiego (*Człowiek z blizną* reż. B. De Palma, 1983), współczesnych kowbojów przestworzy kosmicznych (*Kosmiczni kowboje*, reż. C. Eastwood, 2000) czy wreszcie działającego w samotności stróża prawa, który dąży do wymierzenia sprawiedliwości (*Bullitt*, reż. P. Yates, 1968). Wizualny topos „samotnego bohatera” w swojej motywicznej tradycji przywołuje postać mężczyzny i w taki sposób jest zazwyczaj kojarzony. We współczesnej kinematografii pojawiają się jednak w roli „samotnika” – kobiety. Przykładem jest Ellen z *Szybkich i martwych* (S. Raimi, 1995). To silna, samotna kobieta – kowbojka, która przybywa do miasta Redemption, by wziąć udział w turnieju rewolwerowców. Ellen

⁸ Hasło: *Western*, w: *Encyklopedia kina*, red. T. Lubelski, Warszawa 2010, s. 1006–1007.

⁹ G. Joost, dz. cyt., s. 63.

jest tajemniczą kobietą, kroczącą samotnie, typowym jeźdźcem w kapeluszu i rewolwerem u boku, która melancholijnie odjeżdża samotnie w dal, gdy jej filmowa historia dobiega końca. Jej śladami będą kroczyć kolejne bohaterki westernów, które przestały być tzw. dodatkami do słoonów na Dzikim Zachodzie. Kobiet policjantek, prawniczek, detektywów, czyli bohaterów działających w osamotnieniu, a niejednokrotnie na granicy prawa, jest we współczesnej kinematografii wiele. Dwie dekady XXI wieku umocniły topos kobiety samotnej również w licznych serialach kryminalnych. Nie sposób wymienić kreacji najlepszej, bo jest ich zbyt wiele. Dostrzec można w ewolucji filmowego bohatera „wędrowkę topiczną” na płaszczyźnie motywicznej i semantycznej. Wynik każdej ewolucji jest jednocześnie podstawą do tworzenia się kolejnych nowych realizacji konkretnego toposu.

Wizualny topos „samotnego bohatera” w swojej motywicznej tradycji przywołuje postać mężczyzny i w taki sposób jest zazwyczaj kojarzony.

Retoryczna funkcja toposu w filmie jest ściśle związana z wizualną argumentacją obrazu wprowadzonego za pomocą narracyjnej struktury filmu do opowieści filmowej¹⁰. Wizualne argumenty mogą być wprowadzane do filmu jako odrębne sekwencje, sceny, ujęcia, jak również pojedyncze obrazy. Kluczową ich funkcją jest działanie na zasadzie wizualnej oczywistości wpisanej w potencjał obrazu¹¹. Pamiętając o tym wyznaczniku wizualnej oczywistości, dodać należy, że argumentacja topiczna pojawia się najczęściej w połączeniu obrazu z obrazem, jego kontekstem, a także z semantyką zawartą w dialogu (słowo), muzyce, innych dźwiękach.

Argumentacja topiczna realizuje się w sposób szczególnie widoczny we fragmentach struktury filmowej, gdy twórca chce zasygnalizować subiektywizację

¹⁰ Zob.: Anke-Marie Lohmeier, *Filmrhetorik*, in: Gert Ueding (Hg.): *Historisches Wörterbuch der Rhetorik*, tłum. własne, Tübingen 1996, s. 355.

¹¹ Zob.: J. A. Blair, *The Rhetoric of Visual Arguments*, in: Ch. A. Hill, M. Helmers, *Defining Visual Rhetoric*, tłum. własne, New York, s. 41–61.

narracji z perspektywy konkretnego bohatera. W tym kontekście argumentacja wizualna ma za zadanie zainicjować działanie adresata, zmianę jego postawy, wytworzenie emocji. Subiektywizacja jest jedną ze struktur afektywnych¹² służących wywołaniu silnych emocji w widzu utożsamiającym się głównym bohaterem filmu. Poruszenie i ekspresja emocjonalna wpisane są w **topos twarzy**, powstający w wyniku prezentacji na ekranie (kinowym lub telewizyjnym) zbliżenia twarzy – aktora wcielającego się w bohatera (film fikcji) lub autentycznego bohatera filmu faktów. Ekranowa twarz staje się źródłem afektu. Dzięki zbliżeniom filmowym można zarejestrować „przepływ myśli” i emocji. Béla Balázs zwracał szczególną uwagę na zbliżenie i twarz, gdy katalogował podstawowe środki filmowe.

Retoryczna funkcja toposu w filmie jest ściśle związana z wizualną argumentacją obrazu wprowadzonego za pomocą narracyjnej struktury filmu do opowieści filmowej.

Zbliżenie umożliwia odkrycie i ukazanie nowego oblicza przedmiotów, lecz przede wszystkim odkrywa i ukazuje twarz człowieka, w zbliżeniu bowiem można uchwycić fizjonomię i mimikę, które są najbardziej subiektywnymi środkami wyrazowymi człowieka¹³.

Badacz zauważa, że jedynie zbliżenie twarzy pozwala odsłonić w filmie treści psychologiczne prezentowanej postaci, a właśnie one są źródłem silnych afektów. Joost, pisząc o znaczeniu patosu dla retoryki filmowej, nazywa zbliżenie filmowe twarzy „indeksem ludzkiego psyche” i „nośnikiem afektu”. „We wczesnej fazie ery filmu niemego rozwinął się jego podgatunek nazywany *facial expression films*¹⁴, który pokazywał twarz w niezwykłych zbliżeniach i tym samym tworzył z niej

¹² Pojęciem struktur afektywnych posługiwał się Arne Scheurmann, gdy poddawał analizie techniki afektywne twórcy filmowego oraz Herman Barth opisując psychologiczne strategie dyskursu filmowego.

¹³ B. Balázs, *Wybór pism*, tłum. K. Jung, R. Porges, Warszawa 1957, s. 68.

¹⁴ T. Gunning, *In Your Face: Physiognomy, Photography, and the Gnostic Mission of Early Film*, in: M. Micale (Hrsg.): *Modernism/Modernity* 4:1 (1997), tłum. własne, Stanford 2004, s. 1–30.

pewien rodzaj filmowej atrakcji”¹⁵. Jeden z czynników pozwalających opisać topos twarzy dotyczy zjawiska „twarz jako atrakcja” i został opisany przez Toma Gunninga (1996). Jest to czysto retoryczne rozumienie toposu twarzy, które wiąże się ze stosowaniem odpowiednich środków filmowych do przekazania widzowi komunikatu, gdy oczekuje się konkretnego oddziaływania ich na odbiorcę. Topos wizualny stosowany jest w takim przypadku do wyzwalania silnych afektów. Twarz prezentowana w planie wielkim to obraz wpływający na odbiorcę w sposób specyficzny. Sama twarz jest czymś w rodzaju „pars pro toto” bohatera, jego przeżyć, emocji, jego wewnętrznego świata. Widz ogląda na ekranie odbite „ja” i może dążyć – w myśl teorii psychoanalizy – do identyfikacji z protagonistą filmu. Gertrud Koch¹⁶, pisząc o lustrzanym odbiciu twarzy, która staje się w procesie psychologicznego odbioru filmu autoportretem, punktem identyfikacji dla widza, wykorzystuje teorię „fazy lustra”. Freudowsko-Lacanowska koncepcja „fazy lustra” autorstwa Jacquesa Lacana nawiązuje do symbolicznego rejestru ludzkiej świadomości. Według Łucji Demby, właśnie ta faza *screen-mirror* „jest częstym punktem odniesienia dla sytuacji kinowej”¹⁷. Odbite w lustrze „ja” (twarz), pozwala według Lacana na rozwinięcie się u dziecka (6–18 miesiąc życia) podmiotowości Ego¹⁸. Właśnie w ten sposób odbicie w lustrze własnej twarzy może stać się podstawą do rozpoczęcia procesu identyfikacji.

Ekranowa twarz staje się źródłem afektu.

Balázs tłumaczy, że afektywne oddziaływanie toposu twarzy polega nie tylko na wyzwoleniu afektu, bowiem równie ważne jest działanie specyficznego łączenia ujęcia prezentującego twarz w planie bliskim z kolejnym ujęciem. Ujęcie twarzy wprowadza nową perspektywę oglądu świata, gdy kolejne ujęcia prezentują obrazy widziane „oczami” bohaterów. Nowa perspektywa, o której pisze Balázs,

¹⁵ T. Gunning: *Kino atrakcji*, „Meteor” 1996, nr 4, 1996, s. 26.

¹⁶ G. Koch, *Auge und Affekt: Wahrnehmung und Interaktion*, tłum. własne, Frankfurt a. M. 1995, s. 272.

¹⁷ Zob.: Ł. Demby, *Kino w zwierciadle psychoanalizy*, „Estetyka i Krytyka” 2000, nr 1, s. 47–59.

¹⁸ Zob.: J. Lacan, *Funkcje i pole mówienia i mowy w psychoanalizie*, Warszawa 1996.

zyskuje w badaniach Gilliesa Deleuze nową wartość. Badacz nazywa tę nową wartość znaczeniową, która powstaje w wyniku zestawienia ujęć filmowych, fikcją subiektywnego protagonisty. Deleuze podstawą swoich rozważań uczynił nieme filmy Siergieusza Eisenstaina i Dawida Worka Griffitha oraz pierwsze doświadczenia reżyserów z montażem w filmowym. Filozof kina mówi o „intesywności twarzy”, gdy analizuje kolejne ujęcia pochodzące z filmu *Pancernik Potiomkin*. Zbliżenie rozumie jako Eisensteinowskie „przechodzenie od jednej jakości do innej, na trafieniu na nową jakość”¹⁹. Nowe znaczenie, pochodzące ze styku ujęć tworzy się w ciągu zbliżeń, np. „od gniewu marynarzy do rewolucyjnego wybuchu”.

Rozumiane po Eisensteinowsku przejście od zbliżenia i detalu twarzy do nowej jakości wykorzystywane jest w konstrukcji narracji filmowej bardzo często. W niektórych przypadkach nowe znaczenie rodzi się na styku ujęć tak samo, jak w filmach z lat 20. XX wieku.

Dom starych kobiet (1957) w reżyserii Jana Łomnickiego, to portret miejsca, do którego przybywają samotne kobiety w jesieni swojego życia, by tam oczekiwać na śmierć. Zakończenie jednej z ostatnich scen filmu zbudowane jest w taki sposób, że kamera na przemian w ujęciu i przeciwu ujęciu prezentuje wyglądające przez okna domu staruszki (plan bliski) i – w planie totalnym „z góry” – siostry zakonne idące w stronę kościoła. Nie bez znaczenia jest to swoiste odgraniczenie ludzkich portretów od ujęć „z góry”. Następuje w tym miejscu subiektywizacja świata przedstawianego z perspektywy bohaterów filmu, której głównym zadaniem jest wytworzenie emocji u widza. Twórca filmu pozwala utożsamić się odbiorcy z kobietami u schyłku życia, które oglądają świat przez szyby okien w domu samotnej kobiety. Ich twarze są smutne, bo kobiety czekają na to, co nieuchronne – śmierć. Ich spojrzenia prowadzą widza w jednym kierunku, w stronę klasztornej świątyni. Obrazom w warstwie dźwiękowej towarzyszy monolog lektora: „Szare codzienne ranki zastają je w oknach. Obojętne na wszystko nie liczą już godzin, nie tęsknią wpatrzzone przed siebie. Gdyby można było uwolnić wasze noce od lęku, a dni uwolnić od wspomnień, czy przywróciłybyście dawny blask waszym ciągle gasnącym oczom?”. Całość opisanego fragmentu filmu Łomnickiego jest metaforyczna, pełna poezji, a także melancholii, zadumy i smutku. Topos twarzy samotnej kobiety, wraz z subiektywizacją narracji z perspektywy głównego bohatera, prowadzi do wydobywania emocji. Powstała scena, będąca źródłem

¹⁹ G. Deleuze, *1. Kino. Obraz – ruch. 2. Obraz – czas*, Gdańsk 2008, tłum. J. Margański, s. 101.

silnego afektu, nie tylko dostarcza widzowi informacji, ale przede wszystkim porusza w znaczeniu *movere*.

Chemia (2009) w reżyserii Pawła Łozińskiego to film dokumentalny, który opowiada o ludziach poddawanych chemoterapii. Jak zauważył Łoziński, nie jest to film o raku, a o sile człowieka, który walczy z tą okrutną chorobą. Narracja filmu prowadzi widza w świat ludzi chorych. Kamera ustawiona jest bardzo blisko tych, o których opowiada, portretując bohaterów w taki sposób, z jakim widz wcześniej – w sytuacji komunikacyjnej charakterystycznej dla kina dokumentalnego – nie obcował. Łoziński daje widzowi możliwość uczestniczenia w życiu „wyjętym z rzeczywistości”, toczącym się jakby obok życia ludzi zdrowych. Jest to czas spędzony z ludźmi na Dziennym Oddziale Onkologicznym w Warszawie. Poprzez zastosowanie zbliżeń pacjentów reżyser rejestruje i przekazuje widzowi emocje, które rysują się na ich twarzach, gdy ci opowiadają o życiu zmienionym pod wpływem choroby. Bohaterką jest nauczycielka, która w jednym z ujęć opowiada o swoich uczniach i wtedy uśmiech gości na jej twarzy. W innym miejscu filmu kobieta mówi szeptem o tym, że chemioterapia nie przeciwdziała przerzutom w jej organizmie. Kamera prezentuje pacjentkę w planie bliskim w taki sposób, że widz może dostrzec smutek w jej oczach i napływające do nich łzy (zob. zdjęcie nr 1). Twarzą pojawiającą się kilkakrotnie w planie bliskim *Chemii* jest twarz nastoletniego chłopca. Bohater mówi, gdy pojawia się w pierwszym ujęciu w zbliżeniu, że bardzo czeka na to, żeby odrosły mu włosy, bo nie wie, jak na ich brak zareagują w szkole koledzy (zob. zdjęcie nr 2). W jednym z intymnych ujęć dokumentu pojawia się twarz młodej kobiety, która spodziewa się dziecka. Na jej twarzy dostrzec można zaniepokojenie miesające się z radością. Gdy leży na łóżku szpitalnym pośród obcych ludzi, milczy. Zaczyna mówić, gdy kamera rejestruje odwiedzinę męża. Pojawia się temat imienia dziecka, które zostało powołane do życia. Rozmowa młodych ludzi w całości pokazana jest w planach bliskich. Pośród bohaterów dokumentu znajdują się jeszcze inni – ratownik medyczny, były marynarz z sumiastym wąsem, kobieta w średnim wieku, która wszystkich pociesza, ale w ostatnich ujęciach filmu ociera z policzków łzy, bo w jej osądzie „najbardziej niejsi” są bliscy chorych na raka i myślenie o nich powoduje płacz. Pośród chorych jest jeszcze jedna twarz, młodej matki, która opowiada innemu młodemu pacjentowi, że jest potrzebna swojemu malutkiemu dziecku. To jej twarz jest radosnym „indeksem duszy” w dokumencie Łozińskiego i jako taka może być nośnikiem silnego afektu (zob. zdjęcie nr 3). Pozytywne wybrzmienie tej postaci poprzez

zbliżenie twarzy stanowi katalizator prostej radości z faktu walki z chorobą nie tyle dla samej siebie, co dla kilkumiesięcznego dziecka. Afektywny nośnik pozytywnych emocji jest równie silny, co nośnik bólu i cierpienia w przypadku innych pacjentów.

Intymna prezentacja emocji – tak można nazwać dokument Łozińskiego. Kamera w tym filmie jest blisko bohaterów. Rejestruje każdy grymas mimiczny pojawiający się na ich twarzach. „(...) choć człowiek uczy się zazwyczaj mimiiki – zauważa Balázs – to jednak nie podlega ona skodyfikowanym prawom. Ten najbardziej subiektywny środek wyrazu staje się obiektem dla zbliżenia”²⁰. Studiowanie twarzy kolejnych bohaterów, którą daje możliwość obcowania z kinem, pozawala widzowi odczytać nową jakość znaczeń, wynikających z subiektywizacji postrzegania świata przez człowieka chorego. Nowa jakość nie powstaje w tym filmie z połączenia ujęć realizowanych w dalszych planach ze zbliżeniami i detalami, a zbliżeń ze zbliżeniami innych pacjentów Dziennego Oddziału Onkologicznego. W *Chemii* wyeksponowani są przede wszystkim chorzy i ich odczuwanie własnej choroby. Mniej ważna jest w dokumencie obsługa medyczna oddziału, czasami pojawia się jakaś „kolorowa substancja” zwana chemią, czy odwiedzający chorego mąż lub syn, ale są to jedynie mniej ważne, poboczne wątki, które stanowią dopełnienie całości obrazu poświęconego odczuwaniu choroby tych, którzy z nią walczą.

Topos samotnego bohatera w filmie fikcji i faktów jest obrazowany podobnie, ale siła przekazu i wywoływane z ich pomocą emocje różnią się w sytuacji, gdy projektowany wirtualnie odbiorca jest świadomy tego, z jakim przekazem ma do czynienia. Film dokumentalny poświadcza rzeczywistość, co oznacza, że widz w sytuacji odbioru uczestniczy z prawdziwym uśmiechem, łzą, strachem, przerażeniem. W filmie fabularnym, opowiadającym czy to historię zmyśloną, czy prawdziwą, wszystkie emocje muszą zostać zagrane przez profesjonalnych aktorów.

W filmie Krzysztofa Kieślowskiego *Trzy kolory. Niebieski* (1994) główna bohaterka Julié traci w wypadku samochodowym męża i kilkuletnią córeczkę. Kamera pokazuje bohaterkę w szpitalu, gdy ta ogląda na ekranie małego telewizora uroczystość pogrzebową bliskich. Julié portretowana jest w planie bliskim. W jej oczach dostrzegalny jest smutek, a na twarzy drobne rany będące pozostałością po niedawno przeżytym zdarzeniu. Kobieta nie płacze, ale film prezentuje postać

²⁰ B. Balázs, dz. cyt., s. 72.

zmagającą się z silnymi traumatycznymi przeżyciami. W przeciwużęciu twarzy bohaterki widzowi pokazuje się to, jak kobieta dotyka palcem małą trumienkę prezentowaną na ekranie telewizora. Smutek matki po stracie jedynege dziecka to nowa jakość powstająca w wyniku połączenia ujęć zrealizowanych w szpitalu. Scena jako całość jest nośnikiem afektu i długo nie pozwala zapomnieć o tym, że po stracie dziecka bohaterka filmu zapragnęła umrzeć.

Topos w filmie jest zazwyczaj wyrażony za pomocą specjalnie skomponowanego ujęcia lub kilku ujęć.

Topos w filmie jest zazwyczaj wyrażony za pomocą specjalnie skomponowanego ujęcia lub kilku ujęć. Zdarza się, że ujęcie w zbliżeniu prezentuje twarz, a przeciwużęcie wizualizację tego, co w tym określonym momencie widzi bohater. Zadaniem zbliżenia twarzy jest indeksowanie psychiczne ujęcia, a połączenie z kolejnymi ujęciami umożliwia twórcy filmu stworzenie narracji subiektywnej. Znaczenie toposu zakotwiczone jest w rozpoznawalnych w tradycji i kulturze motywach. Historia kinematografii zna przykłady ewolucji i przemian tropów, do których należy trop samotnege bohatera. Jego filmowa rozpoznawalność rozpoczyna się w latach 20. XX wieku, wzmacnia go kino gatunków i rozwój filmowej branży Hollywood, a przekształcać zaczyna emancypacja kobiet w kinie lat 90. XX wieku. Topos samotnege protagonisty oraz topos „zbliżenia twarzy” to powszechne i nieustannie obecne w kinie fikcji i faktów składniki narracji. Nie sposób wyobrazić sobie dziś opowiadanie za pomocą obrazu pozbawione subiektywizacji z perspektywy głownege bohatera. Alfred Hitchcock ze zbliżenia twarzy, pojawiającej się na ekranie, uczynił niebywały potencjał swojego stylu – np. *Lokator* (1927), *M jak Morderca* (1954), *Psychoza* (1960). „(...) wykorzystuje się zbliżenia wyrazu twarzy – zauważa Izabela Tomczyk-Jarzyna – by w bezpośrednią grę włączyć swojego widza”²¹. Ludzka twarz na ekranie jest z jednej strony potwierdzeniem istnienia człowieka, a z drugiej jego emocji. „Bez względu na to, do czego

²¹ I. Tomczyk-Jarzyna, *Twarz i (jej) brak. O filmie Lokator Alfreda Hitchcocka, „Załącznik Kulturoznawczy” 2020, nr 7, s. 104.*

skłania rozwój fabuły (filmu), najważniejsze jest trzymanie widza w napięciu tak długo, jak się tylko da. W największym skrócie można powiedzieć, że prostokąt ekranu musi być wypełniony emocją”²². Ekran i zbliżenie twarzy dają widzowi możliwość spojrzenia na świat z perspektywy bohatera filmu. Balázs nazywa to spojrzenie wstępem do procesu identyfikacji, gdyż widz może odnieść wrażenie, że bohater filmowy również patrzy na świat jego oczami.

Topika filmowa jest – jak topika w rozumieniu tradycyjnym – procesem retorycznym, który powszechnie znane motywy podaje dyspozycji jako materiał do argumentacji oraz ekspresji emocji. Należy postrzegać ją jako system, który umożliwia retorowi znalezienie dla zróżnicowanych tematów i celów możliwych środków perswazji, i to w sensie czysto praktycznym. Zgodnie z zasadami *loci a persona* oraz *loci a re*²³, a więc zasadami pozwalającymi przyporządkować każdy topos danej osobie lub sprawie, topika prezentuje cały szereg powszechnie uznanych formuł uzasadniających, które retor może stosować wybiórczo, aby w ten sposób osiągnąć zamierzony cel. W tym wymiarze topika filmowa sprzyja skutecznej komunikacji między twórcami filmu a jego widzami. Formuły uzasadniające opierają się na powszechnym mniemaniu, na *doxa* i nawiązują tym samym do tego, co przez większość społeczeństwa postrzegane jest jako właściwe i uznawane²⁴. Topos jest więc „argumentacyjnym punktem widzenia o ogólnym znaczeniu”²⁵, który wpleciony jest w zasadę tworzenia - definiowaną przez Arystotelesa – i umożliwia retorowi „rozstrzygnięcie każdej istniejącej, wątpliwej kwestii na podstawie powszechnie panujących opinii”²⁶.

BIBLIOGRAFIA

Balázs B., *Wybór pism*, tłum. K. Jung, R. Porges, Warszawa 1987.

Lohmeier Anke-Marie, *Filmrhetorik*, in: *Historisches Worterbuch der Rhetorik*, Tübingen 1996.

Blair J. A., *The Rhetoric of Visual Arguments*, in: Ch. A. Hill, M. Helmers, *Defining Visual Rhetoric*, New York.

²² R. Truffaut, Hitchcock/Truffaut, tłum., oprac. I posłowie T. Lubelski, Izabelin 2005, s. 58.

²³ Argumenty z osoby i argumenty z materii sprawy, cyt. za: H. Lausberg, dz. cyt., 223.

²⁴ Zob.: Arystoteles, *Topiki. O dowodach soficznych*, Warszawa 2021, I, 1.

²⁵ L. Bornscheuer: dz. cyt., s. 45.

²⁶ Arystoteles, dz. cyt.

- Bornscheuer L., *Topik: Zur Struktur der gesellschaftlichen Einbildungskraft*, Frankfurt a. M. 1976.
- Deleuze G., 1. *Kino. Obraz – ruch*. 2. *Obraz – czas*, tłum. J. Margański, Gdańsk 2008.
- Demby Ł., *Kino w zwierciadle psychoanalizy*, „Estetyka i Krytyka” 2000, nr 1.
- B. Emmrich, *Topika i topoi*, przekł. J. Koźbiał, „Pamiętnik literacki” 1977, r. 68, z. 1, s. 237.
- Gunning T., *In Your Face: Physiognomy, Photography, and the Gnostic Mission of Early Film*, in: M. Micale: *Modernism/Modernity* 4:1 (1997).
- Gunning T., *Kino atrakcji*, „Meteor” 1996, nr 4, 1996, s. 26.
- Joost G., *Die audio-visuelle Rhetorik des Films*, Bielefeld 2008.
- Koch G., *Auge und Affekt: Wahrnehmung und Interaktion*, Frankfurt a. M. 1995.
- Lacan J., *Funkcje i pole mówienia i mowy w psychoanalizie*, Warszawa 1996.
- H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przekł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Rusinek M., *Retoryka obrazu*, Kraków 2012, s. 75.
- Tomczyk-Jarzyna I., *Twarz i (jej) brak. O filmie Lokator Alfreda Hitchcocka*, „Załącznik Kulturoznawczy” 2020, nr 7.
- Truffaut R., *Hitchcock/Truffaut*, tłum., oprac. I. postowie T. Lubelski, Izabelin 2005.
- Hasło: *Western*, w: *Encyklopedia kina*, red. T. Lubelski, Warszawa 2010.

Biogram

Bogumiła Fiołek-Lubczyńska, adiunkt, Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Autorka monografii pt. *Film, telewizja i komputery w edukacji humanistycznej. O audiowizualnych tekstach kultury*, Impuls, Kraków 2004 i *Retoryczność w filmowych obrazach świata Andrzeja Fidyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016. Zainteresowania naukowe wpisują się w zakres badań związków audiowizualnych tekstów kultury (film dokumentalny, reportaż telewizyjny, film autorki) i retoryki.

ORCID 0000-0001-9180-7237

Arkadiusz Gawęł, Magdalena Popek, Andrzej Adamski

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

Pandemia, przedsiębiorcy, emocje i social media. Co mówi o akcji #OtwieraMY analiza sentymentu w mediach społecznościowych?

Pandemic, businesspeople, emotions and social media. What does social media sentiment analysis reveal about the #OtwieraMY movement?

ABSTRAKT

Przedmiotem artykułu jest analiza sentymentu w mediach społecznościowych. Autorzy przeanalizowali wpisy związane z akcją #OtwieraMY. Była ona zainicjowana przez część przedsiębiorców w Polsce jako odpowiedź na obostrzenia związane z pandemią COVID-19 zimą i wiosną 2021 roku. Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, jakie emocje i motywacje inicjatorów akcji można wyczytać ze słów używanych przez nich w mediach społecznościowych. Kwestie etyczne i prawne akcji leżą poza obszarem badawczym artykułu. Uzyskane z analizy Big Data dane zostały zinterpretowane w kluczu teorii psychologicznych związanych ze stresem i poczuciem dobrostanu. Uzyskane wyniki pozwalają stwierdzić, że wpisy związane z akcją #OtwieraMY na Facebooku i Twitterze zawierają duży ładunek emocji negatywnych. Tym niemniej w świetle koncepcji Antonovsky'ego, modelu GAS i cebulowej teorii szczęścia, zrozumiałe są gwałtowne reakcje emocjonalne przedsiębiorców na wprowadzane obostrzenia. Długotrwały, surowy system kontroli i karania, mogą

prowadzić do pogłębiania się kryzysu dobrostanu psychicznego wśród polskich przedsiębiorców, nasilania objawów długotrwałego stresu i lęku, a w efekcie działań agresywnych.

SŁOWA KLUCZOWE:

COVID-19, #OtwieraMY, media społecznościowe, Twitter, Facebook, analiza sentymentu, Big Data, dobrostan, stres, emocje, Polska

ABSTRACT

The topic of the article is sentiment analysis in social media. The authors analyzed the posts related to the #OtwieraMY action. Some businesspeople in Poland initiated it as a response to the restrictions related to the COVID-19 pandemic in winter and spring 2021. The article aims to answer what emotions and motivations of the initiators of the action can be read from the words they use in social media. Ethical and legal issues of the action are outside the research area of the article. The data obtained from Big Data analysis were interpreted in the key of psychological theories related to stress and sense of well-being. The obtained results allow us to conclude that posts related to

the #OtwieraMY on Facebook and Twitter contain a high level of negative emotions. Nevertheless, in the light of Antonovsky's conception, the GAS model and the onion theory of happiness, entrepreneurs' violent emotional reactions to the introduced restrictions are understandable. A long-lasting, strict system of control and punishment may deepen the crisis

of psychological well-being among Polish businesspeople, intensifying symptoms of long-term stress and anxiety and, as a result, aggressive behaviour.

KEYWORDS:

COVID-19, #OtwieraMY, social media, Twitter, Facebook, sentiment analysis, Big Data, wellbeing, stress, emotions, Poland

WPROWADZENIE

Pandemia choroby COVID-19, oficjalnie ogłoszona w Polsce w marcu 2020 r., w znaczący sposób zmieniła funkcjonowanie społeczeństw na całym świecie. Również w Polsce od marca 2020 r. rząd wprowadzał szereg nakazów i ograniczeń, mających rzekomo zmniejszać transmisję wirusa¹. Dotyczyły one ograniczeń w funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych. Wśród nich znalazły się m.in. nakaz zasłaniania nosa i ust, ograniczanie liczby wiernych w kościołach, lockdown i zamykanie niektórych instytucji – w tym m.in. zakładów fryzjerskich czy restauracji. Zawieszono zajęcia w szkołach i na uczelniach wyższych, ograniczono funkcjonowanie galerii handlowych. 23 marca 2020 r. na terenie Polski wprowadzono stan epidemii. Drastycznie ograniczano liczbę osób, mogących przebywać wspólnie w przestrzeni zamkniętej. Dotyczyło to nie tylko sklepów, ale również np. kościołów, w których podczas Mszy i nabożeństw mogło przebywać jedynie 5 osób². Znoszenie obostrzeń w praktyce rozpoczęto 4 maja. Miało ono charakter stopniowego procesu trwającego do 30 maja. Obostrzenia wróciły jednak podczas drugiej fali pandemii; umowną datą jest tu 17 października 2021 r. Już 23 października zakazano stacjonarnej działalności lokali gastronomicznych

¹ Podobne działania (choć różniące się nieco skalą i rozwiązaniami wprowadzało wiele państw na całym świecie).

² Por. Związek Pracodawców Polskich, *Podsumowanie lockdownu w Polsce*, Warszawa 2021, <https://zpp.net.pl/wp-content/uploads/2021/01/25.01.2021-Business-Paper-Podsumowanie-lockdownu-w-Polsce.pdf> (27.12.2021), s. 3–5; B. Przywara i in., *Online Live-Stream Broadcasting of the Holy Mass during the COVID-19 Pandemic in Poland as an Example of the Mediatisation of Religion*, *Empirical Studies in the Field of Mass Media Studies and Pastoral Theology Religions* 2021, s. 261, <https://doi.org/10.3390/rel12040261>.

(z możliwością dowozu zamówionych potraw), zaś 4 listopada przyniósł kolejne restrykcje i ograniczenia działalności gospodarczej. Trwały one do wiosny 2021 r. i spotkały się z krytyką przedsiębiorców, którzy podważali naukowe podstawy i skuteczność lockdownu jako narzędzia walki z epidemią, zaś – z drugiej strony – podkreślali, iż “Przedłużający się lockdown i kolejne ograniczenia mogą doprowadzić do realnej zapaści gospodarki”³. Zdaniem pracodawców, „wyniki badań poddają w wątpliwość słuszność obranej strategii walki z koronawirusem. Utrzymywanie ograniczeń dla działalności gospodarczej, które mają co najwyżej umiarkowany wpływ na przyrost liczby zakażeń, wiąże się bowiem z ponoszeniem gigantycznego kosztu ekonomicznego i społecznego”⁴.

Powyższe, bardzo skrócone kalendarium wydarzeń oraz przytoczone wypowiedzi stanowią kontekst, niezbędny do zrozumienia zainicjowania w styczniu 2021 r. ogólnopolskiej akcji #OtwieraMY. Polegała ona na zorganizowanym jednocześnie otwieraniu lokali i biznesów przez ich właścicieli mimo rządowych zakazów i grożących za to sankcji ze strony sanepidu i policji. Na liście otwartych biznesów znalazły się m.in. kluby fitness, restauracje, kawiarnie, kluby muzyczne, hotele czy bary. Klienci chętni do skorzystania z ich usług mieli do dyspozycji m.in. interaktywną mapę, na której zaznaczono otwarte lokale⁵. Inicjatorzy akcji założyli m.in. konto na Twitterze⁶ oraz grupę na Facebooku⁷, która pod koniec 2021 r. miała ok. 37,8 tys. członków. Nazwa inicjatywy przybrała formę tagu, zaś sami autorzy interpretowali ją następująco: „#otwieraMY się I Polska, jest META-FORĄ i tak należy to traktować. Nie zapominajmy, że w nazwie zawarte jest MY. Hotele, restauracje, siłownie, stoki, kluby, lokalne przedsiębiorstwa...”⁸.

Wspomniane wyżej profile i media społecznościowe stały się głównym obszarem podjętego przez autorów badania. Jego celem jest przede wszystkim

³ Związek Pracodawców Polskich, *Podsumowanie ...*, dz. cyt., s. 11.

⁴ Tamże, s. 20.

⁵ Por. M. Łukasik, *Akcja #otwieraMy. Setki otwartych lokali. “Poszliśmy po rozum do głowy”*, <https://www.money.pl/gospodarka/akcja-otwieramy-setki-otwartych-lokali-poszliśmy-po-rozum-do-głowy-6598523682601856a.html>, opubl. 18.01.2021, dostęp 27.12.2021; *#OtwieraMY. Restauracje, siłownie i kluby otwarte mimo obostrzeń*, www.bankier.pl/wiadomosc/OtwieraMY-Restauracje-silownie-i-kluby-otwarte-mimo-obostrzen-8037611.html, opubl. 15.01.2021, dostęp 27.12.2021.

⁶ <https://twitter.com/otwieramy>

⁷ <https://www.facebook.com/groups/otwieramysie/>. Grupę utworzono 12 stycznia 2021 r.

⁸ Tamże.

ukazanie, jakie emocje i motywacje inicjatorów akcji można wyczytać ze słów używanych przez nich w mediach społecznościowych. Autorzy artykułu świadomie pomijają kwestie związane z etycznymi i prawnymi aspektami tych działań, nie mieszczą się one bowiem w założonym obszarze badań. Nie stawiają również hipotez, ponieważ badanie ma charakter eksploracyjny. Dla lepszej interpretacji zgromadzonych danych, zostaną one osadzone w kontekście psychologicznych teorii dobrostanu, szczęścia i stresu.

Badanie opiera się na analizie sentymentu, który autorzy rozumieją jako „zastosowanie języka naturalnego, analizy tekstu i lingwistyki komputerowej do automatyzacji klasyfikacji stanu emocjonalnego tekstu subiektywnego. Wykorzystuje różnorodne technologie i koncepcje dotyczące dużych zbiorów danych, w tym uczenie maszynowe, przetwarzanie języka naturalnego i struktury klastrowe dostosowane do przetwarzania dużych zbiorów danych”⁹. Metoda ta jest ciągle udoskonalana i znajduje zastosowanie w coraz większej liczbie dziedzin i obszarów życia¹⁰.

Badanie opiera się na analizie sentymentu,
który autorzy rozumieją jako „zastosowanie
języka naturalnego, analizy tekstu i lingwistyki
komputerowej do automatyzacji klasyfikacji
stanu emocjonalnego tekstu subiektywnego.

METODOLOGIA BADANIA

Przenalizowano dane z serwisów społecznościowych Twitter oraz Facebook. Dane z serwisu Twitter obejmują 4704 wpisy powiązanych z hasłem #otwieraMY

⁹ M.Moshirpour, H. Far Behrouz, R. Alhajj, *[Lecture Notes in Social Networks] Applications of Data Management and Analysis (Case Studies in Social Networks and Beyond): Live Twitter Sentiment Analysis*, Springer Nature, Switzerland AG: Cham, Switzerland, 2018; s. 29–41.

¹⁰ Por. A. Gawęł i in., *Effects of Pope Francis' Religious Authority and Media Coverage on Twitter User's Attitudes toward COVID-19 Vaccination*, "Vaccines" 2021; 9(12): 1487. <https://doi.org/10.3390/vaccines9121487>.

z okresu 06.01.2021–17.03.2021. Dane z serwisu Facebook (stan na 18.03.2021) dotyczą wpisów z największej otwartej grupy przedsiębiorców *otwieraMy się* ([facebook.com/groups/otwieramysie/](https://www.facebook.com/groups/otwieramysie/)). Obróbka i analiz danych została wykonana z wykorzystaniem języka R oraz pakietów głównie: *ggplot2* oraz *dplyr*.

Dane zostały odpowiednio przygotowane: ujednolicenie do małych liter, oczyszczanie, usuwanie podstawowych spójników i punktorów. Na danych zostały przedstawione podstawowe operacje statystyczne jak obliczanie liczności słów kluczowych, słowa występujące razem (ngramy), liczba tweetów bądź wpisów w interwałach czasowych. Głównym celem artykułu był pomiar emocji biorąc pod uwagę użyte słowa używane poprzez media społecznościowe. Aby dokonać tego pomiaru posłużono się biblioteką słów dostępną z serwisu *SłowoSieć – Politechniki Wrocławskiej* (plwordnet.pwr.wroc.pl)¹¹. Dodatkowo, aby wzmocnić pomiar i uzyskać nacechowanie podstawowych słów jak również ich odmian posłużono się narzędziem *PoliMorfologik*¹². Połączenie baz słów umożliwiło pomiar nie tylko na podstawowe słowo np.: kot ale także odmian: kotem, kotu itd. Wybrano z bazy słowa które mają silne nacechowanie negatywne (-m) oraz silne nacechowanie pozytywne (+m) – zabieg taki został użyty ponieważ większość słów ma przypisanych kilka emocji w zależności od kontekstu. Te słowa na skrajnych skalach mogą odzwierciedlać silne emocje z głównym podziałem negatywne/pozytywne. Słowa słabiej nacechowane mogłyby ten podział rozmywać.

Wpisy związane z akcją #OtwieraMY na Facebooku i Twitterze zawierają duży ładunek emocji negatywnych. Tym niemniej w świetle koncepcji Antonovsky’ego, modelu GAS i cebulowej teorii szczęścia.

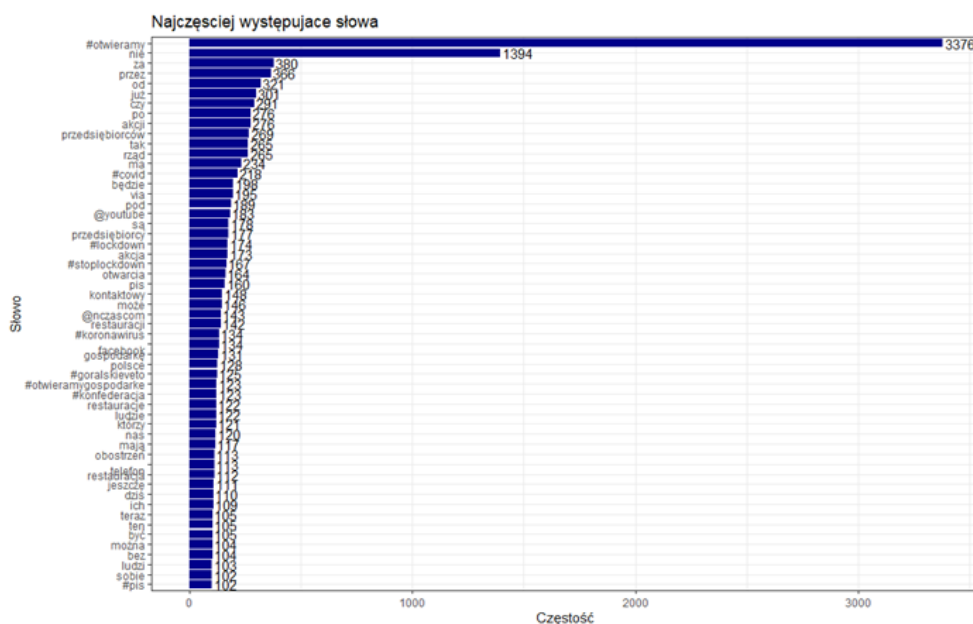
¹¹ A. Dziob, M. Piasecki, E. Rudnicka, *plWordNet 4.1—a Linguistically Motivated, Corpus-based Bilingual Resource*. In: Fellbaum, C., Vossen, P., Rudnicka, E., Maziarz, M., & Piasecki, M. (Eds.), *Proceedings of the 10th Global WordNet Conference: July 23–27, 2019, Wrocław (Poland)*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, pp. 353–362. (pdf,Bibtex); Piasecki, Maciej, Szpakowicz, Stanisław, Bartosz Broda. *A Wordnet from the Ground Up*. Wrocław : Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2009. (pdf,Bibtex).

¹² *Copyright (c), Marcin Miłkowski* (<https://github.com/morfologik/polimorfologik/blob/master/src/LICENSE.Polish.txt>), 22.01.2021.

REZULTATY

Dane z serwisu Twitter

Rysunek 1. Pokazuje że najczęściej używane słowo to *#otwieramy* występujące 3376 razy, na drugim miejscu jest słowo *nie* 1394 razy, a na trzecim plasuje się słowo *za* 380 razy.



Rysunek 1. Słowa najczęściej używane w serwisie Twitter

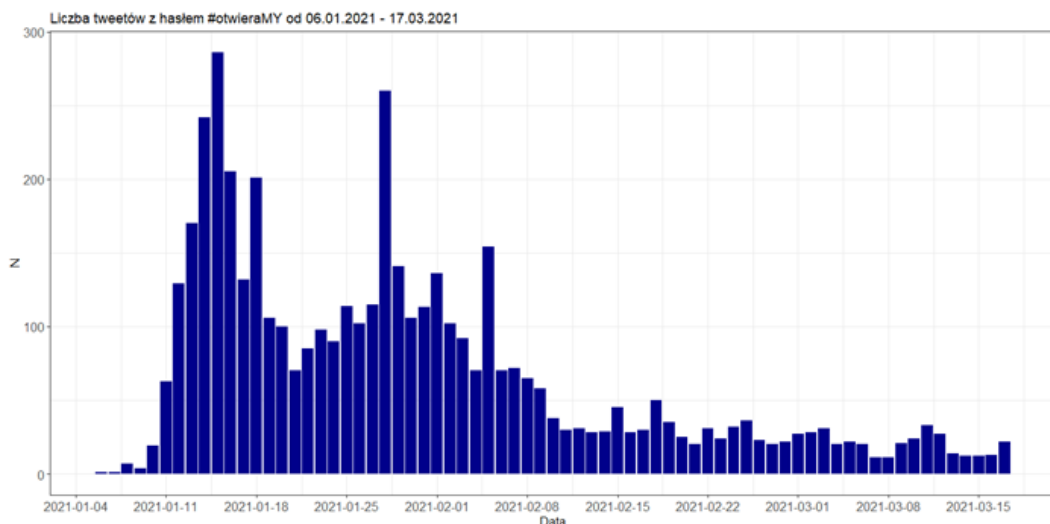
Rysunek 2. Przedstawia liczbę tweetów na każdy dzień z okresu 06.01.2021–17.03.2021 dane pokazują, że szczyt wpisów był w obrębie 15.01.2021 oraz 28.02.2021. Dalsza liczba wpisów ma tendencję spadkową.

Rysunki 3–5. Pokazują najczęściej używane zwroty 2,3 oraz 4 częściowe. Rysunek 3. pokazuje że najczęściej stosowane zwroty dwu częściowe to: *akcji otwieramy* (234 wpisów), *telefon kontaktowy* (148 wpisów), *kontaktowy facebook* (136 wpisów). Rysunek 4. Pokazuje że najczęściej stosowane zwroty trzyczęściowe to: *telefon kontaktowy facebook* (136 wpisów), *otwarcia telefon kontaktowy* (122 wpisów) oraz *godziny otwarcia telefon* (122 wpisów). Rysunek 4. Pokazuje

że najczęściej stosowane zwroty czteroczęściowe to: *godziny otwarcia telefon kontaktowy* (122 wpisów), *otwarcia telefon kontaktowy facebook* (116 wpisów), *zajob plandemia szczepionki pfizer* (21 wpisów).

Rysunek 6. oraz Rysunek 7. pokazują najczęściej wyrażane emocje. Są to złość, radość, smutek, zaufanie, wstręt i strach. Przy czym w podziale na słowa Rysunek 7. najczęstsze słowa powiązane z emocjami: *ludzie, ludzi, otwarte* co sugeruje na nacechowanie pozytywne. W praktyce słowa obejmują pewien kontekst, chociaż same w sobie oznaczają radość i zaufanie.

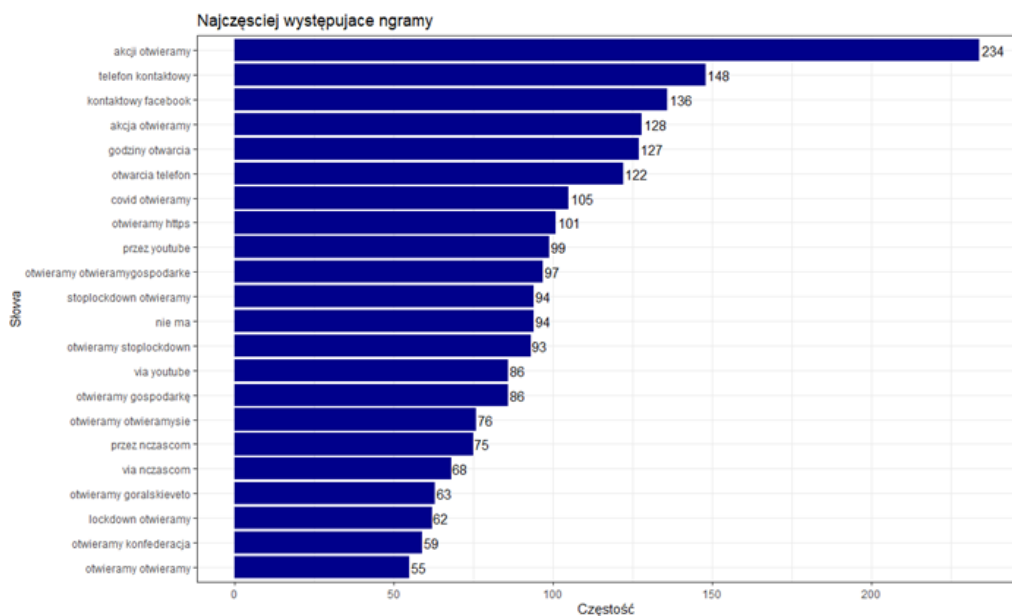
Rysunek 2. Przedstawia liczbę tweetów na każdy dzień z okresu 06.01.2021–17.03.2021 dane pokazują, że szczyt wpisów był w obrębie 15.01.2021 oraz 28.02.2021.



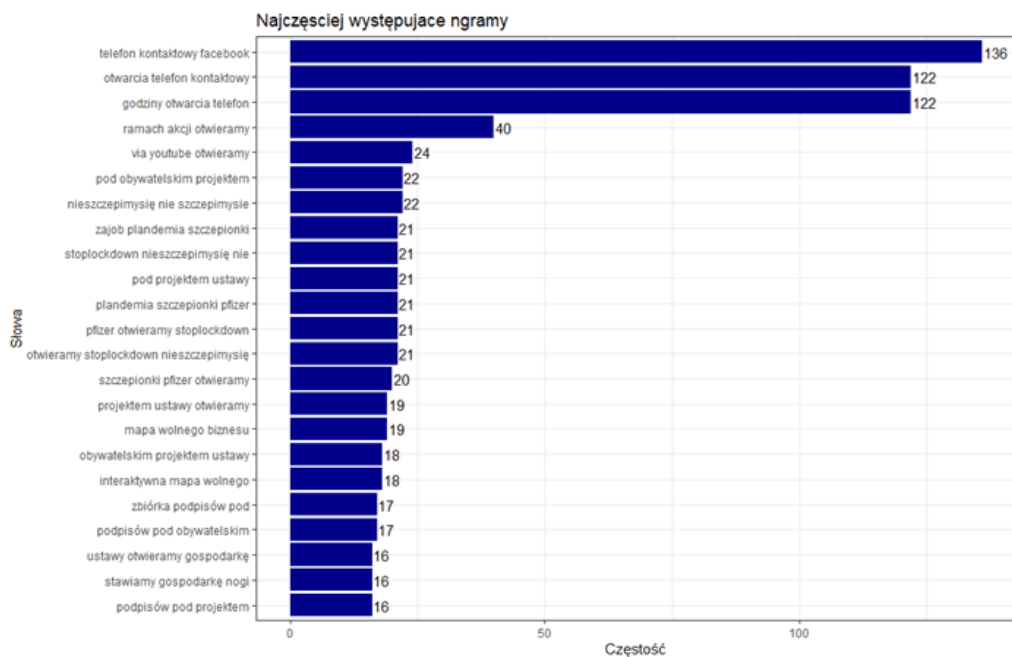
Rysunek 2. Liczba tweetów z hasłem #otwieraMY

Rysunek 3. Pokazuje najczęściej używane zwroty dwuwyrzowe (bigramy) które występują w całym zbiorze danych.

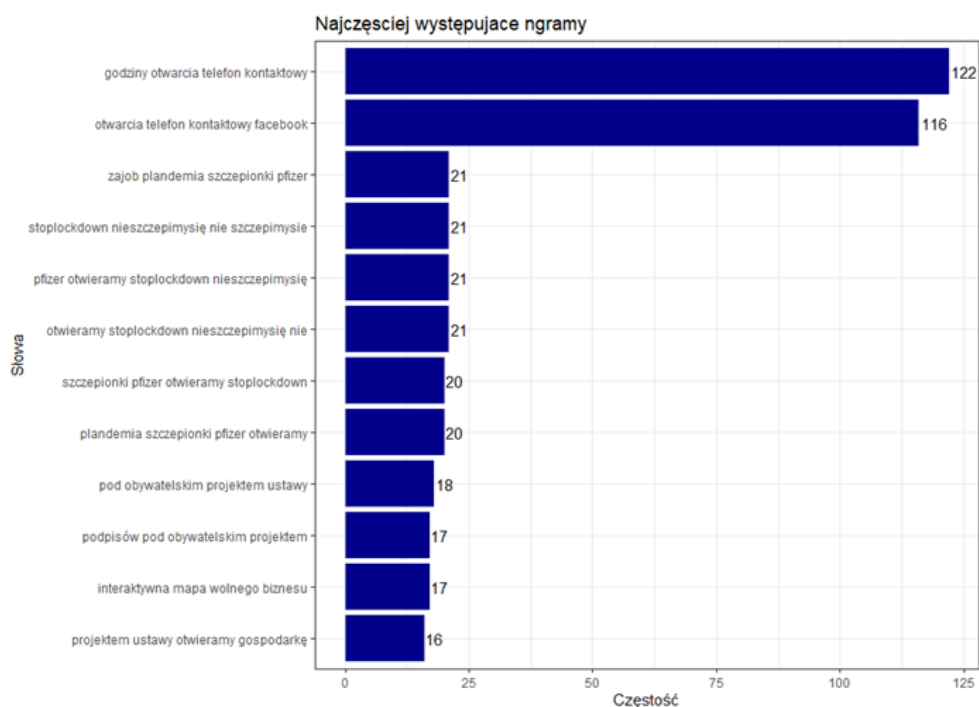
Rysunki 4. i 5. Pokazują najczęściej używane zwroty trzywyrzowe (trigramy) oraz czterowyrzowe które występują w całym zbiorze danych.



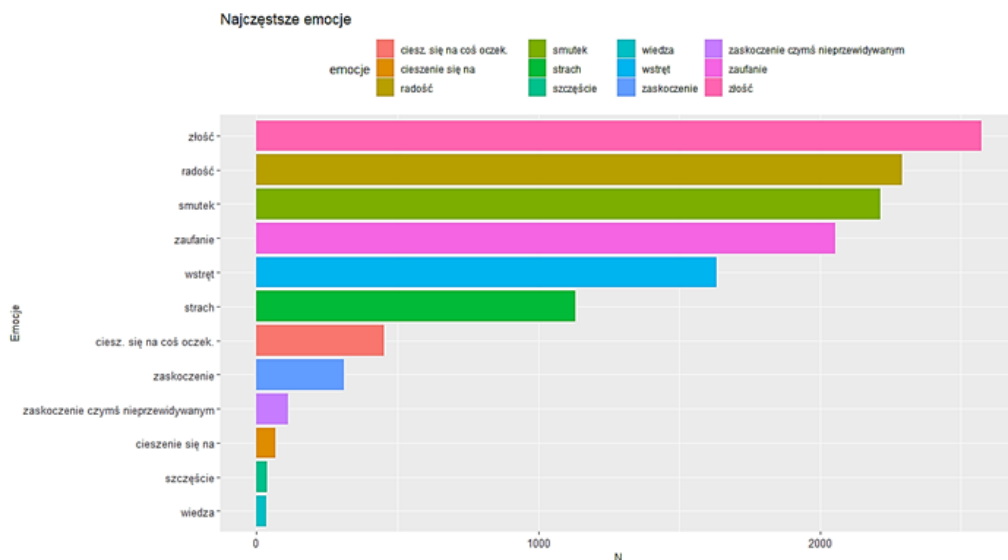
Rysunek 3. Najczęściej występujące ngramy – 2 słowa



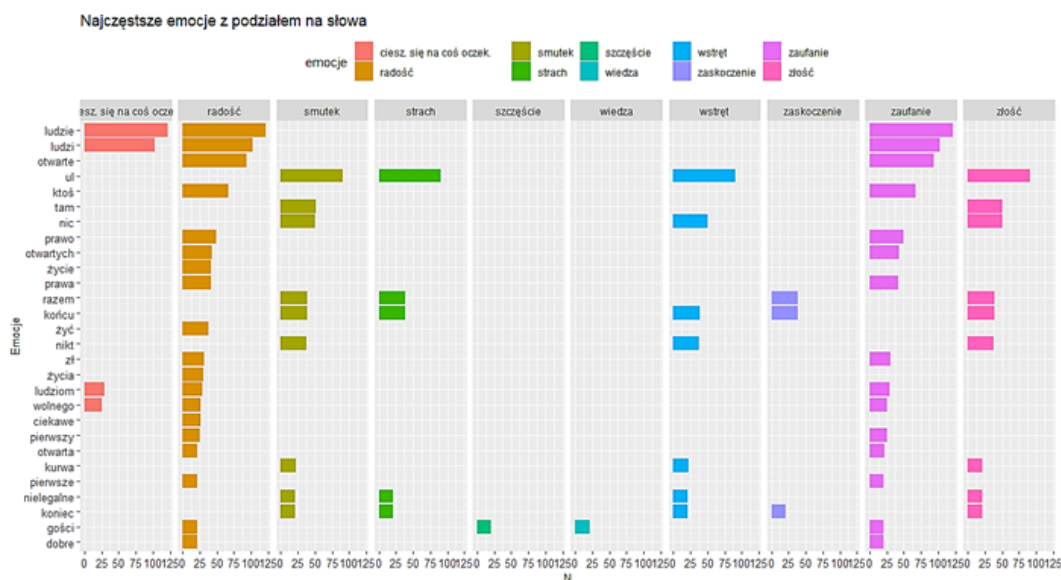
Rysunek 4. Najczęściej występujące ngramy – 3 słowa



Rysunek 5. Najczęściej występujące ngramy – 4 słowa



Rysunek 6. Emocje powiązane ze słowami występującymi w słowniku Słownosieć



Rysunek 7. Emocje z podziałem na najczęściej występujące słowa

Rysunek 6. Pokazuje najczęściej wyrażane emocje w słowach, natomiast Rysunek 7. dodatkowo pokazuje jakie najbardziej liczne słowa są przyporządkowane do poszczególnych emocji.

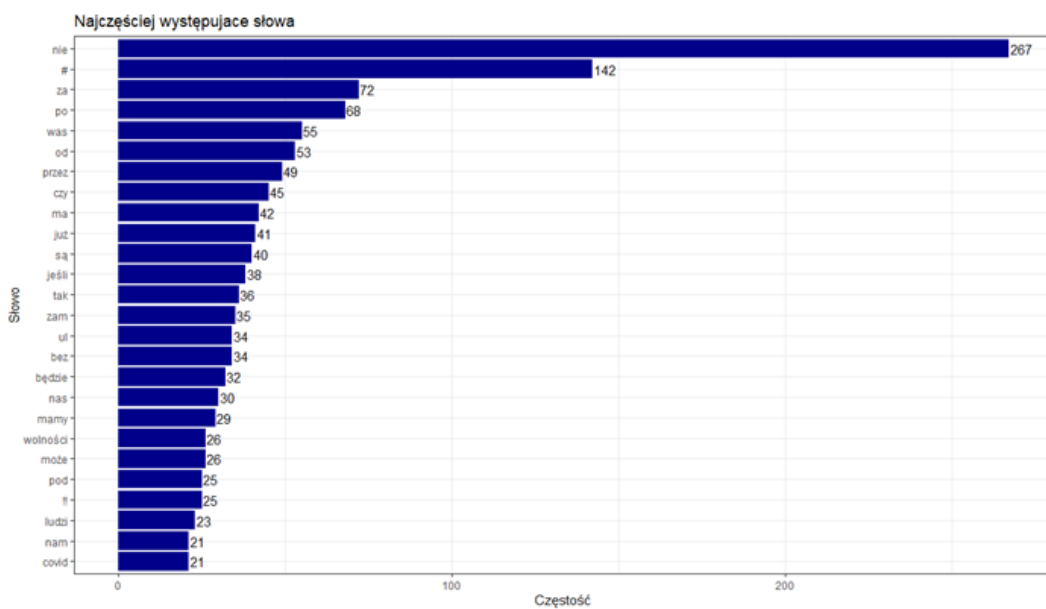
Dane z serwisu Facebook

Rysunek 8. Pokazuje że najczęściej używane słowo to *nie* występujące 267 razy, na drugim miejscu jest znak # 142 razy, a na trzecim plasuje się słowo *za* 72 razy.

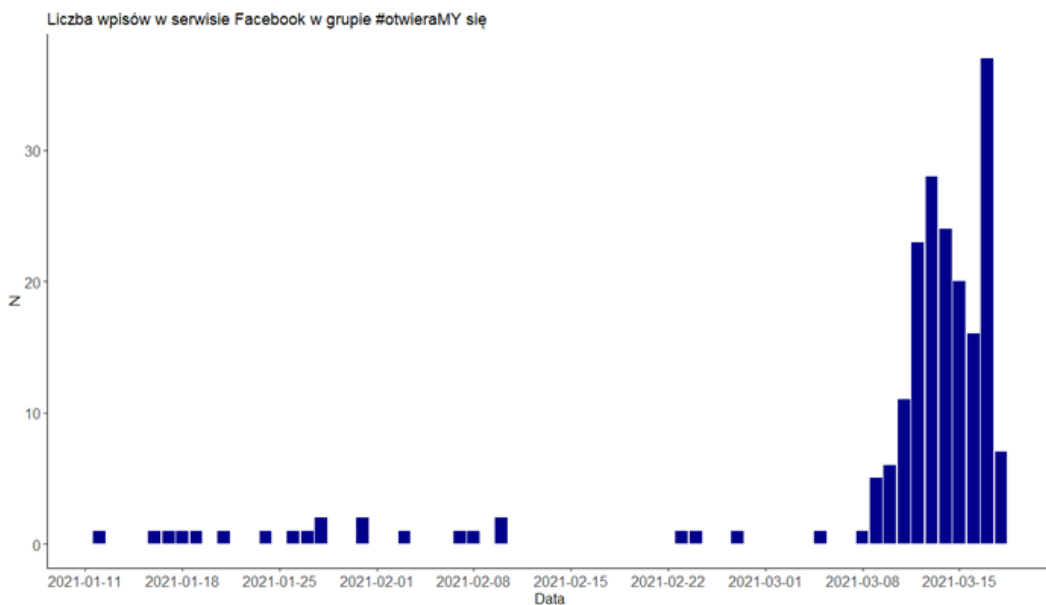
Rysunek 9. Przedstawia liczbę wpisów na każdy dzień z okresu 12.01.2021–17.03.2021 dane pokazują że liczba wpisów ma tendencję wzrostową. Podobnie na Rysunku 10. dane pokazują że liczba lajków, udostępnień i komentarzy na posty ma również tendencję wzrostową.

Rysunki 11–12. Pokazują najczęściej używane zwroty 2 oraz częściowe. Rysunek 11. pokazuje że najczęściej stosowane zwroty dwuczęściowe to: *nie ma* (28 wpisów), *sąd najwyższy* (10 wpisów), *warszawa ul* (9 wpisów). Rysunek 12. pokazuje że najczęściej stosowane zwroty trzyczęściowe to: *horeca business club* (9 wpisów), *zam ul warszawa* (8 wpisów) oraz *wir masz głos* (4 wpisów).

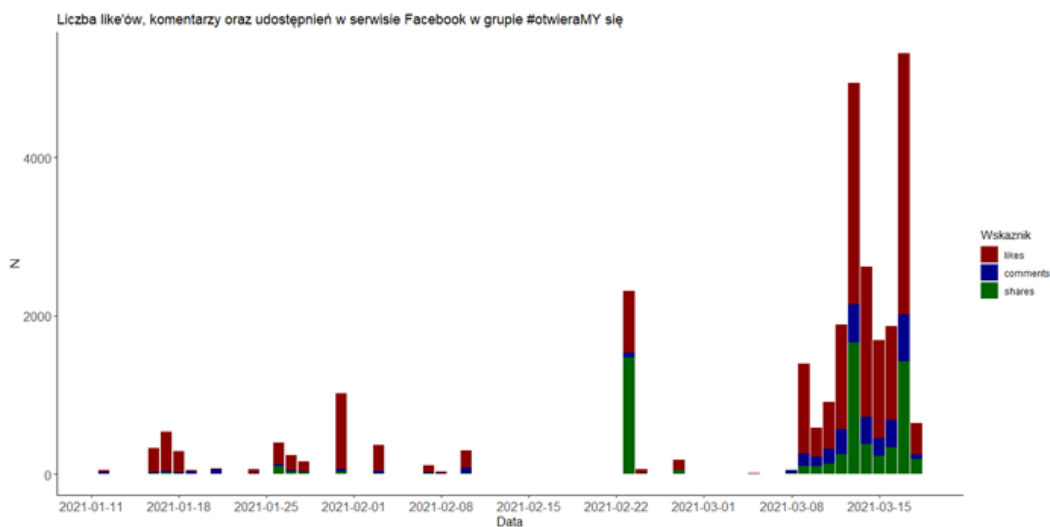
Rysunek 13. oraz Rysunek 14. pokazują najczęściej wyrażane emocje. Są to złość, smutek, radość, zaufanie. Przy czym w podziale na słowa Rysunek 14.



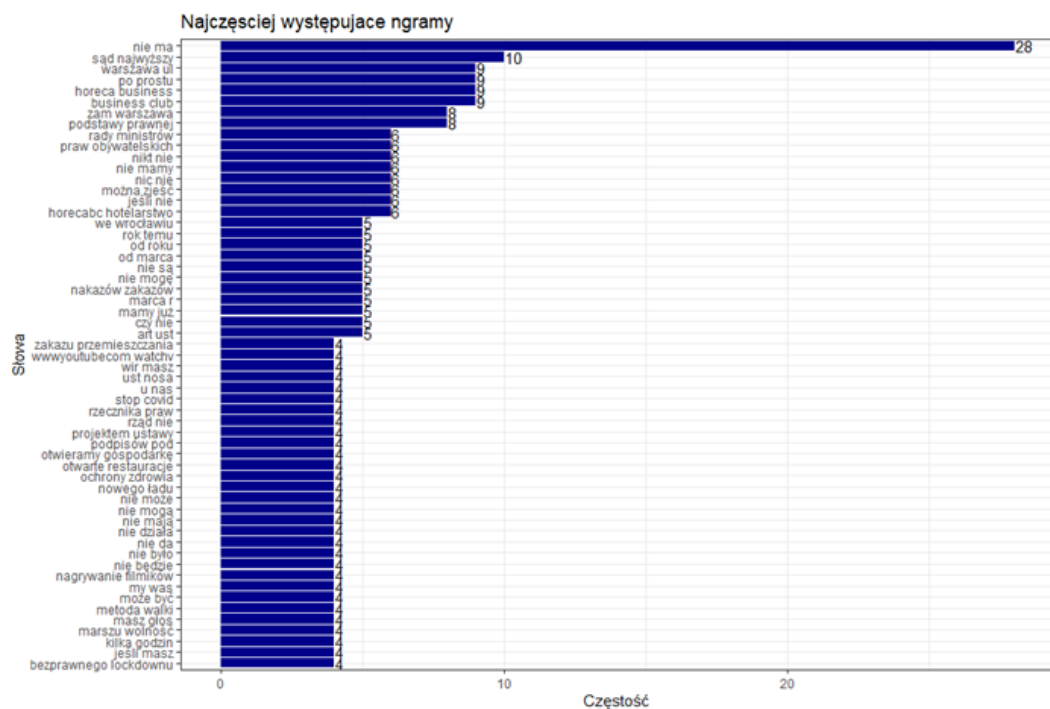
Rysunek 8. Słowa najczęściej używane w serwisie Facebook w grupie otwieraMY się



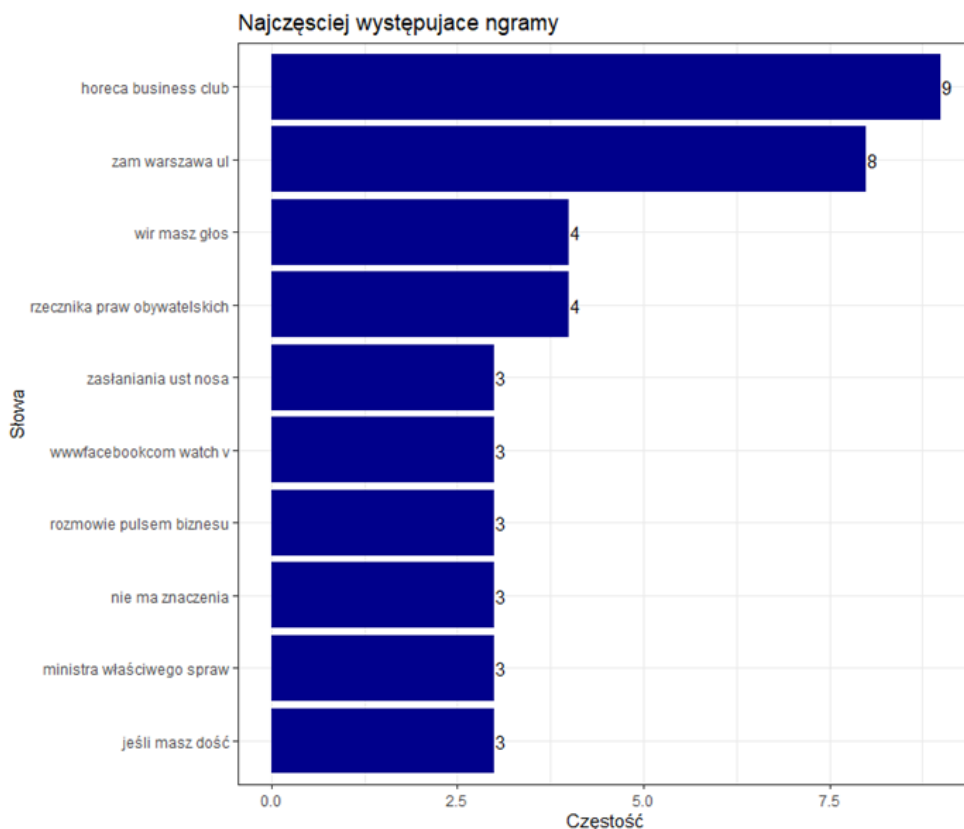
Rysunek 9. Liczba wpisów w serwisie Facebook w grupie otwieraMY się



Rysunek 10. Liczba like'ów, komentarzy, udostępnień w serwisie Facebook w grupie otwieraMY się



Rysunek 11. Najczęściej występujące ngramy – 2 słowa



Rysunek 12. Najczęściej występujące ngramy – 3 słowa

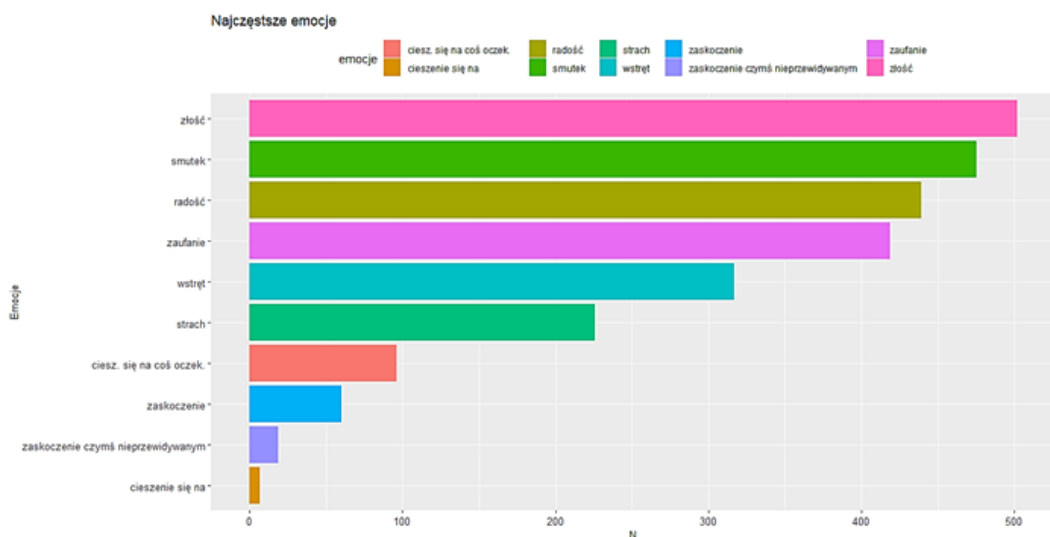
najczęstsze słowa powiązane z emocjami: *ul*, *ludzi*, *prawa*. W praktyce słowo *ul* w tym kontekście jest najczęściej skrótem od ulicy *ul*.

Rysunek 8. Pokazuje słowa o najwyższej liczności.

Rysunek 9. Przedstawia liczbę tweetów na każdy dzień z okresu 06.01.2021–17.03.2021 dane pokazują, że w marcu 2021 liczba wpisów ma tendencję wzrostową.

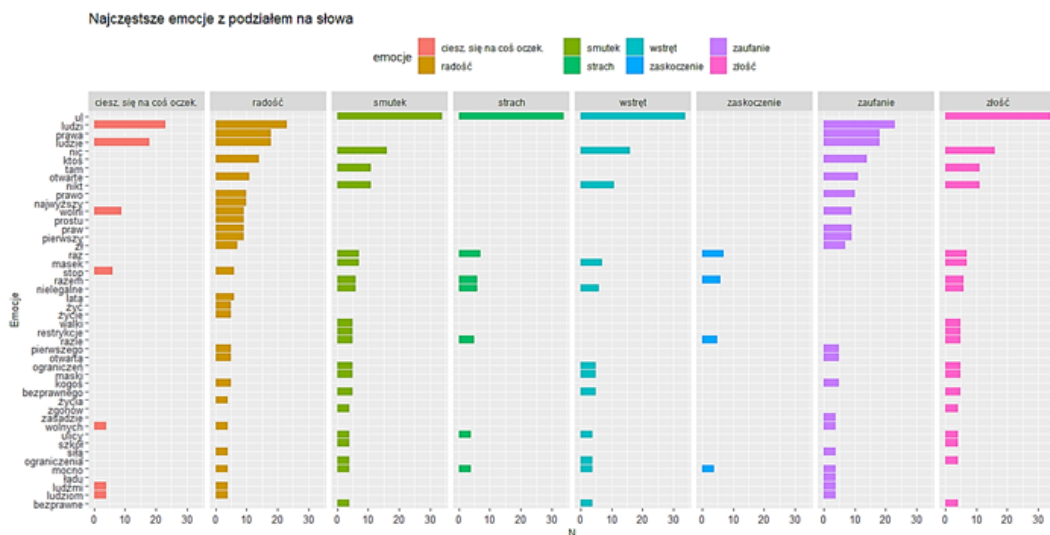
Rysunek 10. Przedstawia liczbę like'ów, komentarzy oraz udostępnień na każdy dzień z okresu 06.01.2021–17.03.2021 dane pokazują, że w marcu 2021 wskaźników jest znacznie większa niż w pozostałych okresach.

Rysunki 11. i 12. Pokazują najczęściej używane zwroty dwurazowe (bigramy) oraz trzywyrazowe (trigramy) oraz czterowyrazowe które występują w całym zbiorze danych.



Rysunek 13. Emocje powiązane ze słowami występującymi w słowniku Słowosieć

Rysunek 13. Pokazuje najczęściej wyrażane emocje w słowach, natomiast Rysunek 14. dodatkowo pokazuje, jakie najbardziej liczne słowa są przyporządkowane do poszczególnych emocji.



Rysunek 14. Emocje z podziałem na najczęściej występujące słowa

DYSKUSJA I INTERPRETACJA DANYCH

Podsumowując powyższe części, można dojść do kilku spostrzeżeń. (I) Po pierwsze emocje, które udzielają się grupie przedsiębiorców można uznać za raczej negatywne potwierdzają to nasycenie słów o negatywnym wydźwięku (*tam, nic, końcu*). Słowa o znaczeniu pozytywnym jak ludzie, ludzi są wbudowywane w zdanie o różnym kontekście. (II) Po drugie słowa współwystępujące razem *stop lockdown, podstawy prawnej, praw obywatelskich* wskazują na bardzo negatywne nastawienie względem obostrzeń. Po trzecie (III) osoby posługujące się hasłem *#otwieraMY* raczej sceptycznie podchodzą do pandemii wskazują na to używanie słowa *plandemia*, oraz zwrotów *nie szczepimy się*. Po czwarte (IV) przedsiębiorcy organizują mobilizację wskazuje na to użycie n-gramów (*pod projektem ustawy, pod obywatelskim projektem ustawy*).

Po pierwsze emocje, które udzielają się grupie przedsiębiorców można uznać za raczej negatywne potwierdzają to nasycenie słów o negatywnym wydźwięku.

Przeprowadzone powyżej analizy sentymentu internetowych wypowiedzi powiązanych z akcją #OtwieraMY domagają się pogłębienia i wyjaśnienia. Warto spojrzeć na nie przez pryzmat psychologicznych teorii dotyczących szczęścia, dobrostanu psychicznego, stresu oraz dotychczasowych badań związanych z wpływem lockdownu i pandemii COVID-19 na emocje i stan psychiczny ludzi.

Definicja zdrowia WHO

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) przyjmuje, iż „*zdrowie jest stanem zupełnej pomyślności fizycznej, umysłowej i społecznej, a nie jedynie brakiem choroby lub ułomności*”¹³. Podejście to, niezmiennie od 1946 r., nadaje kierunek społecznym programom badań, profilaktyki i leczenia na całym świecie i stanowi ważny

¹³ Konstytucja Światowej Organizacji Zdrowia, Porozumienie zawarte przez Rządy reprezentowane na Międzynarodowej Konferencji Zdrowia i Protokół dotyczący Międzynarodowego

krok w kierunku holistycznego rozumienia zdrowia, uwzględniającego czynniki psychologiczne i środowiskowe oraz społeczne. Zgodnie z tym podejściem, bycie zdrowym nie oznacza wyłącznie braku choroby, zaburzenia czy cierpienia.

Model biomedyczny, wobec którego definicja zaproponowana przez WHO stanowi alternatywę, traktuje zdrowie w kategoriach braku cierpienia i dolegliwości chorobowych, stawiając w centrum zainteresowania chorobę, rozumianą jako odstępstwo od normy, normą zaś jest brak choroby (negatywna definicja zdrowia)¹⁴ Przedstawiciele Światowej Organizacji Zdrowia uznali, iż definicja negatywna nie oddaje jednak wystarczająco dobrze charakteru tego, czym zdrowie faktycznie jest – stanem co najmniej zerowym i ukierunkowaniem na osiągnięcie pozytywnych efektów prozdrowotnych. Niektórzy badacze wskazują również, że współczesnej definicji zdrowia blisko jest do definicji szczęścia. Na kanwie wspomnianej wyżej definicji, powstawały liczne teorie psychologiczne pozytywnie definiujące zdrowie z uwzględnieniem biopsychospołecznego podejścia. Badacze skupiają się na zdrowiu jako dobrostanie (*well-being, wellness*), szczęściu, profilaktyce stresu i komponentach efektywnego radzenia sobie z wyzwaniami z uwzględnieniem holistycznego doświadczenia człowieka – na poziomie biologicznym, psychologicznym i społecznym.

Psychologiczne definicje zdrowia – zdrowie jako wartość pożądana i pozytywna

Jedną ze współczesnych koncepcji rozumienia zdrowia i choroby w ujęciu salutogenetycznym (koncentrującym się na czynnikach sprzyjających utrzymaniu zdrowiu jako dobrostanu) jest definicja zdrowia jako wartości stopniowanej, o różnym natężeniu, którą umiejscowić można na osi zdrowie-choroba, po której, w zależności od natężenia czynników prozdrowotnych lub chorobotwórczych, ludzie mogą się przemieszczać w kierunku zdrowia lub choroby (Antonovsky)¹⁵. Koncepcja spektrum zdrowie-choroba stanowi bardzo dobry punkt wyjścia dla praktyki i profilaktyki powstawania chorób i zaburzeń, zdrowie nie jest bowiem

Urzędu Higieny Publicznej, podpisane w Nowym Jorku dnia 22 lipca 1946 r., <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19480610477>, dostęp: 18.04.2021.

¹⁴ I. Heszen I., H. Sęk, *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

¹⁵ A. Antonovsky, *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Wydawnictwo Fundacja IPiN, Warszawa, 2005.

postrzegane zero-jedynowo (jest lub go nie ma), zamiast czego autor proponuje mówić o natężeniu cech. Model Antonovsky'ego ułatwia również analizę czynników profilaktyki i ryzyka, które wpływają na przesuwanie się na kontinuum zdrowie i choroba.



Rysunek 15. Model kontinuum zdrowia i choroby Antonovsky'ego (opracowanie własne)

Na czynniki zdrowia w koncepcji Antonovsky'ego wpływają następujące aspekty:

- Stresory – wymagania świata, uruchamiające reakcję adaptacyjną
- Zasoby odpornościowe – fizjologiczne, osobowościowe, wsparcie społeczne, religijne – czynniki budujące wsparcie dla utrzymania zdrowia
- Poczucie koherencji – trwałe i dynamiczne przekonanie o przewidywalności świata i możliwości kontroli własnego życia
- Styl życia oraz zachowanie¹⁶.

Inna definicja zdrowia określa je jako dynamiczny „potencjał i właściwości człowieka ułatwiające adaptację” (Heszen, Sęk)¹⁷. Można uznać, iż zdrowie jest dynamicznym konceptem, którego sposób postrzegania i definiowania zależy od filozofii i celu użycia danej definicji. COVID-19, jest stresorem wpływającym na poczucie koherencji (dotychczasowe zasady zostają kwestionowane, zmienia się sposób funkcjonowania społeczeństwa), wymuszającym zmianę stylu życia (izolacja, wymuszone zmiany w funkcjonowaniu firm i społeczeństw, edukacja i praca zdalna), wpływającym negatywnie również na zasoby odpornościowe (przekształcanie się relacji bezpośrednich na rzecz zapośredniczonych przez

¹⁶ I. Heszen, H. Sęk, *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007.

¹⁷ S. Baranowski, *Porównanie tradycyjnego i holistycznego modelu wspomagania osób przewlekle chorych w procesie powrotu do pracy na przykładzie Kanady, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Mojs*, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego, Poznań, 2017 <http://www.wbc.poznan.pl/Content/458422/index.pdf>, dostęp: 18.04.2021.

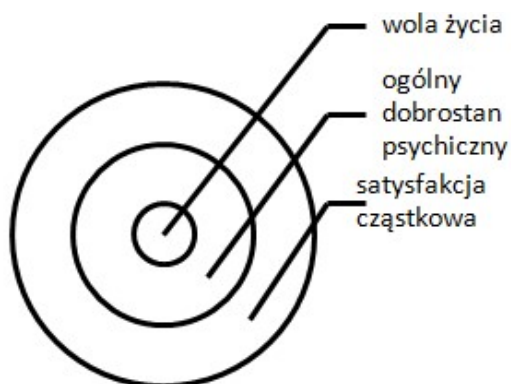
technologię, izolacja społeczna), będąc poważnym zagrożeniem i czynnikiem ryzyka dla pogłębiania się chorób czy zaburzeń.

Cebulowa teoria szczęścia Czapińskiego

COVID-19 jako czynnik środowiskowy jest bardzo poważnym zagrożeniem w kontinuum zdrowie-choroba, jednak nie należy tracić optymizmu i istnienie pandemii nie oznacza konieczności popadnięcia w chorobę. Cebulowa teoria szczęścia Czapińskiego (2000) odnosi się do koncepcji dobrostanu psychicznego i szczęścia, które autor określa jako „pozytywną, afirmującą postawę wobec życia”. Dobrostan człowieka, według cebulowej teorii, ma swoje źródło w predyspozycjach jednostki, zaś obiektywne i środowiskowe warunki życia człowieka odgrywają rolę drugoplanową. Oznacza to, że obiektywnie przyjmowane warunki, które obserwator uzna jako sprzyjające lub zagrażające dobrostanowi mogą nie wpływać na dobrostan obserwowanej osoby w oczekiwanym stopniu ze względu na pośrednictwo wewnętrznych uwarunkowań (Kanasz)¹⁸. Czapiński twierdzi również, iż dobrostan psychiczny człowieka odgrywa rolę motywacyjną i ma wpływ na działania człowieka, kierunki oraz osiągnięte przez niego efekty.

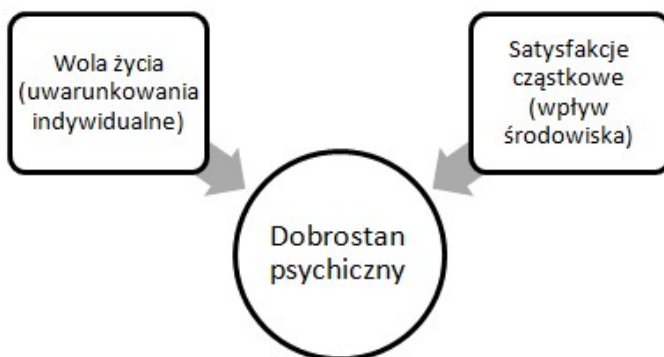
Teoria cebulowa dzieli szczęście i dobrostan na trzy poziomy (warstwy cebuli), które determinują postrzeganie zdrowia i szczęścia w życiu oraz tłumaczą mechanizmy powrotu do równowagi po kryzysach, z jakimi mierzą się ludzie. Najgłębszym i najbardziej stabilnym poziomem szczęścia jest wola życia. To jeden z głównych motorów napędowych i motywacyjnym, stanowiącym element wewnętrznych predyspozycji organizmu do powrotu do stanu optimum sprzed kryzysu (motor do walki będący poza kontrolą i świadomością człowieka). Poziomem pośrednim w teorii cebulowej jest ogólny dobrostan psychiczny człowieka, będący efektem interakcji pomiędzy wolą życia a najniższym poziomem szczęścia – poziomem satysfakcji życiowych. To część uświadomiona, w której człowiek dokonuje bilansu zysków i kosztów, zaś najbardziej podatną na fluktuacje warstwą szczęścia jest poziom satysfakcji częściowych uwzględniających różne dziedziny życia (np. praca, firma, rodzina, kariera).

¹⁸ T. Kanasz, *Uwarunkowania szczęścia. Socjologiczna analiza wyobrażeń młodzieży akademickiej o szczęśliwym i udanym życiu*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa, 2015.



Rysunek 16. Schemat cebulowej teorii szczęścia Czapińskiego (opracowanie własne)

Model cebulowej teorii napawa optymizmem, ponieważ wskazuje, iż szczęście i dobrostan psychiczny nie jest zależny wyłącznie od czynników zewnętrznych (jak kryzys ekonomiczny, pandemia), stanowi zaś interakcję pomiędzy wewnętrznymi uwarunkowaniami (wola życia) a zewnętrznym wpływem czynników środowiskowych (cząstkowe satysfakcje)¹⁹. U podstawy „powrotu do normalności”



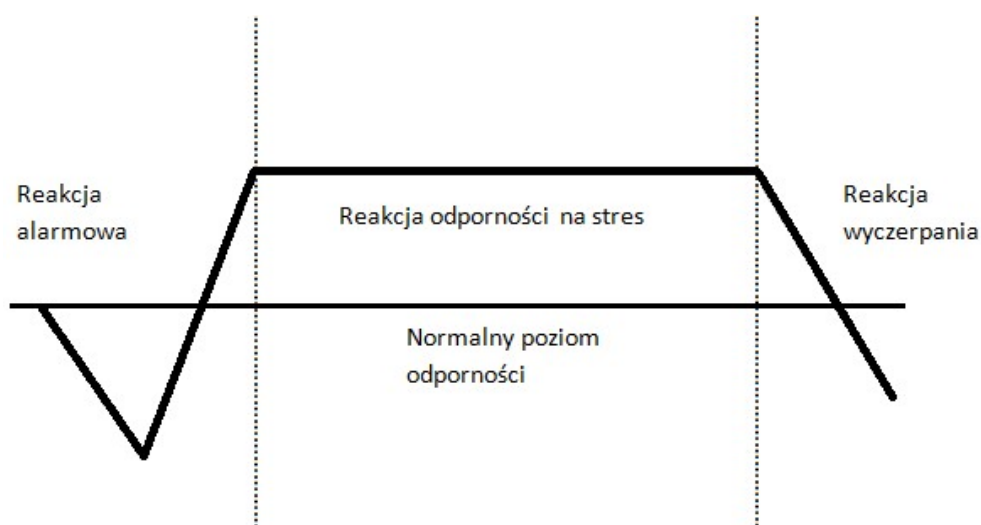
Rysunek 17. Relacja pomiędzy uwarunkowaniami wewnętrznymi i wpływem środowiska na subiektywny dobrostan psychiczny (opracowanie własne)

¹⁹ Z. Niśkiewicz, Z., *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, Studia Krytyczne. 3. 2016, s. 139–151. https://www.researchgate.net/publication/319493617_Dobrostan_psy-chiczny_i_jego_rola_w_zyciu_czlowieka, dostęp: 18.04.2021.

tkwi natomiast wola życia, dzięki której człowiek jest w stanie mobilizować się do działania w trudnych sytuacjach.

Długotrwały stres – wyczerpanie zasobów a obniżane postrzeganego dobrostanu psychicznego

W związku z długotrwałym narażeniem na stres oraz mnogością bodźców stresujących obniżających poczucie szczęścia na poziomie satysfakcji częściowych oraz głębszym (Czapiński wskazuje iż sytuacja ekonomiczna, inflacja oraz bezrobocie obniżają istotnie satysfakcję z życia²⁰), może dojść do sytuacji zobrazowanej przez Selyego w modelu ogólnego systemu adaptacyjnego (*GAS – General Adaptation System*)²¹. Model przedstawia sposób adaptacji organizmu człowieka do stresorów (definiowanych przez Selyego jako czynniki wywołujące stres – o charakterze zarówno psychologicznym jak i fizjologicznym, związane np. ze zranieniami).



Rysunek 18. Model GAS (opracowanie własne)

²⁰ J. Czapiński, *Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*, Biuro Upowszechniania i Promocji Nauki PAN, online: 1/2012 s. 51–88, <https://journals.pan.pl/Content/91819/mainfile.pdf?handler=pdf>, dostęp: 18.04.2021.

²¹ H. Selye, *Stres życia*. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 1960.

Organizm, mierząc się z czynnikiem stresującym przechodzi przez trzy fazy adaptacji: reakcję alarmową, reakcję odporności na stres i wyczerpania, w obrębie których występują specyficzne i niespecyficzne, charakterystyczne dla każdego etapu reakcje fizjologiczne oraz psychologiczne.

W pierwszej fazie adaptacji organizmu można zaobserwować reakcję składającą się z dwóch elementów: szoku (początkowy spadek), po którym następuje mobilizacja organizmu do działania. W fazie tej organizm napotyka stresor, który początkowo dezorganizuje działanie i powoduje zaburzenie dotychczasowej równowagi. W etapie drugim pierwszej fazy, organizm mobilizuje zasoby i energię do działania by przeciwdziałać stresorowi lub jego skutkom. W związku z mobilizacją zasobów, pojawia się również fizjologiczna reakcja a stres (podniesione ciśnienie, przyspieszone bicie serca).

Gdy istnienie stresorów się utrzymuje, organizm przechodzi do fazy reakcji odporności na stres. Faza ta jest etapem względnej odporności, podczas której przez pewien czas można zaobserwować efektywne funkcjonowanie pomimo utrzymującego się stresoru. Efektem tkwienia i bieżącego adaptowania się do stresującej sytuacji w utrzymującej się dłuższy czas fazie drugiej jest obniżająca się w czasie odporność na warunki, które w innych okolicznościach nie stanowiłyby dla osoby wyzwania (obniżająca się odporność na kolejne stresory).

Faza wyczerpania stanowi konsekwencję długotrwałego poszukiwania balansu i odporności w fazie drugiej radzenia sobie ze stresem lub braku skuteczności strategii dobieranych przez osobę w fazie odporności. W stadium wyczerpania organizm wykazuje trudności lub brak zdolności adaptacji i obrony wobec stresora przy podnoszącym się pobudzeniu fizjologicznym organizmu pomimo podejmowanych wysiłków (np. można zaobserwować brak umiejętności poradzenia sobie ze stresem, pomimo podejmowania znanych i sprawdzonych metod). Organizm jest wyczerpany długotrwałym wysiłkiem i wykazuje trudność w adaptacji do nadal utrzymującego się stresora, w efekcie czego może dojść do obniżenia odporności organizmu oraz spadku odporności psychicznej (resilience) i rozwoju chorób będących konsekwencją chronicznego stresu.

Lęk a agresja – chroniczny stres

Liczne badania wykazują związki pomiędzy chronicznym stresem, podatnością na depresję, lękiem a zachowaniami agresywnymi. Zachowania agresywne (intencjonalne wyrządzenie krzywdy) mogą być objawem lęku towarzyszącemu

długotrwałemu stresowi²². Kępiński opisuje relację pomiędzy lękiem a agresją w następujący sposób: *„Agresja idzie w parze z lękiem, stanowi ona jednocześnie antidotum na lęk. W agresji bowiem człowiek wychodzi z lękowej pozycji zaszczucia i maksymalnego skurczenia się własnej czasoprzestrzeni, ze wściekłością i rozpaczą uderza w świat otaczający”* (1977)²³.

Psychologowie różnych nurtów wskazują, iż reakcje agresywne mogą towarzyszyć lękowi w konsekwencji trudnych doświadczeń, postrzeganiu świata jako zagrażającego (negatywne przekonania o własnej przyszłości, możliwościach, wypierany lęk, doświadczenia przemocy czy traum). Podejście psychoanalityczne podkreśla, iż agresja powstaje w efekcie napięcia będącego konsekwencją wypieranego lęku, przedstawiciele nurtu poznawczego wskazują przyczyny w wyuczonym sposobie postrzegania świata jako zagrażającego i niebezpiecznego^{24 25}. Ponadto, lęk potęgowany może być wyuczonym lub oczekiwanym doświadczeniem kar (np. restrykcje związane z zamykaniem branż), co Ostrowska wskazuje: *„Kara kryminalna, a szczególnie kara utraty wolności postrzegana jest przez osoby o niezaburzonym procesie przystosowania się i rozwoju osobowościowym, jako najbardziej zagrażająca dla poczucia własnej wartości, więzi z innymi, autonomii”*²⁶. W związku z tym długotrwały, surowy system karania, system kontroli oraz przedłużające się decyzje o karach mogą prowadzić do pogłębiania się kryzysu dobrostanu psychicznego wśród polskich przedsiębiorców, nasilania objawów długotrwałego stresu i lęku a w efekcie działań agresywnych.

Lockdown i pandemia COVID-19 a emocje: stan badań

Istnieje wiele opracowań naukowych na temat wpływu pandemii COVID-19 i związanych z nią ograniczeń (w tym lockdownu) na dobrostan psychiczny różnych grup społecznych w różnych państwach i regionach świata. Zazwyczaj są to badania fragmentaryczne, prowadzone według różnych metodologii. Tym

²² K. Ostrowska, *Ukryty lęk jako źródło zaburzeń w społecznym funkcjonowaniu jednostki*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, 2014, 23. <https://bibliotekanauki.pl/articles/498186>, dostęp: 18.04.2021.

²³ Kępiński A. (1977). *Lęk*. 292, Warszawa: PZWL.

²⁴ K. Ostrowska, *Ukryty lęk...* dz. cyt. s. 23.

²⁵ Ł. Gawęda, P. Holas, A. Kokoszka, *Dysfunkcjonalne przekonania metapoznawcze oraz lęk, depresja i samoocena u osób zdrowych psychicznie mających doświadczenia podobne do omamów*, *Psychiatria Polska*, 2012, tom: XLVI, nr 6, 933–949.

²⁶ K. Ostrowska, *Ukryty lęk...* dz. cyt. s.23.

niemniej podkreślają one widoczny wpływ lockdownu i pandemii na nasilenie stanów depresyjnych czy obniżenie nastrojów społecznych, choć widać zależności między przedmiotem obaw, ich nasileniem i skutkami a kręgiem kulturowym lub państwem, w którym żyją badani. Niepokój związany z koronawirusem, uporczywe myślenie i odczuwany stres mogą mieć również znaczący wpływ na obniżenie ogólnej odporności organizmu²⁷. Bezrobocie, niestabilność finansowa i niższe dochody są głównymi czynnikami ekonomicznymi, które mogą wyolbrzymiać zarówno psychologiczne, jak i psychiczne konsekwencje pandemii²⁸. Badania prowadzone m.in. w Polsce pokazują, że osobiste obawy wywołane pandemią nie tylko niekorzystnie wpływają na stan emocjonalny badanych, ale także mogą odbić się na zjawiskach fizjologicznych²⁹. Badani zgłaszali m.in. objawy stresu pourazowego, stany depresyjne i lękowe – prawie 20% ankietowanych w Polsce charakteryzowało się silnym lub skrajnie nasilonym poziomem stresu, lęku lub objawów depresyjnych³⁰. Zasadne jest zatem stwierdzenie, iż fizyczna izolacja i zamknięcie stosowane jako podstawowe środki zdrowia publicznego w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się pandemii COVID-19, stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia psychicznego i dobrostanu populacji ogólnej³¹.

²⁷ D. Juchnowicz, J. Baj, A. Forma, K. Karakuła, E. Sitarz, J. Bogucki, H. Karakuła-Juchnowicz, *The Outbreak of SARS-CoV-2 Pandemic and the Well-Being of Polish Students: The Risk Factors of the Emotional Distress during COVID-19 Lockdown*, „J. Clin. Med.” 2021, 10, 944. <https://doi.org/10.3390/jcm10050944>.

²⁸ N. Achdut, T. Refaeli, *Unemployment and Psychological Distress among Young People during the COVID-19 Pandemic: Psychological Resources and Risk Factors*. „Int. J. Environ. Res. Public Health” 2020, 17, 7163. <https://doi.org/10.3390/ijerph17197163>.

²⁹ A. Emodi-Perlman i in., *Public Concerns during the COVID-19 Lockdown: A Multicultural Cross-Sectional Study among Internet Survey Respondents in Three Countries*, „J. Clin. Med.” 2021, 10, 1577. <https://doi.org/10.3390/jcm10081577>.

³⁰ P. Larionow, K. Mudło-Głagolska, *Mental health risk factors during the COVID-19 pandemic in the Polish population*, „Psychiatria”, 2021. <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/PSYCH.a2021.0041>, DOI: 10.5603/PSYCH.a2021.0041.

³¹ A. Fiorillo, G. Sampogna, V. Giallonardo, V. Del Vecchio, M. Luciano, U. Albert, U. Volpe, *Effects of the lockdown on the mental health of the general population during the COVID-19 pandemic in Italy: Results from the COMET collaborative network*, *European Psychiatry*, 63(1), E87, 2020. doi:10.1192/j.eurpsy.2020.89.

KONKLUZJE: DOBROSTAN PSYCHICZNY A EMOCJE W PANDEMII COVID-19

Czynniki stresujące, związane z wystąpieniem pandemii COVID-19 wpływają stopniowo na dwie warstwy szczęścia. Bezpośrednim i obserwowalnym wskaźnikiem zadowolenia są emocjonalne i zmienne reakcje będące częścią satysfakcji częściowych. Satysfakcje częściowe są bowiem związane z różnymi dziedzinami życia, jak zadowolenie z kariery, relacji interpersonalnych, sytuacji politycznej czy stosunków rodzinnych. Ze względu na długotrwałą ekspozycję na stresory oraz wieloaspektowe oddziaływanie stresu w pandemii (lęk o zdrowie, lęk związany z przyszłością, konieczność elastycznego i szybkiego adaptowania się do nowej rzeczywistości, zmiana funkcjonowania systemów rodzinnych, zmiana formy pracy, stres ekonomiczny), zasoby związane z radzeniem sobie wyczerpują się, co prowadzić może do wpływu stresorów na poziom głębszy szczęścia – poziom subiektywnego dobrostanu psychicznego.

Dobrostan psychiczny według Dienera jest subiektywnie definiowanym konstruktem, który można scharakteryzować trzema czynnikami: afektywnym pozytywnym (emocje pozytywne, np. radość), afektywnym negatywnym (emocje negatywne, np. wina) oraz komponentem poznawczym (np. praca)³². Relacja pomiędzy satysfakcją z życia a dobrostanem psychicznym przedstawiona została u Czapińskiego warstwowo, zaś Diener wskazuje że satysfakcja z życia składa się z poznawczych elementów dobrostanu³³.

Cieślińska z kolei podkreśla, że dobrostan psychiczny scharakteryzowany może być natomiast poprzez następujące sześć wymiarów: posiadanie celu w życiu, samoakceptacja, rozwój osobisty, panowanie nad otoczeniem, autonomia, pozytywne relacje z innymi osobami³⁴. Polskie badania pielęgniarek wykazują wpływ podniesionego poziomu agresji, lęku i depresji na odczuwaną i postrzeganą

³² Z. Niśkiewicz, *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*, „Studia Krytyczne”, 2016, 3. 139–151, https://www.researchgate.net/publication/319493617_Dobrostan_psychniczny_i_jego_rola_w_zyciu_czlowieka, dostęp: 18.04.2021.

³³ Ł. Jach, *Wyznaczniki akademickiej i pozaakademickiej aktywności studentów w kontekście jakości ich życia, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Górnik-Durose*, prof. UŚ, WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII Uniwersytet Śląski w Katowicach, 2013. <https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/97950?id=97950>, dostęp: 18.04.2021.

³⁴ J. Cieślińska, *Poczucie dobrostanu i optymizmu życiowego kadry kierowniczej placówek oświatowych*, Studia Edukacyjne, 2013, 27, 95–112.

satysfakcję z życia (Kliszcz, Nowicka-Sauer, Trzeciak, Sadowska, 2004)³⁵. Badania wskazują, iż posiadane wsparcie społeczne koreluje ujemnie z odczuciami poczucia winy, lęku, zazdrości, a także osamotnienia³⁶. W związku z powyższym, wartościowe dla przedsiębiorców odczuwających lęk i stres może okazać się uczestnictwo w społecznościach internetowych czy współudział w spotkaniach lokalnych grup biznesowych oraz unikanie izolacji. Obniżanie poziomu dobrostanu w efekcie chronicznego, wieloaspektowego stresu można obserwować zatem zarówno na poziomie intra- jak i interpersonalnym, zaś psychologiczne efekty pandemii przekładać się mogą na przekonania zarówno o braku możliwości kontroli otoczenia, własnego życia, bezcelowości oraz silne i gwałtowne reakcje emocjonalne. Negatywny system przekonań stanowi, w ujęciu nurtu poznawczego, podstawę mechanizmu powstawania depresji. Składają się na nią negatywne przekonania na własny temat, na temat własnej przyszłości oraz własnych osiągnięć³⁷. System negatywnych przekonań na swój temat jest również ważnym elementem, który uwzględnia się podczas diagnozowania wypalenia zawodowego³⁸. Oba zjawiska – wypalenie zawodowe i depresję – wiąże się z ekspozycją na wypalające i stresogenne warunki pracy i są ze sobą powiązane (depresja może rozwinąć się w efekcie wypalenia zawodowego).

Kiedy analizuje się koncepcję Antonovsky'ego, model GAS i cebulową teorię szczęścia przez pryzmat pandemii COVID-19, zrozumiałe są gwałtowne reakcje emocjonalne przedsiębiorców na wprowadzane obostrzenia. Pandemia COVID-19, towarzyszące jej restrykcje i zmiana rzeczywistości, w jakiej funkcjonują właściciele firm jest bez wątpienia długotrwałym, chronicznym stresorem dotyczącym wielu aspektów codzienności przedsiębiorców (satysfakcji częściowych). Stawia przed przedsiębiorcami wymóg adaptacji do nowych warunków pracy, zmian w korzystaniu z technologii, zaburza poczucie koherencji, stwarza

³⁵ J. Kliszcz, K. Nowicka-Sauer, B. Trzeciak, A. Sadowska, *Poziom lęku, depresji i agresji u pielęgniarek a ich satysfakcja z życia i z pracy zawodowej*, w: *Medycyna Pracy* 2004; 55 (6): 461 — 468, http://www.imp.lodz.pl/upload/oficyna/artykuly/pdf/full/Kli3_06_04.pdf dostęp: 18.04.2021.

³⁶ Ł. Jach, Poczucie dobrostanu psychicznego studentów w kontekście posiadanych zasobów finansowych i społecznych. *Psychologia Ekonomiczna* 1, 2012, s. 58–74.

³⁷ M.E. Weishaar. (2007). *Twórcy psychoterapii: L. Aaron T. Beck*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007 s. 94–103.

³⁸ S. Tucholska, C. Maslach, Koncepcja wypalenia zawodowego: etapy rozwoju. *Przegląd Psychologiczny*, Tom 44, 2001, 301–317.

konieczność zmiany nawyków i zachowań, wprowadzenia nowych, elastycznych rozwiązań związanych ze zdalną lub hybrydową formą pracy, nowych metod pozyskiwania klienta. To również czas obostrzeń, lockdownu, szybkiej edukacji i podejmowania szybkich, właściwych decyzji będących źródłem wielopoziomowego stresu. Funkcjonowanie w długotrwałym stresie we względnej odporności, obniża zdolności adaptacyjne i fizjologiczne organizmu, co obniża zdolności adaptacji do stresorów i poczucie satysfakcji.

Pandemia COVID-19 stanowi zagrożenie dla szeroko pojętego stanu zdrowia: równowagi i dobrostanu psychicznego przedsiębiorców, stanowiąc wieloaspektowy chroniczny stresor i bodziec lękotwórczy. Efektem długotrwałego oddziaływania stresorów mogą być zachowania agresywne oraz przekonania depresyjne, dlatego istotnym jest, by przedsiębiorcy aktywnie poszukiwali strategii utrzymywania organizmu w stanie optymalnym (biznesowe grupy wsparcia, kontakty towarzyskie, unikanie izolacji, społeczności internetowe, relacje prywatne), gdyż jak wskazują twórcy modeli i teorii dobrostanu psychicznego – wszystkie aktualne definicje zdrowia, szczęścia, satysfakcji i dobrostanu psychicznego to określenia dynamiczne, subiektywne i elastyczne, które otwierają drzwi do możliwości powrotu do równowagi i dobrostanu psychicznego sprzed kryzysu pomimo występującego obiektywnie chronicznego stresora jakim jest pandemia COVID-19.

Użycie słów bardzo negatywnie nacechowanych, zwrotów wskazujących na zatrzymanie obostrzeń oraz sceptyczne podejście do pandemii mogą być powiązane w spójną całość – trzeba brać pod uwagę to, że przynajmniej część osób to osoby prowadzące własne firmy, osoby pracujące w branżach gastronomicznych, hotelarskich, fitness i innych usług, których pandemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia dotyczą w bezpośredni lub pośredni sposób. Jest to sygnał, aby podejmując decyzje wpływające na te branże warto doprecyzować oraz ustalać szczegóły z przedstawicielami tych branż.

BIBLIOGRAFIA

- #OtwieraMY. Restauracje, siłownie i kluby otwarte mimo obostrzeń, www.bankier.pl/wiadomosc/OtwieraMY-Restauracje-silownie-i-kluby-otwarte-mimo-obostrzen-8037611.html, opubl. 15.01.2021, dostęp 27.12.2021.
- Achdut N., Refaeli T., *Unemployment and Psychological Distress among Young People during the COVID-19 Pandemic: Psychological Resources and Risk Factors*, "Int. J. Environ. Res. Public Health" 2020, 17, 7163. <https://doi.org/10.3390/ijerph17197163>.

- Antonovsky A., *Rozwikłanie tajemnicy zdrowia. Jak radzić sobie ze stresem i nie zachorować*, Wydawnictwo Fundacja IPiN, Warszawa, 2005.
- Baranowski S., *Porównanie tradycyjnego i holistycznego modelu wspomagania osób przewlekle chorych w procesie powrotu do pracy na przykładzie Kanady, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Dr hab. Ewy Mojs, Wydział Nauk o Zdrowiu, Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego, Poznań, 2017.*
- Cieślińska J., *Poczucie dobrostanu i optymizmu życiowego kadry kierowniczej placówek oświatowych*, *Studia Edukacyjne*, 27, 2013
- Czapiński J., *Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*, Biuro Upowszechniania i Promocji Nauki PAN, online: 1/2012, s. 51–88, <https://journals.pan.pl/Content/91819/mainfile.pdf?handler=pdf> dostęp: 18.04.2021.
- Dziob, A., Piasecki, M., & Rudnicka, E. (2019). *plWordNet 4.1–a Linguistically Motivated, Corpus-based Bilingual Resource*. w: Fellbaum, C., Vossen, P., Rudnicka, E., Maziarz, M., & Piasecki, M. (red.), *Proceedings of the 10th Global WordNet Conference: July 23–27, 2019, Wrocław (Poland)*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, pp. 353–362. (pdf,Bibtex).
- Emodi-Perlman A. i in., *Public Concerns during the COVID-19 Lockdown: A Multicultural Cross-Sectional Study among Internet Survey Respondents in Three Countries*, *J. Clin. Med* 2021, 10, 1577. <https://doi.org/10.3390/jcm10081577>.
- Fiorillo A., Sampogna G., Giallonardo V., Del Vecchio V., Luciano M., Albert U., Volpe, U. (2020). *Effects of the lockdown on the mental health of the general population during the COVID-19 pandemic in Italy: Results from the COMET collaborative network*, "European Psychiatry", 63(1), E87. doi:10.1192/j.eurpsy.2020.89.
- Gawel A. i in., *Effects of Pope Francis' Religious Authority and Media Coverage on Twitter User's Attitudes toward COVID-19 Vaccination*, "Vaccines" 2021; 9(12):1487. <https://doi.org/10.3390/vaccines9121487>.
- Gawęda Ł., Holas P., Kokoszka A., *Dysfunkcyjne przekonania metapoznawcze oraz lęk, depresja i samoocena u osób zdrowych psychicznie mających doświadczenia podobne do omamów*, „Psychiatria Polska”, 2012, tom: XLVI, nr 6, 933–949, 2012.
- Heszen I., Sęk H., *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2007. <https://twitter.com/otwieramy>, dostęp: 1.04.2021.
- <https://www.facebook.com/groups/otwieramysie/>, dostęp: 1.04.2021.
- <https://github.com/morfologik/polimorfologik/blob/master/src/LICENSE.Polish.txt>, Copyright (c), Marcin Miłkowski, dostęp: 22.01.2021.
- Jach Ł., *Poczucie dobrostanu psychicznego studentów w kontekście posiadanych zasobów finansowych i społecznych*. *Psychologia Ekonomiczna*, 1, 58–74.
- Jach Ł., *Wyznaczniki akademickiej i pozaakademickiej aktywności studentów w kontekście jakości ich życia, praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Górnik-Durose, prof. UŚ, WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII Uniwersytet Śląski w Katowicach, 2013.*
- Juchnowicz D., Baj J., Forma A., Karakuła K., Sitarz E., Bogucki J. Karakuła-Juchnowicz H., *The Outbreak of SARS-CoV-2 Pandemic and the Well-Being of Polish Students: The Risk*

- Factors of the Emotional Distress during COVID-19 Lockdown.*, "J. Clin. Med." 2021, 10, 944. <https://doi.org/10.3390/jcm10050944>.
- Kanasz T., *Uwarunkowania szczęścia. Socjologiczna analiza wyobrażeń młodzieży akademickiej o szczęśliwym i udanym życiu*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa, 2015.
- Kępiński A., *Lęk*. Warszawa: PZWL, 1977.
- Kliszcz J., Nowicka-Sauer K., Trzeciak B., Sadowska A., *Poziom lęku, depresji i agresji u pielęgniarek a ich satysfakcja z życia i z pracy zawodowej*, w: *Medycyna Pracy* 2004; 55 (6): 461–468.
- Konstytucja Światowej Organizacji Zdrowia, Porozumienie zawarte przez Rządy reprezentowane na Międzynarodowej Konferencji Zdrowia i Protokół dotyczący Międzynarodowego Urzędu Higieny Publicznej, podpisane w Nowym Jorku dnia 22 lipca 1946 r., <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19480610477>, dostęp: 18.04.2021.
- Larionow P., Mudło-Głagolska K., *Mental health risk factors during the COVID-19 pandemic in the Polish population*, "Psychiatria" 2021. <https://journals.viamedica.pl/psychiatria/article/view/PSYCH.a2021.0041>, DOI: 10.5603/PSYCH.a2021.0041.
- Łukasik M., Akcja #otwieramy. Setki otwartych lokali. Poszliśmy po rozum do głowy, <https://www.money.pl/gospodarka/akcja-otwieramy-setki-otwartych-lokali-poszlismy-po-rozum-do-glowy-6598523682601856a.html>, opubl. 18.01.2021, dostęp 27.12.2021
- Moshirpour M., Far Behrouz H., Alhajj R., *[Lecture Notes in Social Networks] Applications of Data Management and Analysis (Case Studies in Social Networks and Beyond): Live Twitter Sentiment Analysis*, Springer Nature, Switzerland AG: Cham, Switzerland, 2018; s. 29–41.
- Niśkiewicz, Z., *Dobrostan psychiczny i jego rola w życiu człowieka*. Studia Krytyczne. 3. 139–151, 2016.
- Ostrowska K., K. Ostrowska, *Ukryty lęk jako źródło zaburzeń w społecznym funkcjonowaniu jednostki*, „Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacja”, 2014, 23. <https://bibliotekaukrai.pl/articles/498186> dostęp: 18.04.2021.
- Piasecki, Maciej, Szpakowicz, Stanisław, Bartosz Broda. *A Wordnet from the Ground Up*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2009. (pdf,Bibtex).
- Przywara B. i in., *Online Live-Stream Broadcasting of the Holy Mass during the COVID-19 Pandemic in Poland as an Example of the Mediatization of Religion*, *Empirical Studies in the Field of Mass Media Studies and Pastoral Theology Religions*, 2021, s. 261, <https://doi.org/10.3390/rel12040261>.
- Selye H., *Stres życia*. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa, 1960.
- Tucholska, S., Maslach, C., *Koncepcja wypalenia zawodowego: etapy rozwoju*. *Przegląd Psychologiczny*, Tom 44, 2001, 301–317.
- Weishaar M.E., *Twórcy psychoterapii: L. Aaron T. Beck*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk: 2007.
- Związek Pracodawców Polskich, *Podsumowanie lockdownu w Polsce*, Warszawa 2021.

Biogramy

mgr inż. Arkadiusz Gaweł Asystent w Katedrze Kognitywistyki i Modelowania Matematycznego. Zatrudniony w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania od 2015 roku. Magister Informatyki Stosowanej o specjalności Systemy Informatyczne w Zarządzaniu (Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, rok 2015); Inżynier Informatyki Stosowanej o specjalności Technologie Internetowe (Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, rok 2013); Technik, Informatyka o specjalności Bazy Danych (rok 2010). Zainteresowania naukowe koncentrują się wokół: analityki, Big Data oraz technik przetwarzania języka naturalnego (NLP).

ORCID 0000-0001-8668-5626

mgr Magdalena Popek – psycholog biznesu, trener, współwłaściciel Podkarpackiego Centrum Szkoleniowego. Absolwentka psychologii stosowanej Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Szkoły Trenerów Biznesu Wszechnicy Uniwersytetu Jagiellońskiego, doradca zawodowy i praktyk. Pracuje w nurcie poznawczo-behawioralnym – ukierunkowanym na edukację praktyczną związaną z kształtowaniem i zmianą nawyków (racjonalna terapia i modyfikacja zachowań). Szkoli z zakresu psychologicznych aspektów zarządzania zasobami ludzkimi, pomaga strukturyzować komunikację wewnętrzną w organizacjach. Edukuje przedsiębiorców, kadre zarządzającą, zespoły pracownicze i klientów indywidualnych poprzez personalizowane szkolenia grupowe oraz indywidualne. Zainteresowania naukowe obejmują praktyczne aspekty usprawniania i cyfryzacji procedur i procesów przepływu komunikacji wewnętrznej w organizacjach oraz możliwości wdrażania ich w polskich przedsiębiorstwach.

ORCID 0000-0002-1631-1554

dr hab. Andrzej Adamski, prof. WSiIZ. (ur. 1973) – medioznawca z wieloletnim doświadczeniem dziennikarza i publicysty. Profesor nadzwyczajny w Katedrze Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej w Kolegium Mediów i Komunikacji Społecznej w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania z siedzibą w Rzeszowie, kierownik Katedry Mediów, Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się głównie wokół zjawiska mediatyzacji, komunikacji religijnej, komunikacji cyfrowej, teologii mediów i komunikacji oraz historii mediów i prasy dla dzieci. Laureat prestiżowego stypendium Award of Bogliasco Fellowship (2015), przyznawanego przez amerykańsko-włoską Fundację Bogliasco osobom z wybitnym dorobkiem w dziedzinie nauki i sztuki – więcej www.bfny.org. W latach 2016–2017 odbył staż naukowo badawczy w Słowackiej Akademii Nauk w ramach programu Visegrad Scholarship Program, realizując projekt badawczy pt. „The Interfaces of the Science in Post-Digital Age. The Mediatization of the Science”. Obecnie wraz zespołem realizuje projekt „Kompetencje medialne uczniów i nauczycieli kluczem do edukacji w społeczeństwie zmediatyzowanym”, finansowany ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego na lata 2014–2021.

ORCID 0000-0002-4075-4224

Bartosz Jastrzębski, Jerzy Jastrzębski

Uniwersytet Wrocławski

Homo communicans (o komunikacji nie tylko społecznej)

Homo communicans (on communication not only social)

ABSTRAKT

Komunikacja człowieka z otaczającym go światem jest wielostronnie uwarunkowana przez naturę, kulturę, społeczeństwo, historię, ekonomię, procesy psychiczne i wiele innych czynników, które odgrywają większą lub mniejszą rolę w aktach i procesach komunikacyjnych. Sposób istnienia podmiotów komunikacji, ich ontologia i wzory zachowań tworzą uniwersum znacznie rozleglejsze niż te, które zwykliśmy określać mianem „komunikacji społecznej”, w praktyce zawężanej zwyczajowo do jedno- lub dwukierunkowej, zmediatyzowanej lub bezpośredniej komunikacji interpersonalnej.

Należy jednak poświęcić baczniejszą uwagę takim zjawiskom i praktykom jak intrakomunikacja, komunikacja ze zwierzętami znanymi z doświadczenia i wyobrażonymi, komunikacja z demonami, komunikacja ze zmarłymi, komunikacja z Transcendencją i Absolutem (Bogiem, bogami), komunikacja z siłami i zjawiskami natury. Można mówić o komunikacji z różnymi obiektami, rzeczywistymi lub wyobrażonymi, ale też o komunikacji różnymi kanałami i w różnych stanach obu stron (sen, ekstaza, wizje religijne, objawienia, upojenie środkami naturalnymi, tańcem szamańskim, odmienne stany świadomości).

SŁOWA KLUCZOWE:

komunikacja społeczna, intrakomunikacja, komunikacja z istotami nie będącymi ludźmi, działania komunikacyjne, komunikacja niesymboliczna)

ABSTRACT

Human communication with surrounding world is many-sided determined by nature, history, economy, culture, society, psychical processes and many other factors and elements, which play parts in communications acts and processes. Modus of existence, actors involved in communication, their ontology and patterns of behavior create universum considerably more extensive than customary conception of “social communication”, practically restricted to one- or two – directed, mediatized or direct interpersonal communication. We must to pay more attention to unattended investigation such phenomena and practices as intracommunication, communication with the deceased, communication with animals (real existed or imagined), communication with Transcendence or Absolut (God, gods), communication with forces of nature. We can speak on many communication channels and different states of conscious of the participants of communication acts (dream, ecstasy, religion visions, ritual dancing, shamanism).

KEYWORDS:

social communication, intracommunication, communication with animals, communication with deceased, communication with Transcendence, communication without symbols and words, immediate communication

W e współczesnej kulturze masowej coraz większą rolę odgrywa komunikacja audiowizualna, w której ramach dochodzi do ciągłej redukcji i marginalizacji treści czysto werbalnych, na korzyść obrazu, muzyki, szumów oraz innych komponentów semantycznych i niesemantycznych kreujących światy wirtualne (np. w grach komputerowych). Różnego rodzaju symulatory zastępują mowę zbiorami (ale nie systemami) sygnałów wieloznacznych, rozmytych lub pozbawionych treści. Wszechobecnym czysto sensorycznym wrażeniom towarzyszy coraz uboższy zasób przekazywanych znaczeń i minimum aktów komunikacji interpersonalnej, zwłaszcza słownej. Dyskursy zamieniają się w autoparodie, w przysłowiowe już „szumy, zlepy, ciągi”, pozbawione jakichkolwiek walorów informacyjnych.

Nic dziwnego, że w obliczu postępującej degradacji słowa uwaga badaczy coraz częściej kieruje się ku niewerbalnym zachowaniom komunikacyjnym i relacjom, które stanowią swego rodzaju zbiór osobliwości, nie mieszcząc się ani ramach kontaktów językowych słownych ani pozasłownych. Znacznemu poszerzeniu czy modyfikacji ulegają też pojęcia nadawcy i odbiorcy, kanału oraz komunikatu. Komplikowanie komunikacyjnych modeli proponowanych na przestrzeni ostatnich kilku dziesięcioleci wydaje się dokonywać obok, a nie w obrębie nowego i z czasem dominującego nurtu nie tylko lingwistyki, ale semiologii i antropologii. Nie poszerza bowiem obszaru refleksji o nowe pytania i próby odpowiedzi i pozostaje na gruncie paradygmatu, który wyczerpał już swój poznawczy potencjał.

„Komunikacja” ze swej natury, definicji i etymologii wydaje się słowem odsyłającym do wspólnoty, kontaktu z innymi, więzi zbiorowych. Wyrażenie „komunikacja społeczna” to w pierwszym odczuciu pleonazm, bo w końcu czy może istnieć inna niż właśnie taka – część frazy, z którą już się osłuchaliśmy w nazwach kierunków studiów, dyscyplin i tytułach książek? Czy jeśli przychodzą nam na myśl inne jej rodzaje, to nie budzą wątpliwości, sceptycyzmu i nie ewokują różnych postaci poznawczego oporu z podejrzeniem o patologię w przypadkach krańcowych, szczególnie trudnych do pojęcia i zaakceptowania? Utwierdza nas w tych przekonaniach i w ostrożnym dystansie do prób ich modyfikacji łacińska rodzina wyrazów, z której termin komunikacja się wywodzi i tym samym do niej przez wieki nawiązuje. *Communicatio* to „udział w czymś”, „łączność”, „związek”, „wspólnota”, „obcowanie”, „wzajemna wymiana czegoś”, „wzajemne udzielanie wiadomości”. *Communicatio in sacris* (termin przyjęty w teologii katolickiej) oznacza „współudział w świętych czynnościach, uczestnictwo w sprawowanej

liturgii innego kościoła niż własny; uczestnictwo w nabożeństwach”, Z kolei *comunico*, *-are*, *-avi*, *-atum* to tyle, co „czynić wspólnym”, „dzielić”, „porozumiewać się z kimś”, przekazywać coś słownie lub bez pomocy słów, „mieć związek z czymś”. Na pierwszy plan w polu semantycznym wielu wyrazów pokrewnych (*communicativus*, *communio*, *communis*, *communitas*) wybijają się znaczenia odsyłające do wspólnoty, wymiany, kontaktów, porozumienia, relacji międzyludzkich¹. Czy można tedy prawomocnie i sensownie mówić o komunikacji innej niż społeczna, interpersonalna? Czy komunikacja z samym sobą (intrapersonalna) lub innymi niż ludzie podmiotami (osobami, istotami żywymi, martwymi lub wyobrażonymi, zwierzętami, przedmiotami, żywiołami) to oksymoron, paradoks, antynomia lub nieporozumienie terminologiczne bądź logiczne nadużycie? Wydaje się, że mamy tu do czynienia z dwoma poziomami działań komunikacyjnych. Na pierwszym z nich zróżnicowania poszczególnych aktów wynikają z odmiennej ontologii podmiotów i są konsekwencją różnorodności form, kanałów, sytuacji i innych elementów domniemanego lub rzeczywistego kontaktu. Na tym poziomie komunikacja społeczna jest tylko jedną z dziedzin aktywności ludzi na znacznie rozleglejszym i bardziej zróżnicowanym obszarze komunikowania ze światem niż językowe czy pozajęzykowe relacje międzyosobnicze. Na poziomie *meta* można w odniesieniu do *homo communicans* mówić tylko o komunikacji społecznej, ponieważ nasza wiedza o innych możliwych poziomach i rodzajach komunikacji (ich uczestnikach, przebiegach, sposobach i treściach) jest konceptualizowana i przekazywana tylko w obrębie społeczeństwa i w ramach wykształconych przezeń kompetencji kulturowych.

Rozróżnienie to nie unieważnia postawionych na wstępie pytań. Próby odpowiedzi wymagają uwzględnienia szerszych kontekstów; przede wszystkim filozoficznego, antropologicznego, a nawet literackiego czy – szerzej – artystycznego. Tam bowiem najczęściej (poza naukami przyrodniczymi) pojawia się głębszy namysł nad fenomenem człowieczeństwa i próby ujęcia jego istoty. Jeśli już nie tworzenia definicji – to przynajmniej wskazania specyfiki (*genus proximum*) poprzez propozycje nazw typu: *homo sapiens*, *homo ludens*, *homo faber*, *homo agens*, *homo creator*, *homo aestheticus*, *homo duplex*, *homo laborans*, *homo politicus*, *homo socius*, *homo religiosus*, *homo ridens* i wiele innych. Wszystkie te

¹ J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski terminologia od starożytności do czasów nowożytnych*, Kraków 2001, s. 84–85.

nazwy mają wskazywać na naszą wyjątkowość, osobność w świecie bytów ożywionych, przy czym wystarczy jedyna *differentia specifica*, by odciąć się od reszty istot, a zwłaszcza gatunków w obrębie klasy nadrzędnej (zwierzęta, istoty żywe, czujące) zwanej rodzajem (*genus*). Wszelako terminy te nie zawsze muszą pełnić funkcję dyferencyjną (i niekiedy być swoistą, nieuświadamianą, manifestacją dobrego samopoczucia lub wręcz egzystencjalnej pychy). Bywa, że posługując się nimi chcemy wskazać na jakieś walory lub zachowania, które uważamy za na tyle ważne lub cenne, że stanowią *definiens* człowieka, warunek *sine qua non* jego gatunkowej tożsamości. Może to być też niekoniecznie jakaś cecha lub składnik ludzkiej natury, ale coś niezbywalnego, nieokazjonalnego, obecnego z nami lub w nas w każdym momencie naszego świadomego życia.

Nauka, a zwłaszcza etologia, zaciera nieprzekraczalne dotąd granice i dystans pomiędzy człowiekiem a resztą istot żywych, wprowadzając zamiast opozycji różnego typu kontinua.

Nauka, a zwłaszcza etologia, zaciera nieprzekraczalne dotąd granice i dystans pomiędzy człowiekiem a resztą istot żywych, wprowadzając zamiast opozycji różnego typu kontinua. W niektórych przypadkach (szympanse, delfiny) opowiada się nawet o „osobach nie będących ludźmi” i otrzymują one niekiedy specjalny status prawny. Mowa potoczna nie od dziś zresztą zbliża ludzi i zwierzęta wówczas, kiedy twierdzi się o nich, że „pracują” (konie, mrówki, pszczoły) i wytwarzają proste narzędzia (naczelne), że się śmieją, że są istotami społecznymi (żyją w zorganizowanych i zhierarchizowanych grupach), że są „mądre” (małpy, psy, koty, słonie) i rozwiązują złożone problemy, że się skutecznie porozumiewają (w swoich „językach”), tworzą wyrafinowane konstrukcje... Oczywiście rozwój badań naukowych również i na tym polu szybciej mnoży pytania niż odpowiedzi i częściej wskazuje na nowe tajemnice niż je wyjaśnia. Trudno zatem o powszechną zgodę odnośnie do tego, co i w najwyższym stopniu stanowi o naszej wyjątkowości egzystencjalnej i swoistej ekskluzywnej ontologii. Zdajemy się tu bardziej na intuicję niż rozum i doświadczenie. W końcu nie wiemy i chyba nigdy się nie

dowiemy jak to jest być kotem, ptakiem, rybą czy żabą i co w ludzkim pojmowaniu zwierząt jest tylko analogią lub metaforą, bardziej lub mniej uprawnioną antropomorfizacją, a co rzeczywiście wspólnym elementem naszej i ich tożsamości. Wszelako, mimo poczucia zjednoczenia ze światem, bycia jego integralną częścią, czujemy się „inni”, „osobni”, „wyróżnieni”, „naznaczeni”, absolutnie wyjątkowi, a zatem skazani na siebie, zamknięci w kręgu swej odrębności i odizolowani od reszty już nie tylko istot żywych, ale w ogóle kosmosu. Chcąc nie chcąc tworzymy wspólnotę, zawsze i wszędzie wewnątrznie zróżnicowaną, skłóconą, pełną antagonizmów, wzajemnych uprzedzeń, nienawiści, ale też miłości, indywidualnych i zbiorowych szaleństw, czasem morderczych paroksyzmów, lecz również solidarnej pomocy i heroicznych poświęceń. Współpracujemy ze sobą i wzajemnie się zwalczamy; wizje nowego wspaniałego świata przeplatają się w naszych fantazjach z koszmarami samozagłady gatunkowej na skutek egoizmów, ignorancji i w efekcie braku porozumień odnośnie do spraw istotnych, lub – co gorsza – mało ważnych, ale wrogo dzielących.

W tym momencie wracamy do pytania o właściwą jednostkom i ich kolektywnemu zbiorowi (ludzkość) wyłączną cechę, definiującą indywidualną i ponadindywidualną (wspólnotową) tożsamość. Za taki wyróżnik uznać można treść terminu (pojęcie) *homo communicans*, przy czym chodzi tu przede wszystkim o komunikację przy pomocy języka symbolicznego, który zarazem konstytuuje i jest konstytuowany przez kulturę pojmowaną jako ustrukturyzowany zbiór specyficznie ludzkich wzorów zachowań będący efektem interakcji komunikacyjnych². Umożliwiają one porozumienie i w dalszej kolejności współpracę – niezbędny warunek i element procesu tworzenia ludzkiego świata. Deprywacja komunikacyjna w samotności prowadzi niekiedy do różnych zaburzeń i zachowań zastępczych, pozwalających zachować równowagę psychiczną. Ludzie przemawiają wówczas do żywych stworzeń (zwierząt i roślin, zwłaszcza kwiatów i drzew), a nawet do innych obiektów rzeczywistych lub wyobrażonych. Niekoniecznie i nie w każdym przypadku mamy jednak wtedy do czynienia ze zjawiskami czy objawami patologicznymi, lecz z różnymi, trudnymi do zakwalifikowania w kategoriach naukowych czy tylko racjonalnych, stanami świadomości.

² B. I. J. Kaczmarek, *Misterne gry w komunikację*, Lublin 2009, s. 11; B. Kudr, *O komunikacji społecznej*, <http://dx.doi.org/10.18778/7969-104-3.02> (dostęp: 15.12.2021)

Trzeba zaznaczyć, iż w kontaktach z otoczeniem oprócz elementów językowych stosowane są również środki parajęzykowe i pozajęzykowe, z tym że dwa ostatnie traktuje się często jako kody porozumiewania się – osobne lub towarzyszące przekazom językowym. Wkraczamy tu na grunt określany przez lingwistów i psycholingwistów mianem pragmatyki językowej, która stała się przedmiotem rozważań antropologów i semiologów zajmujących się różnego typu interakcjami społecznymi, ze szczególnym uwzględnieniem komunikacji niewerbalnej i poszczególnych składników (subkodów) kodu pozajęzykowego (gestowy, zapachowy, dotykowy, wzrokowy, aparycyjny, fizjologiczny, kontekstowy, proksemiczny, temporalny)³. Sygnały niejęzykowe mogą być przesyłane kanałem (drogą) oralno-audytywnym lub ruchowo wzrokowym⁴. Klasyfikacja znaków i kodów komunikowania różni się nieco w pracach poszczególnych autorów, ale treść tych terminów czyli istota pojęć pozostaje podobna. I tak Barbara Kudra obok kodów werbalnych (cyfrowych) wyróżnia różne postaci niewerbalnych (analogowych). Są nimi: „kinezjetyka (związana z ekspresją twarzy i mową ciała), parajęzyk (cechy wokalne: ton, barwa, wysokość, natężenie głosu, tempo mówienia), auto-prezentacja (wygląd fizyczny, ubranie, fryzura, makijaż, budowa ciała), haptyka (dotyk, uścisk dłoni, pocałunki, poklepywanie), proksemika (relacje przestrzenne, dystans), chronemika (czas), elementy otoczenia (temperatura, otoczenie, hałas)”⁵. Podobnie jak cytowani wyżej autorzy, Grażyna Osika do środków komunikacji niewerbalnej zalicza: gestykulację, mimikę, pozycję ciała, dystans fizyczny, kontakt wzrokowy, kontakt fizyczny, wokalizację, dźwięki paralingwistyczne (śmiech, płacz, westchnienia, przerywniki retardacyjne), fasadę (wizerunek, powierzchowność, sposób bycia)⁶. W różnych kulturach mamy do czynienia z odmiennymi proporcjami typów komunikacji w kontaktach międzyludzkich. Przykładowo, na Bliskim Wschodzie czy nawet w Europie, we Włoszech czy Hiszpanii, komunikacja niewerbalna odgrywa większą rolę i jest częstsza oraz bogatsza w środki niż w Polsce czy północnej Europie, „Niejasne” i wieloznaczne komunikaty mogą być w związku z tym odmiennie odczytywane i ich behawioralne

³ Tamże, s. 13.

⁴ Tamże, s. 27.

⁵ B. Kudra, op. cit, s. 17.

⁶ G. Osika, *Komunikacja niewerbalna*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej” nr kol. 1777, seria „Organizacja i Zarządzanie”, 2008, z. 43.

manifestacje prowadzą wówczas do nieporozumień. Zwłaszcza, że nie wszystkie nieznane nam stany i zachowania mają charakter semantyczny i intencjonalny.

Mimo że proporcje elementów werbalnych i niewerbalnych w aktach komunikacyjnych szacowane są odmiennie u różnych badaczy, na planie pierwszym powszechnej uwagi pozostaje mowa jak jako czynność *stricte* rozumowa.

Mimo że proporcje elementów werbalnych i niewerbalnych w aktach komunikacyjnych szacowane są odmiennie u różnych badaczy, na planie pierwszym powszechnej uwagi pozostaje mowa jak jako czynność *stricte* rozumowa, logiczna w źródłowym tego określenia znaczeniu (z gr. *legein* – zbierać razem, chwycić sens całości, czyli mówić – wyrosło wszakże filozoficznie fundamentalne pojęcie *Logosu*, czyli myśli, rozumu, racjonalnego prawa, fundamentu i zasady porządku zarówno Natury, jak i wspólnoty ludzkiej, będącej w najgłębszym wymiarze, choć w skali mikro, odwzorowaniem całego kosmicznego ładu⁷) o charakterze społecznym i najważniejsze narzędzie inicjowania oraz utrzymywania kontaktów międzyludzkich. „Oznacza to – pisze Bożydar Kaczmarek – że wymaga ona udziału przynajmniej dwu osób: nadawcy (czyli mówiącego) oraz odbiorcy (czyli słuchacza). Ponieważ mowa jest czynnością, nie można jej ani nadawać ani odbierać. Nadajemy i odbieramy wypowiedzi, inaczej komunikaty słowne, w których wszakże wyróżnić można zarówno elementy językowe (na przykład wyrazy

⁷ Warto tym kontekście przytoczyć trafne i cenne uwagi Vittorio Possentiego: „Najgłębsza natura życia społecznego i sfery politycznej polega na wymianie i komunikowaniu się w dobrym życiu między różnymi rodzinami i rodami w celu prowadzenia życia doskonałego, czyli bogatego w dobra i cnoty. *Communicatio* wskazuje na *logos*, który jest rozumem, kryterium moralnym, językiem i dyskursem zarazem. I oznacza możliwość więzi i solidarności między obcymi, zapośredniczonych przez komunikację, etykę prawo. Dokładniejsze określenie zawiera: komunikacyjny i relacyjny charakter społeczności politycznej; niemożliwość indywidualistycznej koncepcji sumienia; odniesienie do dobra i jego historycznych postaci, które należy tworzyć”. V. Possenti, *Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej*, przeł. T. Żeleźnik, Warszawa 2005, s. 96.

i reguły gramatyczne), jak i niejęzykowe (mimika, gesty itp.), które okazują się niezbędne dla pełnego zrozumienia danej wypowiedzi. (...) Przekazywanie wypowiedzi jest czynnością jednostkową. Można bowiem mówić sobie a muzom lub też do ściany. Jednostkowy (związany tym razem ze słuchaczem) jest też odbiór określonego komunikatu, który powinien doprowadzić do jego zrozumienia. Oczywiście warunkiem podstawowym jest używanie przez obu uczestników rozmowy tego samego języka. Jednakże wiele wskazuje na to, że dla pełnego zrozumienia danej wypowiedzi konieczne jest także posiadanie przez odbiorcę wiedzy na temat jej pozajęzykowych uwarunkowań⁸, czyli – dodajmy – kontekstu kulturowego. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że komunikacja niejęzykowa niekoniecznie musi być komponentem aktów mowy, może zachodzić poza nimi i od nich niezależnie. Wypowiedzi jednostkowe nie zawsze zaś są kierowane tylko do muz, do siebie lub do ściany, ale też np. do zwierząt, osób wyobrażonych, zaistniałych w świadomości, projektowanych, obecnych w postaci fantazji, marzeń, wizji itp. Wymiana informacji lingwistycznych bądź znaczących zachowań pozajęzykowych nie związanych z mową w procesie komunikowania nie musi też zachodzić w języku znanym obu stronom. Komunikaty bywają czasami przez nie rozumiane wyłącznie dzięki komponentom parajęzykowym i pozajęzykowym.

Ze względów praktycznych (politycznych, komercyjnych, organizacyjnych, gospodarczych, edukacyjnych itp.) badania nad komunikacją uwzględniały przede wszystkim jej charakter, rodzaj i aspekt społeczny. „Komunikacja społeczna” stała się zbitką słowną, *umbrella term*, frazeologizmem wchłaniającym coraz to nowe treści: reklamę, PR, propagandę, kreowanie wizerunku, komunikowanie w instytucjach i przedsiębiorstwach, media, internet, *face-to-face interaction*... Trudno się dziwić akcentowaniu i eksponowaniu społecznego charakteru i pragmatycznego wymiaru zjawiska, które przecież zakłada w swej definicji istnienie dwu stron, kontakt nadawcy z odbiorcą i wymianę informacji, choć jej przepływ może być jednokierunkowy (media tradycyjne) i dwukierunkowy (rozmowa bezpośrednia, nowe media) lub symetryczny i niesymetryczny. Niezależnie też od tego, czy komunikujemy się słownie czy niewerbalnie używamy systemu znaków wytworzonego przez kulturę, nie wykraczając poza granice przyjętych w niej konwencji porozumiewania. Zbyt daleko posunięte innowacje i odstępstwa od społecznie akceptowanych i obowiązujących reguł czynią przekaz niezrozumiałym

⁸ B. J. I. Kaczmarek, dz. cyt., s. 38.

i uniemożliwiają interakcję m. in. wskutek nieczytelności intencji. „Podstawowym kłopotem – pisze Grażyna Osika – jest brak możliwości określenia tego, co przez nadawcę jako intencjonalne zostanie nadane i jako intencjonalne przez nadawcę zostanie odebrane”⁹. Zdaniem Marka J. Hicksona i Dona W. Stacksa „pojęcie komunikacji niewerbalnej może być używane tylko wtedy, kiedy odbiorca interpretuje informacje jako posiadające jakieś znaczenie. A zatem odbiorca musi być obecny i musi interpretować (dekodować w określony sposób) transmitowane symbole (informacje), czy są werbalne, czy też niewerbalne”¹⁰. Kim jednak jest odbiorca w intrapersonalnej komunikacji bądź też w niektórych odmianach komunikacji religijnej? Jaką rolę można mu wyznaczyć i jakie kompetencje przypisać? Zwłaszcza w przypadkach kiedy komunikacja nie ma charakteru ani werbalnego ani niewerbalnego (w przyjmowanym przez badaczy rozumieniu) pojawia się trudność nie brana dotąd pod uwagę odnośnie do charakterystyki zachowań w ramach obu tradycyjnie już analizowanych wariantach. Nawet jeśli przyjmiemy, że nie każde zachowanie niewerbalne jest „komunikujące”, a tylko takie, które jest (przynajmniej po części) świadomie wyrażone przez nadawcę oraz poddane interpretacji przez odbiorcę, to przecież założenie sugeruje – w sposób nieuprawniony – że nasza wiedza o kompetencjach nadawcy i odbiorcy jest pewna i wystarczająca. Przyjętą presumpcję należy więc uznać za nieoczywistą i zwodniczą. Trzeba zatem zgodzić się z Grażyną Osiką, że nie sposób jednoznacznie określić, czym jest komunikacja niewerbalna. Być może dzieje się tak dlatego, że stosowane kryteria są analogiczne do tych, jakie przyjmujemy w badaniach związanych z językiem. Stąd pojawiające się kwestie intencjonalności, konwencjonalności, symboliczności¹¹. Widać to również wówczas, gdy podejmowane są próby wskazywania funkcji komunikacji niewerbalnej w procesach nawiązywania kontaktu, regulacji jego przebiegu i kończenia. Według Judee K. Burgoon pojawiają się wtedy sygnały afiliacji, dominacji i przewagi, grożenia i gotowości do walki, uległości, pobudzenia emocjonalnego, chęci inicjowania, pogłębiania lub spłykania relacji. Taki funkcjonalny model komunikacji niewerbalnej eksponuje rolę odruchów warunkowych w stosunkach zachodzących między stronami kontaktu¹². Inną typologię

⁹ Osika G., op. cit., s. 149.

¹⁰ M. L. Hickson, D. W. Stacks, *Nonverbal Communication*, przeł. G. Osika, Iowa 1985, s. 15. Cyt. za. G. Osika, dz. cyt. s. 150.

¹¹ G. Osika, op. cit., s. 157

¹² Burgoon J. K., Guerrero L. K., & Floyd K., *Nonverbal communication*, New York 2009

fenomenów *nonverbal communication* ze szczególnym uwzględnieniem ich funkcji przedstawił Paul Ekman, wyróżniając następujące grupy stanów i zachowań: emblematy, ilustratory, regulatory, manipulatory, adaptatory¹³. Trzeba tu też przywołać propozycję analizy funkcji komunikacji niewerbalnej Marka L. Knappa. Knapp uważał, że podziały i klasyfikacje są w tym wypadku zawsze nierozłączne i niewyczerpujące za względu na wieloznaczność tych samych sygnałów w różnych sytuacjach. Mimo to zaproponował własną kategoryzację komunikacyjnych zachowań niewerbalnych z uwzględnieniem kryteriów ich roli. Według niego chodzi tu przede wszystkim o powtarzanie, zaprzeczanie, substytucje, uzupełnienia, regulatory konwersacji i akcentowanie¹⁴. Zaznacza przy tym Knapp, że „zachowanie niewerbalne może powtarzać, zastępować, uzupełniać, kłaść odpowiedni akcent i regulować zachowania werbalne”¹⁵. Godne uwagi są również koncepcje Michaela Argyle¹⁶ oraz Klausa Rainera Scherera i Haralda G. Wallbotta¹⁷. Interesujące skądinąd pomysły tych psychologów społecznych są jednak mniej ważne dla tematu niniejszych rozważań niż propozycje komunikatologów i lingwistów, choć perspektywa psychologiczna została tu zaznaczona poprzez przywołanie elementów teorii zawartych w cytowanych wyżej publikacjach.

*

Komunikacja werbalna bądź niewerbalna między ludźmi (jednostkami i grupami), jednokierunkowa czy wzajemna (dwukierunkowa), symetryczna lub asymetryczna, nie wyczerpuje jednak spektrum „działań komunikacyjnych” podejmowanych przez człowieka i repertuaru „aktów komunikacyjnych” z jego udziałem.

¹³ *Handbook of Methods in Nonverbal Behavior Research* (eds. Klaus S. Scherer & Paul Ekman), Cambridge 1982.

¹⁴ M. L. Knapp, *Nonverbal communication in human interaction* (wraz z: J. A. Hall, T.G. Horgan) Boston MA 2014 (8 ed.).

¹⁵ Knapp M. L., *Nonverbal Communication in Human Interaction*, przeł. G. Osika, New York 1978, s. 21. Cyt. za: G. Osika, op. cit., s. 161.

¹⁶ M. Argyle, *Bodily Communication*, Methuen 1975; M. Argyle i P. Trower, *Person to Person: Ways of Communicating*, New York 1979. Według tych autorów funkcje komunikacji niewerbalnej sprowadzają się do wspomagania wypowiedzi werbalnych (jako ich tło), autoprezentacji oraz wyrażania emocji, przeżyć i postaw.

¹⁷ K. R. Scherer und H. G. Wallbott, *Nonverbale Kommunikation: Forschungsberichte zum Interaktionsverhalten*, Basel 1979. Wyróżniają oni funkcje: semantyczną, syntaktyczną i pragmatyczną komunikacji niewerbalnej.

Z tego względu perspektywy psychologii i nauki o komunikacji społecznej nie ogarniają całości zjawiska naszych kontaktów z otoczeniem rzeczywistym, uznawanym za rzeczywisty bądź wyobrażonym. Sposoby i treści recepcji, pojmowania i definiowania tych powiązanych ze sobą światów oraz wyznaczania granic pomiędzy nimi są oczywiście historycznie zmienne i kulturowo uwarunkowane. W tym sensie dzieje jak najszerzej rozumianej komunikacji należą do obszaru antropologii i historii idei, przy czym sekwencja zmieniających się ludzkich obrazów rzeczywistości wyznacza każdorazowo zakresy, formy, treści, konteksty, a także określa rodzaje i zbiory aktorów (nadawców i odbiorców). Zaznaczyć przy tym trzeba, że poszczególne elementy tych zbiorów mogą komunikować się same ze sobą (komunikacja intrapersonalna), w ramach gatunku lub międzygatunkowo, z obiektami percypowanymi jako rzeczywiste lub wyimaginowane, materialnymi lub niematerialnymi, siłami przyrody a niekiedy nawet z własnymi wytworami. Pojęcie zbioru występuje tu zarówno w znaczeniu dystrybutywnym („klasa”, „wielość”, „gatunek”, „rodzaj”) jak i kolektywnym („całość”, „kompleks”, „konglomerat”). W pierwszym wypadku chodzi o wspólnotę cech, a drugim zaś o przynależność obiektów¹⁸. Tak szerokie pojęcie komunikacji sprawia jednak pewne trudności i prowokuje trudne pytania. Ze względu na to, że komunikujemy się werbalnie lub pozawerbalnie, ale przy pomocy znaków konwencjonalnych, nasze działania są wytworem społecznym i mają sens tylko w interakcjach, nawet wówczas kiedy mamy do czynienia z identycznością nadawcy i odbiorcy (np. monologi wewnętrzne). Komunikacja intrapersonalna zawiera w sobie antynomię, będąc zarazem i nie będąc społeczną: komunikujemy w niej bowiem ściśle osobiste, intymne treści, czyniąc to wszakże nie za pomocą „języka prywatnego” – takowy bowiem nie istnieje i istnieć nie może – jak trafnie dowiódł Wittgenstein – ale przy użyciu kulturowo zobiektyzowanego, interpersonalnego języka naturalnego. To jednak nie koniec problemów. Wówczas bowiem, kiedy odnosimy się do transcencji (Boga, nieosobowej „prawdziwej” rzeczywistości) pojawia się trzeci rodzaj komunikacji, która nie ma charakteru werbalnego ani niewerbalnego, nie jest ani interpersonalna ani intrapersonalna, symetryczna ani niesymetryczna w przyjętych znaczeniach tych terminów, a więc nie można jej zakwalifikować ani nazywać używając kategorii klasycznej logiki (medytacja, modlitwa hezychastyczna,

¹⁸ J. Perzanowski J., *Zbiór* (w:) *Mała encyklopedia logiki* (red. W. Marciszewski), Wrocław 1988, s. 224–225.

trwanie w ciszy umysłu, poza słowami i ich niewerbalnymi odpowiednikami lub dodatkami). Zależnie tedy od historycznych kontekstów zmieniają się i różnią od siebie nie tylko elementy kulturowych wzorów komunikacyjnych wyodrębniane w coraz liczniejszych i coraz bardziej skomplikowanych modelach, ale również funkcje zachowań, ich wzajemne proporcje i zachodzące między nimi relacje. Dlatego kwalifikowanie i klasyfikowanie funkcji komunikowania uwarunkowane jest nie tylko perspektywą badawczą poszczególnych dyscyplin, ale empirią i doświadczeniem oraz potoczną obserwacją. Może tu zatem chodzić o proces, transmisję, oddziaływanie, motywowanie, interakcję, wymianę, transakcję, łączenie, afiliację, socjalizację, inkulturację (edukację zinstytucjonalizowaną i nieformalną, spontaniczną) itp.¹⁹

Tak pojmowany termin „komunikacja” cechuje bardzo szeroki zakres i kłopotliwe niekiedy w użyciu bogactwo oraz różnorodność heterogenicznych treści. Stąd też biorą się wspomniane już trudności definicyjne. Definicje mogą być w wielu wypadkach zbyt wąskie albo – rzadziej – za szerokie. Zwykle są kontekstowe, operacyjne, ostensywne lub regulujące (co ogranicza ich powszechne zastosowanie) przy czym, bywa że definiens zawiera semantyczne uniki, tautologie, synonimy, niezrozumiałe i niejasne znaczeniowo terminy, a więc obciążony jest błędami logicznymi *idem per idem* czy też *ignotum per ignotum*, a nawet *ignotum per ignotius*.

W ujęciu temporalnym, coraz częściej spotykanym na gruncie komunikologii, problemy te częściowo znikają dzięki redukcji zbioru praktyk komunikacyjnych do określonego czasu i miejsca, ale bywa też, iż się potęgują na skutek konieczności powiązania ich z innymi praktykami społecznymi. Według Michała Wendlanda chodzi tu głównie o związki łączące historię komunikacji z historią idei oraz mentalności²⁰. Wychodzi on przy tym z założenia, że „w ramach historii komunikacji można wyróżnić trzy jej podstawowe obszary: historię praktyk, historię mediów, historię wyobrażeń zbiorowych o komunikacji. Oznacza to, że badania nad historycznymi środkami i formami przekazu powinny być również prowadzone w odniesieniu do historycznych wyobrażeń zbiorowych, które miały wpływ na charakter i przebieg poszczególnych rodzajów historycznych praktyk

¹⁹ J. Smoleń, *Homo communicans*, „Vox Patrum” rok 28 (2008) nr 52/2, s. 968.

²⁰ M. Wendland, *Historia komunikacji na tle historii idei i historii mentalności*, „IDEA – Studia nad rozwojem pojęć filozoficznych” XXVI, Białystok 2014, s. 221.

społecznych, w tym i komunikacyjnych”. Zwraca przy tym uwagę Wendland, że trzeci z wymienionych obszarów „pozostaje stosunkowo najslabiej rozwinięty”²¹. Nie są to jednak trzy odrębne działy, ale raczej trzy aspekty, trzy strony dziejów komunikacji, przy czym w różnych okresach na plan pierwszy w ramach poszczególnych interakcji czy innych zachowań wybijały się odmienne działania komunikacyjne (np. nauczanie, mowy, epistolografia, apoftegmaty, kazania, oracje, dialogi, śpiew, taniec, obrzędy magiczne, rytuały religijne itp.), co umożliwia tworzenie ich szczegółowych typologii według przyjmowanych kryteriów.

Według Wendlanda: „Trzeci rodzaj komunikacji – historia wyobrażeń zbiorowych o komunikacji (...) wywodzi się z projektów historii kultury (*Cultural History*), historii społecznej (*Social History*) oraz antropologii kulturowej i stanowi niejako `efekt uboczny` takich nurtów w naukach społecznych i humanistycznych, jak Szkoła Annales i projekt `nowej historii` (*nouvelle histoire*), historia mentalności (*histoire des mentalites*), historia idei (*History of Ideas*), historia intelektualna (*Intellectual History*) jak również dawniejsze badania nad wyobrażeniami zbiorowymi, obrazami świata i reprezentacjami świata i reprezentacjami społecznymi w ramach francuskiej i niemieckiej filozofii, socjologii i psychologii społecznej”²². Zgodnie z tą tradycją oraz jej podstawami teoretycznymi i metodologicznymi wyobrażenia o komunikacji są powiązane z całością obrazów świata, w którym ludziom żyć wypadło oraz z poszczególnymi wyobrażeniami dotyczącymi religii, polityki, przyrody, artefaktów, działań i wartości. Mentalne konceptualizacje i wizje rzeczywistości zawierają w sobie całość doświadczeń poznawczych, a tym samym nie stanowią jednej z wielu dziedzin kultury (rozumianej jako konfiguracja wzorów zachowań implikowana przez system wartości i do niego odnoszona), lecz konstytuują niejako jej aksjologiczny i epistemologiczny fundament oraz rdzeń tradycji tożsamościowych poszczególnych wspólnot. Zgadza się zatem z Wendlandem, gdy twierdzi że praktyki komunikacyjne warunkują powstanie i funkcjonowanie pozostałych praktyk społecznych: „W większym uogólnieniu oznacza to, że nie ma kultury bez komunikacji i nie ma komunikacji bez kultury. Dlatego badanie przeszłości kultury musi iść w parze z badaniem przeszłości

²¹ Tamże, 222.

²² Tamże, s. 225. Por. też: P. Gałkowski, *Tradycje badań nad historią mentalności a obszary refleksji nad historią komunikacji*, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/14381/1/Galkowski.pdf> (pobranie: 15.12. 2021).

komunikacji”²³. Ten sam autor wyróżnia dwa rodzaje wyobrażeń zbiorowych o komunikacji: implicytne (nieuświadamiane i bezpośrednio nie wyrażane) oraz eksplicytne (koncepty filozoficzne i teorie naukowe). W pierwszym przypadku chodziłoby o historię mentalności (myślenie potoczne), w drugim zaś o dzieje idei (historia intelektualna)²⁴. Oczywiście dokonane tu rozróżnienie ma charakter modelowy – oba te nurty odczuć i pozaracjonalnych przekonań oraz refleksji poznawczych wzajemnie się przenikają i nie można ich precyzyjnie rozdzielić. W nauce i filozofii nie brakuje nigdy nieuzasadnionych przeświadczeń i przesądów, zaś w myśleniu potocznym intuicji i inspiracji zasilających nurt historii intelektualnej, pojmowanej jako dzieje idei organizujących wizje świata według przyjętych w danym momencie zasad rozumowania i porządkowania obserwacji rzeczywistości. Mamy tu zatem do czynienia nie tyle z opozycją czy alternatywą, ale raczej z kontinuum zróżnicowanych, treści i form, w ramach którego samoświadomość różnych warstw czy składników wspólnoty generuje odmienne, ale zawsze w jakimś stopniu pokrewne (jeśli nie zbieżne) zbiory wyobrażeń o świecie i swoje autoprezentacje.

Uwarunkowania historyczne kształtują i warunkują zarówno całość praktyk komunikacyjnych, jak też poszczególne elementy składowe aktów i procesów, niezależnie od tego, które koncepcje i modele uznamy za bliższe rzeczywistości czy bardziej przydatne heurystycznie.

Uwarunkowania historyczne kształtują i warunkują zarówno całość praktyk komunikacyjnych, jak też poszczególne elementy składowe aktów i procesów, niezależnie od tego, które koncepcje i modele uznamy za bliższe rzeczywistości czy bardziej przydatne heurystycznie. Dotyczy to nadawców i odbiorców, ich kompetencji językowych, pozajęzykowych, ideologicznych, kulturowych a także

²³ Ibidem, s. 226.

²⁴ Tamże, s. 227.

treści, kodów, kontekstów podejmowanych działań. Nie oznacza to oczywiście, iż wyobrażenia o komunikacji czy przekonania społeczne i towarzyszące im emocje²⁵ są oderwane od empirii i realiów codziennego życia na jednym poziomie, a na drugim od koncepcji naukowych i filozoficznych. Ich swoista „autonomia”, „arbitralność” czy „historyczna względność” posiada pewne granice, co sprawia, że wizje ludzkiego świata obok wszelkiego rodzaju zmiennych zawierają również inwarianty – stałe, niezmiennie w swej istocie elementy składowe i mechanizmy ich powstawania. Założenie takie stanowi niezbywalny warunek kontaktu z przeszłością a jednocześnie rozpoznawania teraźniejszości jako jej kontynuacji. Przeszłość nie jest zamkniętą i nieprzenikalną poznawczo bańką informacyjną niedostępną oglądowi i rozumieniu następujących po sobie pokoleń. Przemawia do nas swoim własnym językiem symboli kulturowych przybierających najrozmaitszą postać, ale w swej istocie i treści zrozumiałych, jeśli zechcemy ją odczytać i pojąć. „Poznanie humanistyczne – pisze Siergiej Awierincew w swym klasycznym eseju o refleksji na temat estetyki średniowiecznej – wznosi się na zasadniczej jedności ludzi w czasie i w przestrzeni, dzięki czemu historia ludzkości jest zawsze `naszą` historią, historią nas samych (...) Nie należy więc stawiać pytań w taki sposób: czy powinniśmy interpretować kulturę odległej epoki w kategoriach tej epoki, czy, przeciwnie, w kategoriach naszej własnej (...) Interpretacja jest możliwa wyłącznie jako `dialog` dwóch systemów pojęciowych. `ich` i `naszego`. Taki dialog zawsze będzie ryzykowny, ale nigdy – beznadziejny”²⁶. Nie mamy jednak innego sposobu poznawania dziejów. Wehikuł czasu nie przeniesie nas do starożytności lub średniowiecza, a przybieranie historycznych kostiumów przez badaczy może jedynie zafałszować rzeczywistość jej imitacją wytworzoną rzekomym oglądem „od wewnątrz”. Myślenie kategoriami minionych wieków czy epok jest zadaniem niewykonalnym przy równoczesnym respekcie dla wymogów nauki i lepiej pozostawić je powieściopisarzom. Równie jałowe i rozmiające się ze swym przedmiotem musi być z natury rzeczy ujmowanie przeszłości w kategoriach dzisiejszych i nakładanie na siebie nieprzystawalnych obrazów świata.

²⁵ P. Matuszewski, *Logika przekonań społecznych*, Warszawa 2017; J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2009.

²⁶ S. Awierincew, *Badania nad estetyką średniowieczną – uwagi wstępne* (w:) S. Awierincew, *Na skrzyżowaniu tradycji (szkice o literaturze i kulturze wczesnobizantyjskiej)*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1988. S. 340–341.

W badaniach historycznych, opartych na analizie tekstów trzeba więc zachować szczególną ostrożność. „Chodzi o to – ostrzega Awierincew – że słowo nie zawsze występuje w tym samym znaczeniu. Zachowuje się ono raczej niczym kameleon”, przybiera, jak to plastycznie wyraził Jurij Tynianow, „za każdym razem (...) nie tylko inny odcień, ale wręcz odmienną barwę”²⁷. Można tedy mówić (i mówiło się) o estetyce w terminach ontologii i – analogicznie – o komunikacji używając nazewnictwa właściwego innym praktykom społecznym. Ewentualne nieporozumienia leksykalno-semantyczne to nie jedyny problem w badaniach działań i wyobrażeń ludzi innych kultur i czasów. Jest to zapewne istotna trudność w ich rozumieniu, ale stanowi w pewnym sensie i zakresie tylko część kłopotów poznawczych historyka idei i mentalności, antropologa, filozofa, psychologa, socjologa i wszystkich badaczy, zwłaszcza tych zainteresowanych przeszłością, niezależnie od uprawianej dyscypliny. „Nie możemy – pisze dalej Awierincew – do końca i bez reszty przenieść cudzej świadomości do własnej, by go w ten sposób pojąć. Nawet, gdy wydaje się nam, że mimo wszystko dopięliśmy tego, to rzeczywiście mamy do czynienia ze swoją świadomością”²⁸. Trzeba tedy rozstać się ze złudzeniem pełnego rozumienia, a zwłaszcza z „powierzchnowym racjonalizmem”, z nastawieniem umysłu, który „pragnie osiągnąć obiektywizm za cenę odrzucenia dialogowego poziomu komunikacji z materiałem (...) Niedostrzeganie spoza własnych konstrukcji intelektualnych życia przedmiotu oznacza jednak wszystko z wyjątkiem obiektywności (...) Jeszcze bardziej niebezpieczny jest jawny, subiektywny intuicjonizm, który `wczuwając` się w przedmiot, wdziera się weń, pozwala sobie mówić za niego, przekształcając w ten sposób dialog w monolog”²⁹.

Być może więc ambicje oświeceniowych myślicieli, którzy z historii chcieli uczynić przedmiot wiedzy, a nie wiary, były tylko przejawem poznawczej pychy. Być może historiografia (nawet ta z ambicjami ilościowymi) pozostanie jednak na zawsze bardziej literaturą niż nauką, a „nauki historyczne” mają w swej nazwie posmak oksymoronu. Nie zmienia to faktu, że przeszłość rzeczywiście istniała, że się z niej wywodzimy i z niej czerpiemy, że nie ustaniemy w próbach jej oglądu i rozumienia, bo pozostawiła ślady wokół nas i w nas samych, bo w tym

²⁷ Tamże, s. 295 (tu też przywołanie J. Tynianowa).

²⁸ Tamże, s. 307.

²⁹ Ibidem, s. 307–308.

sensie jesteśmy jej częścią, a nie tylko dziedzicami i – chcemy tego czy nie chcemy – kontynuatorami tradycji.

Perspektywa historyczna nie oznacza pominięcia bądź umniejszenia uwarunkowań psychosomatycznych komunikacji. Coraz częściej podkreśla się obecnie, że człowiek (jego ciało) jest „zarówno organizmem biologicznym, jak i tekstem kultury”³⁰, co w znacznym stopniu łagodzi lub wręcz unieważnia opozycję „kultura – natura”. Być może Clifford Geertz zbyt daleko posuwa się w swym twierdzeniu że „natura ludzka niezależna od kultury w ogóle nie istnieje”³¹, współczesna nauka (nie tylko zresztą w tym przypadku) zmierza ku poszukiwaniu jedności, dystansując się od dualizmów i radykalnych przeciwieństw. Jeśli już jednak mowa o podziałach, to najczęściej w postaci kognitywistycznej sumy „trzech komplementarnych elementów, a mianowicie ciała, umysłu i kultury”³², przy czym „umysł” stanowi coś w rodzaju łącznika pomiędzy dwoma pozostałymi składnikami, wyznacznikami czy aspektami „człowieczeństwa”.

W odniesieniu do prób rekonstrukcji i zrozumienia czasów minionych, zwłaszcza bardzo odległych, implikuje to swego rodzaju „jedność w różnorodności” źródeł i materiałów, jakimi mniej lub bardziej przypadkowo dysponujemy. Stanowią one swego rodzaju przepustki do światów zaginionych w mrokach dziejów; są błędnymi – dosłownie (bo w błąd niekiedy wprowadzają) i w przenośni – ognikami, które rozświetlają ciemność zapomnienia otaczającą miejsca i ludzi. Kłopoty z poznaniem dotyczą nie tylko uczonych, ale również artystów i pisarzy usiłujących na odmienne sposoby dotrzeć do własnych „prawd” i tworzyć swoje światooobrazy wyzwolone (do pewnego stopnia) z rygorów metodologicznych i w szczegółach przynajmniej (ale też i czasami w koncepcjach) ożywiane i dopełniane wyobraźnią. Oczywiście *licentia poetica*, podobnie jak *licentia scientifica* ma w odniesieniu do narracji historycznych coraz surowsze obostrzenia. Udział wyobraźni i dowolność są ciągle ograniczane, zarówno w literaturze pięknej, jak i naukowej, przy czym oba rodzaje piśmiennictwa historycznego czerpią informacje z tej samej gatunkowo zróżnicowanej, ale systematycznie poszerzanej,

³⁰ W. Mich, *Prollegomena do historii komunikacji społecznej*, t. IV, *Psychosomatyczne uwarunkowania komunikacji*, Lublin 2017, s. 15.

³¹ C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M. Piechaczek, Kraków 2005, s. 68.

³² Ingold T., *Ewoluuujące umiejętności* (w:) A. Klawiter (red.) *Formy aktywności umysłu. Ujęcia kognitywistyczne*, t. 2, *Ewolucja i złożone struktury poznawcze*, przeł. E. Czerniawska et al., Warszawa 2009, s. 112–113. Cyt. Za: W. Mich, op. cit., s. 16.

poznawczo docenianej i wykorzystywanej bazy źródłowej. Dokumenty, historio-
grafia, pamiętnikarstwo i literatura każdej epoki mają łącznie – mimo większych
lub mniejszych odmienności rodzajowych wypowiedzi – niekwestionowaną war-
tość epistemologiczną, godną poszukiwań, analiz i ujawnień w językach poszcze-
gólnych sztuk i dyscyplin. Margeritte Yourcenar mówi o pisaniu *Pamiętników
Hadriana*: „Reguły gry: ze wszystkim się zapoznać, wszystko przeczytać, wszyst-
kiego się dowiadywać, a jednocześnie przyswoić sobie do własnych celów *Ćwi-
czenia* Ignacego Loyoli czy metodę hinduskiego ascety, który latami za cenę wy-
niszczenia siebie, dąży do coraz dokładniejszej wizualizacji obrazu, który tworzy
pod zamkniętymi powiekami. Nie tracić z oczu aktualności faktów rozpisanych na
tysiącach fiszek, dążyć do przywrócenia tym kamiennym twarzom ich plastycz-
ności, ich żywej zmienności. Kiedy jakieś dwa teksty, dwa twierdzenia, dwie idee
przeciwstawiają się sobie, starać się pogodzić je raczej, niż jedno drugim unice-
stwiać; dostrzegać w nich raczej dwa odmienne aspekty, dwie kolejne postaci tego
samego, rzeczywistość przekonywającą przez to, że jest złożoną, ludzką, ponie-
waż jest wieloraka. Ucz się odczytywać teksty z II wieku oczami, duszą, zmysłami
z II wieku; nie pozbawiać ich tej macierzystej otoczki, jaką są fakty współczesne;
odsunąć, jeśli się da wszystkie idee, wszystkie uczucia, których kolejne warstwy
nagromadziły się między tamtymi ludźmi (...) Nie dopuszczać cieni rzucanych,
nie pozwalać, by czyjś oddech mącił powierzchnię lustra; to tylko, co najtrwalsze,
najbardziej podstawowe w naszych doznaniach zmysłowych czy operacjach na-
szej myśli przyjmować jako punkt styczny między nami i tamtymi ludźmi, którzy
tak samo jak my zjadali oliwki, pili wino, miewali palce lepkie od miodu, walczyli
z dokuczliwym wiatrem i oślepiającym deszczem, latem szukali cienia pod plata-
nami, tak samo doznawali rozkoszy i myśleli, i starzeli się, i marli”³³.

Pięknie to powiedziane. Marzenie znanej autorki bestsellerowej powieści
jest jednak tylko utopią pisarzy i historyków próbujących choć na chwilę zamiesz-
kać w minionych światach, pokazać nam co zobaczyli i przekazać, co czuli i my-
śleli. Udaje im się takie przedsięwzięcie w odniesieniu do tego, co nie wchodzi
w zakres historii. „Ale – jak słusznie zauważa Emmanuel Carrère – do naszej per-
cepcji rzeczy, do opinii, jakie sobie o nich wyrabiamy, szybko wślizguje się histo-
ria, to znaczy element zmienny i zaczyna wypełniać miejsca, które wydawały się
nam poza jej zasięgiem (...) Sądzę, że zawsze rzucamy cień, zawsze dostrzeżemy

³³ Cyt za: E. Carrère, *Królestwo*, przeł. K. Arustowicz, Kraków 2017, s. 316–317.

triki, za pomocą których próbuje się go wymazać i dlatego lepiej się z nimi pogodzić i włączyć do inscenizacji”³⁴. Nasz oddech zawsze zmaci powierzchnię lustra, ale może właśnie dlatego – i tylko dlatego – to, co w nim zobaczymy będzie dla nas w miarę czytelne, rozpoznawalne i zrozumiałe, ponieważ odpowiednio do możliwości poznawczych, przekonań i emocji przefiltrowane i oznaczone. To zaś, co niepojęte, co nie mieści się w naszym współczesnym paradygmacie naukowym i zarazem zdroworozsądkowym myśleniu, będzie odruchowo kwestionowane albo z góry odrzucane jako niewiarygodne, a zatem nieprawdziwe, bo sprzeczne z naszą wiedzą, przekonaniem i wyobrażeniami o świecie. Kiedy w żywotach Pitagorasa spisanych przez Porfiriusza i Jamblicha czytamy, że opanował niezliczone języki, porozumiewał się ze zwierzętami i słyszał mówiącą do niego rzekę, skłonniśmy uwierzyć, że był poliglotą, ale resztę jego wyjątkowych umiejętności uważamy za wymysły współczesnych uczniów i zwolenników nauk lub późniejszych biografów³⁵.

Nasza tęsknota za prawdą o rzeczywistości i próby komunikowania swojej wiedzy-niewiedzy o świecie są uniwersalne, usytuowane między dogmatyzmem a sceptycyzmem, rozumianym obecnie jako „agnostycyzm w formule negatywnego dogmatyzmu”³⁶. Celem ominięcia niebezpieczeństw ze strony Skylli lub Charybdy współcześni badacze – pozostając w obrębie metafory homeryckiej narracji – dokonują trudniejszych i bardziej ryzykownych wyborów w postaci żeglugi wśród „błądzących skał”. Opcję taką określa współczesna filozofia nauki jako „fallibilizm” (określenie wprowadzone przez Charlsa Sandersa Peirce’a). Nazywa się i odróżnia w ten sposób kompromisową, wymijającą ramowe niebezpieczeństwa koncepcję epistemologiczną, która dopuszcza omyłność i błędzenie na drodze ku różnie definiowanej prawdzie. Według Dariusza Kuboka „fallibilizm nie wymaga od wiedzy pewności” (aspekt negatywny) nie mniej jednak zakłada istnienie wiedzy (wbrew agnostykom, dogmatykom negatywnym – J. J.) i zarazem ukazuje,

³⁴ Ibidem, s. 317–318.

³⁵ Porfiriusz, Jamblich, Anonim, *Żywoty Pitagorasa*, przeł. J. Gajda-Krynica, Kołobrzeg 1993.

³⁶ D. Kubok, *Poza Skyllą i Charybdą. Problem fallibilistycznej wykładni poglądów Ksenofanesa*, „Ruch Filozoficzny” LXXII, 2017, 4, s. 79; R. Weintraub, *Fallibilism and Rational Belief*, „The British Journal for the Philosophy of Science”, 1993, vol. 44, iss. 2, s. 251–261; B. Reed B., *How to Think about Fallibilism*, „Philosophical Studies. An International Journal for Philosophy and in the Analytic Tradition”, 2002, vol. 107, no. 2, 143–157.

że niektóre mniemania są bardziej wiarygodne od innych (aspekt pozytywny). W ten sposób fallibilizm dystansuje się nie tylko od dogmatyzmu pozytywnego, jak i od negatywnego dogmatyzmu głoszącego, że wiedza nie istnieje (negatywny dogmatyzm aktualny), lub wiedza nie jest możliwa (negatywny dogmatyzm modalny)³⁷. Oznacza to – według Susan Haack – że „żadne przekonania nie są, epistemicznie, całkowicie bezpieczne”, a zarazem „niektóre przekonania są bardziej bezpieczne od innych”³⁸. Są to twierdzenia mocno ugruntowane zarówno w historii nauki, jak i w poczuciu zdrowego rozsądku. Kłopot w tym, że nie mamy stałych i pewnych kryteriów epistemicznego bezpieczeństwa. Nie posiadamy też skali umożliwiającej wyznaczenie stopnia pewności lub jej braku. Takiego narzędzia nie jest w stanie dostarczyć ani logika, ani metodologia, ani bezpośrednia obserwacja. Niepewność rośnie w miarę zwiększania się dystansu czasowego i przestrzennego do przedmiotu obserwacji. Nasza władza, przywilej czy obowiązek sączenia kurczą się proporcjonalnie do wzrostu stopnia komplikacji i niejasności obserwowanych obiektów i procesów. Z drogi wiodącej od mitów do nauki zawracamy w skrajnych przypadkach do źródeł – kiedy zwodzi nas przedmiot nauki kierujemy się ku wierze, wyobraźni i mniej lub bardziej uzasadnionym przez doświadczenia i autorytety przekonaniom.

Historia wkracza do naszej percepcji przeszłości i teraźniejszości różnymi drogami i na wiele sposobów. Szczególną rolę odgrywają tu przekonania społeczne, których związek z aktywnością intelektualną, wyobrażeniami o świecie, w tym także o komunikacji we wszystkich jej aspektach i sposobach rozumienia, wydaje się być oczywisty i powszechnie dostrzegany. „Życie intelektualne – pisał Bertrand Russell – składa się w całości z przekonań oraz przechodzenia od jednych przekonań do innych, zwanego rozumowaniem. Przekonania mieszczą w sobie poznanie i błędy poznania, są nosicielami prawdy i fałszu. Psychologia, epistemologia i metafizyka obracają się wokół sprawy przekonań, zaś od poglądu, jaki mamy w tej sprawie zależy nasze stanowisko filozoficzne”³⁹. I nie tylko zresztą ono, ale również poglądy potoczne oraz działania indywidualne i zbiorowe. Przekonania stanowią zatem zbiór sądów bardzo liczny i zróżnicowany, co sprawia, że

³⁷ D. Kubok, dz. cyt. s. 83.

³⁸ S. Haack, *Theories of Knowledge: An Analytic Framework*, “Proceedings of the Aristotelian Society, New Series” 1982–1983, vol. 83, s. 143–157. Cyt. za: Kubok D., op. cit., s. 85.

³⁹ B. Russell., cyt. za: P. Matuszewski, *Logika przekonań społecznych*, Warszawa 2017, s. 13.

się je odmiennie – w zależności od punktów widzenia – klasyfikuje i porządkuje. Niektóre z nich mają charakter opisowy, a inne postulatywny. Jedne można zatem weryfikować lub falsyfikować, drugich nie dotyczą takie procedury. Te, które odnoszą się do rzeczywistości (deskryptywne) i konfrontowane z empirią (z faktami) spełniają przyjęte kryteria prawdy są elementem mniej lub bardziej pewnej wiedzy (jeśli uznamy, że fakty są czymś innym lub czymś więcej niż tylko konstrukcjami teoretycznymi uwarunkowanymi historycznie lub biologicznie). Przekonania preskryptywne odnoszą się natomiast do sfery wiary, będącej dla nich normatywnym układem odniesienia. Trzeba jednak zaznaczyć – co słusznie czyni Paweł Matuszewski, że: „Przekonania są zawsze subiektywne, ponieważ stanowią efekt działania umysłu jednostki, Jeśli jednostka uważa, że coś jest prawdą, to postępuje tak, jakby faktycznie była to prawda. Nie ma tutaj znaczenia, że np. zewnętrzny obserwator dysponuje większą wiedzą i lepszymi dowodami, że dane przekonanie jest fałszywe”⁴⁰. Nie oznacza to, że rozmowy między osobami zajmującymi różne stanowiska poznawcze są jałowe, bo każda z nich żyje w swoim świecie i w żadnej sprawie nie zmieni swojego sądu czy opinii. Przekonania są bowiem stopniowalne. Mówiąc potocznie mieszczą się pomiędzy biegunami wyznaczanymi zbiorem „niezłomnych” i pulą mniej lub bardziej chwiejnych domniezań; między tym, co jest uznawane za prawdę, a tym co jedynie za prawdopodobne; między wiarą „silną” a „słabą”. Wynika stąd, że przekonania, obok komponentu poznawczego posiadają również afektywny. „Można powiedzieć – twierdzi dalej Matuszewski – że trudno wyobrazić sobie w pełni racjonalne przekonania pozbawione elementu emocjonalnego, jak też czysto emocjonalne przekonania bez żadnego kontekstu poznawczego”⁴¹. Przekonania są względnie trwałe, co nie znaczy, iż niepodważalne i niezmiennie. Zmieniają się jednak zazwyczaj w rezultacie transformacji otoczenia i warunków życia, a stosunkowo rzadko na skutek werbalnej perswazji. Ich ewentualna zmienność – głębia, treść i przebieg – zależy też od sfery rzeczywistości, do której się odnoszą, od tego jak silnie są zinterioryzowane, emocjonalnie zakorzenione i powiązane z żywotnymi interesami konkretnej osoby. Dotyczy to zwłaszcza religii i polityki. Komunikowanie polityczne i religijne stanowią zatem obszary szczególnie wrażliwe ze względu na rolę, jaką odgrywają będące ich przedmiotem indywidualne i zbiorowe praktyki i wyobrażenia. Zdaniem

⁴⁰ P. Matuszewski, *ibidem*, s. 15.

⁴¹ *Ibidem*, s. 17.

zainteresowanych tą problematyką socjologów, emocje są konstruktem społecznym w tym znaczeniu, że to, co ludzie czują jest uwarunkowane przez kulturę, w której żyją i przez którą zostali ukształtowani, poprzez uczestnictwo we właściwe tej kulturze strukturach organizacyjnych i mentalnych. Przyjmuje się tu założenie, iż emocje wpływają na przebieg interakcji, także (a może przede wszystkim) komunikacyjnych, a tym samym na wzory zachowań powiązane z deklarowanymi, uznawanymi i realizowanymi wartościami oraz z normami i przekonaniami. Zależności te mają charakter dwukierunkowy, obustronny. Jonathan E. E. Turner i Jan E. Stets twierdzą, że emocje „są przedmiotem wpływu i ograniczeń ze strony kulturowych norm, wartości i przekonań”, lecz wiele z odczuć i ekspresji ma charakter uniwersalny, niezależny od kultury. „Emocje – piszą dalej cytowani autorzy polemizując z radykalnymi konstruktywistami – są co prawda niemal zawsze ograniczane i kanalizowane przez konteksty społeczno-kulturowe, ale natura emocji i jej intensywność są napędzane przez procesy biologiczne”⁴². Obustronna współzależność istnieje też pomiędzy emocjami a procesami poznawczymi. Rolę sądów w kształtowaniu emocji szczególnie mocno podkreślają kognitywiści, którzy traktują emocje jako następstwo i efekt pozytywnej lub negatywnej oceny obiektów albo zdarzeń w danej sytuacji⁴³. „Bez względu na to jednak – podsumowują debatę nad relacją między biologią, poznaniem i emocjami Turner i Stets – czy reakcje biologiczne zapoczątkowują emocje, czy też wynikają z doświadczeń emocjonalnych, możemy co najmniej uznać, że percepcja i myśl są często zaangażowane w ten proces”⁴⁴. To samo wolno powiedzieć o komunikacji, która nie odbywa się ponad czy poza biologią i bez jej udziału, bo ostatecznie uczestniczą w niej ludzie ze swymi gatunkowymi atutami i ograniczeniami. Komunikacja człowieka z otaczającym go światem jest więc wielostronnie uwarunkowana przez naturę, kulturę, społeczeństwo, historię ekonomię, procesy psychiczne, wiedzę, przekonania, tradycje, fantazje, emocje, działania, sposoby uczestnictwa i wiele innych czynników, które odgrywają większą lub mniejszą rolę w konkretnych aktach i procesach komunikacyjnych. Co więcej: kiedy mówimy o „świecie człowieka” mamy na myśli nie tylko obiekty zmysłowo,

⁴² J. H. Turner, J. E. Stets, *Socjologia emocji*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2009, s. 16–18.

⁴³ R. R. Cornelius R. R., *The science of emotion: Research and tradition in the psychology of emotions*, Hoboken, New Jersey 1996.

⁴⁴ J. H. Turner, J. E. Stets, op. cit., s. 24.

fizycznie doświadczane, ale również te, które są wytworem jego wyobraźni, a bywają odbierane przez jednostki i zbiorowości jako „rzeczywiście istniejące”, „bardziej realne” i wiarygodne niż te empirycznie dostępne i sprawdzalne intersubiektywnie przy pomocy metod uznawanych dziś za naukowe. Sposób istnienia podmiotów komunikacji, ich ontologia i wzory zachowań tworzą uniwersum znacznie rozleglejsze niż te, które zwykliśmy określać mianem „komunikacji społecznej”, w praktyce zawężanej znaczeniowo do jedno- lub dwukierunkowej, zmediatyzowanej lub bezpośredniej komunikacji interpersonalnej. Poszerzając pole naszych obserwacji i dociekań należy jednocześnie zachować maksymalną ostrożność i badawczą dyscyplinę. „Szeroki, szeroki jest człowiek – mówi jeden z bohaterów Dostojewskiego – Ja bym zwęził”. Chodzi więc o to by nie lekceważąc procedur i nie opuszczając obszarów nauki, w miarę możliwości je poszerzać, nie ulegając pokusie zawężania w najlepszej nawet wierze i wiedzy; nie zaniechać działań eksploracyjnych w obawie przed naruszeniem dotychczasowych granic poznania, poza którymi rozciągają się obszary ryzyka badawczego – pola minowe błędów i niepewności. Respektując rygory epistemologicznego bezpieczeństwa zacząć można od poświęcenia baczniejszej uwagi tematом już coraz częściej podejmowanym w odniesieniu do różnych miejsc i czasów, takim jak – przykładowo: intrakomunikacja, komunikacja ze zwierzętami znanymi, możliwymi i niemożliwymi (bestiariusze są pełne opowieści o ich spotkaniach z ludźmi), komunikacja z demonami (duchami dobrymi i złymi, aniołami i szatanami), komunikacja ze zmarłymi (krewnymi bądź też – w szczególności – uznanymi za świętych), komunikacja z Transcendencją i Absolutem (Bogiem, bogami), siłami natury i zjawiskami natury (słońcem, gwiazdami, księżycem, kosmosem, deszczem, ogniem, ziemią, wiatrem), ale też z różnorakimi silnie integrującymi, ważnymi egzystencjalnie, a nieraz wprost personifikowanymi – np. *Ekklesia* jako Ciało Chrystusa – instytucjami administracyjnym, kościelnymi i państwowymi (greckie polis, Cesarstwo rzymskie, kościoły chrześcijańskie i inne wspólnoty religijne, średniowieczne królestwa, jak również zakony wraz ze swymi regułami, opactwa, cechy, gildie, zrzeszenia). To oczywiście nie wszystko, co mogło, może i znajdzie się w kręgu zainteresowań *homo communicans*. Można też mówić o komunikacji w różnych stanach i różnymi kanałami (sen, ekstaza, wizje religijne, objawienia, upojenie środkami naturalnymi lub chemicznymi, odmienne stany świadomości) Wiedzę o tak szeroko pojętej komunikacji można czerpać z najróżniejszych źródeł i z dorobku wielu dyscyplin (z historiografii, filozofii, literatury, teologii, religioznawstwa, etologii,

nauk przyrodniczych, relacji podróżników, folkloru itp). Trudno tu zresztą wymienić wszystkie rodzaje informacji, drogi poszukiwań, sposoby weryfikacji, traktowania, klasyfikowania i wykorzystywania śladów przeszłości i współczesnych dociekań. Ale próbować warto i trzeba, żeby zaspokoić ciekawość i dowiedzieć się o sobie czegoś, co konstytuuje naszą indywidualną i gatunkową tożsamość. *Homo communicans* podejmował zresztą takie próby „od zawsze”. Jest on bowiem jak najczulsza antena nastawiony na odbiór i przekaz ze wszystkich stron, od wszystkich obiektów, we wszystkich językach, z każdego i do każdego miejsca i czasu. To przecież jego istota i powołanie.

BIBLIOGRAFIA

- Argyle M., *Bodily Communication*, Methuen 1975.
- Argyle M. I P. Trower, *Person to Person Ways of Communicating*, New York 1979.
- Awierincew S., *Na skrzyżowaniu tradycji (szkice o literaturze I kulturze wczesnobizantyjskiej)*, przeł. D. Ulicka, Warszawa 1988.
- Cornelius R. R., *The science of emotion: Research and tradition in the psychology of emotions*, Hoboken, New Jersey 1996.
- Burgoon J. K., Guerro L. K. & Floyd K., *Nonverbal communication*, New York 2009.
- Carrère E., *Królestwo*, przeł. K. Arustowicz, Kraków 2017.
- Gałkowski P., *Tradycje badań nad historią mentalności a obszary refleksji nad historią komunikacji* <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/14381/1/Galkowski.pdf>.
- Handbook of Methods in Nonverbal Behavior Research* (eds. K. S. Scherer & P. Ekman), Cambridge 1982.
- Haack S., *Theories of Knowledge: An Analytic Framework*, "Proceedings of the Aristotelian Society, New Series" 1982–1983, vol. 83.
- Hickson M. L., Stack D. W., *Nonverbal Communication*, Iowa 1985.
- Ingold T. *Ewoluuujące umiejętności*, (w:) A. Klawiter (red.) *Formy aktywności umysłu. Ujęcia kognitywistyczne*, t. 2, *Ewolucja i złożone struktury poznawcze*, przeł. E. Czerniawska et.al, Warszawa 2009.
- Kaczmarek B. L. J., *Misterne gry w komunikację*, Lublin 2009.
- Knapp M. L., *Nonverbal Communication in Human Interaction* (wraz z: J. A. Hall i T. G. Horgan), Boston MA 2014 (8 ed.).
- Knapp M. L. I J. A. Hall, *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, (przeł. D. Kowalski), Wrocław 1997.
- Knapp M. L., *Essentials of nonverbal communication*, New York 1980.
- Kubok D., *Poza Skyllą i Charybdą. Problem fallibilistycznej wykładni poglądów Ksenofanosa*, „Ruch Filozoficzny”, LXXII, 2017, 4.
- Kudra B., *O komunikacji społecznej*, <http://dx.doi.org/10.18778/7969-104-3.02>

- Matuszewski P., *Logika przekonań społecznych*, Warszawa 2017.
- Mich W., *Prologomena do historii komunikacji społecznej*, t. IV *Psychosomatyczne uwarunkowania komunikacji*, Lublin 2017.
- Osika G., *Komunikacja niewerbalna*, "Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej", nr 1777, seria "Organizacja i Zarządzanie" 2008, z. 43.
- Osika G., *Procesy i akty komunikacyjne. Koncepcje klasyczne i współczesne*. Kraków 2011.
- Perzanowski J., *Zbiór (w:) Mała encyclopedia logiki* (red. W. Marciszewski), Wrocław 1988.
- Pieńkos J., *Słownik łacińsko-polski terminologia od starożytności do czasów nowożytnych*, Kraków 2001.
- Porfiriusz, Jamblich, Anonim, *Żywoty Pitagorasa*, przeł. J. Gajda-Krynicka, Kołobrzeg 1993.
- Reed B., *How to Think about Fallibilism*, "Philosophical Studies: An International Journal for Philosophy in the Analytic Tradition" 2002, vol. 107, no 2.
- Scherer K. M. und H. G. Wallbott, *Nonverbale Kommunikation: Forschungsberichte zum Interaktionsverhalten*, Basel 1979.
- Smoleń J., *Homo communicans*, "Vox Patrum", rok 28 (2008), nr 52/2.
- Turner J. H., J. E. Stets, *Socjologia emocji*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2009.
- Vocate Donna R., *Intrapersonal Communication: Diffrent Voices, Diffrent Minds*, London 2012.
- Weintraub R., *Fallibilism and Rational Belief*, "The British Journal for the Philosophy of Science", 1993, vol. 44, iss. 2.
- Wendland M., *Historia komunikacji na tle historii idei i historii mentalności*, „IDEA – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” XXVI, Białystok 2014.
- Wendland M., *Konstruktywizm komunikacyjny*, WN Instytutu Filozofii UAM, Poznań 2011.

Biogramy

Jerzy Jastrzębski, prof. dr hab., ur. 1945 r. w Częstochowie. Studia polonistyczne ukończył na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego w 1968. Dwa lata później uzyskał tytuł magistra filozofii na ówczesnym Wydziale Filozoficzno-Historycznym. Pracę doktorską obronił w 1973 r. W 1980 roku Rada Wydziału Filologicznego nadała mu stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii literatury polskiej. Tytuł naukowy profesora nauk humanistycznych otrzymał w 1989 roku, ogłaszając przedtem: *Czas relaksu. O literaturze masowej i jej okolicach* (Ossolineum, Wrocław 1982, Nagroda Ministra III stopnia) i *Między apologią a negacją. Kultura ludowa w polemikach 1939 – 1948* (LSW, Warszawa 1987). Na Uniwersytecie Wrocławskim pracował w latach 1968–2015, kolejno na stanowiskach asystenta, starszego asystenta, adiunkta, docenta, profesora nadzwyczajnego i profesora zwyczajnego. W październiku 1984 roku został zatrudniony na stanowisku docenta, a w 1990 profesora nadzwyczajnego w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie (Wydział Łalkarski we Wrocławiu – do 2010). W latach 1997–2007 pracował w Dolnośląskiej Szkole Wyższej Edukacji pełniąc funkcję dyrektora Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej,

który założył organizując w nim kilka specjalności. W latach 2005–2006 był dziekanem Wydziału Nauk Społecznych, a następnie został założycielem i dyrektorem Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu (2008–2014). W latach 2016–2020 był profesorem zwyczajnym i kierownikiem dyscypliny (2019–2020) na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie (Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Wydziału Nauk Społecznych). Jest autorem 15 książek poświęconych różnym zagadnieniom literaturoznawstwa, pedagogiki, kulturoznawstwa i medioznawstwa (ostatnio: *Przestrzenie mediów i dziennikarstwa*, Kraków 2018; *Media, masy, maszyny*, Wrocław 2021) i ok. 300 artykułów, rozpraw, komentarzy, szkiców i recenzji. Współpracował z RWE i wieloma czasopismami naukowymi i społeczno-kulturalnymi w Polsce i Stanach Zjednoczonych (jako autor i współredaktor) Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1992) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

ORCID 0000-0002-5904-3000

Bartosz Jastrzębski, ur. 1976 we Wrocławiu, doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, pisarz, filozof, etyk. Wykłada w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Interesuje się pograniczem filozofii, antropologii i literatury, a także historią oraz poszukiwaniami duchowymi i religijnymi. W 2012 roku otrzymał Nagrodę im. Beaty Pawlak za książkę *Krasnojarsk zero* (wraz z Andrzejem Morawieckim). W 2016 opublikował tom esejów *Ostatnie królestwo. Szkice teologiczno-polityczne*, za które uhonorowano go Nagrodą Feniksa. W 2017 roku ukazała się jego książka poświęcona zagadnieniom filozofii religii, *Vestigia Dei*, nominowana do nagrody J. Mackiewicza. Nominację do tej nagrody uzyskała również jego kolejna książka *Światło Zachodu*. W 2020 roku wydał tom korespondencji z Krzysztofem Doroszem pt. *Listy o wolności i posłuszeństwie*. Obecnie zajmuje się przede wszystkim filozoficzną myślą konserwatywną i społeczną oraz jej związkami z teologią i filozofią religii. Jego najnowsza książka (2022) nosi tytuł *Dies irae. Szkice nienowoczesne*.

ORCID 0000-0002-6823-0705

Justyna M. Krauze-Pierz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Konstrukcje ojcostwa w szwajcarskiej niemieckojęzycznej literaturze kobiet na przełomie XX i XXI wieku

Constructions of fatherhood in Swiss women's literature written in German in late twentieth and early twenty-first centuries

ABSTRAKT

Tematem artykułu jest zagadnienie konstrukcji ojcostwa w szwajcarskiej niemieckojęzycznej literaturze kobiet przełomu XX i XXI wieku. W artykule przeprowadzona zostaje przykładowa analiza postaci ojców na podstawie wybranych tekstów trzech szwajcarskich autorek: Ruth Schweikert, Zoë Jenny i Gertrud Leutenegger.

Teksty literackie, z których zaczerpnięto analizowane postacie ojców, powstały na przełomie XX i XXI wieku, a więc w czasie, gdy w Szwajcarii ugruntowała się już literatura kobiet. Równolegle z przemianą wizerunku kobiety w tekstach szwajcarskich pisarek pojawia się nowe spojrzenie na postacie ojców. Analizowane teksty szwajcarskich autorek łączy motyw społeczeństwa pozbawionego miłości, opartego na porządku patriarchalnym. Jednocześnie pojawia się w tym świecie nowy typ ojca, który wprawdzie nadal symbolizuje patriarchalną władzę i stoi na straży istniejącego porządku, jednak uderza w nim jego narastająca słabość i nieobecność, która zasadniczo idzie w parze z *wypuszczeniem* synów i córek. Literacki ojciec nie ma już nic wspólnego z surowymi ojcami z epoki klasycznego wychowania. Raczej wycofuje się on z procesu wychowania i odwraca się od swoich ojcowskich

obowiązków. Jego obecność w życiu dzieci jest odczuwalna bardziej poprzez dźwięki i zapachy, poprzez nawyki czy nałogi, i wyraża się w pełni w jego nieobecności.

SŁOWA KLUCZOWE:

ojciec, ojcostwo, relacje ojciec-córka, dyskurs patriarchalny, nieobecność ojca

ABSTRACT

The article addresses the construction of fatherhood in Swiss women's literature written in German in late 20th and early 21st centuries. The article conducts a comparative analysis of father figures in selected texts by three Swiss authors: Ruth Schweikert, Zoë Jenny and Gertrud Leutenegger. The literary texts in which the analysed father figures feature were written at a time when women's writing had already become well-established in Switzerland. Apart from the change of the image of women, we can see in the texts of Swiss women writers also a new perspective on the father figures. The common denominator of these texts is the motif of a loveless society following a patriarchal order. At the same time, a new type of a father figure appears in this world; while he continues to symbolise patriarchal power

and to uphold the existing order, he is increasingly weaker and absent, which essentially parallels the "letting go" of sons and daughters. The literary father has nothing to do with the strict fathers from the time of classical upbringing. Rather, he withdraws from the process of upbringing and turns his back on his paternal duties.

His presence in the lives of his children is felt more through sounds and smells, habits or addictions, and is fully expressed via his absence.

KEYWORDS:

father, fatherhood, father-daughter relations, patriarchal discourse, father's absence

W tekstach literackich wszystkich epok i kręgów kulturowych znajdziemy postacie, którym przypisuje się cechy, określające je jako męskie lub żeńskie. Nie bez znaczenia dla określenia płci są wyobrażenia i oczekiwania czytelników wobec mężczyzny lub kobiety, wzmacniane przez dominujący dyskurs. Jako że sama literatura uczestniczy w tym dyskursie, teksty literackie stają się archiwami wiedzy o płci. Krytyczna analiza tych tekstów wykaże, że nie istnieją jednolite wzorce męskości i kobiecości, wynikające z polaryzacji mężczyzny i kobiety, lecz raczej mamy do czynienia z pluralizmem konstrukcji płciowych¹, przy czym możliwe są zarówno rekonstrukcje, jak i dekonstrukcje.

Pytanie o to, czy istnieje „kobieca estetyka”², stawiane jest często i chętnie, zazwyczaj, jak to ujmuje Regula Venske, w celu pozytywnego odgraniczenia twórczości omawianej w danym przypadku artystki od widma³. Dzisiaj nie zaprzecza się już twierdzeniu, że pozycja kobiet w historii, w społeczeństwie, w systemie języka czy w sztuce jest różna od pozycji mężczyzn i z tej odmiennej pozycji kobiety postrzegają życie, mówią lub milczą, a także piszą. Pośród figur wykreowanych w tekstach literackich autorstwa kobiet można rozpoznać również męskich protagonistów – także takich, którzy dają się identyfikować na podstawie swej

¹ „Eksploracja męskości rozpoczyna się od odkrycia liczby mnogiej. Po dokładnej analizie, zamiast monolitycznego rzeczownika zbiorowego, dostrzegamy raczej wielorakie i sprzeczne «męskości»”. (W. Erhart, *Männlichkeit als Kategorie der postmodernen Kondition*, Tübingen 2000, s. 134).

² Próbie odpowiedzi na to pytanie podjęła w 1976 r. Silvia Bovenschen. Okazało się jednak że samo pytanie zostało źle postawione, gdyż zmierzało do nowych typizacji, a tym samym redukcji artystycznej potencji kobiet: „Jakkolwiek na to nie spojrzę, nie znikają trudności i zawiłości związane z definiowaniem pozytywnym” (S. Bovenschen, *Über die Frage: gibt es eine weibliche Ästhetik*, s. 65).

³ R. Venske: *Das Verschwinden des Mannes in der weiblichen Schreibmaschine*, Zürich 1991, s. 31.

społecznej roli ojca, a którzy w ostatnim czasie coraz bardziej zwracają uwagę swoją nieobecnością.

Motyw nieobecności i niedostępności ojca nie jest bynajmniej oryginalnym motywem w tekstach kobiecego autorstwa⁴. Podobnie jak teksty synów, także i literatura córek mogłaby posłużyć za dowód w analizie Alexandra Mitscherlicha na temat rozwoju współczesnego społeczeństwa w kierunku „bezojcowskim”⁵. Miejsce dawnych wyobrażeń ojca zajął jego nowy wizerunek. Postać ojca przedstawianego jako monstrualnego potwora jest dawno przestarzałą kliszą. Władza ojcowska wydaje się mieć już wyłącznie charakter ideologiczny, a on sam stał się fantomem⁶.

Motyw nieobecności i niedostępności ojca nie jest bynajmniej oryginalnym motywem w tekstach kobiecego autorstwa.

Poniżej przeprowadzona zostanie przykładowa analiza postaci ojców na podstawie wybranych tekstów trzech szwajcarskich autorek: Ruth Schweikert, Zoë Jenny i Gertrud Leutenegger. Teksty literackie, z których zaczerpnięto analizowane postacie ojców, powstały na przełomie XX i XXI wieku, a więc w czasie,

⁴ Nieobecność i niedostępność ojca dla córek jest teoretycznie innej, zasadniczej natury: nawet ojciec obecny byłby dla nich niedostępny, ponieważ nigdy nie będą mogły osiągnąć jego pozycji, zając jego miejsca (R. Venske, *Das Verschwinden des Mannes in der weiblichen Schreibmaschine*, Zürich 1991, s. 68).

⁵ Por. A. Mitscherlich, *Auf dem Weg zur vaterlosen Gesellschaft*, München 1982. W swoich badaniach A. Mitscherlich pojmuję nieobecność ojca przede wszystkim jako zanik wizerunku ojca, bowiem ze względu na specjalizację zawodową, idącą w parze z rozdzieleniem sfery publicznej i prywatnej, obraz ojca przy pracy stracił swoją plastyczność. Konsekwencją tego mają być procesy wyobcowania zachodzące pomiędzy ojcami i dziećmi. Koncepcję Mitscherlicha można jednak uzupełnić w dwóch punktach. Po pierwsze: utrata ojców jako skutek drugiej wojny światowej, po drugie: istnienie rodzin złożonych z matek i dzieci, z których ojcowie sami się wykluczyli i są w znacznym stopniu wyłączeni z procesu wychowania dzieci.

⁶ Obecność ojca, tak jak jest ona opisywana w literaturze kobiet, uchodzi za element władzy patriarchalnej i służy do sprawowania i podtrzymywania autorytetu. Dystans oraz nieprzystępność nadają znaczenie i wzmacniają władzę (R. Venske, *Das Verschwinden des Mannes in der weiblichen Schreibmaschine*, Zürich 1991, s. 69).

gdy w Szwajcarii ugruntowała się już literatura kobiet⁷. Równolegle z przemianą wizerunku kobiety⁸ w tekstach szwajcarskich pisarek pojawia się nowe spojrzenie na postacie ojców. Literaccy ojcowie wprawdzie nadal symbolizują patriarchalną władzę i stoją na straży istniejącego porządku, jednak uderza w nich ich narastająca słabość i nieobecność, która zasadniczo idzie w parze z *wypuszczeniem* synów i córek⁹.

Miejsce dawnych wyobrażeń ojca zajął jego nowy wizerunek. Postać ojca przedstawianego jako monstrualnego potwora jest dawno przestarzałą kliszą. Władza ojcowska wydaje się mieć już wyłącznie charakter ideologiczny, a on sam stał się fantomem.

Debiutanckie opowiadanie Ruth Schweikert, zatytułowane *Erdnüsse* (Fistaszki), to opowieść o społeczeństwie, w którym „wszyscy ojcowie w niedziele odwiedzin chodzą ze swoimi szybko dorastającymi dziećmi do zoo”¹⁰. Pisarka przedstawia w nim pokolenie „wypuszczonych”, którzy w wieku osiemnastu lat, najczęściej zaraz po maturze, są uwalniani przez swych ojców do samodzielnego, dorosłego życia. Dla społeczeństwa opisywanego przez szwajcarską autorkę symptomatyczna jest niezdolność młodych ludzi do właściwego korzystania z wolności. Główni bohaterowie opowiadania „żyli wyobrażeniem swojej

⁷ Detabuizacja kobiety jako twórcy literatury i jednocześnie ugruntowanie się literatury kobiet, w połączeniu z przemianą tematyki i form, są konsekwencją wydarzeń, które w roku 1971 zapewniły Szwajcarkom prawa wyborcze, a dziesięć lat później, na mocy ustawy o równouprawnieniu, zrównały je z mężczyznami we wszystkich dziedzinach życia. O szwajcarskiej literaturze kobiet patrz: por., B. von Matt: *Frauen schreiben die Schweiz. Aus der Literaturgeschichte der Gegenwart*. Stuttgart, Wien 1998.

⁸ O wizerunku kobiety w Szwajcarii patrz: Duden, *Das schöne Eigentum*, 1977, s. 125–140.

⁹ Pod pojęciem wypuszczenia dzieci rozumie się bierność ojców w procesie wychowawczym. Pojęcie „wypuszczonych synów i córek” sformułował Peter Matt (por., P. Matt, *Verkommene Söhne*, München 2007, s. 344).

¹⁰ R. Schweikert, *Erdnüsse*, s. 27.

pierwszej, wiecznej miłości”¹¹, w wyniku której zostali rodzicami chłopca. W momencie narodzin dziecka kobieta ma dwadzieścia lat, mężczyzna jest o rok starszy, studiuje informatykę; „czuł się o wiele za młody na dziecko”¹². Nawet jeśli kobiecie udaje się przekonać przyszłego ojca, że „nic się nie stanie”¹³, fizyczne ojcostwo młodego mężczyzny nie może zyskać przewagi nad jego psychiczną niedojrzałością. Nad czas spędzony wspólnie z „trudnym” dzieckiem i jego matką przedkłada on wieczory z przyjaciółmi przy piwie, aż w końcu wyprowadza się do kolegi ze studiów, bowiem „nie może już tego wszystkiego znieść: zakurzonego,

*Erdnüsse (Fistaszki), to opowieść
o społeczeństwie, w którym „wszyscy ojcowie
w niedziele odwiedzin chodzą ze swoimi
szybko dorastającymi dziećmi do zoo”.*

zimnego mieszkania, trudnego dziecka”¹⁴. Kontakty ojca z synem ograniczają się do jednej niedzieli w miesiącu, kiedy to dziecko chodzi z ojcem do zoo. Chłopiec jest więc wychowywany bez ojca, przez przeciążoną matkę, która sprzeciwia się swojej matczynej roli i z trudem okazuje dziecku miłość – jak gdyby to ono było winne jej nieudanego związku i takiego, a nie innego życia. Brak miłości ze strony nieobecnych rodziców¹⁵ kładzie się cieniem na psychice chłopca, co można wyчитать z jego rysunków: „jego ludzie nie mieli szyi, a często po prostu zapominał dorysować im ręce”¹⁶. Postacie bez rąk na rysunkach małego chłopca symbolizują pozbawioną uczuć konstelację rodzice-syn oraz nieobecność ojca i matki w życiu dziecka. Emocjonalną obojętność ojca wobec własnego syna trafnie ilustruje jego

¹¹ Tamże, s. 27–28.

¹² Tamże, s. 28.

¹³ Tamże, s. 28.

¹⁴ Tamże, s. 29.

¹⁵ W przypadku ojca chodzi o jego fizyczną nieobecność. Pojawia się on w życiu syna tylko raz w miesiącu i nie podejmuje żadnego wysiłku, aby atrakcyjnie zagospodarować ten wspólny czas; za każdym razem ogranicza się do wizyty w zoo. Jednak również zachowanie matki wskazuje na brak funkcji matki w relacji matka-syn. Nie wykonuje więc ona czynności opiekuńczych wobec dziecka, co w końcu prowadzi do jego śmierci.

¹⁶ R. Schweikert, *Erdnüsse*, s. 26.

reakcja na śmierć dziecka – brak smutku, brak łez, emocjonalny chłód, który można odczytać raczej jako ulgę, że już nie musi być ojcem.

W debiutanckiej powieści Zoë Jenny *Das Blütenstaubzimmer* (tytuł polskiego wydania *Kwietny pył*) można wyraźnie rozpoznać wewnętrzny podział tekstu, w którym poszczególne partie odpowiadają umiejscowieniu akcji w sferze patriarchalnej i matriarchalnej. W tekście Jenny do głosu dochodzi córka rozpacz-

Zaskakuje już pierwsza informacja o tej koegzystencji ojca i córki, z której wynika, że dziecko pokonuje codzienną drogę do przedszkola i z powrotem do domu samo, bez opieki ojca. To pierwszy sygnał świadczący o wypuszczeniu córki spod wychowawstwa; wskazanie „nowego typu ojca”, który nie ma już nic wspólnego z surowymi ojcami z epoki klasycznego wychowania.

liwie pragnąca matki, przez którą została porzucona w dzieciństwie¹⁷, ale można wyróżnić również postać ojca. Gdy córka Jo jest w wieku przedszkolnym, jej rodzice rozwodzą się, a matka przeprowadza się „kilka ulic dalej, do innego mieszkania”¹⁸, podczas gdy dziewczynka zostaje z ojcem, przebywając tym samym w sferze patriarchalnej. W czasie przeżywanym bez matki Jo doświadcza jednak również nieobecności ojca, pomimo że mieszka z tym niespełnionym wydawcą i jako małe dziecko wymaga jego troski. Zaskakuje już pierwsza informacja o tej koegzystencji ojca i córki, z której wynika, że dziecko pokonuje codzienną drogę do przedszkola i z powrotem do domu samo, bez opieki ojca. To pierwszy sygnał świadczący o wypuszczeniu córki spod wychowawstwa; wskazanie „nowego typu

¹⁷ O relacji matka-córka w powieści Jenny *Das Blütenstaubzimmer* por., J. Krauze-Pierz: *Wider die Mutter-Funktion. Mutter-Tochter-Beziehungen in der neuesten Schweizer Literatur von Frauen*, w: Dorota Sośnicka (red.): *Zeszyty Naukowe Colloquia Germanica Stetinensia* Nr 18. Szczecin 2010, s. 161–179.

¹⁸ Z. Jenny, *Blütenstaubzimmer*, s. 5.

ojca”, który nie ma już nic wspólnego z surowymi ojcami z epoki klasycznego wychowania. Czas spędzany wspólnie w mieszkaniu jest ograniczony do popołudnia, kiedy to przygotowuje się obiad, i nocy – gdy ojciec pisze książki. Później dziewczynka zostaje sama również nocą, ponieważ działalność pisarska ojca nie przynosi zysków finansowych, a on sam pracuje jako nocny kierowca.

Lata wspólnego zamieszkiwania córki i ojca Jo kojarzy z obrazem ojca jedynie w ograniczonym stopniu – odnajduje jego namiastkę w postaci dźwięków, zapachów i doznań. „Rytmiczny pomruk maszyny do pisania”¹⁹, przy którym dziecko zasypia, zastępuje tradycyjne czytanie książki na dobranoc przez jednego z rodziców, budujące jednocześnie fizyczną i duchową więź. Pozycja, jaką ojciec zajmuje przy biurku, powoduje, że jego twarz jest ukryta przed córką, która „widzi jedynie tył jego głowy”²⁰. Również przygotowania ojca do nocnych jazd furgonetką pozostawiają w pamięci dziewczynki nie obraz, lecz szereg dźwięków, zapachów i doznań:

Już w czasie, gdy krople wody ściekały przez filtr do termosu, w pokojach roznosił się zapach kawy. Potem następowały szybko tłumione dźwięki, krótka chwila ciszy²¹.

Tuż po wyjściu ojca z mieszkania Jo wstaje z łóżka i siada przy kuchennym stole, gdzie szuka śladów obecności nieobecnego ojca: „ściskała ciepły jeszcze kubek po kawie. Szukała na krawędzi brązowych, zaschniętych plam, ostatniego znaku życia, gdyby nie wrócił”²².

Negatywne oddziaływanie patriarchy na dziecko uwidacznia się już podczas nocnej nieobecności ojca, kiedy to córeczkę nęka wyobrażenie owada, „który, czarny i nieruchomy, przysiadł za oknem”²³ i dopiero „gdy tylko poranne światło zamigotało przez okno kuchenne, owad powrócił do swojego odległego świata”²⁴. Owad ten pojawia się podczas nieobecności ojca, można go więc interpretować jako symbolicznego ojca lub ogólnie, jako system patriarchalny. Tak sformułowaną tezę wydają się potwierdzać te sceny, w których ojciec spędza noc w domu,

¹⁹ Tamże, s. 5.

²⁰ Z. Jenny, *Blütenstaubzimmer*, s. 5.

²¹ Tamże, s. 6.

²² Tamże, s. 7.

²³ Tamże, s. 7.

²⁴ Tamże, s. 8.

przy nieobecności owada. Obecność ojca nie jest ukierunkowana na bliskość z córką – nawet w czasie swojej fizycznej bytności wymyka się on jej poprzez nadmierne picie alkoholu i związki z kobietami. Pijany, potykający się o stos papierów czy książek²⁵, także leżący po wypadku w gorączce²⁶ jest obecny jedynie w ograniczonym stopniu, gdyż zarówno działanie alkoholu, jak i gorączka przytęniają zmysły człowieka oraz wprawiają go w stan duchowej nieobecności.

To duchowe opuszczenie przez ojca w sferze patriarchalnej można dostrzec we wspomnieniach córki, w których to nie ojciec, lecz Nico i Florian – niebieski i żółty smoczek – są jej „jedynymi i prawdziwymi przyjaciółmi”²⁷. Odbywa z nimi wyimaginowane podróże, mające zaprowadzić ją do lepszego świata, być może do świata bez ojca, a więc poza systemem patriarchalnym. Prawdopodobieństwo tej hipotezy zdaje się potwierdzać fakt, że poczynawszy od szesnastego roku życia Jo ma „w mieście swój własny pokój”²⁸. Z ojcem widuje się pod koniec każdego miesiąca, kiedy ten przekazuje jej „nową porcję książek”²⁹. Wczesna samodzielność dziewczyny, jeszcze niepełnoletniej, sugeruje tendencję do stopniowego uwalniania się spod patriarchy. Natomiast postawę ojca można odczytać jako niezdolność do ojcostwa. Wypuszczenie córki zwalnia go z odpowiedzialności; znacznie intensywniej koncentruje się teraz na własnym życiu – na pracy pisarza i wydawcy, na piciu alkoholu i rozlicznych romansach. Córce daje nie siebie, ale swoje książki, które mogą symbolizować namiastkę ojca w jej życiu. Zawarte w nich opowieści i występujący bohaterowie mają za zadanie wypełnić samotne życie Jo swoją obecnością: „W pamięci zawsze mogłam przywołać postacie pojawiające się w tych opowiadaniach i rozmawiać z nimi”³⁰. Jednakże wytwory literackie ojca, podobnie jak on sam, są niedoskonałe i nie zawsze spełniają swoją rolę. Czytając książki, dziewczyna czuje się jak „statek w podróży”³¹, jednak niekiedy ogarniają ją stany wyczerpania, niepozwalające otworzyć książki. W tych sytuacjach dzwoni do ojca, z którym następnie wybiera się na wycieczkę, wyobrażając sobie przy tym, jakoby „właśnie uciekali. I byłam szczęśliwa z myślą, że uciekam wraz

²⁵ Tamże, s. 9.

²⁶ Tamże, s. 10.

²⁷ Tamże, s. 10.

²⁸ Tamże, s. 48.

²⁹ Tamże, s. 48.

³⁰ Z. Jenny, *Blütenstaubzimmer*, s. 48.

³¹ Tamże, s. 48.

z ojcem”³². Myśl o wspólnej ucieczce z ojcem oznacza tęsknotę córki za zbliżeniem się do niego, co jednak w sferze patriarchalnej nie jest możliwe.

Po dojściu do pełnoletności Jo czyni drugi krok ku wycofaniu się z patriarchalnego porządku i postanawia odwiedzić matkę, której nie widziała od dwunastu lat. W tym miejscu należy też odnotować, że od momentu rozpoczęcia przez matkę nowego życia u boku drugiego męża, jej imię nigdy nie pojawia się w relacji ojca z córką. Podjąwszy swą decyzję, Jo opuszcza sferę ojca, o którym z kolei nigdy nie mówi się w świecie matki. W sferze matki tęsknota dziewczynki za miłością i bliskością do rodzica nie zostaje zaspokojona, co prowadzi do swoistego wyobcowania córki i jej jeszcze większego osamotnienia. W świecie ojca, nawet jeśli jej kontakt z nim jest rzadki, ma książki i bohaterów, którzy są dla Jo potencjalnymi rozmówcami³³, natomiast u matki jest sama, bowiem nie potrafi już czytać tych książek:

Dawniej potrafiłam przechodzić przez słowa niczym przez otwarte drzwi. Teraz mam je przed sobą i nie dzieje się nic. To jedynie ogromny wysiłek, śledzić te słowa, które nie prowadzą mnie nigdzie, a jedynie do kropki i kolejnego zdania. Jestem wykluczona³⁴.

Opisany stan córki można interpretować wręcz jako rodzaj kary za opuszczenie sfery patriarchalnej. Obecność nieobecności ojca w świecie matki jest nieomalże fizycznie odczuwalna i godzi w dziewczynę jako siła oddalająca ją od matki. Rozczarowana nieudaną próbą zbliżenia się do matki, Jo opuszcza jej dom i wyjeżdża do ojca, który zdążył ponownie się ożenić, a jego nowa żona spodziewa się dziecka. Scena spotkania ojca z córką obrazuje przepaść, jaka istnieje w ich relacji – leżący w łóżku mężczyzna, przeziębiony i z oczami błyszczącymi od gorączki, jest odwrócony od córki: „Jego twarz jest zwrócona w kierunku okna”³⁵. Próba zbliżenia do ojca nie udaje się, ponieważ Jo nie może już rozpoznać go po jego zachowaniu, szukając „w pokoju niedopałków papierosów, które kiedyś ni-

³² Tamże, s. 49.

³³ Por. U. Kocher: *Die Leere und die Angst – Erzählen ‚Fräuleinwunder‘ anders? Narrative Techniken bei Judith Hermann, Zoe Jenny und Jenny Erpenbeck*, w: Christiane Caemmerer, Walter Delabar, Helga Meise (wyd.): *Fräuleinwunder literarisch. Literatur von Frauen zu Beginn des 21. Jahrhunderts*. Peter Lang 2005, s. 66.

³⁴ Z. Jenny, *Blütenstaubzimmer*, s. 50.

³⁵ Z. Jenny, *Blütenstaubzimmer*, s. 134.

czym żołnierzyki okalały krawędź stołu. Niepokoi mnie, że ich nie znalazłam”³⁶. Zaawansowane wyobcowanie w relacji ojciec-córka oraz brak zainteresowania mężczyzny życiem Jo, wyrażający się w tym, że „w ogóle o nic nie pytał”³⁷, skłaniają dziewczynę do opuszczenia ojcowskiego domu bez słowa pożegnania. Pozbawiona matki i ojca, wyrusza w szeroki świat na spotkanie nieznanego losu.

Również w kolejnej powieści Zoë Jenny *Ruf des Muschelhorns* postać ojca jest wyraźnie zaznaczona. Tekst jest wewnętrznie podzielony na trzy części, odpowiadające trzem ważnym etapom życia bohaterki. W pierwszej części dziecko o imieniu Eliza zostaje porzucone przez swoją biologiczną matkę; brak jest wzmianki o ojcu. Eliza spędza dzieciństwo w domu swojej babci Augusty. Druga część rozpoczyna się pobytem Elizy w sierocińcu po śmierci babki i jej adopcją przez małżeństwo Rosenbergów. Ostatnia część obejmuje życie bohaterki bez matki i ojca, po ucieczce z rezydencji rodziców adopcyjnych. We wszystkich trzech fazach życia Elizy widoczne jest jej uwikłanie w patriarchalny dyskurs, z którego może się wycofać jedynie do wyimaginowanego świata grającej muszli³⁸.

Miejsce życia babki można interpretować jako sferę matriarchalną – nie używa się w niej takiego języka, który z kolei jest warunkiem komunikacji międzyludzkiej w porządku patriarchalnym³⁹. Matriarchalna sfera babki, w której ojciec się nie pojawia, nie zapewnia jednak dziewczynce wystarczającej ochrony przed złym zewnętrznym światem patriarchy – musi chodzić do szkoły, robić zakupy dla chorej Augusty i w końcu doświadcza jej śmierci. Eliza postrzega mowę jako raniące, a nawet zabójcze narzędzie, za pomocą którego uśmiercono również jej babkę: „Mieszkańcy wsi milkli jak zakłęci, gdy się do nich zbliżała, natomiast skoro tylko skrzyła w ulicę prowadzącą do magazynu i znalazła się poza zasięgiem ich głosu, natychmiast zaczęli wycierać sobie nią gębę. Eliza była przekonana, że babka umarła tylko z tego powodu”⁴⁰. W konsekwencji na śmierć Augusty i związane z nią umieszczenie jej w sierocińcu dziewczynka reaguje zamilknię-

³⁶ Tamże, s. 135.

³⁷ Tamże, s. 137.

³⁸ O znaczeniu i interpretacji muszli grającej (konchy) por. J. M. Krauze: *Muschel als Symbol der Suche nach der weiblichen Identität. Zu Zoë Jennys Der Ruf des Muschelhorns, Birgit Vanderbeks Das Muschelessen und Margrit Schribers Muschelgarten*, w: Lech Kolago (wyd.): *Studia Niemcoznawcze – Studien zur Deutschkunde*, Warszawa 2008, tom XXXVIII, s. 103–124.

³⁹ Mówienie, będące integralnym elementem tego brutalnego społeczeństwa, oznacza dla bohaterki „grę, którą ludzie uprzyjemniali sobie czas”. (RM, s. 52).

⁴⁰ Z. Jenny, *Ruf des Muschelhorns*, s. 52–53.

ciem. Milczenia Elizy nie należy przy tym diagnozować jako zaburzenia mowy, które da się wyleczyć ćwiczeniami logopedycznymi, ale można interpretować⁴¹ jako postanowienie o nieprzynależeniu do świata obojętności i przemocy.

Nowy etap w życiu Elizy rozpoczyna się wraz z zaadoptowaniem jej przez małżeństwo Rosenbergów. Ze świata biedy zostaje zabrana do świata bogactwa, do rodziny, której skład odpowiada kategorii tradycyjnego modelu rodziny, usankcjonowanego przez system patriarchalny. Jednak to, co na pierwszy rzut oka wydaje się funkcjonować jako rodzina, po bliższej obserwacji okazuje się być konstelacją osób, żyjących swym własnym życiem – obok siebie i od siebie niezależnie.

Mężczyzną i ojcem w tej rodzinie jest Mike Rosenberg. Dzięki spadkowi po wcześniej zmarłych rodzicach może on pozwolić sobie na studia i podróże do dalekich krajów⁴². Po opublikowaniu cieszącej się popularnością książki o rozwoju językowym dzieci, jest wysoko ceniony wśród specjalistów i otrzymuje wiele nagród⁴³. Uzyskawszy doktorat, otwiera gabinet logopedyczny, a liczba jego pacjentów rośnie z dnia na dzień. Z Marią Rosenberg żeni się w przeświadczeniu, że „kiedyś otoczy ich gromadka bawiących się, hałaśliwych dzieci”⁴⁴. W małżeństwie Rosenbergów rodzi się syn. W opiekę nad nim najbardziej zaangażowana jest matka. Jednak w chwili, gdy uświadamia sobie ona swoją redukcję do roli matki, zaczyna uciekać od dotychczasowego życia. Zyskawszy uznanie jako projektantka mody, Maria nie jest już gotowa spełnić życzenia męża, aby mieć z nim drugie dziecko. Decyzję o adopcji Elizy można interpretować jako kompromis między małżonkami. O wyborze adoptowanego dziecka zadecydował Mike Rosenberg – Eliza jawiła mu się jako interesujący przypadek logopedyczny. Podczas gdy przybrana matka nie wykazuje zainteresowania dziewczynką, pan Rosenberg spędza z nią godzinę dziennie, aby zdiagnozować zaburzenie mowy i za pomocą swych

⁴¹ Także pan Rosenberg, który przez wiele tygodni prowadził terapię logopedyczną Elizy, musiał stwierdzić, że „zaburzenie mowy Elizy nie było upośledzeniem, lecz wyborem” (RM, s. 56).

⁴² Z. Jenny, *Ruf des Muschelhorns*, s. 28.

⁴³ Tamże, s. 30.

⁴⁴ Tamże, s. 39. Tak sformułowane uzasadnienie decyzji o zawarciu małżeństwa z jednej strony wywołuje skojarzenia z męskim pojmowaniem roli kobiety jako matki, z drugiej zaś z „męskim” sposobem dawania – takim, jak je zdefiniowała Hélène Cixous: „męskie” dawanie to dawanie, które domaga się zwrotu tego, co dane. Mąż domaga się od Marii dzieci, w zamian za co poprzez małżeństwo z Mikiem Rosenbergiem zyskuje ona miejsce w towarzystwie zamężnych i wykształconych mężczyzn oraz nazwisko męża. Por., H. Cixous: *Die unendliche Zirkulation des Begehrens. Weiblichkeit in der Schrift*. s. 29.

metod logopedycznych skłonić adoptowaną córkę do mówienia. Jednak zaprzestaje terapii, gdy tylko uświadamia sobie, że milczenie Elizy nie jest zaburzeniem, lecz wyborem⁴⁵. O tym, jak bardzo milczenie bohaterki można odczytywać jako jej wycofanie się ze sfery patriarchalnej, świadczy scena wykorzystania seksualnego Elizy przez jej przybranego ojca. Pan Rosenberg zanosí Elizę do małżeńskiego łóżka i kładzie ją tam, gdzie zwykle śpi jego żona, co Eliza odbiera jako „zaskakujące, dezorientujące znalezienie się w obcym miejscu”⁴⁶. Wykorzystanie seksualne przełamuje blokadę mowy i Eliza wychodzi ze strefy milczenia. Ojciec stanowi w tym miejscu patriarchalną władzę, która brutalnie wdzierá się w życie dziewczyny. Chcąc chronić się przed patriachatem, dziewczynka sięga po muszlę grającą babci⁴⁷, a następnie ucieka wraz z synem Rosenbergów z willi logopedy, przy czym ucieczka nie niesie dla niej żadnych konsekwencji – rodzice adopcyjni nie interesują się więcej losem dziewczyny, natomiast syna umieszczają w zakładzie. Uznany lekarz, opuszczony przez żonę i dzieci, stopniowo traci pacjentów i przyjaciół. Powstaje wrażenie, że Zoë Jenny stworzyła powieść o nieudanych relacjach rodzinnych. Rodzice okazują się niezdolni do kochania swoich dzieci, natomiast brak tej miłości jest z kolei przyczyną społecznej nieporadności dzieci.

Powstaje wrażenie, że Zoë Jenny stworzyła powieść o nieudanych relacjach rodzinnych. Rodzice okazują się niezdolni do kochania swoich dzieci, natomiast brak tej miłości jest z kolei przyczyną społecznej nieporadności dzieci.

Postać ojca o patriarchalnych cechach pojawia się w powieści Gertrud Leutenegger *Pomona*. Mężczyzna o imieniu Orion, niewydarzony architekt, zajmuje się przebudową starej wieży portowej klasztoru athonitów, w której zamierza bezpiecznie ulokować bibliotekę klasztorną. Jednak z powodu niepewnej sytuacji

⁴⁵ Z. Jenny, *Ruf des Muschelhorns*, s. 56.

⁴⁶ Tamże, s. 62–63.

⁴⁷ Tamże, s. 67.

finansowej zmuszony jest zmienić swoje plany przebudowy obiektu portowego, a to dodatkowo pogłębia jego alkoholizm⁴⁸.

Życie bohatera wydaje się być podporządkowane nie rodzinie, lecz pracy zawodowej. Co więcej, także żona i córka muszą się angażować w przygotowania jego modeli na konkursy architektoniczne. Są zmuszane do udziału w przewożeniu modeli – aranżacji placów, rozbudowy dworców kolejowych, infrastruktury morskiej – owoców „pracy wielu bezsennych nocy”⁴⁹, podczas gdy żony i dzieci innych mężczyzn biorą udział w procesjach. Te przymusowe przewozy są dla żony i dziecka doświadczeniami wywołującymi strach: „na modele przeznaczone na organizowane konkursy oczekiwano w domach gminnych. Prawie nigdy nie można było zaparkować bezpośrednio przed nimi, wnosiliśmy więc z trudem te przezroczyste skrzynki po ulicach, podwórkach, schodach, zawsze w panicznym strachu, aby z tym wszystkim się nie potknąć, nie poślizgnąć czy upaść”⁵⁰. Przejawem braku odpowiedzialności mężczyzny za rodzinę jest zdarzenie, gdy wsiada pijany za kierownicę, chcąc z pomocą alkoholu zapomnieć o lęku przed porażką. Żona przesiada się do taksówki i jedzie do domu, aby chronić siebie i córkę. Orion upija się nie tylko ze strachu, ale także z powodu doznanej porażki⁵¹, co zapowiada dłuższy okres jego nieobecności. W konsekwencji mężczyzna zaszywa się w swojej pracowni, dawnej kartoflarni sąsiedniego domu, gdzie zapomina o realnym świecie i koncentruje się na teleskopowych obserwacjach uniwersum. Jeśli pozostaje w domu, wtedy również jest nieobecny dla żony i córki – leży na łóżku⁵² i przesypia całe dnie⁵³, co jednak należy uznać za lepszą stronę jego stylu życia. Można bowiem zaobserwować u niego także wybuchy szału, podczas których demoluje mieszkanie, „odpychając meble stojące mu na drodze”⁵⁴ i sprawiając, że córka aż drętwieje ze strachu. Napadom złości Oriona towarzyszą krzyki, pod wpływem których dziewczynka chowa się pod swoim łóżkiem⁵⁵, gdzie potrafi trwać w bezruchu, dopóki ojciec nie wyjdzie z mieszkania. Z tekstu można też

⁴⁸ G. Leutenegger, *Pomona*, s. 12.

⁴⁹ Tamże, s. 26.

⁵⁰ Tamże, s. 26–27.

⁵¹ Tamże, s. 27.

⁵² Tamże, s. 150.

⁵³ Tamże, s. 166.

⁵⁴ Tamże, s. 108.

⁵⁵ Tamże, s. 118.

wywnioskować, że córka, w przeciwieństwie do matki, jest gotowa zaakceptować niewłaściwe zachowanie ojca: „Przez całe swoje dzieciństwo mogłabyś wytrzymać tam, pod łóżkiem, niczym w szklanej trumnie, a gdybyś dalej rosła, ta szklana trumna roślaby wraz z tobą”⁵⁶. Ataki Oriona są oznaką jego nieobecności, stanem psychicznego zamroczenia, w którym traktuje żonę niczym „puste krzesło”⁵⁷, a córkę jak „nieistniejącą”⁵⁸. Podczas ojcowskich napadów wrzasku dziewczynka nie tylko chowa się pod łóżkiem, ale również szuka sposobów na zbliżenie się do nieobecnego duchem, rozszalałego mężczyzny. Jedną z takich prób ukazuje scena, w której córka i jej przyjaciółka Lidia łączą swoje dziecięce siły, aby przekrzyczeć Oriona – i odnoszą zwycięstwo: „Rzeczywiście Orion przerwał, zamilkł i popatrzył na was obie z osłupieniem”⁵⁹.

Pijaństwo ojca doprowadza do katastrofy na przyjęciu urodzinowym córki. Na zwieńczenie uroczystości postanawia on zaprezentować swoje fajerwerki, mimo że z racji na porę dnia jest jeszcze zdecydowanie za jasno. Jednak ogłuszający łoskot i gryzący dym budzą przerażenie u dzieci i powodują przedwczesne zakończenie przyjęcia urodzinowego⁶⁰. Orion jest niezdolny do wypełniania obowiązków ojca rodziny, a dom, który stwarza żonie i córce, nie kojarzy się z bezpieczeństwem, o czym świadczą wędrówki ich obu na cmentarz. Żona odbywa wieczorne spacerowanie na cmentarz, gdzie może porozmawiać z sąsiadką⁶¹. Dla córki i dzieci, z którymi się bawi, cmentarz jest najlepszym miejscem do zabawy. Jednak córka, w przeciwieństwie do matki, nie myśli o innym życiu – życiu bez ojca. Pomimo że jego wybuchy są dla niej nieprzyjemne, budzą strach i paraliżują, szuka okazji, by być w pobliżu ojca. Dziewczynka próbuje zbliżyć się do Oriona, odwiedzając go w pracowni, strefie jego nieobecności w domu i świecie rzeczywistym, gdzie on pokazuje córce wszechświat. W tym miejscu dostrzec można ojcowskie instynkty Oriona, rzadko ujawniające się na co dzień. Chociaż noc jest zimna, zdejmując swój płaszcz, którym otula śpiącą córkę, a zatroskana matka odnajduje ją „ciepło owiniętą w długi czarny płaszcz Oriona, śpiącą spokojnie i bez lęku

⁵⁶ G. Leutenegger, *Pomona*, s. 119.

⁵⁷ Tamże, s. 72.

⁵⁸ Tamże, s. 131.

⁵⁹ Tamże, s. 108.

⁶⁰ Tamże, s. 47–48.

⁶¹ Tamże, s. 76.

na ziemi”⁶². Zwykle nie reagował na obecność kobiety w kartoflarni i „zastygał w upiornej apatii”⁶³.

Podczas letniego festynu w Villa Giambattista córka przeżywa głębokie rozczarowanie ojcem. Chciałaby ona „wszystkich połączyć na tym dziwnym świecie”⁶⁴, lecz Orion, po nadmiernym spożyciu alkoholu, leży na łóżku nieruchomo niczym trup. „Wtedy naraz prostujesz się, jakbyś porzuciła jakieś marzenie, i całkowicie otrzeźwiona, bez namysłu, zwracasz się do mnie stanowczo: chodźmy!”⁶⁵. Scena ta ukazuje z jednej strony nieobecność ojca w ważnych dla dziewczynki chwilach, z drugiej natomiast zdolność i siłę córki do odwrócenia się od ojca, uniezależnienia się od niego. Jednocześnie opisywany fragment zdaje się być zapowiedzią ostatniej sceny powieści, w której matka informuje córkę o podjęciu decyzji o rozstaniu z Orionem i dalszym życiu wyłącznie z córką, poza sferą wpływów ojca. Również więc w powieści Gertrud Leutenegger następuje porzucenie patriarchalnego świata, jednak to nie sama córka chce z niego uciec, lecz ma ona wspierać matkę w decyzji, aby żyć bez brutalnego męża.

Analizowane teksty szwajcarskich autorek łączy motyw społeczeństwa pozbawionego miłości, opartego na porządku patriarchalnym. Jednocześnie pojawia się w tym świecie nowy typ ojca, który wprowadzie reprezentuje ten porządek, ale swojej władzy nie manifestuje już bezpośrednio. Raczej wycofuje się on z procesu wychowania i odwraca się od swoich ojcowskich obowiązków. Jego obecność w życiu dzieci jest odczuwalna bardziej poprzez dźwięki i zapachy, poprzez nawyki czy nałogi, i wyraża się w pełni w jego nieobecności. Powieściowe córki nawet nie szukają bliskości ojców, a ci odsuwają się od nich i poprzez swoje zachowanie zdają się być niedostępni. Według Petera von Matta postacie ojców można określić jako niewydarzone⁶⁶, według Stefana Krammera jako ambiwalentne⁶⁷, ale jednak dzieci ich nie potępiają. Córki uciekają ze sfery patriarchalnej, by doświadczyć miłości, której nie otrzymały od ojca.

⁶² Tamże, s. 141.

⁶³ Tamże, s. 141.

⁶⁴ Tamże, s. 149–150.

⁶⁵ Tamże, s. 150.

⁶⁶ Por. P. Matt, *Verkommene Söhne, missratene Töchter*, München 2007.

⁶⁷ Por., S. Krammer, *Spielarten des Männlichen*, Wien 2007.

Bibliografia

Literatura podmiotu:

- Jenny, Z., *Das Blütenstaubzimmer*, Frankfurt/M.: Frankfurter Verlagsgesellschaft 1997.
Taz: *Der Ruf des Muschelhorns*, Frankfurt/M.: Frankfurter Verlagsgesellschaft 2000.
Leutenegger, G., *Pomona*, Frankfurt/M.: Suhrkamp 2004.
Schweikert, R., *Erdnüsse*, w: Taz: *Erdnüsse. Totschlagen. Erzählungen*, München: DTV 1996.

Literatura przedmiotu:

- Bovenschen, S., *Über die Frage: gibt es eine weibliche Ästhetik*, w: *Ästhetik und Kommunikation*, nr 25/1976, s. 60–75.
Butler, J., *Das Unbehagen der Geschlechter*, Frankfurt/M.: Suhrkamp 1979.
Connell, R., *Der gemachte Mann. Konstruktion und Krise von Männlichkeiten*, Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften 2006.
Duden, B., *Das schöne Eigentum – Zur Herausbildung des bürgerlichen Frauenbildes an der Wende vom 18. zum 19. Jahrhundert*, w: *Kursbuch 74*, marzec 1977.
Eden, W., „Keine Angst vor großen Gefühlen“. *Die neuen Schriftstellerinnen*, Berlin 2001.
Taz: „Keine Angst vor großen Gefühlen“. *Schriftstellerin, ein Beruf. Elf Porträts*, Frankfurt am Main 2003.
Geier, A., „Gewalt“ und „Geschlecht“: *Diskurse in deutschsprachiger Prosa der 1980er und 1990er Jahre*, Tübingen 2005.
Grandell, U., „Mein Vater, mein Vater, warum hast du mich verlassen?“ *Männergestalten in deutschsprachiger Frauenliteratur 1973-1982*, Stockholm 1987.
Erhart, W., *Familienmänner. Über den literarischen Ursprung moderner Männlichkeit*, München: Fink 2001.
Erhart, W., *Männlichkeit als Kategorie der postmodernen Kondition*, w: Lützel, P. M. i inni (red.), *Räume der literarischen Postmoderne. Gender. Performativität, Globalisierung*, Tübingen: Stauffenburg 2000, s. 127–146.
Faulstich, W., Grimm, G. (red.): *Sturz der Götter? Vaterbilder im 20. Jahrhundert*, Frankfurt/M.: Suhrkamp 1989.
Kocher, U., *Die Leere und die Angst – Erzählen ‚Fräuleinwunder‘ anders? Narrative Techniken bei Judith Hermann, Zoe Jenny und Jenny Erpenbeck*, w: Caemmerer, Ch., Delabar, W., Meise, H. (red.), *Fräuleinwunder literarisch. Literatur von Frauen zu Beginn des 21. Jahrhunderts*, Peter Lang 2005.
Krammer, S., *Spielarten des Männlichen. Anregungen (nicht nur) für den Literaturunterricht*, w: Krammer, S., Moser-Pacher, A., *Gender. Themenheft der Informationen zur Deutschdidaktik* (2007/3), s. 92–99.
Tenze: *Manns Bilder. Literarische Konstruktionen von Männlichkeiten*, Wien, WUV 2007.
Krauze, J.: *Muschel als Symbol der Suche nach der weiblichen Identität. Zu Zoë Jennys Der Ruf des Muschelhorns, Birgit Vanderbeke Das Muschelessen und Margrit Schribers*

- Muschelgarten, w: *Studia Niemcoznawcze – Studien zur Deutschkunde*, Warszawa 2008, tom XXXVIII, s. 103–124.
- Taż: *Wider die Mutter-Funktion. Mutter-Tochter-Beziehungen in der neuesten Schweizer Literatur von Frauen*, w: Sośnicka, D. (red.), *Zeszyty Naukowe Colloquia Germanica Stetinensia* nr 18, Szczecin 2010, s. 161–179.
- Matt, B. von (red.), *Frauen schreiben die Schweiz. Aus der Literaturgeschichte der Gegenwart*, Frauenfeld-Stuttgart-Wien 1998.
- Matt, P. von, *Verkommene Söhne, missratene Töchter. Familiendesaster in der Literatur*, München: DTV 2007.
- Mitscherlich, A., *Auf dem Weg zur vaterlosen Gesellschaft. Ideen zur*, (pierwsze wydanie 1963), nowe wydanie 1973.
- Rusterholz, P., Solback, A. (red.), *Schweizer Literaturgeschichte*, Stuttgart 2007.
- Venske, R., *Das Verschwinden des Mannes in der weiblichen Schreibmaschine. Männerbilder in der Literatur von Frauen*, Hamburg und Zürich: Luchterhand Literaturverlag 1991.

Biogram

Justyna M. Krauze-Pierz, profesor uczelni w Zakładzie Literatury i Kultury Austriackiej w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Literaturoznawczyni, zajmuje się współczesną literaturą austriacką i szwajcarską; publikacje poświęcone literaturze podróżniczej kobiet (*Frauen auf Reisen: Kulturgeschichtliche Beiträge zu ausgewählten Reiseberichten von Frauen aus der Zeit 1842-1940*, Hamburg 2006), Matce i macierzyństwu w literaturze szwajcarskiej (*Mutter und Mutterschaft – Konstruktionen und Diskurse: Topographie der Mütterlichkeit in der Deutschschweizer Literatur von Frauen*, Hamburg 2013); biografiom narracyjnym.

ORCID 0000-0002-8693-1468

Cristian Mendoza

Pontifical University of the Holy Cross

Disconnected or Free: The Human Direction of The Fourth Industrial Revolution

Odłączony czy wolny: ludzki kierunek czwartej rewolucji przemysłowej

ABSTRACT

In the first section of this article we explore some of the authors who approve or disapprove of the use of digital industry technologies and artificial intelligence, basing their observations on the consequences that this new industrial revolution has for the human person. In the second section, following some of the observations of the well-known Italian sociologist Pier Paolo Donati we question what is the real role of traditional ethics in the face of an instrumental system that is capable of directing social action on a massive scale. Finally, we consider that throughout history, when important instruments of production have emerged to the point of shaping an „industrial revolution”, warnings and teachings aimed at protecting the dignity and freedom of individuals have emerged. A good example of these teachings is the social doctrine of the Church, which has not yet pronounced itself on the digital industry or on artificial intelligence in a systematic way. Our thesis is that the magisterium has not pronounced itself on these fields, because the Church’s social teaching is awaiting the intellectual contribution of the Church’s lay faithful who are experts in these fields.

KEYWORDS:

artificial intelligence, digital industry, industrial revolution, church social doctrine

ABSTRAKT

Artykuł podejmuje problematykę konsekwencji wykorzystania technologii przemysłu cyfrowego i sztucznej inteligencji w kontekście nowej rewolucji przemysłowej. W badaniach odwołano się do wybranych obserwacji znanego włoskiego socjologa Piera Paolo Donatiego, dotyczących rzeczywistej roli tradycyjnej etyki w obliczu systemu instrumentalnego, zdolnego do kierowania akcjami społecznymi na masową skalę. Udowodniono, że na przestrzeni dziejów, kiedy pojawiły się ważne narzędzia produkcji skutkujące „rewolucją przemysłową”, pojawiły się ostrzeżenia i nauki mające na celu ochronę godności i wolności jednostek. Egzemplifikacją tych procesów jest społeczna doktryna Kościoła, ponieważ nauka społeczna Kościoła oczekiwała na intelektualny wkład świeckich wiernych Kościoła, będących ekspertami w tych dziedzinach.

SŁOWA KLUCZOWE:

sztuczna inteligencja, przemysł cyfrowy, rewolucja przemysłowa, doktryna społeczna Kościoła

INTRODUCTION

In considering the ethical sense of the new digital industry and artificial intelligence, it is not difficult, on the one hand, to discover the enthusiasm of a group of authors for the benefits of these new technologies that are being developed thanks to robotics, digitalization, the Internet, biotechnology, etc. On the other hand, it is not difficult to find many other authors who criticize the development of these same technologies as they consider them to be a kind of social structure that oppresses and hinders the development of people. In order to forge a judgment on these apparently opposing views, it seems necessary to have a clear point of reference or, in other words, a normative criterion for these technologies. The normative criterion will allow us not only to describe how these technologies develop, but how they should develop; which implies that we consider possible the existence of an ideal mode of technological development that, in our opinion, should respond to the classical idea of personhood and human nature.

We know that there are many possibilities of judgment to fix an ideal model of technological development. A possible criterion for the development of new technologies could be set on the basis of their greater efficiency or speed of performance. According to this criterion, the best technologies would be those that allow us to do what we do more quickly or efficiently. Another possible criterion is the reduction of the operating cost of the activities we perform, so that the best technology would also be the one that allows us to do what we do more economically and use the least possible energy resources. Efficiency and economy are undoubtedly criteria that have guided technological development in recent decades. Without downplaying the importance of these guiding principles of technological development, we would like from the outset to set the criteria that will lead us here to navigate among the different, often conflicting, opinions on technological development held by many authors. In the following presentation of the authors, we are interested in the human side of technological development, in other words, we believe that the best technology is the one that allows us to be better human beings.

Far from being a trivial assertion, we wish to emphasize that technology today is an instrument not simply for doing what we do more quickly or more cheaply, but a series of instruments configured to give meaning to what we do. The clear awareness of the directing power of technology has led some to claim, for example,

that investments in new technologies can predict the future of humanity, not only because the financial mechanism anticipates the future value of goods traded on the stock exchange, but because making such predictions somehow determines the future expectations of society at large. This statement surprises those who criticize this directive power of technology, because it would be the same as denying the instrumental character of technological development in order to clearly situate man as an instrument of technology. It is not surprising that many authors since the second half of the twentieth century have feared that „intelligent machines” would end up dominating and subjugating human beings¹. It could lead, as Sullivan observes, to the construction of a new idol, understood as the representation of a power capable of saving human beings from their need and misery. „AI (Artificial Intelligence) will be able to construct humans with capabilities and features far beyond those born of natural generation: they will be larger, stronger, more intelligent, perhaps organically connected to the internet of things”².

We would like to stress the instrumental character of technology: we must always speak of tools at the service of man and not the other way around. This is an important point, since there are few authors who claim that if a technology were to allow us to do what we do more quickly and more cheaply, on condition that it isolates us and makes us dependent on the use of tools, it would ultimately be a harmful technology.

¹ I. J. Good, *Ultra intelligent Machines and Their Value. Speculations Concerning the First Ultra intelligent Machine*, 1964. <https://web.archive.org/web/20010527181244/http://www.aeiveos.com/~bradbury/Authors/Computing/Good-IJ/SCtFUM.html> [online: 3.03.2022].

² E. Sullivan, *Artificial Intelligence, Idolatry, and Human Manipulation*, „Angelicum” 2020, n. 97.1, pp. 119–120.

We would like to stress the instrumental character of technology: we must always speak of tools at the service of man and not the other way around. This is an important point, since there are few authors who claim that if a technology were to allow us to do what we do more quickly and more cheaply, on condition that it isolates us and makes us dependent on the use of tools, it would ultimately be a harmful technology. A technology that does not allow us to develop as human beings would perhaps be more efficient, but not a good technology. It would be a social construct that we should abandon in order to regain our freedom. The accusation of the biggest critics of this „new industrial revolution” could be summarized in one sentence: „disconnected or free”, because for them, connection is not necessarily an encounter or knowledge of others, but an instrument to isolate us, use us and measure our actions. At the same time, these accusations could represent a cry in the ocean, because the usefulness and fascination of these new technologies are undeniable. So we have to think about how we can maintain our connection with this new technology and at the same time preserve our freedom.

THE INDUSTRIAL REVOLUTION OF ARTIFICIAL INTELLIGENCE

To move forward in our reflections, it is useful to retrace our initial route from praise to criticism of these technologies. First of all, many authors in recent years have been busy outlining some of the social consequences that the development of artificial intelligence will bring. Artificial intelligence refers to the development of robotics and instruments „programmed to do things”. A first characteristic of these new instruments is their complexity, since in reality, together with artificial intelligence, new instruments are emerging, such as „additive manufacturing, neurotechnologies, biotechnologies, virtual and augmented reality, new materials, energy technologies, as well as ideas and capabilities we don't yet know exist”³.

In addition to their increasing complexity, it would not seem difficult to indicate as a second characteristic of these technologies the speed with which they are generated and accepted by their users. Klaus Schwab and Nicholas Davis seem to recognize great opportunities in the development of new technologies and therefore invite us to consider that these instruments are quickly accepted by society as part of the common good.

³ K. Schwab, N. Davis, *Shaping the Fourth Industrial Revolution*, Geneva 2016, p. 7.

While it took the telephone 75 years to reach 100 million users, the internet garnered that many users in under a decade (...) AI firms are both emerging and being acquired at exponentially increasing rates, while the use of ever-smarter algorithms is rapidly extending employee productivity⁴.

The speed and efficiency of the development of new technologies seems unquestionable. However, these authors suggest that the current momentum of these new technologies should be identified with the pace of human development. This means, on the one hand, that the jobs done by people that can be replaced by artificial intelligence demonstrate that these jobs should not be done by people. On the other hand, it seems increasingly clear that those who are responsible for promoting and guarding the common good are not keeping pace with the rhythm of social growth that these new technologies impose on society. For example,

In advanced economies, the majority of new jobs consist of independent contracting, part time, temporary or „gig economy” activities, which tend to lack the statutory protections and social benefits of full time work. In the United States, for example, 94% of new jobs created between 2005 and 2015 are in „alternative forms of work”, lacking social protection, labour rights or even meaningful control on the part of workers⁵.

The interesting point that we could underline is that, although the industry of these new technologies is identified with a certain mercantile logic, those who judge the social consequences of these technologies seem to think that the vision of the owners of this technological development comes to be identified with the commonly accepted expectations of the future human society. In other words, it is not simply a matter of accumulating the capital necessary to create ever more complex and efficient products, made ever more quickly and affordably. The purpose of those who create these instruments is to modify lifestyles and give rise to new human relationships. At the basis of these reflections, whether critical or laudatory, we find the idea that social relations do not depend so much on families or educational centers, but in fact depend on technological development and on those who are designing this development for the future.

⁴ Ibid., p. 21.

⁵ Ibid., p. 25.

The great mission that the owners of these instruments set themselves has aroused interest among those who seek to explain reality, under a descriptive analysis, and also among those who seek to explain how social reality should be, under a normative analysis. As mentioned in the introduction, Pierpaolo Donati notes with reasonable concern that George Soros, the American financial magnate, recognizes that financial investments have the real capacity to modify the development of a society in the future. Since investments anticipate the future decisions of customers to project the value of a product or service in the future, then they also direct economic and human resources to make the forecast come true. Thus for Soros, the future of society is in the hands of those who can foresee the future of economic investments in a given industry or market. „They shape reality (what actually happens in society, not only in markets) through investments that anticipate the future and preempt future reality according to the shape desired by financial operators. Reality is transformed through the financial operators’ own ‘reflexive truth’”⁶.

The way Soros conceives social transformation is above all descriptive: financial and mercantile exchanges have their own logic, so that understanding this logic leads us to describe social changes, without questioning the meaning and the reasons that generate these social transformations. Among the authors who denounce the development of some of the new technologies, we discover a concern similar to Donati’s: it should not be possible to plan in an almost mathematical way the efficiency of social exchanges, without stopping to consider carefully the reason we have for seeking this efficiency.

Zuboff criticizes the way in which large digital technology companies modify the behavior of citizens. For this author, consumers are convinced that they are making free choices, when in reality they are only choosing among equal options presented to them after a rigorous control of their preferences and possibilities.

In 2016 Chinese search engine Baidu, often referred to as the Google of China, announced that its “Big Data Lab” uses location data from its 600 million users to track and predict the dynamics of the Chinese economy. The company built an ‘employment index’ for the national economy as well as a ‘consumption index’⁷.

⁶ P. Donati, M. Archer, *The Relational Subject*, Cambridge 2015, p. 239.

⁷ S. Zuboff, *The Age of Surveillance Capitalism: The fight for a human future and the new frontier of power*, New York 2019, p. 234.

This author finds that it is a fallacy to make us think that technology has a neutral - or „consumer service” - orientation, since it is precisely those who develop technology almost always do so with the aim of obtaining economic benefits, but they may also seek to accumulate information and therefore power. His observations are critical of the social structure, while on the contrary Soros praises the social structure as a great instrument, but finally the idea that underlies both descriptions of reality is the same: the human person can be determined (for better or worse) by those who design the instruments, losing practically all his capacity to act freely. It could be for this reason that Zuboff affirms that „I consider surveillance capitalism’s operations as a challenge to the elementary right to the future tense, which accounts for the individual’s ability to imagine, intend, promise, and construct a future”⁸.

It is a mass manipulation of society, where individuals are at the mercy of those who own these instruments.

The evidence of our psychic numbing is that only a few decades ago US society denounced mass behavior-modification techniques as unacceptable threats to individual autonomy and the democratic order. Today the same practices meet little resistance or even discussion as they are routinely and pervasively deployed in the march toward surveillance revenues⁹.

Critical observations, such as enthusiastic appraisals of new technologies, could make a lot of sense if the instrumental aspect of these inventions is emphasized. The problem with this search for instrumental sense is that the judgment about their good or harmful aspect does not gravitate around the instrument, but around the person who uses the instrument, and there are not a few authors who lack a clear idea of the human person, that is, a consistent anthropology. In the case of Zuboff this seems evident, since she affirms that each person has to reinvent himself and that it is not possible to have a clear point of reference, as “nothing is given. Everything must be reviewed, renegotiated, and reconstructed on the terms that make sense to us: family, religion, sex, gender, morality, marriage, community, love, nature, social connections, political participation, career, food...”¹⁰.

⁸ Ibid., p. 25.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibid., p. 40.

In reality, it is not easy to know whether this anthropological relativism is part of the author's ideas or whether she is actually describing it without accepting it. The point is that without a concrete idea of what the human person is, it seems very difficult to judge the instrumental sense of these new technologies. To renounce the normative character given by the human person to the instruments he or she uses would be like leaving technological development in the hands of those who invest in its efficiency or economy, without considering the final meaning of that development.

While for Zuboff the technological dynamic ends up dominating the human individual, for Schwab and other authors this same dynamic will lead to well-being and wealth. Technology can obscure or illuminate human creativity, just as it can facilitate or block interpersonal relationships. If there is one thing on which all authors agree, it is that technology has exponentially increased human capabilities, for better or for worse, for future generations.

FACING THE NEW INDUSTRIAL REVOLUTION: PUBLIC REGULATION OR PRIVATE EDUCATION?

Most authors describe technological development and warn of its benefits or dangers. On the other hand, few authors question what this technological development should be like in terms of the person who uses it within a community, since it seems more immediate to judge in terms of one's own usefulness than in terms of the service that technology provides to society as a human community. For instance, „the flood of information at our fingertips does not make for greater wisdom. Wisdom is not born of quick searches on the internet nor is it a mass of unverified data”¹¹. Not all the instruments that move us with greater speed towards a solution, guarantee that what we find is the right solution.

In the past, for example, the effectiveness of some materials as fire insulators was discovered and many of the firefighters' or military suits were made of these materials. With the passage of time it was discovered that these materials have carcinogenic properties that seriously harm the human person and the use of these fabrics for the manufacture of elements that have close contact with the human body was abandoned. In this example the judgment about the beneficial

¹¹ Pope Francis, *Fratelli Tutti: Letter on Fraternity and Social Friendship*, 2020, n. 50.

or harmful aspect of the instrument is not in the result, since it is indeed a fire insulating product. The judgment is in the good or evil it produces for the user. In this case it seems easy to define good as health and evil as disease, but it is also not difficult to consider that in this example human nature is the standard of judgment. In short, if it were possible to adhere to a consistent conception of human good and evil, it would be easier to judge the benefit or the obstacle that the development of some instruments represents for future generations.

Most authors who describe the impact of new technologies on people and society have a point. If the description is critical, then the objective of their descriptions is to seek a solution to a problem, or at least to point out that a problem exists. On the contrary, if the description is laudatory, then its objective is to present the many benefits of this technological development in order to invite its use or approval. It seems much more difficult to find authors who, taking into account the momentum of the digital industry, robotics or artificial intelligence, propose to design a new paradigm of society, or of the relationships that citizens develop in society.

One of these authors wondering about the ideal model of social and technological development is the sociologist Pier Paolo Donati. Sociology, as Donati observes, has a descriptive vocation and therefore seeks an attentive consideration of social realities in order to explain and understand them in the best possible way. However, the same author stresses that it is not enough to describe reality in order to understand it, but that it is necessary to compare society with the best possible model of society. In other words, in order to explain the advantages and problems of today's society, it is necessary to have a concept of an ideal society, a social model that responds to what the human person is.

North American Relational Sociology was distancing itself further and further from neoliberalism's 'individual', eventually producing yet another version of the 'death of the Subject'. With it, certain questions were struck off the sociological agenda: 'What is a person?', what makes for being human and human well-being? in what do human suffering and flourishing consist, beyond the bio-physical level?¹²

It is interesting that a sociologist like Donati sets himself the task of questioning not only the proposals for the improvement of personal action in society,

¹² P. Donati, M. Archer, *The Relational Subject*, Cambridge 2015, p. 12.

but also considers the origin and formation of the social structures currently available to us. The passage from mere description to an authentic ethical proposal seems to occur naturally in Donati and could be the result of the fact that this author has a clear idea of what the person is, the personal good, the truth of human nature, etc.

When anthropological concepts are missing or incomplete, then the description of social problems simply leads to a multiplication of the existing: either an expansion of the existing regulation is sought, without asking whether this regulation is just or adequate; or on the contrary, a multiplication of individual actions in society is sought, without stopping to consider whether this personal way of acting is the best for the human person. The first path orients the development of new technologies under the tutelage of social structures; the second path, on the other hand, orients this development under the individual responsibility of its users and to a certain extent also of its creators.

Perhaps it would be good if more authors, like Donati, questioned the reasons for technological development rather than its potential benefits or problems. In the first place, this author notes that the development of these technologies may not be so beneficial if they are actually born out of a desire to emancipate oneself from work.

The presupposition of almost all these proposals lies in the idea of liberation from work, that is, in its transformation into an increasingly free and unnecessary activity, the realization of which depends on the possibility that society - also because of an increasing "administration of things by things" - produces such collective wealth as to ensure social welfare for all regardless of the type and amount of work done (through a social welfare ensured by political means)¹³.

Donati's suggestion, from a sociological perspective, reminds us that efficiency is not an absolute value, but must be subordinated to the meaning that each

¹³ P. Donati, *Quale lavoro? L'emergere di una economia relazionale*, Genova 2017, p. 26: „Il presupposto di quasi tutte queste proposte sta nell'idea della liberazione dal lavoro, cioè nella sua trasformazione in una attività sempre più libera e non necessitata, la cui realizzazione dipende dalla possibilità che la società - anche per via di una crescente "amministrazione delle cose da parte delle cose" - produca una ricchezza collettiva tale da assicurare un benessere sociale a tutti indipendentemente dal tipo e quantità di lavoro svolto (attraverso un welfare sociale assicurato per via politica)". Translation is ours.

individual gives to his work. If we were indeed to approach a society where there is more work done, but fewer workers, we could fall into a society full of things that do not enrich man, but which, despite having more material goods, would lead to a lower quality of life. Donati seems to make these considerations thanks to his understanding of work as an element that develops the person. To work is a good for the person and for society, while to stop working - for whatever reason, also because of the abundance of wealth - would be harmful for the person and for society.

The reading of society presented by Donati seeks alternative paths to the common solutions that do not seem to him totally satisfactory. It is for this reason that he sets himself the task of suggesting a new way, where the solution does not fall solely on the individual (the social agent) nor solely on the institutions (social structure). This also leads him to reject as valid the State or market scheme, where there is a group of authors who are inclined to emphasize the goodness of the market against the damage produced by the State when it intervenes in the socio-economic march; while on the contrary, other authors will look to the State for the solution to the abuses presented by the market path. Donati will affirm that this model, which he calls dualistic, is insufficient.

The dichotomy, observes Margaret Archer, in reality was born when scientists set out to apply the laws of nature to the social organization we have created.

On the one hand, Enlightenment thought promoted an 'undersocialized' view of the subject, one whose human constitution owed nothing to society and was thus a self-sufficient 'outsider' who simply operated in a social environment. On the other hand, there is a later but pervasive 'oversocialized' view of the subject, whose every feature, beyond the biological, is shaped and moulded by the social context. Singular subjects thus become such dependent 'insiders' that they have no capacity to transform their social environment¹⁴.

The roots of the constant conflict in the tension between market and state could be found in the social rationalism of the Enlightenment. However, the current development of society thanks to the complexity and speed of new technologies makes this scheme obsolete. Neither the State has the capacity to maintain legislation adequate to the pace of development of these technologies, nor can

¹⁴ P. Donati, M. Archer, *The Relational Subject*, Cambridge 2015, p. 87.

the market sufficiently calculate the human consequences that the commercial exchange of new products and technologies causes in today's society.

Donati recalls that if it were possible to simplify the set of social interactions, there is a group of authors who suggest leaving technological development in the mere field of science, thus achieving maximum efficiency for each citizen.

Donati recalls that if it were possible to simplify the set of social interactions, there is a group of authors who suggest leaving technological development in the mere field of science, thus achieving maximum efficiency for each citizen. On the contrary, another sector leads to the consideration of this development from the point of view of the anthropological consequences it has, always inviting to think about the freedom of the individuals who have to make use of these instruments.

In Donati's opinion, the consideration of good individual action is not enough in this sense to guarantee an authentic cooperation for the common good, since it is very difficult to calculate all the social consequences - local and global - of our participation in society. Our author observes that the idea of having good people and just structures puts traditional ethics in difficulty, because the social system is built only with relationships of people that intermingle good and bad decisions; and that give rise to harmful or beneficial structures that are not easy to foresee.

Traditional ethics finds itself in a position of difficulty precisely because it is still anchored to linear thinking, that is, to finalistic principles and to principles of linear causality, while market systems have expunged finalism and operate via functions and without a principle of linear causality¹⁵.

If we were to take Donati's call for attention as a good one, we could observe that, given the complexity of today's society, it is not enough to change agents and

¹⁵ Ibid., p. 275.

structures in order to contribute to the common good. It would be necessary, as this author believes, in coherence with his constant search for a third way, to find a new way of doing it. The way for Donati is to be convinced that human relations give rise to a way of operating in society that is constituted with a certain entity, as a community or as a group or association that guides the individual more decisively than we think.

It is at this point that Donati poses a challenge to the social doctrine of the Catholic Church. The Church's teaching encourages State authorities to live ever more justly; and at the same time, they invite the owners of the means of production to undertake social works of charity. Thus, for example, the persistent problem of poverty is addressed in a binary way:

poverty would be caused by factors (such as illness, handicaps, or old age) that could be countered solely by means of policy, that is, by assigning the responsibility to redress these problems to the State (the welfare state), and to private charity (such as charitable organizations of the Church). This is also what the Catholic Church's traditional social doctrine recommends¹⁶.

Donati goes on to explain in more detail what he would like to emphasize:

what I want to underscore here is the fact that negative outcomes (poverty, unemployment, unjust inequality) are imputed to ethically wrong behaviours and to unjust rules while it is assumed that, if agents are 'ethical' and rules just, ethically good outcomes will automatically be produced – which is not true¹⁷.

It does not seem possible to affirm that Donati reputed the social doctrine of the Church to be mistaken. Perhaps he claims that it should be complemented by a new vision of society that takes into account concepts proper to sociology. For example, the idea of the entity of social relations and of authentic relational subjects where each individual acts differently than if he or she were acting as an isolated individual with other isolated individuals. In a university classroom, each student acts freely, but does so under the academic tradition of former students. Each student knows that there is a style in the institution that allows him

¹⁶ Ibid., p. 274.

¹⁷ Ibid., p. 274.

to intervene and that his interventions are valued, when he makes them at the right time and in the manner accepted by the academic community. This creates in the student the awareness of being not only an actor, but the protagonist of his own formation and this is thanks to the creation of a university as a relational subject, where those who are part of the group know that they belong to a community that they have not created, but that they have received and that they must preserve.

Charles Taylor stresses that if we lose the awareness of playing a unique role in history, which it is now up to us to represent with freedom and creativity, we lose our sense of responsibility for others. „The spread of an outlook that makes self-fulfillment the major value in life and that seems to recognize few external moral demands or serious commitments to others”¹⁸. Rabbi Jonathan Sacks refers to this way of acting as a morality.

Morality achieves something almost miraculous, and fundamental to human achievement and liberty. It creates trust. It means that to the extent that we belong to the same moral community, we can work together without constantly being on guard against violence, betrayal, exploitation, or deception. The stronger the bonds of community, the more powerful the force of trust, and the more we can achieve together¹⁹.

Perhaps these authors teach us that thanks to digital industry and artificial intelligence the market is not simply „a place” where goods and services are exchanged. Possibly they also tell us that the State is not the public forum where an exchange of powers takes place. There is neither the State nor the market, what exists are traders and buyers; rulers and citizens. When in a public space there are no relations of a ruler with a citizen, there is no State, what exists is a different social structure: a political tyranny or a kind of mercantile organization that trades with the rights of citizens, etc. In the same way, when in a space destined to commerce there are not really relations between individuals, there are only transactions, occasions of exchange of things, but not a meeting of creativity, freedom and negotiation which are elements that give rise to the market.

¹⁸ C. Taylor, *The Ethics of Authenticity*, Cambridge 1991, p. 55.

¹⁹ J. Sacks, *Morality: Restoring the Common Good in Divided Times*, New York 2020, p. 41.

We could think that in his observations, Donati, rather than claiming that official Church documents should be written from a sociological perspective, recalls that the Church's social doctrine is a moral orientation that is reinvented every time the social circumstances in which the Church's faithful live demand it. If it is true, as Donati thinks, that we must abandon the State-market scheme in order to think of society as a set of relationships with their own virtues, that is, without attributing relations of fraternity to the market or relations of filiation to the State, then perhaps we could orient the Church's social thought in a new direction.

It is in this way that a civil economy arises that respects the ethical criterion of reciprocity as the moral rule of relations. In contrast to other theoreticians of the civil economy, I would like to emphasize the fact that, in order to avoid harm to strangers, it is not a matter of introducing an ethics that lies outside the market, such as one based on fraternity or love, but a matter of configuring relational networks in accordance with their inner virtues²⁰.

We may be on the threshold of a new way of conceiving society, where problems - such as the consequences of the use of new technologies - cannot be solved either by the state or the market; but where at the same time it is not enough to form citizens who are capable of acting well within just social structures, since social dynamics have become a kind of black box that does not allow us to calculate all the consequences of personal action. What Donati seems to suggest is a greater attention to the relationships we create with our actions, independently of personal intentions and actions, independently also of the structural design of our institutions.

For example: a company that hires women with no concern for their relations with their children is potentially responsible for the harm suffered by the latter due to a lack of maternal care, which lies outside the company's organizational network (of course, the same holds true for men, because harm to children is an issue of 'parental' care, not only attributable to women). The company did not have these intentions but can produce harm in this respect, as in others, in the human environment of the territory in which it operates. Relational Reflexivity on the process requires one to see the company, the employees, and their families as a Relational Subject²¹.

²⁰ P. Donati, M. Archer, *The Relational Subject*, Cambridge 2015, p. 294.

²¹ Ibid., p. 297.

INDUSTRIAL REVOLUTIONS AND HUMAN RECONVERSIONS

In the second section of this essay we have noted that some authors denounce the goodness or harm produced by the owners of the new technological development, in particular the digital sphere and artificial intelligence. In the third section we have given ourselves the task of finding in Donati's sociology a middle way to solve this type of social problems; without leaving the solution to the purely personal training of citizens, nor to the regulatory task of technological development by state authorities. It is worth adding a response to the challenge posed by Donati to what he calls traditional ethics.

One of the clearest differences between the descriptive task of sociology and the morality taught by the Catholic Church is the practical character of the latter. Morality is a teaching proper to practical wisdom and therefore leads to action. It is not enough for morality to understand problems, but it is always oriented towards solving them. In this sense, the Church's social doctrine is concerned with rethinking society thanks to the efforts of the Church's faithful who ask themselves about the ultimate meaning of what we do, and it does so in any case to invite us to a new way of living and of using these instruments.

This social teaching revolves around „the things which become „old” as a result of being incorporated into Tradition, and which offer opportunities and material for enriching both Tradition and the life of faith, there is the fruitful activity of many millions of people, who, spurred on by the social Magisterium, have sought to make that teaching the inspiration for their involvement in the world”²².

In other words, it is not a unilateral dynamic where the Church's faithful who are experts in their respective professional fields look to official Catholic teaching for a way of acting. It is a path of mutual reflection, where, at the same time, the faithful, with their natural professional progress, generate useful ethical content so that the Church can guide other faithful, thanks to the experience of the former. This has been the case since the beginning of Catholic social teaching, when serious circumstances have demanded it, and this is what is happening now with the critical or laudatory reflections on new technologies.

²² John Paul II, *Centesimus Annus: Letter on the Hundredth Anniversary of Rerum Novarum*, 1991, n. 3.

It should also be added that the normative criterion by which the Church's social teachings judge the goodness or harm of the instruments used is more than simply human nature. It is in fact a criterion received within Christian revelation, because instruments—technical, conceptual, political or economic—are considered good when they enable a person to encounter Jesus Christ and harmful when they impede that encounter. The Bible affirms that God „wills everyone to be saved and to come to knowledge of the truth” (1 Tim 2,4). Therefore, everything that impedes access to the truth will also be an obstacle to the encounter with the divinity and therefore considered harmful to man. In short, it is an invitation to follow a person and therefore also to put aside everything that impedes the Christian vocation. Smerilli reminds us that the conviction of this vital call-vocation-generates in people and in society a change of logic.

This kind of logic, in which some individuals espouse the common cause and are even willing to lose out in individual terms because maybe someone else reasons and operates differently, especially if inclusive and universalistic, is what makes groups and organizations resistant or resilient in times of crisis, precisely because there are those who are willing in some way to sacrifice themselves for the good of the organization and common interests²³.

The critical voices of the new technologies presented in the second section undoubtedly argue clearly against this problem, suggesting a resigned solution of abandoning the instruments. The Church's social teaching proposes a choice of the best path to human development, and if the use of tools is not the best path, it is not a matter of abandoning technology, but precisely of renouncing the logic with which that technology has been designed. „Nobody is suggesting a return to the Stone Age, but we do need to slow down and look at reality in a different way, to appropriate the positive and sustainable progress which has been made, but also to recover the values and the great goals swept away by our unrestrained delusions of grandeur”²⁴.

²³ A. Smerilli, *Donna Economia: Dalla crisi a una nuova stagione di speranza*, Milano 2020, p. 73: „Questo tipo di logica, in cui alcuni soggetti che sposano la causa comune e sono disposti anche a perderci in termini individuali perché magari qualcun altro ragiona e opera diversamente, soprattutto se inclusiva e universalistica, è quella che rende resistenti o resilienti i gruppi e le organizzazioni in momenti di crisi, proprio perché c'è chi è disposto in qualche modo a sacrificarsi per il bene dell'organizzazione e degli interessi comuni”. Translation is ours.

²⁴ Pope Francis, *Laudato Si': Letter on Care for Our Common Home*, 2015, n. 114.

By embracing a different logic, it is possible to use technology with complete freedom. For the sake of clarity, we could use the dynamics of the media as an example. Those who use the media are expected to use language and gestures that are commonly accepted by the users of these instruments. If a person does not appear serene or smiling in an official photograph, or does not always speak with politically correct phrases, then he seems to move freely within these instruments, he does not show himself in a certain way because he has to, but because he wants to.

If one looks closely at the social teaching of the Church, it is possible to recognize again and again the normative character of Christian revelation in the face of the natural fascination produced in the human soul by the development of its own instruments.

In a recent publication, José Luis Illanes describes social development in four historical moments that he defines as industrial revolutions²⁵. The industrial revolution that appeared between 1784 and 1870 marked the first substantial change in technological development. The mechanization of work, the invention of the steam engine and its application to ships and trains made it possible to multiply goods, generate an urban dynamic hitherto unknown, lead many scientists to rethink society under the categories of understanding of the natural sciences, etc.

Leo XIII (pope between 1878 and 1903) wrote *Rerum Novarum*, one of the most important documents of Catholic social thought. A climate of great social upheaval was being experienced, motivated by different causes: scientists everywhere proclaimed the victory of science over religion, and the pope saw no conflict between faith and science; liberalism was here to stay, so Catholics had to be shown how to live according to Catholic principles, not simply by surviving, but by being active and loyal citizens. Violent anticlericalism in France and Italy had taken away the Church's temporal lands and powers, and confronted the pope, trying to confiscate the Church's properties. Catholics could not participate in Bismark's government. Labor problems multiplied with the industrial revolution, and power and money multiplied in the hands of a few owners, while the masses were reduced to destitution and slave labor conditions. Socialist policy called for

²⁵ J. L. Illanes, *Prologo w: Melé, El valor humano y cristiano del trabajo. Enseñanzas de S. Juan Pablo II*. Navarra 2020, p. 21.

class struggle, for children to be under state supervision, for the elimination of private property, all in an attempt to „solve” the social problem and make all men „equal”.

Rerum Novarum responds to these conflicts by stressing the principles that truth and justice dictate in order to raise the question of the condition of the working classes and the relative rights and mutual duties of capital and labor. First, the Pope addresses private property and human rights. Secondly, the Pope recalls that there are rights that must be preserved against the State in life: (1) Natural right, everyone has full freedom to observe virginity or to marry. (2) The family has at least the same rights as the State in the choice and pursuit of the things necessary for its preservation of just liberty. (3) To enter into a society of association is the natural right of man, and the State should not forbid it: it would be contrary to the principle of its own existence, that is, to the natural tendency of man to dwell in society. Leo XIII, as Donati suggests, proposed as a solution to the conflict of his time to create associations, which was a novel solution as a middle way between the State and the market. At the end, „Leo did not explicitly or precisely discuss trade unions as we now define them, and he clearly preferred other associations as the way to address working people’s concerns”²⁶.

There was a second industrial revolution that lasted from 1870 to the first half of the 20th century, the result of the growth of the possibilities of new energy sources (gas, oil, electricity) and the introduction of materials of chemical origin to the new transportation and communication systems, which led to technological development for people as numerous as China. This industrial revolution came a little late to China, but in about ten years this country managed to lift more than three hundred million citizens out of the poverty line (set by the World Bank at \$1.90 per capita per day).

In his encyclical letter *Quadragesimo Anno* written in 1931, Pius XI indicated that corporatism could be a solution to achieve social justice. It is an affirmation that accompanies the definition of some important principles of the Church’s social doctrine, such as subsidiarity. This document is a sign of courage as the Pope writes that the State cannot ignore the values of the family and the smaller

²⁶ J. Boyle, *Rerum Novarum (1891)*, w: Bradley, Gerard V., Brugger C. E. (red.), *Catholic Social Teaching: A Volume of Scholarly Essays*, Cambridge 2019, p. 83. doi:10.1017/9781108630238.004.

communities, when Stalin consolidates the Soviet empire with the expropriation of the means of production, when the German parliament is dominated by a majority of the National Socialist Party and when Italy has already been under Fascist rule for nine years. All this after the economic crisis of 1929 and a series of international conflicts as a result of that financial catastrophe. It is not surprising that the subtitle of the encyclical is „on the reconstruction of the world order”.

In his encyclical letter *Quadragesimo Anno* written in 1931, Pius XI indicated that corporatism could be a solution to achieve social justice. It is an affirmation that accompanies the definition of some important principles of the Church's social doctrine, such as subsidiarity.

In the midst of the Cold War and in the face of events of great international tension such as the missile crisis of 1962, John XXIII gives priority in his considerations to political action, leaving economic issues for later. In any case, while *Mater et Magistra* deals above all with economic issues, *Pacem in Terris* will deal with the political conditions of John XXIII's time, the latter being the most delicate due to the threat of a new world war, the process of de-colonization, social injustices in many developing countries, etc. Specifically, the social thought of John XXIII will have three fundamental points. Political authority comes from God and not only from the majority that elects it. The purpose of that political authority is the service of the common good, which does not mean that the individual can be ignored, but that the state must develop with attention to the natural law. Thirdly, a privileged means of protecting the individual are human rights, to which the Pope gives great importance in his considerations.

The third industrial revolution that began in the second half of the twentieth century is the result of the rapid growth of the digital sphere, of the world of the Internet, of instant communication, of the information society in which each individual wants to receive more and more information about others and to inform

others about his or her own life. The ethical desire for a good life is resolved by the online appearance of one's own life as something very good, at least within the digital profile. This appearance of the goodness of one's own life does not guarantee the goodness of one's own life in reality, but in any case the technical means chosen since the beginning of this millennium are increasingly virtual, but for that, no less real.

At the end of the 19th century, the social teaching of the Church helped to bring workers and owners of the means of production closer together without generating violence. At the same time, in the first half of the 20th century, it encouraged investors in rich countries to respect the rights of the inhabitants of poor countries. Later, he would propose greater collaboration between people from different social backgrounds and with different degrees of education. The Church's social teachings have undoubtedly contributed to an improvement in the society of his time and since then several social encyclicals have been published that have been of great relevance to the Church's faithful, however an encyclical on the ethical dilemmas of the new technologies has yet to be written. It would not be difficult to observe that the guiding principles of this development hinder an attentive reflection on its evolution, since due to its great speed and complexity, it seems necessary that experts in the development of these technologies, usually lay faithful, offer elements for an ethical judgment based on the truth about the human being and his nature.

Without yet having an encyclical on the digital world, we are now in the midst of the development of artificial intelligence, which for some authors constitutes a fourth industrial revolution and also represents a moment of fascination with technology. „The Fourth industrial revolution is a new chapter in human development, on par with the first, second and third industrial revolutions, and once again driven by the increasing availability and interaction of a set of extraordinary technologies”²⁷.

Tools capable of identifying human choices and categorizing them through the use of statistics will allow these robots to „understand” human beings, to help them in the realization of their desires, to serve them or to enslave themselves to human impulses. Faced with this new era of technological development, the social teaching of the Church is challenged to apply a series of important and

²⁷ K. Schwab, N. Davis, *Shaping the Fourth Industrial Revolution*, Geneva 2016, p. 7.

even essential values for society, which do not necessarily lead to the building of a more economic, more efficient or more productive society.

The Church's faithful who are experts in the fields of the new technologies of the digital industry and artificial intelligence also have a responsibility to contribute their thinking and ethical judgments to the Church's social doctrine. For this it would be necessary to face some of the challenges that, in the opinion of Pier Paolo Frisoli, this technology poses to society²⁸.

The digital sphere must also be Christianized, without becoming worshipped. It is important to avoid that the majority of the population considers itself the protagonist of its own choices, when in reality it is simply guided by a great cinematographic set. An important reflection should be made on the real possibility we have to know the truth and defend it, that is, on the best sources of information and the discipline necessary to reach them.

First challenge, an increasing cultural homologation, where we all have access to similar information, profiled for us thanks to our online choices. „[Christians] live in their own countries as though they were only passing through. They play their full role as citizens, but labor under all the disabilities of aliens. Any country can be their homeland, but for them their homeland, wherever it may be, is a foreign country”²⁹. So that the digital sphere must also be Christianized, without becoming worshipped. It is important to avoid that the majority of the population considers itself the protagonist of its own choices, when in reality it is

²⁸ Personal interview with Fr. Pier Paolo Frisoli in Rome, September 7, 2021.

²⁹ Letter to Diognetus.

simply guided by a great cinematographic set. An important reflection should be made on the real possibility we have to know the truth and defend it, that is, on the best sources of information and the discipline necessary to reach them.

Second, a great rational alienation, since social media allow us to multiply the number of contacts exponentially, which can be interesting if we can also multiply the content we give to those contacts. The faith of Christians gives tone and meaning to one's own conversation and life, filling our language with content. Maintaining contacts without filling them with meaning leads us to dialogue with the platforms and not with the people we wish to meet on them.

Finally, a greater moral contamination, because today there are unfortunately more than 260 million pornographic websites and this leads to a multiplication of situations and conditions in people that would not occur without access to this information that is so harmful to the human person.

Artificial intelligence will see its development in the decades to come and then the Church's reflection will have clearer elements to describe the ethical sense of the potential use of robots. For now, perhaps it is enough to remind so many experts in these fields of technological development that we are facing a moment in history in which we should remember the instrumental nature of what we do, in order to courageously direct technological development towards our service, without submitting ourselves to the speed, complexity and ease with which they have been designed for us.

REFERENCES

- Boyle J., *Rerum Novarum (1891)*, w: Bradley, Gerard V., Brugger C. E. (red.), *Catholic Social Teaching: A Volume of Scholarly Essays*, Cambridge 2019, s. 69–89. doi:10.1017/9781108630238.004.
- Donati P., Archer M., *The Relational Subject*, Cambridge 2015.
- Donati P., *Quale lavoro? L'emergere di una economia relazionale*, Genova 2017.
- Good, I. J. *Ultra intelligent Machines and Their Value. Speculations Concerning the First Ultra intelligent Machine*, 1964. <https://web.archive.org/web/20010527181244/http://www.aeiveos.com/~bradbury/Authors/Computing/Good-IJ/SCtFUM.html> [online: 3.03.2022].
- Illanes J. L., *Prologo* w: Melé, *El valor humano y cristiano del trabajo. Enseñanzas de S. Juan Pablo II*. Navarra 2020.
- John Paul II, *Centesimus Annus: Letter on the Hundredth Anniversary of Rerum Novarum*, 1991.

Pope Francis, *Laudato Si': Letter on Care for Our Common Home*, 2015.

Pope Francis, *Fratelli Tutti: Letter on Fraternity and Social Friendship*, 2020.

Sacks J., *Morality: Restoring the Common Good in Divided Times*, New York 2020.

Schwab K., Davis N., *Shaping the Fourth Industrial Revolution*, Geneva 2016.

Smerilli A., *Donna Economia: Dalla crisi a una nuova stagione di speranza*, Milano 2020.

Sullivan E., *Artificial Intelligence, Idolatry, and Human Manipulation*, „Angelicum” 2020, n. 97.1, pp. 107–130.

Taylor C., *The Ethics of Authenticity*, Cambridge 1991.

Zuboff S., *The Age of Surveillance Capitalism: The fight for a human future and the new frontier of power*, New York 2019.

Biogram

Cristian Mendoza is associated professor of Catholic Social Doctrine at the Pontifical University of the Holy Cross; E-mail: cmendoza@pusc.it

ORCID 0000-0002-1496-3743

Krzysztof Stępiak

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**Komunikacja perswazyjna kampanii społecznych
w Australii w czasie pandemii COVID-19.****Komunikat z badań****Persuasive communication of social campaigns in Australia
during the COVID-19 pandemic. Research report****ABSTRAKT**

Artykuł jest fragmentem projektu badawczego dotyczącego materiałów reklamowych zastosowanych przez WHO oraz wybrane kraje świata w kampaniach społecznych w czasie pandemii COVID-19. Prezentuje studium przypadku – kampanię w Australii, porównując jej przekazy z plakatami i ulotkami WHO. Jako główną tezę autor przyjmuje twierdzenie Iwana Krastewa, że w obliczu pandemii żyjemy w „Jednym Świecie”. W badaniu zastosowano triangulację takich metod badawczych jak *case study* i modalność kompozycyjna Gillian Rose. W celu zbadania warstwy werbalnej komunikatów posłużono się modelem komunikacji językowej Romana Jakobsona.

SŁOWA KLUCZOWE:

Australia, COVID-19, perswazja, reklama społeczna, Światowa Organizacja Zdrowia

ABSTRACT

The article is an excerpt from a research project on advertising materials used by WHO and selected countries of the world in social campaigns during the COVID-19 pandemic. It presents a case study – campaign in Australia, comparing its messages with WHO posters and leaflets. The author's main thesis is Ivan Krastev's claim that we live in "One World" in the face of a pandemic. The study used triangulation of such research methods as case study and compositional modality by Gillian Rose. To examine the verbal layer of messages Roman Jakobson's model of linguistic communication was used.

KEYWORDS:

Australia, COVID-19, persuasion, social advertising, World Health Organization

WSTĘP

W dyskursie naukowym związanym z pandemią COVID-19 jednym z dominujących terminów stało się słowo komunikacja/komunikowanie – w różnych kontekstach i odmiennych znaczeniach. Przede wszystkim podkreśla się, że

Globalna pandemia COVID-19 jest wyzwaniem nie tylko dla systemów opieki zdrowotnej, ale także dla komunikacji naukowej. Aby chronić zdrowie publiczne, nauka musiała zdobywać wiedzę o nowej chorobie w rekordowym tempie i skutecznie przekazywać ją przywódcom politycznym, pracownikom służby zdrowia i ogółowi społeczeństwa. Zakłócenia w komunikacji i rozrost dezinformacji kosztowały życie¹.

W obliczu „tsunami informacji”² i ogłoszonej przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) „infodemii” *fake newsów*³ ważne stały się nie tylko badania nad etiologią nieznaną dotąd choroby i stworzeniem szczepionki, ale także – na równi – przyspieszenie obiegu informacji między placówkami badawczymi, ich tryb pracy i zadania zwłaszcza w czasie lockdownów, tworzenie baz publikacji naukowych oraz współpraca między naukowcami i decydentami w zakresie zdrowia publicznego, a także „przeniesienie nauki z laboratorium do społeczeństwa”⁴, czyli sprawne komunikowanie ustaleń nauki opinii publicznej – przede wszystkim w sferze profilaktyki⁵. Już dziś podkreśla się znaczenie dla nauki doświadczeń zdobytych w pandemii dotyczących na przykład sposobów przeciwdziałania zagrożeniom wywoływanym koronawirusem SARS-CoV-2 zastosowanych przez różne kraje, w różnych warunkach społeczno-kulturowych, geograficznych czy klimatycznych. Stwarza się szansa dla rozwoju nowych obszarów badawczych także w nauce o komunikowaniu⁶.

¹ M. Gross, *Communicating science in a crisis*, „Current Biology” Vol. 30 (2020), No. 3, R737. [https://www.cell.com/current-biology/pdf/S0960-9822\(20\)30904-0.pdf](https://www.cell.com/current-biology/pdf/S0960-9822(20)30904-0.pdf) (dostęp 12.05.2021).

² Tamże, R737.

³ *COVID-19: fighting panic with information*, „The Lancet” 395 (2020), s. 537; C.M. Goldstein [et al.], *Science Communication in the Age of Misinformation*, „Annals of Behavioral Medicine” Vol. 54 (2020), No. 12, s. 985–990, doi.org/10.1093/abm/kaaa088.

⁴ G. Matta, *Science communication as a preventative tool in the COVID19 pandemic*, „Humanities and Social Sciences Communications” 7 (2020), 159, s. 7, doi.org/10.1057/s41599-020-00645-1; P. Cairney, A. Wellstead, *COVID-19: effective policymaking depends on trust in experts, politicians, and the public*, „Policy Design and Practice” Vol. 4 (2021), Iss. 1, s. 1–14, doi: 10.1080/25741292.2020.1837466.

⁵ L. Massarani, P. Murphy, R. Lamberts, *COVID-19 and science communication: a JCOM special issue*, „Journal of Science Communication” Vol. 19 (2020), Iss. 05, s. 1–5, doi.org/10.22323/2.19050501; R. Middlemass, *What is the role of the social sciences in the response to COVID-19? 4 priorities for shaping the post-pandemic world*. <https://blogs.lse.ac.uk/impactofsocialsciences/2020/08/25/what-is-the-role-of-the-social-sciences-in-the-response-to-covid-19-4-priorities-for-shaping-the-post-pandemic-world/> (dostęp 20.03.2021).

⁶ T.S. Freedman [et al.], *Lessons of COVID-19: A roadmap for post-pandemic science*, „Journal of Experimental Medicine” Vol. 217 (2020), No. 9, s. 1–4, <https://doi.org/10.1084/jem>.

Przełożenie zaleceń nauki dotyczących rygorów sanitarnych w zrozumiałą dla wszystkich narrację, demaskowanie *fake newsów* krążących w mediach społecznościowych⁷ wymagało użycia odpowiednich narzędzi komunikacyjnych. Zarówno naukowcy współpracujący z WHO, jak i poszczególne państwa znalazły się w sytuacji, w której należało dotrzeć do szerokiej grupy odbiorców z przekazem jasnym i powszechnie zrozumiałym, łatwym do zdekodowania i memoryzacji. W tym celu odwołano się m.in. do metod sprawdzonych wielokrotnie w prozdrowotnych kampaniach społecznych, stawiając przede wszystkim na reklamę społeczną łączącą elementy komunikacji werbalnej i wizualnej, wykorzystując medyczną retorykę wizualną i grafikę medyczną⁸.

**Powodzenie kampanii społecznych,
powszechna akceptacja ich haseł, a tym samym
przyczynienie się do pokonania koronawirusa,
zależy od skuteczności ich przekazu werbalnego
i wizualnego, rzeczywistego wpływu na
zachowania odbiorców, czyli perswazji.**

Powodzenie kampanii społecznych, powszechna akceptacja ich haseł, a tym samym przyczynienie się do pokonania koronawirusa, zależy od skuteczności ich przekazu werbalnego i wizualnego, rzeczywistego wpływu na zachowania odbiorców, czyli perswazji. Badacze reklam społecznych od początku pandemii poszukują odpowiedzi na pytania: jakie komunikaty w okresie pandemicznego

20201276; G. Matta, dz. cyt.; *Communicating Science in Times of COVID-19. A Selective Overview of Good Practices*, COST European Cooperation in Science & Technology, Copenhagen: 2021, cost.eu/wp-content/uploads/2021/02/210217_CCA_COVID_Publication-2.pdf (dostęp 10.12.2020).

⁷ S.C. Ratzan, S. Sommariva, L. Rauh, *Enhancing global health communication during a crisis: lessons from the COVID-19 pandemic*, „Public Health Research & Practice” Vol. 30 (2020), No. 2, acc. 3–4, doi:10.17061/phrp3022010.

⁸ U.B. Texx, *The important art of visual health communication*, Oct. 15, 2020, acc. 7, <https://uxdesign.cc/the-important-art-of-visual-health-communication-e447f80fc1ab> (dostęp 2.12.2020); G. Matta, dz. cyt., s. 8.

zagrożenia zmieniają przekonania ludzi, wpływając na ich zachowania?, z czego wynika sprzeciw wobec działań podjętych przez władze?, jakie perswazyjne strategie komunikacyjne powinny one zastosować?, jak wybierać grupy docelowe komunikatów perswazyjnych?, jaki wpływ na podatność na perswazję ma auto-perswazja?⁹, czy skierowane do różnych społeczeństw przesłanie WHO było implementowane przez poszczególne kraje czy raczej wypracowywały one w tym względzie własne metody i sposoby docierania do swoich obywateli? I wreszcie – jak mówi Iwan Krastew – czy w obliczu zagrażającej całemu światu pandemii „doświadczamy właśnie czegoś, co przypomina życie w Jednym Świecie”¹⁰.

ZAŁOŻENIA BADAWCZE

Teza Krastewa o „Jednym Świecie” legła u podstaw podjętego przez autora badania mającego na celu porównanie materiałów reklamowych (przede wszystkim plakatów i ulotek) zastosowanych przez WHO oraz wybrane kraje świata w kampaniach informacyjnych w czasie pandemii COVID-19 dla szybkiego zapoznania obywateli z podstawowymi zasadami profilaktyki, zbadanie ich perswazyjnego potencjału, zastosowanych środków werbalnych i niewerbalnych, stopnia implementowania zaleceń WHO w kampaniach w poszczególnych krajach oraz zakresu stosowania przez nie odrębnych środków, właściwych dla ich tożsamości narodowej. W celu weryfikacji tezy Krastewa w badaniu uwzględniono, poza Polską,

⁹ S. Bokemper [et al.], *Persuasive Messaging to Encourage COVID-19 Risk Reduction*, „Research Square” Preprint 2020, s. 1–15, <https://assets.researchsquare.com/files/rs-96261/v1/f43ad1f8-4652-47b3-baeb-8f1b56844b3b.pdf> (dostęp 13.05.2021), doi.org/10.21203/rs.3.rs-96261/v1; J. Abbasi, *The Science of Persuasion Offers Lessons for COVID-19 Prevention*, „JAMA” Vol. 324 (2020), 13, s. 1271–1272, doi:10.1001/jama.2020.15139; J. O’Neill, *A lesson from COVID-19: Persuasion can be a more powerful tool than mandates in improving vaccine uptake*, „Journal of Medical Ethics Blog” April 28, 2020, <https://blogs.bmj.com/medical-ethics/2020/04/28/a-lesson-from-covid-19-persuasion-can-be-a-more-powerful-tool-than-mandates-in-improving-vaccine-uptake/> (dostęp 12.05.2021); Ch.J. Bechler, Z.L. Tormala, *Misdirecting Persuasive Efforts during the COVID-19 Pandemic: The Targets People Choose May Not Be the Most Likely to Change*, „Journal of the Association for Consumer Research” Vol. 6 (2020), No. 1, s. 1–9, <https://www.journals.uchicago.edu/doi/pdf/10.1086/711732> (dostęp 10.12.2020); D. Drązkowski [et al.], *Self-Persuasion Increases Motivation for Social Isolation During the COVID-19 Pandemic Through Moral Obligation*, „Social Psychological Bulletin” Vol. 15 (2020), No. 4, Article e4415, s. 1–20, doi.org/10.32872/spb.4415.

¹⁰ I. Krastew, *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę*, przeł. M. Sutowski, Warszawa 2020, s. 86.

państwa leżące na różnych kontynentach, w różnych szerokościach geograficznych, wielokulturowe i wieloetniczne, z angielskim jako językiem urzędowym (bądź językiem w nich dominującym), czyli Australię, Nową Zelandię, Kanadę i RPA, wszystkie będące członkami WHO. Przedmiotem analizy stały się dostępne w internecie w październiku–grudniu 2020 roku plakaty i ulotki związane z COVID-19, publikowane przez oficjalne organy rządowe (resorty zdrowia) wybranych do badania państw, traktowane w badaniu jako nadawcy komunikatu.

W odrębnych publikacjach autor przedstawił już wyniki badania w odniesieniu do dwóch *case studies* – Polski¹¹ oraz Nowej Zelandii¹², zawierając w nich szczegółowe założenia metodologiczne i część badawczą dotyczącą materiałów przygotowanych przez WHO. Obie publikacje, opisujące metodologię zastosowaną w badaniu, dostępne są w internecie. Niniejszy tekst jest komunikatem z badania ograniczonym do jednego *case study* – Australii. Wykorzystując do analizy języka materiałów wizualnych użytych w kampaniach informacyjnych dotyczących pandemii model komunikacji Jakobsona¹³ oraz zasady ich interpretacji zaproponowane przez Gillian Rose¹⁴, w badaniu postawiono sześć hipotez:

H1. Kampanie dotyczące pandemii powinny dostarczyć odbiorcy najważniejszych informacji dotyczących zagrożeń związanych z pandemią, dlatego w warstwie werbalnej przekazów ważna będzie funkcja informatywna języka.

H2. Nadrzędnym celem kampanii reklamowych (poza dostarczeniem informacji) jest skłonienie odbiorcy do określonych działań, postaw i zachowań, dominującą zatem funkcją języka przekazów będzie funkcja impresywna.

H3. W kampaniach społecznych ważna wydaje się także kategoria nadawcy, który – aby osiągnąć określony poziom internalizacji przekazu, uznanie przez adresata przekazywanych mu z zewnątrz wartości, norm czy poglądów – musi odznaczać się trzema, podstawowymi cechami: władzą, atrakcyjnością

¹¹ K. Stępnia, *Jeden świat. Reklama społeczna w dobie pandemii*, „Media – Biznes – Kultura” 2021, nr 2 (11), s. 53–73, <https://www.ejournals.eu/MBK/> (dostęp 5.01.2022).

¹² Tenże, *Kampanie społeczne w dobie pandemii COVID-19 jako uniwersalne komunikaty perswazyjne w globalnym świecie*, „Studia Medioznawcze” 2021, nr 1, s. 852–870, <https://studiamedioznawcze.eu/index.php/studiamedioznawcze/article/view/644/526> (dostęp 12.05.2021).

¹³ R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” 1960, nr 2, s. 434–440.

¹⁴ G. Rose, *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, tłum. E. Klekot, Warszawa 2010.

i wiarygodnością¹⁵. Nie bez znaczenia zatem będzie tu występująca w języku badanych przekazów także funkcja ekspresywna, która pokrywać się będzie z opartą na regule autorytetu techniką perswazji¹⁶.

H4. W warstwie informacyjnej nadawca przekaże podstawowe dane o COVID-19, sposobach rozprzestrzeniania się koronawirusa, trybie postępowania w razie zakażenia. Posiłkując się przede wszystkim zdaniami oznajmującymi i neutralnymi emocjonalnie, wskaże odbiorcy korzyści i ewentualne straty wynikłe w reakcji na komunikaty nadawcy bądź z jej braku.

H5. W walce z pandemią najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo każdego człowieka, wzmocnienie funkcji impresywnej werbalnych przekazów ma zatem pomóc w nakłonieniu go do zastosowania się do zaleceń, nakazów, prośb – podanych w formie wołacza, zdań wykrzyknikowych, w trybie rozkazującym, pytań retorycznych, bezokoliczników, zwrotów kierowanych bezpośrednio do odbiorcy – z wykorzystaniem form adresatywnych w drugiej osobie liczby pojedynczej i liczby mnogiej.

H6. Dla ułatwienia memoryzacji tekstu nadawca komunikatów wzmocnił je prostą i czytelną wizualizacją z dominacją ciepłych barw oraz rysunków w formie znaków ikonicznych, współgrających z warstwą słowną komunikatów reklamowych, utrwalając i wzmacniając ich funkcję perswazyjną.

AUSTRALIA W WALCE Z PANDEMIA

Licząca 25 mln mieszkańców Australia, dzięki wprowadzeniu drastycznych ograniczeń (m.in. lockdownu Melbourne), od początku pandemii – to znaczy od 2 marca 2020 roku, kiedy wykryto pierwszy przypadek zachorowania na COVID-19¹⁷ –

¹⁵ H.C. Kelman, *Compliance, identification, and internalization: Three processes of attitude change*, „Journal of Conflict Resolution” Vol. 2 (1958), No. 1, s. 51–60, https://scholar.harvard.edu/files/hckelman/files/Compliance_identification_and_internalization.pdf [dostęp 11.12.2020]; tenże, *Processes of opinion change*, „Public Opinion Quarterly” Vol. 25 (Spring 1961), s. 57–78, <https://scholar.harvard.edu/files/hckelman/files/ProcessesofOpinion.pdf> [dostęp 11.12.2020].

¹⁶ R.B. Cialdini, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, przekł. B. Wojciszke, Gdańsk 2018, s. 225–249.

¹⁷ *COVID-19 Australian Government roles and responsibilities: an overview*, „Research Paper Series” 19 May 2020, s. 3, https://parlinfo.aph.gov.au/parlInfo/download/library/prspub/7346878/upload_binary/7346878.pdf (dostęp 12.09.2020).

do października tegoż roku odnotowała jedynie 28 tys. przypadków zakażenia nowym patogenem (znacząco mniej niż w innych regionach świata), i w końcu listopada władze zaczęły z optymizmem mówić o szansach wygranej z pandemią, każdego dnia występowały bowiem jedynie pojedyncze przypadki zachorowań¹⁸.

Dla skutecznego odbioru przekazu w kampaniach społecznych zasadniczą kwestią jest poziom zaufania społecznego. Wiarygodność nadawcy komunikatu przekłada się na przyswajanie jego treści i w konsekwencji na zastosowanie się odbiorcy do zaleceń, zmianę jego postaw i zachowań. Mając na uwadze udowodnienie H3, autor wziął pod uwagę – korzystając z dostępnych danych statystycznych – poziom zaufania obywateli Australii do jej organów zarządzających zdrowiem publicznym, naukowców oraz do WHO jako nadawców przekazu, nie podjął się jednak udzielenia odpowiedzi na nasuwające się pytanie o to, w jakim stopniu poziom zaufania społecznego do władz i ich wiarygodność przekładały się bezpośrednio – jako wskazówka peryferyjna ze sfery emocji – na poziom społecznej akceptacji ich perswazyjnego przekazu. Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie wymagałoby przeprowadzenia badań o wielu zmiennych zarówno w społeczeństwie australijskim, na różnych etapach pandemii, jak i porównania ich wyników z podobnymi uzyskanymi w badaniach przeprowadzonych w krajach o znacząco odmiennych danych dotyczących zaufania do instytucjonalnego nadawcy oraz danych obrazujących rozwój pandemii¹⁹.

W odniesieniu do WHO wyniki uzyskane w różnych sondażach pozwalają na stwierdzenie, że cieszy się ona zaufaniem większości obywateli świata, w tym także w Australii. W badaniu Pew Research Center, przeprowadzonym latem 2020 roku w czternastu najbardziej rozwiniętych krajach, działania WHO w walce z COVID-19 za odpowiednie uznało 54 proc. Australijczyków²⁰.

¹⁸ P. Mercer, *Covid: Melbourn's hard-won success after a marathon lockdown*, 26 October 2020, <https://www.bbc.com/news/world-australia-54654646> (dostęp 10.12.2020); *Coronavirus (COVID-19) current situation and case number*, Australian Government. Department of Health, <https://www.health.gov.au/news/health-alerts/novel-coronavirus-2019-ncov-health-alert/coronavirus-covid-19-current-situation-and-case-numbers> (dostęp 10.12.2020).

¹⁹ Por. P. Cairney, A. Wellstead, dz. cyt.

²⁰ M. Mordecai, *How people around the world see the World Health Organization's initial coronavirus response*, Nov. 12, 2020, acc. 5–6, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2020/11/12/how-people-around-the-world-see-the-world-health-organizations-initial-coronavirus-response/> (dostęp 6.11.2020).

Wycofanie przez Donalda Trumpa Stanów Zjednoczonych z WHO 7 lipca 2020 roku spotkało się z krytyką ze strony wielu państw, w tym Australii. Kraj ten, dostrzegając pewne błędy w pracy WHO, jednocześnie podkreślał jej znaczącą rolę w okresie pandemii i działaniach prozdrowotnych w rejonie Pacyfiku, uznając, że istnienie „silniejszej Światowej Organizacji Zdrowia leży w interesie narodowym Australii”²¹.

Tragiczne żniwo COVID-19 w całym świecie spowodowało spadek zaufania do „globalnych organów zdrowia publicznego”, w tym do WHO, ale jak wykazały badania Ipsos z lutego 2021 r., nawet po roku doświadczeń pandemią jedynie o 14 proc. zwiększyła się liczba Australijczyków przewidujących, że zaufanie do tych instytucji osłabnie (np. we Francji i Wielkiej Brytanii – o 28 proc. Kanadzie i Niemczech o 22 proc.)²².

[...] badanie Pew Research Center wykazało, że 94 proc. Australijczyków uważa, że ich kraj „wykonał dobrą robotę w walce z pandemią koronawirusa”

Badanie YouGov-Cambridge Globalism Project, przeprowadzone latem (tj. zimą w Australii) 2020 roku, dowiodło, że 79 proc. Australijczyków pozytywnie oceniało działania swego rządu w zakresie walki z koronawirusem²³. Według innego badania 54 proc. obywateli Australii ufało w tym zakresie swojemu rządowi,

²¹ K. Needham, *Australia to pursue coronavirus investigation at World Health Assembly*, April 23, 2020, <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-australia-china-idUSKCN2251G7> (dostęp 2.03.2021); A. Patel, *A stronger World Health Organization is in Australia's national interests*, June 22, 2020, <https://www.croakey.org/a-stronger-world-health-organization-is-in-australias-national-interests/> (dostęp 2.03.2021).

²² *COVID-19 one year on: Global public loses confidence in institutions*, 5 March 2021, <https://www.ipsos.com/sr-xk/covid-19-one-year-global-public-loses-confidence-institutions> (dostęp 2.12.2021).

²³ *Globalism 2020 Guardian Australia focus. YouGov Cambridge – pol rep Globalism 2020 Fieldwork Dates: 30th July–19th August 2020*. <https://docs.cdn.yougov.com/q6v5tjfcu/GlobaIism2020%20Guardian%20Australia%20focus.pdf> (dostęp 2.04.2021).

77 proc. – organom służby zdrowia²⁴. Także badanie Pew Research Center wykazało, że 94 proc. Australijczyków uważa, że ich kraj „wykonał dobrą robotę w walce z pandemią koronawirusa”²⁵. W porównaniu z rokiem 2009 „zaufanie do rządu [Australii] dramatycznie wzrosło, a około 80 proc. respondentów zgadza się, że rząd jest generalnie godny zaufania”²⁶. Także w poziomie zaufania do naukowców Australijczycy (oraz Nowozelandczycy) przodują w świecie (62 proc. ufa im bardzo – przy średniej globalnej dla całego świata wynoszącej 41 proc.)²⁷.

Przytoczone dane dotyczące zaufania Australijczyków do WHO oraz ich rodzimych organów odpowiedzialnych za zdrowie publiczne potwierdzają prawdziwość hipotezy H3 w odniesieniu do kampanii informacyjnych związanych z pandemią.

Hasłem przewodnim australijskiej kampanii, zamieszczanym na plakatach i ulotkach informacyjnych, jest wezwanie: *Koronawirus (COVID-19). Pomóżcie powstrzymać rozprzestrzenianie się i zachowajcie zdrowie* (il. 1).



Il. 1.

²⁴ M. Evans, *Australians highly confident of government's handling of coronavirus and economic recovery: new research*, tab. 1, <https://theconversation.com/australians-highly-confident-of-governments-handling-of-coronavirus-and-economic-recovery-new-research-142904> (dostęp 10.12.2020).

²⁵ K. Devlin, A. Connaughton, *Most Approve of National Response to COVID-19 in 14 Advanced Economies*, August 27, 2020, fig. 1, <https://www.pewresearch.org/global/2020/08/27/most-approve-of-national-response-to-covid-19-in-14-advanced-economies/> (dostęp 9.04.2021).

²⁶ S. Goldfinch, R. Taplin, R. Gauld, *Trust in government increased during the Covid-19 pandemic in Australia and New Zealand*, „Australian Journal of Public Administration” Vol. 80 (2021), Iss. 1, s. 3, doi: 10.1111/1467-8500.12459.

²⁷ T. McClure, *Trust in scientists soared in Australia and New Zealand during Covid pandemic, poll finds*, 29 Nov. 2021, <https://www.theguardian.com/world/2021/nov/29/trust-in-scientists-soared-in-australia-and-new-zealand-during-covid-pandemic-poll-finds> (dostęp 10.12.2021).

Hasło to nadawca adresuje nie do pojedynczego odbiorcy, ale wszystkich obywateli, zapewniając, że razem można osiągnąć zamierzony cel i pokonać wirusa: *Together we can help stop the spread and stay health*, i apelując do Australijczyków: Razem zabezpieczmy się przed COVID-19 (*Together, let's be COVIDSafe*). Perswazja nadawcy ukryta jest we wspólnotowej narracji, wpływając na pogłębienie poczucia tożsamości z nim i wyzwolenie pozytywnych emocji, wzmacniających odbiór przekazywanych informacji, co wskazuje na dominującą w języku funkcję impresywną, potwierdzając tym samym hipotezy H2 oraz H5.

Podjęte działania władze Australii wsparły akcją informacyjną uświadamiającą zagrożenia, wskazującą możliwości uchronienia się przed zarażeniem koronawirusem. Na poświęconej pandemii stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia udostępniano materiały audio, wideo i plakaty²⁸. Dla obywateli wieloetnicznego kraju plakaty zostały przygotowane w ponad sześćdziesięciu językach – w tym polskim (il. 3–4) oraz tak dla nas egzotycznych, jak np. gudżarati, hazardagi, kirundi, tigrinia²⁹.

Opierając się na podstawowych zaleceniach WHO i biorąc pod uwagę miejscowe warunki (w tym korzystne wyspiarskie położenie geograficzne), australijski resort zdrowia za priorytety społecznych zachowań w walce z pandemią uznał: 1) utrzymywanie fizycznego dystansu od innych osób wszędzie tam, gdzie to możliwe (il. 2–4), 2) przestrzeganie zasad higieny osobistej, w tym częste mycie rąk (il. 5–7), 3) pozostawanie w domu w razie złego samopoczucia i poddawanie się testom (il. 3–4) oraz 4) pobranie aplikacji COVIDSafe³⁰ (il. 3–4, 8). W odróżnieniu od innych krajów w Australii nie nakazano bezwzględnego noszenia

²⁸ *Coronavirus (COVID-19) campaign resources*, Australian Government. Department of Health, <https://www.health.gov.au/resources/collections/coronavirus-covid-19-campaign-resources#posters> (dostęp 12.12.2020) – zaprezentowane w tekście il. 1–16 pochodzą z tego źródła. Władze centralne w kampanii antycovidowej były wspierane przez poszczególne stany; ich działalność w tym zakresie nie jest przedmiotem analizy. Por. np. plakaty Nowej Południowej Walii, która wykorzystwała też niektóre plakaty WHO – *COVID-19 posters and print resources*, NSW Government. Health, <https://www.health.nsw.gov.au/Infectious/covid-19/Pages/posters-and-print.aspx> (dostęp 12.12.2020).

²⁹ Nie ustrzeżono się przy tym błędów w tłumaczeniach – por. *Błędy w tłumaczeniach dotyczących COVID-19 mogą być kosztowne*, <https://summalinguae.com/pl/tlumaczenie/bledy-w-tlumaczeniach-dotyczacych-covid-19-moga-byc-kosztowne/> (dostęp 11.04.2021).

³⁰ Pobrało ją 44 proc. Australijczyków – por. S. Goldfinch, R. Gauld, R. Taplin, *Trust in Government, Expertise, and Managing the Covid-19 Pandemic in Australia and New Zealand*, September 2020, [PowerPoint Presentation], slajd 8, <https://businesslaw.curtin.edu.au/>

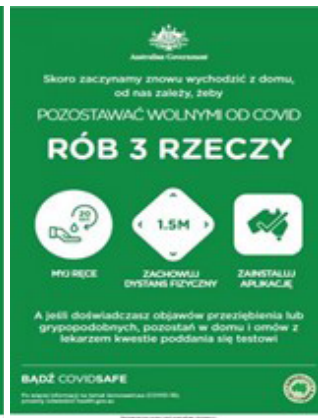
maseczek, ale plakaty informowały o konieczności wentylacji pomieszczeń, kasłania w zgięty łokieć lub chusteczkę, unikania przestrzeni zamkniętych, zatłoczonych i wymagających bliskiego kontaktu z innymi (funkcje informatywna i impresyjna języka przekazu). To potwierdza prawdziwość zarówno hipotezy H1, jak i H2. Po szczegółowe informacje plakaty odsyłały obywateli/adresatów do strony www.health.gov.au oraz aplikacji COVIDSafe.



II. 2.



II. 3.



II. 4.



II. 5.



II. 6.



II. 7.

[wp-content/uploads/sites/5/2020/09/Curtin-Corner-2020-Trust-in-Government-Expertise-and-Managing.pdf](#) (dostęp 14.12.2020).

Plakaty adresowane do Aborygenów, rdzennych mieszkańców Australii, zawierały wezwania: *Chroń nasz mob*³¹, *myj ręce*; *Pomóż zatrzymać koronawirus z dala od naszej społeczności* (il. 9–10). Szeroko zakrojona kampania społeczna uświadamiająca zagrożenia w okresie pandemii, prowadzona w kilkudziesięciu językach, uwzględniała wieloetniczność społeczeństwa, czyli dotarcie z komunikatem perswazyjnym do każdego obywatela. W tym kontekście za potwierdzone należy uznać hipotezy H1 i H5.



Il. 8.



Il. 9.



Il. 10.

Osobne plakaty wzywały do ochrony seniorów (il. 11–12), instruowały podróżujących (il. 13), wskazywały, jak dbać o zdrowie psychiczne (il. 14–16). Funkcja informatywna języka w każdym plakacie łączy się logicznie z impresywną i ekspresywną, zgodnie z przyjętymi hipotezami H1, H2 i H5.

Zarówno układ graficzny, jak i kolorystyka plakatów australijskich różnią się od tych zastosowanych w kampanii WHO. W większości przygotowano je w pastelowej kolorystyce; plakaty skierowane do rdzennych mieszkańców wyspy obwiedziono ramkami w kolorach nawiązujących do sztuki aborygeńskiej. Z reguły mają podobną strukturę: połowa bądź jedna trzecia powierzchni zawiera nagłówek i jego rozwinięcie, zapisane są one czytelną, ciemną czcionką na białym tle,

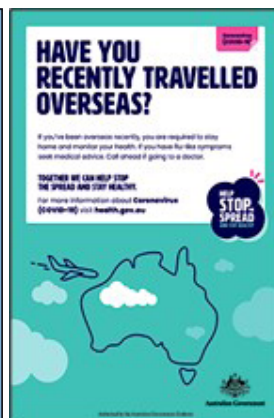
³¹ Mob [aboryg. – tłum] – „określenie potocznie używane w odniesieniu do grupy Aborygenów, związanych z dalszą rodziną, grupą klanową lub szerszą grupą społeczną, z określonego miejsca lub kraju. Służy do łączenia i identyfikacji osoby oraz jej pochodzenia” – *Australian Aboriginal English*, https://pl.qaz.wiki/wiki/Australian_Aboriginal_English (dostęp 7.04.2021).



II. 11.



II. 12.



II. 13.



II. 14.



II. 15.



II. 16.

drugą część plakatu, na kolorowej apli, zajmują uproszczone rysunki, niewerbalnie rozwijające przesłanie tekstu. Podobnie jak w kampanii WHO znaki ikoniczne ułatwiają memoryzację przekazu, co potwierdza i weryfikuje hipotezę H6.

Im dłużej trwa pandemia, z tym większą ilością materiałów informacyjnych odbiorcy mają do czynienia. Ich inicjatorzy i twórcy sięgają po najróżniejsze środki wyrazu, łatwiej zapadające w pamięć, wzbudzające głębsze emocje, odwołujące się do wspólnych wartości. Niejako na marginesie głównego nurtu badania warto zwrócić uwagę na inny rodzaj plakatów rozpowszechnianych w Australii – bazujących na designie australijskich ostrzegawczych znaków drogowych, które dla zobrazowania zasad dystansu społecznego wykorzystują wizerunki jej

narodowych zwierząt. Dystans społeczny o długości 1,5 m to (zamiennie): jeden kangur (il. 17), trzy misie koala (il. 18), jeden mały krokodyl lub pięć żółwi oraz sześć bumerangów lub 10 piłek (il. 19). Plakaty z motywami kultowych dla Australijczyków zwierząt umieszczono m.in. w parkach narodowych, na Terytorium Północnym oraz na uniwersytecie w Sydney, który w swojej klinice weterynaryjnej zaleca (na plakacie o odmiennej formie) zwiększenie dystansu do czterech koali (il. 20)³².



Il. 17.



Il. 18.



Il. 19.

Źródło: Il. 17–18: K. Poposki, *Keep one kangaroo apart: Australia is using the country's most iconic animals to help people understand 1.5 metre social distancing rule*, 8 April 2020, <https://www.dailymail.co.uk/news/article-8198127/Australia-using-kangaroos-help-people-stay-1-5-metres-apart.html> (dostęp 12.12.2021); il. 19: N. Zhou, *Social distancing signs and posters: how many kangaroos is 1.5m?*, 24 July 2020, <https://www.theguardian.com/world/2020/jul/24/social-distancing-signs-and-posters-how-many-kangaroos-is-15m> (dostęp 12.12.2021).

³² K. Poposki, *Keep one kangaroo apart: Australia is using the country's most iconic animals to help people understand 1.5 metre social distancing rule*, 8 April 2020, <https://www.dailymail.co.uk/news/article-8198127/Australia-using-kangaroos-help-people-stay-1-5-metres-apart.html> (dostęp 12.12.2021); S.S. Wissgott, *A kangaroo, four trout and a hockey stick: Countries' quirky social distancing tips*, 05-May-2020, <https://news.cgt.com/news/2020-05-05/Kangaroos-trout-and-hockey-sticks-to-help-with-social-distancing-Qfm75LkwBq/index.html> (dostęp 12.12.2021); N. Zhou, *Social distancing signs and posters: how many kangaroos is 1.5m?*, 24 July 2020, <https://www.theguardian.com/world/2020/jul/24/social-distancing-signs-and-posters-how-many-kangaroos-is-15m> (dostęp 12.12.2021).

Tego rodzaju przekazy nie zostały znalezione w kampaniach informacyjnych innych państw objętych projektem autora. Nowa Zelandia włączyła wprawdzie wizerunek ptaka kiwi do swej kampanii, ale nie jako miarę długości w obrazowaniu dystansu społecznego w pandemii (il. 21). Wykorzystanie wizerunków zwierząt i przedmiotów związanych z tożsamością Australijczyka, składających się na narodową symbolikę kontynentu, zasługuje na szczególne podkreślenie jako element wzmacniający w pandemii poczucie wspólnoty, odwołujący się do wyższych wartości.



Il. 20.



Il. 21.

Źródło: Il. 20: V. Tiwari, 'Koala Distancing': Australian Vets Give Native Wildlife Touch To Social Distancing Norm, <https://www.republicworld.com/entertainment-news/whats-viral/koala-distancing-australians-give-native-touch-to-social-distancing.html> (dostęp 2.12.2021); il. 21: N. Martin-Anatias, *NZ contained COVID-19. Direct and kind words on signage helped*, May 14, 2020, <https://theconversation.com/nz-contained-covid-19-direct-and-kind-words-on-signage-helped-138424> (dostęp 2.12.2021).

Wykorzystanie wizerunków zwierząt i przedmiotów związanych z tożsamością Australijczyka, składających się na narodową symbolikę kontynentu, zasługuje na szczególne podkreślenie jako element wzmacniający w pandemii poczucie wspólnoty, odwołujący się do wyższych wartości.

PODSUMOWANIE

Jak wynika z przeprowadzonych badań, przekazy reklam zastosowanych w kampanii społecznej w Australii odbiegają od wzorca, za jaki w badaniu przyjęto materiały WHO. Różnice widoczne są jednak przede wszystkim w warstwie wizualnej, a nie werbalnej. Czy zatem główna hipoteza badawcza zakładająca, że – jak chce Krastew – w obliczu pandemii żyjemy w „Jednym Świecie”, okazuje się nieprawdziwa? Otóż, zdaniem autora, nie są to różnice tak znaczące, by stwierdzić jej fałszywość. Kampania przeprowadzona w Australii w warstwie werbalnej przekazała obywatelom podstawowe zalecenia WHO, przyjęte z pełnym zaufaniem przez większość rządów i społeczeństw. W komunikatach rządu Australii, podobnie jak WHO, dominuje warstwa informacyjno-perswazyjna. W warstwie werbalnej, zgodnie z przyjętym modelem Jakobsona, nadrzędne są zatem dwie funkcje języka: informatywna i impresywna, z naciskiem jednak na tę drugą, która – jak w każdej reklamie społecznej czy całych kampaniach – odgrywa najważniejszą rolę, decydując o ich skuteczności. Na tym etapie badań można mówić o słuszności tezy Krastewa o „Jednym Świecie” – także w przypadku Australii jako części tego świata.

W opublikowanym na początku kwietnia 2021 roku raporcie misji WHO do Chin w sprawie poszukiwania źródła pandemii domniemywa się odzwierzęce pochodzenie patogenu³³. W tym kontekście myśl Krastewa można by rozszerzyć o pochodzące z 2012 roku stwierdzenie Davida Quammena, że

my, ludzie, jesteśmy nierozzerwalnie związani ze światem przyrody. W rzeczywistości nie ma „świata przyrody”, to błędne i sztuczne określenie. Istnieje jeden świat. Jego częścią są ludzie, podobnie jak wirusy eboli, grypy i HIV, nipah, hendry i SARS, szympansy, nietoperze, cywety i gęsi tybetańskie, a także następny zabójczy wirus – ten, którego jeszcze nie odkryliśmy³⁴.

Tym wirusem okazał się SARS-CoV-2.

³³ WHO-convened Global Study of Origins of SARS-CoV-2: China Part. Joint WHO-China Study 14 January–10 February 2021. Joint Report, World Health Organization, s. 88, <https://www.who.int/publications/i/item/who-convened-global-study-of-origins-of-sars-cov-2-china-part> (dostęp 20.04.2021).

³⁴ D. Quammen, *Zaraza. Najskuteczniejsi zabójcy naszych czasów*, tłum. R. Śmietana, Kraków 2021, s. 597.

BIBLIOGRAFIA

- Abbasi J., *The Science of Persuasion Offers Lessons for COVID-19 Prevention*, „JAMA” Vol. 324 (2020), 13, s. 1271–1272, doi:10.1001/jama.2020.15139.
- Australian Aboriginal English*, https://pl.qaz.wiki/wikiAustralian_Aboriginal_English (dostęp 7.04.2021).
- Bechler Ch.J., Tormala Z.L., *Misdirecting Persuasive Efforts during the COVID-19 Pandemic: The Targets People Choose May Not Be the Most Likely to Change*, „Journal of the Association for Consumer Research” Vol. 6 (2020), No. 1, s. 1–9, <https://www.journals.uchicago.edu/doi/pdf/10.1086/711732> (dostęp 10.12.2020).
- Błędy w tłumaczeniach dotyczących COVID-19 mogą być kosztowne*, <https://summalinguae.com/pl/tlumaczenie/bledy-w-tlumaczeniach-dotyczacych-covid-19-moga-byc-kosztowne/> (dostęp 11.04.2021).
- Bokemper S. [et al.], *Persuasive Messaging to Encourage COVID-19 Risk Reduction*, „Research Square” Preprint, s. 1–15, <https://assets.researchsquare.com/files/rs-96261/v1/f43ad1f8-4652-47b3-baeb-8f1b56844b3b.pdf> (dostęp 13.05.2021), doi.org/10.21203/rs.3.rs-96261/v1.
- Cairney P., Wellstead A., *COVID-19: effective policymaking depends on trust in experts, politicians, and the public*, „Policy Design and Practice” Vol. 4 (2021), Iss. 1, s. 1–14, doi: 10.1080/25741292.2020.1837466.
- Cialdini R.B., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, przekł. B. Wojciszke, Gdańskie Wydaw. Psychologiczne, Gdańsk 2018.
- Communicating Science in Times of COVID-19. A Selective Overview of Good Practices*, COST European Cooperation in Science & Technology, Copenhagen: 2021, cost.eu/wp-content/uploads/2021/02/210217_CCA_COVID_Publication-2.pdf (dostęp 10.12.2020).
- COVID-19 Australian Government roles and responsibilities: an overview*, „Research Paper Series” 19 May 2020, https://parlinfo.aph.gov.au/parlInfo/download/library/prspub/7346878/upload_binary/7346878.pdf (dostęp 12.09.2020).
- Coronavirus (COVID-19) campaign resources*, Australian Government. Department of Health, <https://www.health.gov.au/resources/collections/coronavirus-covid-19-campaign-resources#posters> (dostęp 12.12.2020).
- Coronavirus (COVID-19) current situation and case number*, Australian Government. Department of Health, <https://www.health.gov.au/news/health-alerts/novel-coronavirus-2019-ncov-health-alert/coronavirus-covid-19-current-situation-and-case-numbers> (dostęp 10.12.2020).
- COVID-19: fighting panic with information*, „The Lancet” 395 (2020), s. 537. [https://www.thelancet.com/pdfs/journals/lancet/PIIS0140-6736\(20\)30379-2.pdf](https://www.thelancet.com/pdfs/journals/lancet/PIIS0140-6736(20)30379-2.pdf) (dostęp 10.12.2020).
- COVID-19 one year on: Global public loses confidence in institutions* (5 March 2021), <https://www.ipsos.com/sr-xk/covid-19-one-year-global-public-loses-confidence-institutions> (dostęp 2.12.2021).

- COVID-19 posters and print resources*, NSW Government. Health, <https://www.health.nsw.gov.au/Infectious/covid-19/Pages/posters-and-print.aspx> (dostęp 12.12.2020).
- Devlin K., Connaughton A., *Most Approve of National Response to COVID-19 in 14 Advanced Economies*, August 27, 2020, <https://www.pewresearch.org/global/2020/08/27/most-approve-of-national-response-to-covid-19-in-14-advanced-economies/> (dostęp 9.04.2021).
- Drażkowski D. [et al.], *Self-Persuasion Increases Motivation for Social Isolation During the COVID-19 Pandemic Through Moral Obligation*, „Social Psychological Bulletin” Vol. 15 (2020), No. 4, Article e4415, s. 1–20, doi.org/10.32872/spb.4415.
- Evans M., *Australians highly confident of government’s handling of coronavirus and economic recovery: new research*, <https://theconversation.com/australians-highly-confident-of-governments-handling-of-coronavirus-and-economic-recovery-new-research-142904> (dostęp 10.12.2020).
- Freedman T.S. [et al.], *Lessons of COVID-19: A roadmap for post-pandemic science*, „Journal of Experimental Medicine” Vol. 217 (2020), No. 9, s. 1–4, <https://doi.org/10.1084/jem.20201276>.
- Globalism 2020 Guardian Australia focus. YouGov Cambridge – pol rep Globalism 2020 Fieldwork Dates: 30th July–19th August 2020*. <https://docs.cdn.yougov.com/q6v5tjfceu/Globalism2020%20Guardian%20Australia%20focus.pdf> (dostęp 2.04.2021).
- Goldfinch S., Gauld R., Taplin R., *Trust in Government, Expertise, and Managing the Covid-19 Pandemic in Australia and New Zealand*, September 2020, [PowerPoint Presentation], <https://businesslaw.curtin.edu.au/wp-content/uploads/sites/5/2020/09/Curtin-Corner-2020-Trust-in-Government-Expertise-and-Managing.pdf> (dostęp 14.12.2020).
- Goldfinch S., Taplin R., Gauld R., *Trust in government increased during the Covid-19 pandemic in Australia and New Zealand*, „Australian Journal of Public Administration” Vol. 80 (2021), Iss. 1, s. 3–11, [doi: 10.1111/1467-8500.12459](https://doi.org/10.1111/1467-8500.12459).
- Goldstein C.M. [et al.], *Science Communication in the Age of Misinformation*, „Annals of Behavioral Medicine” Vol. 54 (2020), No. 12, s. 985–990, doi.org/10.1093/abm/kaaa088.
- Gross M., *Communicating science in a crisis*, „Current Biology” Vol. 30 (2020), No. 3, R737–R739. [https://www.cell.com/current-biology/pdf/S0960-9822\(20\)30904-0.pdf](https://www.cell.com/current-biology/pdf/S0960-9822(20)30904-0.pdf) (dostęp 12.05.2021).
- Jakobson R., *Poetyka w świetle językoznawstwa*, „Pamiętnik Literacki” 1960, nr 2, s. 431–473.
- Kelman H.C., *Compliance, identification, and internalization: Three processes of attitude change*, „Journal of Conflict Resolution” Vol. 2 (1958), No. 1, s. 51–60, https://scholar.harvard.edu/files/hckelman/files/Compliance_identification_and_internalization.pdf (dostęp 11.12.2020)];
- Kelman H.C., *Processes of opinion change*, „Public Opinion Quarterly” Vol. 25 (Spring 1961), s. 57–78, <https://scholar.harvard.edu/files/hckelman/files/ProcessesofOpinion.pdf> (dostęp 11.12.2020).

- Krastew I., *Nadeszło jutro. Jak pandemia zmienia Europę*, przeł. M. Sutowski, Wydawn. Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.
- McClure T., *Trust in scientists soared in Australia and New Zealand during Covid pandemic, poll finds*, 29 Nov. 2021, <https://www.theguardian.com/world/2021/nov/29/trust-in-scientists-soared-in-australia-and-new-zealand-during-covid-pandemic-poll-finds> (dostęp 10.12.2021).
- Martin-Anatias N., *NZ contained COVID-19. Direct and kind words on signage helped*, May 14, 2020, <https://theconversation.com/nz-contained-covid-19-direct-and-kind-words-on-signage-helped-138424> (dostęp 2.12.2021).
- Massarani L., Murphy P., Lamberts R., *COVID-19 and science communication: a JCOM special issue*, „Journal of Science Communication” Vol. 19 (2020), Iss. 05, s. 1–5, doi.org/10.22323/2.19050501.
- Matta G., *Science communication as a preventative tool in the COVID19 pandemic*, „Humanities and Social Sciences Communications” 7 (2020), 159, s. 1–14, doi.org/10.1057/s41599-020-00645-1.
- Mercer P., *Covid: Melbourne's hard-won success after a marathon lockdown*, 26 October 2020, <https://www.bbc.com/news/world-australia-54654646> (dostęp 10.12.2020).
- Middlemass R., *What is the role of the social sciences in the response to COVID-19? 4 priorities for shaping the post-pandemic world*. <https://blogs.lse.ac.uk/impactofsocialsciences/2020/08/25/what-is-the-role-of-the-social-sciences-in-the-response-to-covid-19-4-priorities-for-shaping-the-post-pandemic-world/> (dostęp 20.03.2021).
- Mordecai M., *How people around the world see the World Health Organization's initial coronavirus response*, Nov. 12, 2020, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2020/11/12/how-people-around-the-world-see-the-world-health-organizations-initial-coronavirus-response/> (dostęp 6.11.2020).
- Needham K. (2020, April 23), *Australia to pursue coronavirus investigation at World Health Assembly*, April 23, 2020, <https://www.reuters.com/article/us-health-coronavirus-australia-china-idUSKCN2251G7> (dostęp 6.11.2021).
- O'Neill J., *A lesson from COVID-19: Persuasion can be a more powerful tool than mandates in improving vaccine uptake*, „Journal of Medical Ethics Blog”, April 28, 2020, <https://blogs.bmj.com/medical-ethics/2020/04/28/a-lesson-from-covid-19-persuasion-can-be-a-more-powerful-tool-than-mandates-in-improving-vaccine-uptake/> (dostęp 12.05.2021).
- Patel A., *A stronger World Health Organization is in Australia's national interests*, June 22, 2020, <https://www.croakey.org/a-stronger-world-health-organization-is-in-australias-national-interests/> (dostęp 2.03.2021).
- Poposki K., *Keep one kangaroo apart: Australia is using the country's most iconic animals to help people understand 1.5 metre social distancing rule*, 8 April 2020, <https://www.dailymail.co.uk/news/article-8198127/Australia-using-kangaroos-help-people-stay-1-5-metres-apart.html> (dostęp 12.12.2021).
- Quammen D., *Zaraza. Najskuteczniejsi zabójcy naszych czasów*, tłum. R. Śmietana, Znak litera nova, Kraków 2021.

- Ratzan S.C., Sommariva S., Rauh L., *Enhancing global health communication during a crisis: lessons from the COVID-19 pandemic*, „Public Health Research & Practice” Vol. 30 (2020), No. 2, s. 1–6, doi:10.17061/phrp3022010.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, tłum. E. Klekot, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- StępniaK K., *Jeden świat. Reklama społeczna w dobie pandemii*, „Media – Biznes – Kultura” 2021, nr 2 (11), s. 53–73, <https://www.ejournals.eu/MBK/> (dostęp 5.01.2022).
- StępniaK K., *Kampanie społeczne w dobie pandemii COVID-19 jako uniwersalne komunikaty perswazyjne w globalnym świecie*, „Studia Medioznawcze” 2021, nr 1, s. 852–870, <https://studiamedioznawcze.eu/index.php/studiamedioznawcze/article/view/644/526> (dostęp 12.05.2021).
- Texx U.B., *The important art of visual health communication*, Oct. 15, 2020, <https://uxdesign.cc/the-important-art-of-visual-health-communication-e447f80fc1ab> (dostęp 2.12.2020).
- Tiwari V., *‘Koala Distancing’: Australian Vets Give Native Wildlife Touch To Social Distancing Norm*, <https://www.republicworld.com/entertainment-news/whats-viral/koala-distancing-australians-give-native-touch-to-social-distancing.html> (dostęp 2.12.2021).
- WHO-convened Global Study of Origins of SARS-CoV-2: China Part. Joint WHO-China Study 14 January–10 February 2021. Joint Report, World Health Organization, <https://www.who.int/publications/i/item/who-convened-global-study-of-origins-of-sars-cov-2-china-part> (dostęp 20.04.2021).
- Wissgott S.S., *A kangaroo, four trout and a hockey stick: Countries’ quirky social distancing tips*, 05-May-2020, <https://news.cgtn.com/news/2020-05-05/Kangaroos-trout-and-hockey-sticks-to-help-with-social-distancing-Qfm75LkwBq/index.html> (dostęp 12.12.2021).
- Zhou N., *Social distancing signs and posters: how many kangaroos is 1.5m?*, 24 July 2020, <https://www.theguardian.com/world/2020/jul/24/social-distancing-signs-and-posters-how-many-kangaroos-is-15m> (dostęp 12.12.2021).

Biogram

Krzysztof StępniaK – dr hab., medioznawca, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Teologiczny. Wicedyrektor Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa, kierownik Katedry Komunikacji Religijnej, Marketingu i Reklamy. Zainteresowania badawcze: reklama religijna, marketing religijny, komunikacja wizualna, komunikacja religijna, apologia medialna, biografistyka dziennikarska. Uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Fenomen reklamy religijnej*. Badania dotyczące reklamy religijnej prowadził w Laboratorium Badań Medioznawczych UW. W latach 2001–2008 dyrektor i dziennikarz Katolickiego Radia Ciechanów. Autor książek poświęconych życiu i twórczości Tadeusza Żychiewicza, redaktora „Tygodnika Powszechnego”, takich jak *W poszukiwaniu kościoła idealnego. Życie i dzieło*

Tadeusza Żychiewicza (1922–1994), wydanej później w serii *Wielcy Ludzie Nauki i Kultury* Wydawnictwa Petrus pod tytułem *Tadeusz Żychiewicz* (2018), oraz *Zapomniany redaktor Tygodnika Powszechnego* (2019). Publikuje w „Studiach Medioznawczych”, „Zeszytach Prasoznawczych” i „Central European Journal of Communication”. Członek Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej, gdzie kieruje Sekcją Komunikowanie religijne. Członek Komitetu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach Polskiej Akademii Nauk na kadencję 2021–2022.

ORCID 0000-0001-9716-8835